

U sąsiada



Do dzisiejszego numeru „Gazety Jarocińskiej” dołączamy pierwszy numer bezpłatnego dodatku „U sąsiada”. Redagują go dziennikarze z gazet lokalnych. Wydanie finansowane jest przez amerykański Program Partnerstwa dla Samorządu Terytorialnego, a część poświęcona Unii Europejskiej przez Urząd Komitetu Integracji Europejskiej. Następny numer „U sąsiada” ukaze się w czerwcu.

Redakcja

Jarocińska filia BWSH nielegalna

Filia Bałtyckiej Wyższej Szkoły Humanistycznej w Jarocinie działa nielegalnie, stwierdziła w swoim raporcie Najwyższa Izba Kontroli. Opinię tę potwierdza Ministerstwo Edukacji Narodowej. Uspokaja jednak, że dotychczas uzyskane przez studentów dyplomy są ważne.

W ubiegłym tygodniu Najwyższa Izba Kontroli ogłosiła raport z kontroli nadzoru Ministerstwa Edukacji Narodowej nad wyższymi uczelniami niepaństwowymi. W dokumencie - opracowanym na podstawie opracowań MEN - stwierdzono, że kilka szkół prowadzi nielegalnie zamiejscowe filie. Wśród wymienionych jest jarocińska filia Bałtyckiej Wyższej szkoły Humanistycznej w Koszalinie.

Dokończenie na str. 3

Nie taki diabeł straszny...

Prawie 650 maturzystów powiatu jarocińskiego z drżeniem serca oczekiwało na otwarcie kopert z pytaniami egzaminacyjnymi. Dla większości był to pierwszy taki stres w życiu. W ubiegły poniedziałek wyniki znali już maturzyści z ZSZ nr 1 i SŁO.

We wtorek o godzinie 9.00 w jarocińskich liceach, technikach i szkołach zawodowych abiturienti z przyspieszonym biciem serca rozpoczynali pierwszy egzamin dojrzałości. O godzinie 15.00 do swojej matury podeszli absolwenci szkół średnich dla dorosłych.

Maturzyści do ostatniej chwili uczyli się do egzaminu. Jeszcze w poniedziałek powtarzali epoki literackie i sporządzali... ściagi. We wtorek rano, przed egzaminem z języka polskiego wielu z niepokojem oczekiwało przed wejściem do szkoły. - *Boję się, że mogę nie wiedzieć, co pisać na dany temat. Liczę jednak na to, że wszystko dobrze mi pójdzie* - mówiła tuż przed wejściem na salę maturzystka z LO.

Dokończenie na str. 7



Fot. Stanisław Dzwonkowski

Maturzyści z niepokojem czekali na tematy pisemnego egzaminu dojrzałości

Między spółką a spółdzielnią

Lokatorzy 1.800 mieszkań Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej sami muszą odczytywać zużycie ciepłej wody i wyliczać swoje należności. Prawdopodobnie od czerwca dotyczyć to będzie także zimnej wody. Sytuacja jest spowodowana konfliktem, jaki pojawił się między spółdzielnią a Przedsiębiorstwem Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. Być może sprawa rozstrzygnie się dopiero w sądzie.

Zgodnie z umową z 1997 roku między Spółdzielnią Mieszkaniową Lokatorsko-Własnościową w Jarocinie a ówczesnym Przedsiębiorstwem Komunalnym Sp. z o.o. odczytów zużycia wody dokonywali inkasenci spółki. Później - po podziale firmy i powołaniu Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji - ten obowiązek przejęła

nowo powstała spółka miasta. Pod koniec 1999 roku prezes PWiK wypowiedział warunki umowy. - *Spółka żąda - w przypadku dalszego dokonywania przez jej pracowników odczytów i inkasowania należności - wynagrodzenia* - informuje Paweł Niewiadomski, kierownik działu administracyjnego SML-W.

Dokończenie na str. 3

ogłoszenie

500 złotych dla Lucyny Typańskiej

500 zł za 500 numerów „Gazety Jarocińskiej” otrzymała Lucyna Typańska z Jarocina. Laureatkę konkursu wyłoniliśmy w drodze losowania spośród dziewięciu posiadaczy wszystkich numerów naszego tygodnika. Do konkursu zgłosiło się 106 czytelników.



Fot. Anna Koneczna

Redaktor naczelny Piotr Piotrowicz z „konkursową dziewiątką” - posiadaczami 500 numerów „Gazety Jarocińskiej”

Do konkursu „500 zł na 500 numer” w wyznaczonym dniu do siedziby redakcji „Gazety Jarocińskiej” zgłosiło się 106 czytelników. Aż dziewięć osób zadeklarowało, że posiada komplet - 500 numerów „Gazety”, a 17 kolekcjonerów ma więcej niż 450. Najmniej - 17 numerów zgłosiła do konkursu pewna mieszkanka Ja-

rocina.

Prawie wszyscy kolekcjonerzy to mieszkańcy Ziemi Jarocińskiej. Wyjątkiem okazał się Jerzy Grabarek z Kowalewa w powiecie pleszewskim, gdzie nie dociera nasz tygodnik, a mimo to panu Jerzemu udało się zebrać aż 490 egzemplarzy „Gazety”.

Dokończenie na str. 9

Najlepsi znad Buga

Zespół integracyjny „Skauci” z Domu Pomocy Społecznej w Nieleśnie wywalczył Grand Prix IX Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Mieszkańców Domów Pomocy Społecznej Zakrzew - Jarocin 2000.

Festiwal odbył się w środę, 10 maja. Pierwsza część imprezy miała miejsce w Jarocińskim Ośrodku Kultury, druga w Zakrzewie. Uroczystego otwarcia dokonał starosta powiatu jarocińskiego Adam Kołodziej, który objął honorowy patronat nad festiwalem. Dyrektor zakrzewskiego domu pomocy społecznej Konrad Krzynówek powitał przybyłych na imprezę gości.

W rywalizacji o Grand Prix festiwalu uczestniczyli soliści i zespoły z siedemnastu domów pomocy społecznej z całej Polski oraz drużyna z Warsztatu Terapii Zajęciowej z Jarocina i Ośrodka Wsparcia z Pleszewa. Przesłuchania konkursowe trwały prawie sześć godzin. Na repertuar złożyły się piosenki wywodzące się z różnych nurtów muzycznych, począwszy od utworów nastrojowych i rozrywkowych po biesiadne i patriotyczne. Konkurs wzbudził emocje i rozbawił całą zgromadzoną w Jarocińskim Ośrodku Kultury publiczność.

Dokończenie na str. 6



VW Golf

Oryginalne felgi aluminiowe w wyposażeniu podstawowym.

VW Polo

Pakiet ubezpieczeń w cenie auta.

Volkswagen. Wiesz, co masz.



Autoryzowany Dealer Volkswagena
Rzepecki Mroczkowski Sp. z o.o.

61-242 Poznań
ul. Wiatraczna 5, os. Czecha
tel. (0 61) 877 74 42, 877 68 91, 877 68 94

Nie taka straszna matematyka

Rozmowa z nauczycielem matematyki w Społecznym Liceum Ogólnokształcącym w Jarocinie - CZESŁAWEM DEMSKIM

Czy zadania na tegorocznym egzaminie maturalnym z matematyki były trudne?

Uważam, że zadania były do wyliczenia. Jedno było troszeczkę trudniejsze, ale jeżeli uczeń dobrze pomyślał, to wyliczył je poprawnie. Sądję, że przeciętny uczeń nie powinien mieć z tym problemów.

Dlaczego każdego roku tak wielu uczniów wybiera na maturze matematykę?

Są rozmaite kryteria, jakimi kierują się uczniowie. Część osób, chyba nie ma co ukrywać, w pewnym sensie idzie na łatwiznę. Ponieważ co roku egzamin maturalny z matematyki zdaje bardzo dużo osób, więc łatwiej niektórym się prześliznąć. Część osób to ci, którzy po prostu nie mają co wybrać. Zdają matematykę, bo nie mają innego wyjścia. Mówię tu

o słabszych uczniach.

Czy tegoroczni abiturienti denerwowali się bardziej niż ich koledzy w latach ubiegłych?

Nie zauważyłem różnicy. Jednak fakt, że prawie 100 % uczniów podchodzi do matury świadcząc o tym, że traktują ten egzamin poważnie.

Korzystał pan ze ściągawek na swoim egzaminie maturalnym?

Nie musiałem. Poza tym miałem ten komfort, że na matematyce siedziałem w pierwszej ławce przed komisją. Natomiast na języku polskim byłem tak zdenerwowany, że zapytałem najbliższą siedzącą koleżankę czy "Konrada Wallenroda" rzeczywiście napisał Adam Mickiewicz.

Rozmawiała
ANNA GAUZA

k a d r y

Siostra LEOKADIA DUSZYŃSKA

Z okazji 50-lecia pracy pedagogicznej i dydaktycznej otrzymała przyznaną przez Ministerstwo Edukacji Narodowej odznakę honorową „Za zasługi dla oświaty”.

Urodziła się w 1930 roku w miejscowości Stare Brody, w dawnym województwie łwowskim. Ukończyła Wyższy Instytut Katechetyczny w Krakowie i filologię polską na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Od 1948 roku pracuje jako nauczycielka. Przez 15 lat wykładała literaturę w wyższych seminariach duchownych. 12 lat była dyrektorką przedszkola. Uczy religii w Szkole Podstawowej w Dobieszczyźnie. Od 5 lat pracuje również w Salezjańskiej Organizacji Sportowej.

Wolny czas poświęca na organizowanie i animowanie tzw. grup nieformalnych - oaz, kółek teatralnych, recytatorskich i tanecznych. Bardzo mocno angażuje się w życie szkoły. Ci, którzy znają siostrę i obserwują jej pracę z dziećmi, podkreślają, że Leokadia Duszyńska odznacza się odpowiedzialnością, ofiarnością, entuzjazmem, dobrocią i miłością. Dzięki jej inicjatywom tradycją Szkoły Podstawowej w Dobieszczyźnie stały się imprezy sportowe o charakterze masowym. Co roku siostra Leokadia organizuje również letnie obozy sportowe, w których udział bierze kilkadziesiąt dzieci.



(akf)

Szanowni Państwo

Serdecznie dziękuję

mieszkańcom Jarocina i Gminy

za zaufanie i poparcie mojej kandydatury

(które wyraziło się liczbą 4.300 oddanych głosów)

w konkursie „Wielkopolski Burmistrz Roku”

Marian MICHALAK
Burmistrz Jarocina

JAROCIN

Sześć ofert od kandydatów na stanowisko naczelnika Wydziału Promocji i Rozwoju Starostwa Powiatowego wpłynęło do 15 maja. Jak zapewniła rzecznik prasowy starostwa Beata Krzyżosiak, wybór naczelnika nastąpi do końca miesiąca. W ogłoszeniu prasowym, które ukazało się kilka tygodni temu, nie wyszczególniono specjalnych wymagań. Kandydaci musieli tylko udokumentować swoje kwalifikacje i przedstawić przebieg pracy zawodowej.

(alg)

JARACZEWO

Gminne zawody strażackie odbędą się 21 maja, w niedzielę o godz. 13.00 na boisku sportowym w Jaraczewie. Drużyny będą rywalizowały w różnych konkurencjach z podziałem na kategorie wiekowe. Do tej pory udział w zawodach zgłosiło 16 jednostek ochotniczych straży pożarnych, wśród których jest jedna drużyna kobieca. Organizatorem jest Zarząd Gminny OSP w Jaraczewie.

(ann)

NOWE MIASTO

Majówka z udziałem emerytów zrzeszonych w kołach m. in. w Nowym Mieście, Miłosławiu, Kostrzynie odbędzie się 20 maja w Dębnie. Imprezę organizuje Stowarzyszenie Pomocy Krąg w Dębnie. Początek o godz. 15.30 przy domu dla bezdomnych.

(jn)

ŻERKÓW

Gminna komisja przetargowa wybrała ofertę PKO BP na udzielenie kredytu na budowę gimnazjum. Kwota pożyczki wyniesie 2 mln zł.

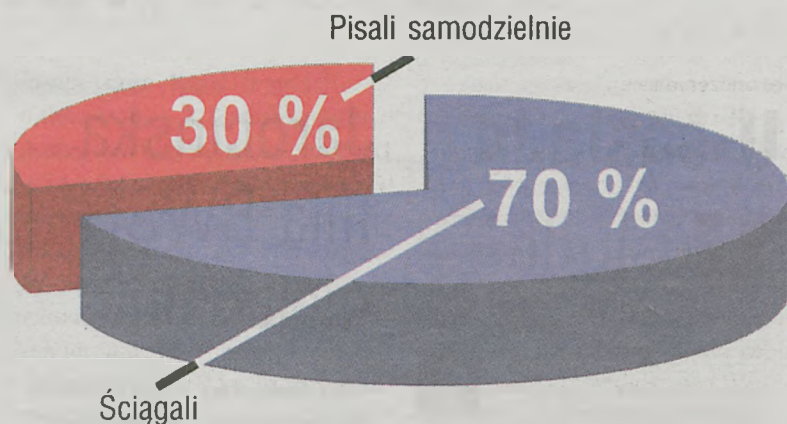
Pierwszy etap budowy gimnazjum w Żerkowie zakończyć się ma do 15 października. Oddana zostanie wtedy do użytku przede wszystkim aula. Ogólny koszt inwestycji wyniesie 4 mln 150 tys. zł.

(akf)

sonda „Gazety”



Czy ściągali pan(i) na maturze?



Zapytaliśmy sto osób: Czy ściągali na maturze? Tylko 30 % ankietowanych egzamin maturalny napisało zupełnie samodzielnie. 70 % respondentów zgodnie przyznało, że człowiek nie jest w stanie wszystkiego się nauczyć i ściągę bardzo się przydały. Ankietowani twierdzili, że najczęściej były to cytaty z języka polskiego, wzory z matematyki, a także najważniejsze daty z historii.

(ag)

Klekotanie pod ratuszem

„Ryczka, tyczka i wymborek, czyli swojskie klekotanie” - pod takim hasłem odbył się pierwszy etap konkursu gwarowego.

Spośród 51 uczestników, uczniów gimnazjów z terenu gminy Jarocin, 8 zakwalifikowało się do finału.

Konkurs zorganizowała filia nr 1 Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy w Jarocinie - „Pod Ratuszem”. W eliminacjach wstępnych wzięło udział 51 uczniów z gimnazjów w Witaszycach, Cielczy oraz Jarocinie. Ich zadaniem było m. in. udzielenie odpowiedzi na pytanie, co oznaczają takie słowa, jak gamaja, ogar, faryna, pucer i szpicowanie. Trzeba było również ułożyć zdania używając wyrazów gwarowych: macoszki, gymba, drapok, latosi i kwicie. Najwięcej problemów sprawiło gimnazjalistom podanie gwarowych określeń warzyw i owoców.

Do drugiego etapu zakwalifikowało się osiem osób - Justyna Smolińska, Marlena Tomaszewska, Joanna Borusiak i Joanna Nowakowska z Cielczy (opiekunka: Maria Rogacka), Dominika Masztalerz, Mariola Grzelak i Maciej Furmaniak z Jarocina (przygotowani pod kierunkiem Elwiry Woźniak i Lidii Parzonki) oraz Magdalena Sobiak z Witaszyc (opiekunka - Bernadeta Zielińska). Jak podkreślili organizatorzy, wszyscy uczniowie wykazali się dobrą znajomością wielkopolskiej gwary. Finał konkursu odbędzie się 30 maja.

(akf)

Starosta jedzie do Berlina

Starosta Adam Kołodziej i Andrzej Szperna - przewodniczący komisji rozwoju gospodarczego i promocji powiatu, pojadą w tym tygodniu do Niemiec. Będą uczestniczyć w dwudniowej imprezie pod nazwą „Silny pociąg do... Berlina”, zorganizowanej pod patronatem władz wojewódzkich.

Pociąg do Berlina odjedzie 18 maja. W Komitecie honorowym przedsięwzięcia, które ma promować gospodarkę i kulturę Wielkopolski, znaleźli się m. in. marszałek Stefan Mikołajczak, wojewoda Maciej Musiał, prezydent Poznania Andrzej Grobelny, rektor UAM Stefan Jurga, ambasador RP w Niemczech Andrzej Byrt oraz senator Wojciech Kruk. Pierwszego dnia po przyjeździe gości, wśród których znajdą się także Adam Kołodziej i Andrzej Szperna, w berlińskim Instytucie Kultury

Polskiej rozpoczną się Dni Kultury Wielkopolskiej. W oficjalnym bankiecie z tej okazji wezmą udział przedstawiciele gospodarki, kultury i polityki Berlina, Poznania i województwa wielkopolskiego. Dzień później odbędzie się seminarium gospodarcze z udziałem władz i przedsiębiorców oraz niemiecko-polska giełda kooperacyjna. Dla osób towarzyszących przewidziano program kulturalno-turystyczny.

W liście intencyjnym do starosty członkowie honorowego komi-

tetu napisali, iż impreza ma na celu przede wszystkim atrakcyjną prezentację mieszkańcom i władzom Berlina oraz całej Brandenburgii możliwości gospodarczych i dorobku kulturalnego naszego województwa. - *Pragniemy także podkreślić wolę podjęcia korzystnej dla obu stron współpracy w tych dziedzinach* - stwierdzono w liście. Koszty dwudniowego wyjazdu przedstawicieli powiatu jarocińskiego wynoszące 1.200 zł plus 22 % VAT za osobę poniesie starostwo w Jarocinie.

(alg)

ogłoszenie

Między spółką a spółdzielnią

Dokończenie ze str. 1

- Woda jest zwykłym towarem na rynku. Jeśli ktoś chce tą wodą handlować, to musi też zbierać sobie za to pieniądze, a nie korzystać z pośrednika, jakim jest w tym przypadku spółdzielnia - stwierdza kierownik. Wiceprezes spółdzielni mieszkaniowej Zbigniewa Sajdak przedstawia też drugi punkt sporu. - Ponieważ spółka stwierdziła, że występują różnice w odczytach licznika głównego w blokach a sumą odczytów w poszczególnych mieszkaniach, chce, aby tą różnicą zarząd spółdzielni obciążył mieszkańców. Ale dlaczego mieszkaniowiec ma ponosić koszty strat pojawiających się podczas przesyłu wody? Prezes zarzuca spółce wykorzystywanie swojej sytuacji monopolisty na rynku. Paweł Niewiadomski przekonuje, że PWiK nie traktuje jednakowo wszystkich odbiorców wody. - Jeśli założyć wodomierz na początku jakiejś wsi lub osiedla domków jednorodzinnych, to również wystąpi różnica między jego wskazaniem a sumą z liczników w poszczególnych posesjach. Od tych odbiorców PWiK nie domaga się pokrywania dodatkowych kosztów.

Umowa została wypowiedziana w grudniu. Od końca marca inkasenci PWiK-u nie odczytują wskazań zużycia ciepłej wody w blokach

spółdzielni z centralnym ogrzewaniem. Tak jest w przypadku 1.800 mieszkań. Od czerwca jednak wypowiedzenie obejmie też wykorzystania zimnej wody, a więc wszystkich lokatorów i właścicieli mieszkań podlegających SML-W. - Poprosiliśmy, aby każdy z mieszkańców dokonał odczytów na koniec miesiąca, przeliczył należność i dokonał wpłaty na konto przedsiębiorstwa wodociągów. W ten sposób chcieliśmy umożliwić bieżące regulowanie należności, aby nie powstawały zaległości - informuje kierownik działu administracyjnego. Spółka odsyła jednak wpłacane należności poszczególnym lokatorom, bowiem żąda od spółdzielni zapłaty za zużycie takiej ilości wody, jaką wskazuje wodomierz główny w bloku.

Przedstawiciele Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej twierdzą, że postanowienia z umowy zezwalają na wypowiedzenie jej warunków tylko spółdzielni. Przekonują też, że PWiK - stawiając nowe propozycje - wykorzystuje luki prawne. - Jeśli się nie dogadamy, to pozostanie droga sądowa - twierdzą na dzień przed spotkaniem z prezesem spółki. W czasie rozmów w ubiegłym tygodniu nie doszło jednak do porozumienia. - Nic się nie zmieniło. Ko-

lejne spotkanie w środę (17 maja - przyp. red.). Jednak moim zdaniem wszystko powinno rozstrzygnąć się w sądzie. Chodzi o pieniądze, a to nie są proste sprawy - stwierdził Marian Michalski, prezes SML-W.

Prezes Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. Józef Pszytyr nie chciał się wypowiadać na temat sporu przed ubiegłotygodniowym spotkaniem. Zapowiedział, że uczyni to po spotkaniu z władzami spółdzielni. Po nim jednak ponownie uchylił się od przedstawienia swojej opinii. Obiecał, że swoje stanowisko upubliczni dopiero po środowowych negocjacjach.

Nie udało nam się też uzyskać wypowiedzi burmistrza Jarocina Mariana Michalaka. W sekretariacie gabinetu poinformowaliśmy, jakiego tematu ma dotyczyć rozmowa. Tłumaczono jednak, że burmistrz przyjmuje interesantów. Później informowano, że już jest nieobecny. Marian Michalak jest przewodniczącym Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej. Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji jest zaś spółką gminy, gdzie prezesa powołuje Zarząd Miejski z burmistrzem na czele. Zarząd Miejski jest też zgromadzeniem właścicieli.

ROBERT KAŻMIERCZAK

Jarocińska filia BWSH nielegalna

Dokończenie ze str. 1

- Przepisy ustawy o szkolnictwie wyższym przewidują, iż każda działalność dydaktyczna uczelni poza jej siedzibą musi uzyskać zezwolenie ministra edukacji narodowej. (...) Takiej zgody na prowadzenie kształcenia w Jarocinie szkoła z Koszalinu nie uzyskała. Nie przypominam sobie, aby wniosek w tej sprawie był składany, na pewno nie był rozpatrywany - mówi Tadeusz Popłonkowski, dyrektor Departamentu Nauki i Szkolnictwa Wyższego Ministerstwa Edukacji Narodowej. Dodaje również, że w przypadku BWSH nie są spełnione wszystkie wymagania stawiane kadry dydaktycznej. - W ocenie ministerstwa kadra w Koszalinie nie spełnia warunków określonych przepisami. Prosimy uczelnię o wyjaśnienie sytuacji, dlaczego stan niezgodny z przepisami jest utrzymywany. Otrzymaliśmy wyjaśnienie, które będzie teraz analizowane - stwierdza Tadeusz Popłonkowski. Informuje, że w przypadku uczelni prowadzących nielegalnie filie NIK zwróciła się do prokuratury o wszczęcie postępowania.

Dyrektor Departamentu Nauki i Szkolnictwa Wyższego MEN pytany o konsekwencje stwierdzenia nielegalności filii w Jarocinie, odpowiada: - Nie chcę przesądzać, bo postępowanie w sprawie tej szkoły trwa. Podam przykład, kiedy minister edukacji odmówił przedłużenia ważności zezwolenia szkole z Legnicy, która była w podobnej sytuacji i podobne argumenty były uzasadnieniem decyzji ministra.

Odmowa przedłużenia ważności zezwolenia na prowadzenie szkoły faktycznie oznacza jej likwidację. Przypomina, że ważność zezwolenia dla BWSH mija w bieżącym roku akademickim.

Tadeusz Popłonkowski uznaje, że dokumenty, które studenci BWSH uzyskali dotychczas, są ważne. - Trudno winić studenta za niezgodne z przepisami działanie uczelni. To uczelnia powinna ponieść te konsekwencje. Stoimy na stanowisku, że dyplom uzyskany w takiej jednostce jest ważny. Na pewno kłopotliwa jest sytuacja z kontynuacją studiów w przypadku likwidacji uczelni. Założyciele uczelni powinni jednak stworzyć możliwość kontynuacji nauki w innej szkole. - Nie spotykaliśmy się dotąd z sytuacją likwidacji uczelni i problemem kontynuacji kształcenia. Inne uczelnie same się zgłaszały - stwierdza dyrektor Popłonkowski.

Prof. dr hab. Tadeusz Smoliński - dyrektor Ośrodka Informacji Naukowo-Dydaktycznej BWSH potwierdził, że szkoła nie uzyskała zezwolenia na prowadzenie ośrodka zamiejscowego w Jarocinie. Podkreśla jednak, że wszystkie działania związane z kształceniem studentów nie są realizowane przez jarociński ośrodek, ale w imieniu macierzystej placówki w Koszalinie. Informuje, że obecnie zostały podjęte starania o powołanie w Jarocinie samodzielnej uczelni. - Mamy przyrzeczenie, że zostanie to szybko załatwione. Ma tu powstać wyższa szkoła zupełnie niezależna od BWSH - mówi prof. Tadeusz Smoliński. (rr)

ogłoszenie

Nowy rzecznik konsumentów

Andrzej Załustowicz z Pleszewa został kandydatem na stanowisko Powiatowego Rzecznika Konsumentów. Wybór dokonany przez komisję konkursową powinny jeszcze zaakceptować rady trzech powiatów: jarocińskiego, pleszewskiego oraz krotoszyńskiego.

Posiedzenie komisji konkursowej, która wyłoniła kandydata na rzecznika konsumentów odbyło się 12 maja w Starostwie Powiatowym w Pleszewie. W skład komisji weszło po dwóch przedstawicieli z powiatów: jarocińskiego, pleszewskiego i krotoszyńskiego.

Rekrutacja kandydatów poprzedzona była ogłoszeniem prasowym

zamieszczonym przez starostwo w Pleszewie. Wpłynęło 8 ofert, spośród których w drugim etapie prac komisji wyłoniono 4. Z powiatu jarocińskiego nie zgłosiła się żadna osoba. Po przeprowadzeniu rozmów kwalifikacyjnych, w wyniku tajnego głosowania, na stanowisko Powiatowego Rzecznika Konsumentów rekomendowano Andrzeja Załustowicza z Pleszewa. Kandydat

ma wykształcenie wyższe prawnicze. Jest kierownikiem Działu Wydawnictw i Doradztwa Prawnego w Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Marszewie.

Powołanie nowo wybranego kandydata muszą jeszcze uchwalić rady trzech powiatów: jarocińskiego, pleszewskiego i krotoszyńskiego.

(alg)

ogłoszenie

Sprzedaż na raty Teraz rewelacyjnie TANIO!

Jak kupić samochód na raty? Którą spośród wielu istniejących na rynku ofert wybrać?

Najlepiej, aby raty miesięczne były przystępne i nie obciążały nadmiernie naszego budżetu domowego. Wszystkie te zalety łączy w sobie najnowsza przygotowana na dni 17 - 20 maja oferta sprzedaży samochodów DAEWOO na raty.

Proponuje ona wprost rewelacyjne niskie raty, a wymagania formalne to tylko 3 % pierwszej wpłaty oraz dokument tożsamości.

Dla przykładu rata miesięczna na MATIZA wyniesie 192 zł!* Równie niskie będą raty na pozostałe modele: TICO, POLONEZ, LANOS i NUBIRA.

Ale to nie wszystko! Każdy kto skorzysta z czterodniowej promocji będzie mógł zawrzeć umowę z oprocentowaniem 0 %!*

Proponujemy rezerwację telefoniczną

*dotyczy planu półroczowego

**klient płaci jedynie koszt obsługi 0,2 % miesięcznie



Zapraszamy:

Ostrów Wlkp.
ul. Kolejowa 5
Dział Handlowy OKRĄGLAK
tel. 735-42-34
Kalisz
Al. Wojska Polskiego 2
HIT Rapienka
tel. 764-99-33

Firma Szymański

MATIZ ZA DARMO*

- 3 lata gwarancji
- bezpłatna obsługa
- assistance

*Kupując do 30 czerwca br. Matiza oszczędzasz ok. 4.000 zł w ciągu trzech lat bezpłatnej obsługi serwisowej

RADIOODTWARZACZ GRATIS

SUPER PROMOCJE

- TICO - upust 1.500 zł + immobiliser lub blokada skrzyni biegów
- LANOS - już od 29.900 zł - upust 1.000 zł + centralny zamek
- NUBIRA - upust 2.500 zł

SPECJALNE UPUSTY MAJOWE

NAWET DO 3.500 zł TANIEJ

OFERUJEMY NAJTANIEJ, TAKŻE NA KREDYT

INSTALACJĘ GAZOWĄ DO WSZYSTKICH AUT

ZAPRASZAMY

JAROCIN, al. Niepodległości 34

pon. - pt. 8.00 - 17.00, sob. 9.00 - 14.00, niedz. 10.00 - 14.00
tel. 747-77-20, 747-77-30

kronika policyjna



■ **kradzieże i włamania** 8 maja na dworcu PKP w Jarocinie nieznany sprawca wykorzystał nieuwagę podróżnej Mirosławy P. i skradł ze stojącej przy ławce torby telefon komórkowy Ericson wartości 280 zł. Tego samego dnia Jan P. zgłosił kradzież narzędzi wartości 150 zł z piwnicy bloku przy ul. Traugutta w Jarocinie.

11 maja w LO w Jarocinie nieznany sprawca włamał się do automatu ze słodczykami. Skradziono słodczyce wartości 700 zł.

12 maja w Przybysławiu (gm. Żerków) nieznani sprawcy ukręcili kłódki przy drzwiach trzech garaży. Sprawcy skradli fiata 126p koloru turkusowego, radioodtwarzacz, odkurzacz Karcher, wiertarki, akcesoria wędkarskie należące do trzech mieszkańców Przybysławia.

13 maja w Jarocinie na ul. Piaskowej nieznany sprawca włamał się do garażu, a tam, z nie zamkniętego samochodu skradł radioodtwarzacz wartości 350 zł należący do Krystyny S.

■ **wypadki** 11 maja ok. godz. 22.00 w Jarocinie na ul. Poznańskiej Aneta S. jadąca Daewoo Tico z kierunku Poznania zjechała nagle na przeciwny pas ruchu, gdzie uderzyła w jadącego z naprzeciwka volkswagena. W wyniku wypadku kierująca i pasażerka tico z obrażeniami ciała zostały przewiezione do szpitala.

12 maja o godz. 22.35 w Jarocinie na ul. Wrocławskiej kierujący fiatem 126p Krzysztof K. potrącił pieszego Macieja S., który wszedł nagle na jezdnię wprost pod samochód. Ofiara ze złamaniem nogi trafiła do szpitala.

■ **policjanci odnaleźli** 8 maja w Witaszyczkach skradziono rower górski Easy Rider wartości 400 zł, należący do Krystyny P. W wyniku podjętych czynności policja odnalazła rower, ustaliła także osobę podejrzaną, którą jest mieszkaniec Jarocina.

(jn)

Informacje pochodzą z Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Polisa nieważna w „Polisie”

16 maja upływa ważność polisy ubezpieczeń obowiązkowych komunikacyjnych i rolniczych wykupionych w „Polisie”.

W związku z ogłoszeniem przed trzema miesiącami upadłości towarzystwa ubezpieczeniowego „Polisa” wykupione polisy w tej firmie wygasają 16 maja. Obowiązkowe ubezpieczenia - OC i rolnicze były ważne jeszcze przez trzy miesiące od dnia ogłoszenia upadłości. Teraz jednak za brak OC

zapłacić można nawet 2.600 zł. Kara za brak obowiązkowego ubezpieczenia budynków rolniczych wynosi 400 zł, a OC rolników - 60 zł.

20 czerwca wygasa ważność polisy wykupionych u innego upadłego towarzystwa ubezpieczeniowego - „Gwaranta”.

(jn)

kronika strażacka



W minionym tygodniu strażacy państwowej straży pożarnej wyjeżdżali aż szesnaście razy do gaszenia pożarów we wszystkich gminach powiatu jarocińskiego. Podobnie jak w pierwszym tygodniu maja, teraz też paliła się przede wszystkim sucha trawa i poszycie leśne, a także skarpy kolejowe.

Największy pożar zanotowano w Paruchowie (gm. Żerków). 10 maja paliło się tam poszycie leśne w lesie sosnowym na obszarze 0,5 ha. Straty oszacowano na 1.100 zł. Zdołano uratować las wartości 100 tys. zł.

12 maja w Witaszyczkach na ul. Piaskowej spalił się stóg słomy i sucha trawa na obszarze 65 m².

11 maja na ul. Powstańców Wlkp. strażacy usuwali olej wyciekły z samochodu, a na ul. Poznańskiej wzięli udział w uwalnianiu uczestników wypadku samochodowego z auta przy pomocy sprzętu hydraulicznego.

(jn)

Informacje pochodzą z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie.

Zabawki w czytelniku

„Dziećmi są i dorośli, i... dzieci” - pod takim hasłem organizowana jest w czytelniku „Pod Ratuszem” wystawa zabawek.

- Chcemy zorganizować dwie konkurencyjne ekspozycje. W jednym z okien czytelnika znajdują się przytulanki dzieci, w drugim - zabawki z dzieciństwa ich rodziców - mówi Justyna Daniel z filii nr 1 Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy w Jarocinie. „Ekspozycje” na wystawę, podpisane przez ich właścicieli, należy przynieść do czytelnika „Pod Ratuszem” do 30 maja. Zabawki będzie można oglądać od 1 do 21 czerwca.

(akf)

Clive Harris w Jarocinie

W spotkaniu z uzdrowicielem, Clivem Harrisem będą miały okazję wziąć udział osoby cierpiące z powodu chorób nowotworowych oraz innych ciężkich schorzeń.

Spotkanie jest bezpłatne. Odbędzie się w piątek, 26 maja. Bilety można odebrać we wtorek, 23 maja w godz. od 15.00 do 18.00 w Cechu Rzemiosł Różnych w Jarocinie, przy ul. Wrocławskiej 8b.

(akf)

Wystawa w muzeum

W Muzeum Regionalnym w Jarocinie 31 maja otwarta zostanie wystawa malarstwa Edwarda Malinowskiego, artysty mieszkającego w naszym mieście.

Edward Malinowski urodził się w Grudziądzu. Przez dłuższy czas przebywał w Niemczech, dokąd wyjechał po wprowadzeniu stanu wojennego. Od kilku lat mieszka też w Jarocinie. Ukończył Wyższą Szkołę Sztuk Plastycznych w Łodzi (obecnie Akademia Sztuk Pięknych). Jego obrazy, wielokrotnie nagradzane, wystawiano w całej Polsce, a także w Moskwie, Pradze, Paryżu, Berlinie. Maluje żywiołowe abstrakcje. O jego twórczości krytycy piszą, że jest pełna fantazji i tajemnic.

Wystawa w jarocińskim muzeum, której otwarcie zaplanowano na 31 maja, czynna będzie do końca lipca. Wstęp kosztować ma 1 zł, a dla dzieci i młodzieży - 50 gr.

(alg)

Brazylia w fotografii

Wystawa fotograficzna Adama Pawlickiego zatytułowana „Brazylia - karnawał, kraj i ludzie” zostanie otwarta w czwartek w restauracji „Morena” w Żerkowie.

Na wystawie zostanie pokazanych prawie 50 zdjęć wykonanych w lutym w Brazylii przez Adama Pawlickiego - jarocińskiego radnego i przedsiębiorcę, uczestniczącego wówczas w polskiej misji gospo-

darczej. Fotografie przedstawiają brazylijski karnawał, krajozrazy, a także życie codzienne Brazylijczyków. Ekspozycję będzie można oglądać przez trzy miesiące.

(r)



Fot. Ryszard Frąckowiak

Wypadek drogowy, w którym kierująca daewoo tico zderzyła się z dostawczym volkswagenem jadącym z naprzeciwka miał miejsce w ubiegły czwartek wieczorem na ul. Poznańskiej. W wydobywaniu jadących pomagali strażacy używając specjalistycznego sprzętu. Tico uległo całkowitemu zniszczeniu.

telefony zaufania



W Jarocinie 747-15-22, czynny od 17.00 do 21.00 od poniedziałku do piątku. Punkt konsultacyjny dla osób z problemami alkoholowymi i członków ich rodzin czynny w każdą środę od godz. 17.00 do 20.00. Spotkania prowadzi terapeuta w Klubie Abstynenta w Jarocinie, ul. Wrocławska 34.

W Żerkowie 740-38-93. Punkt konsultacyjny dla osób z problemem alkoholowym oraz członków ich rodzin czynny jest w środy od godz. 17.00 do 19.00, w ośrodku profilaktyki, socjoterapii i rehabilitacji w Żerkowie, ul. Jarocińska 35.

W Jaraczewie 740-80-13, czynny w pierwszy i trzeci wtorek miesiąca w godz. 17.00 - 18.00. Punkt konsultacyjny, który prowadzi zajęcia terapeutyczne dla osób z problemem alkoholowym i członków ich rodzin, czynny jest w tych samych dniach i godzinach w ośrodku zdrowia w Jaraczewie.

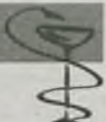
W Rusku 740-00-04 czynny w drugi i czwarty czwartek miesiąca w godz. 17.00 - 18.00. Punkt konsultacyjny, który prowadzi zajęcia terapeutyczne dla osób z problemem alkoholowym i członków ich rodzin, czynny jest w tych samych dniach i godzinach w ośrodku zdrowia w Rusku.

pogotowia



WODOCIĄGOWE
tel. 747-30-80
KANALIZACYJNE
tel. 747-32-34
ENERGETYCZNE
tel. 991

dyżury aptek



Do 21 maja dyżur nocny w godz. 20.00 - 8.00 pełni apteka „Bratek” (Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 30, tel. 747-16-20). Od 22 do 28 maja dyżurować będzie apteka „Pod Zegarem” (Jarocin, Rynek 14, tel. 747-27-16).

W niedzielę i święta od godz. 9.00 do 13.00 oraz od 20.00 do 8.00 następnego dnia czynna jest apteka dyżurująca. Od godz. 9.00 do 14.00 czynna jest apteka „Święty Marcin” (Jarocin, Rynek 13, tel. 747-26-56). Od godz. 14.00 do 17.00 otwarta jest apteka „Remedium” (Jarocin, ul. św. Ducha 14, tel. 747-15-50), a od 17.00 do 20.00 - apteka „Pod Zegarem”.

Weź udział w konkursie

Do udziału w konkursie plastycznym zaprasza wszystkich gimnazjalistów z Jarocina czytelnia „Pod Ratuszem”.

Uczniowie klas IV-VI z Jarocina mogą wziąć udział w konkursie na projekt okładki do książki „Legenda i podania Jarocina”. Prace wykonane w dowolnej technice plastycznej powinny mieć format A3. Można je przynosić do czytelnika do 26 maja.

(akf)

Toast za Europę

Okolo 2.000 zwolenników integracji Polski z Unią Europejską uczestniczyło w VII Polskich Spotkaniach Europejskich, które odbyły się 13 i 14 maja w Warszawie. Do stolicy przyjechali członkowie proeuropejskich organizacji z całej Polski. Większość stanowiła młodzież. Dla nich największą atrakcją był przemarsz Traktem Królewskim.

Polskie Spotkania Europejskie zorganizowała Fundacja im. Roberta Schumana. Uroczyste otwarcie odbyło się na dziedzińcu Zamku Królewskiego. Toast na cześć Wspólnej Europy wygłosił premier Jerzy Buzek. Toast wzniesiono ogromnym tortem, który dzielił premier wraz z Bronisławem Geremekiem - szefem polskiego MSZ. Szef Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej, minister Jacek Saryusz-Wolski opowiedział jak wygląda rozszerzenie Unii widziane z polskiej perspektywy. Podczas uroczystości wręczono Polską Nagrodę Europejską, przyznaną przez Fundację Schumana za szczególne osiągnięcia na rzecz integracji europejskiej. Otrzymał ją prof. Jerzy Łukaszewski, historyk i dyplomata. - *Profesor całym swoim życiem związany jest z jednoczeniem Europy* - mówił, wręczając laureatowi statuetkę Schumana Tadeusz Mazowiecki, przewodniczący kapituły.

Po uroczystościach na dziedzińcu Zamku Królewskiego wszyscy uczestnicy Spotkań przemarszerowali w żółto-niebieskim pochodzie Traktem Królewskim na Nowy Świat, gdzie

odbył się festyn. Zwolennikom wstąpienia Polski do Unii Europejskiej towarzyszyła muzyka kilku orkiestr dętych i francuskiego jazz - bandu. Do pochodu przyłączyli się również rolnicy z Wiejskiego Centrum

Po południu uczestnicy spotkania mieli do wyboru udział w kilku dziesięciu seminariach.

Spotkania Europejskie zakończyła konferencja w Sheratonie, w której udział wziął Prezydent RP



Zwolennikom wstąpienia Polski do Unii Europejskiej przygrywał między innymi francuski jazz - band

Informacji Europejskiej. W ludowych strojach jechali na przyczepach ciągniętych przez traktory. Ich przywódca - Jacek Soska paradował na koniu w kowbojskim stroju.

Aleksander Kwaśniewski.

Tegoroczne spotkania połączone były z obchodami 114. rocznicy urodzin Roberta Schumana i 50. rocznicy Deklaracji Schumana. (refb)

500 złotych dla Lucyny Typańskiej

Dokończenie ze str. 1

Powody, dla których czytelnicy kolekcjonują wszystkie numery „Gazety” są różne. **Kazimierz Pórolniczak** interesuje się Jarocinem i jego dziejami. W związku z tym skrzętnie gromadzi „Gazetę”, ponieważ - jego zdaniem jest ona skarbnicą informacji. **Bolesław Pilarczyk** systematycznie kupował różne czasopisma, jednak w tej chwili posiada tylko komplet numerów „Gazety”. *Jestem przywiązany do naszego tygodnika ze względów sentymentalnych, właśnie dlatego, że jest nasz i pisze o naszym terenie* - stwierdził Bolesław Pilarczyk. **Józef Skorupski** lubi kolekcjonować różne pamiątki, m. in. naszą „Gazetę”. **Teresa Godniak** zaczęła zbierać „Gazetę” m. in. ze względu na ukazujące się w niej informacje o jej ojcu - Janie Piętce, który kiedyś udzielał ślubów młodym parom z Jarocina. Pani Teresa jest już na emeryturze i kolekcjonowanie sprawia jej wiele przyjemności. **Janina Wolnik** razem z mężem Marianem postanowili, że będą kolekcjonowali „Gazetę” w chwili, kiedy ukazał się jej pierwszy numer. - *Teraz mąż już nie żyje, ale ja nasze dawne postanowienie nadal traktuję bardzo poważnie*. **Lucyna Typańska** zbiera różne czasopisma, głównie z myślą o wnukach. Jej zdaniem informacje w nich zawarte bardzo się przydają, a im starsze czasopismo, tym i wiadomości cenniejsze. Pani Lucyna chętnie korzysta z gazetowych porad i prze-

pisów - ciasta na ubiegłoroczne święta Bożego Narodzenia upiekła według przepisów z „Gazety Jarocińskiej”. Jej zdaniem były bardzo udane. **Jan Jajor** gromadzi kolejne numery naszego tygodnika, ponieważ pasjonuje się historią, zwłaszcza tą dotyczącą Ziemi Jarocińskiej. **Łucja Hradecka** swoją kolekcję 500 numerów „Gazety Jarocińskiej” przekazała na rzecz Szkoły Podstawowej nr 4 w Jarocinie, ponieważ stwierdziła, że dzieciom bardziej się przydadzą. Pani Łucja nie przestała interesować się „Gazetą” i cały czas zbiera kolejne numery. Nie chciała jednak ubiegać się o nagrodę i zrezygnowała z udziału w konkursie.

W drodze losowania wyłoniłmy zwyciężczynię konkursu „500 zł na 500 numer”. Została nią Lucyna Typańska z Jarocina. Pozostali kolekcjonerzy kompletu naszej „Gazety” otrzymali „firmowe” kubki i koszulki.

(ann)

ogłoszenie

**drukarnia
studio
reklamy**
znaczkiz okolicznościowe
Jarocin, ul. Kusocińskiego 12
(kierunek Żerków)
tel./fax (0-62) 747-14-09
tel. 0-601/767-994

ogłoszenia

Spółdzielnia Usług
i Zaopatrzenia
Kółek Rolniczych
w Górze, ul. Spółdzielcza 6

**WYDZIERŻAWI
DWA POMIESZCZENIA**

na magazyny, garaże
lub warsztaty
o powierzchni
222 m² i 150 m²
Tel. (0-62) 740-90-19

**Szwedzkie
BLACHY
DACHOWE**

CENY HURTOWE

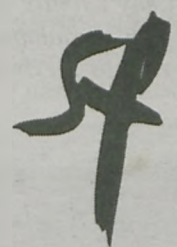
Gizałki, ul. Słoneczna 3
Tel. (0-62) 741-12-49
kom. 0-604/968-421

(834/2000)

Towarzystwo Edukacji Bankowej SA

TEB

SZKOŁY NA CZASIE



**STUDIUM
FINANSÓW**
technik ekonomista
w 1 rok



**SZKOŁA
ZARZĄDZANIA
I FINANSÓW**
technik
rachunkowości

Zamów bezpłatny informator:
Środa Wilk., ul. Lipowa 9, tel. (0 61) 285 24 53

Jesteśmy w Internecie: WWW.TEB.PL

Dla najlepszych absolwentów naszych szkół
ulgi w czesnym w Wyższej Szkole Bankowej do 25% !

Zaprasza
do podjęcia
nauki i zdobycia
interesujących
zawodów

- BANKOWOŚĆ
- KSIĘGOWOŚĆ
- ZARZĄDZANIE
I MARKETING

ZAPRASZAMY DO NOWEGO SALONU
„OPTICO”

OFERUJEMY:

USŁUGI OPTYCZNO-OKULISTYCZNE

- komputerowe badanie wzroku
- gabinet okulistyczny
- lek. okulista Alina Budzyńska
- lek. okulista Hanna Marczuk-Zielińska
- największy wybór opraw
polskich i zachodnich producentów
- pełen zakres soczewek okularowych
- realizujemy recepty Wielkopolskiej Kasy Chorych
i Branżowej Kasy Chorych dla służb mundurowych
- atrakcyjne zniżki dla emerytów i rencistów
- miła i profesjonalna obsługa
- każdy zakup okularów premiiowany prezentem



**USŁUGI FOTOGRAFICZNE
FOTO FLESZ**

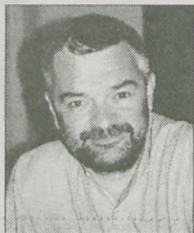
- filmy, aparaty, albumy i ramki foto
- zdjęcia amatorskie w 1 godzinę
- zdjęcia legitymacyjne i paszportowe
- zdjęcia od formatu 9 x 13 do 50 x 70

„OPTICO” TO GWARANCJA JAKOŚCI

„OPTICO”, Jarocin, ul. Wojska Polskiego 62
tel. 747-83-60

KARTA
STAŁEGO KLIENTA
5% RABATU

Susza



Piotr Piotrowicz

Panująca susza grozi rzeczywistą klęską w rolnictwie. Brak wody doskwiera działkowcom, którzy codziennie bezskutecznie wypatrują deszczowych chmur i, chcąc ratować swe uprawy, korzystają z wodociągów. Niestety może się stać tak, że susza stanie się też wszechobecna w kranach zainstalowanych w prawie dwóch tysiącach mieszkań spółdzielni mieszkaniowej. Dziwny spór, który od kilku miesięcy trwa między firmą dostarczającą wodę do mieszkań a reprezentującą lokatorów spółdzielnię, może znowu „rozślawić” nasze miasto. Nie wiadomo, kto ma odczytywać liczniki rejestrujące pobór wody i co więcej opłacać inkasentów. Spółka odmawia albo chce za to pieniądze, spółdzielnia mówi, że nie zapłaci i odbija piłeczkę do spółki. Najbardziej ogłupieni są lokatorzy, którym każe się odczytywać liczniki, obliczać należność i płacić za wodę. Nikt tylko nie mówi, ile kasy taki lokator dostanie za odczytanie swojego licznika i z czego to ma sobie potrącić. Przecież wykonuje usługę na rzecz... No właśnie kogo? Spółki, czy spółdzielni?

Sytuacja w sporze spółdzielnia - spółka jest jakby żywcem wzięta z Mroźka. Otóż na czele rady nadzorczej spółdzielni i zarządu miejskiego sprawującego nadzór właścicielski nad spółką dostarczającą wodę stoi ta sama osoba - burmistrz Jarocina. Wydawałoby się więc, że nie będzie problemu, aby porozumieć się ze sobą samym. A to nie tak. Sprawa pójdzie do sądu, który ma rozstrzygnąć, kto ma rację. I tu zaczyna się problem, ponieważ wygląda to tak, że jedna osoba pozywa sama siebie przed wymiar sprawiedliwości. Przecież jest to gotowy scenariusz na film komediowy. Gwarantowany Oskar. A teraz już zupełnie poważnie. Nie jest chyba dobrze, aby burmistrz stał na czele lub był członkiem rady nadzorczej w jakiegokolwiek firmie. Zresztą zabrania mu tego prawo, choć są od tego zakazu wyjątki. Burmistrz Jarocina prawa nie naruszył, ale sytuacja, w jakiej się znalazł jest naprawdę dziwna. Ciekawy będzie dalszy rozwój wypadków. Tylko, przynajmniej na razie, ktoś jest zrobiony w balona. I to nie sam przez siebie.

Już po wyborach

Joanna Piotrowiak, uczennica jarocińskiego gimnazjum została wybrana przewodniczącą Dziecięcej Rady Miejskiej. Poprowadzi ona piątą sesję rady, która odbędzie się w środę, 31 maja.

Wybory władz Dziecięcej Rady Miejskiej odbyły się w środę, 10 maja. Uczestniczyli w nich młodzi radni ze szkół podstawowych i gimnazjów z terenu gminy Jarocin. Każdy z radnych krótko przedstawiał się zebranym. Później głos zabrał opiekun samorządu - Leszek Bajda - przewodniczący Komisji Oświaty Rady Miejskiej. Przypomnieliśmy on uchwały, podjęte w zeszłym roku i sposób ich realizacji. Radni Dziecięcej Rady Miejskiej zapisywali się również do jednej z trzech komisji. Największą popularnością cieszyła się Komisja Edukacji, w której pracować będzie aż 15 osób. Do Komisji Kultury i Organizacji Czasu Wolnego należy dziesięciu radnych, a do Komisji Rozwoju Gminy i Miasta Jarocin tylko czterech.

Po krótkiej przerwie w obradach odbyły się pierwsze posiedzenia tych zespołów, w trakcie których dokonano wyboru przewodniczących. Pracami Komisji Edukacji będzie kierować Patrycja Kościelna ze Szkoły Podstawowej w Prusach, komisji kultury

- Joanna Piotrowiak z Gimnazjum w Jarocinie, a komisji rozwoju - Paweł Górnaś ze Szkoły Podstawowej w Siedleminie. Powołano też trzyosobową Komisję Skrutacyjną dla wyborów przewodniczącego rady i burmistrza. Będzie ona pracowała pod przewodnictwem Lilianny Łącznej ze Szkoły Podstawowej w Radlinie. Spośród trzech zgłoszonych kandydatów wybrano przewodniczącego rady. Została nim gimnazjalistka - Joanna Piotrowiak. O stanowisko burmistrza ubiegało się aż czterech kandydatów. Zwyciężył Paweł Ratajczak z Gimnazjum w Jarocinie. Na jego wniosek wybrano zastępcę, którym został Paweł Spera z Gimnazjum w Witaszycach. W czasie poprzedniej sesji Dziecięcej Rady Miejskiej pełnił on funkcję burmistrza. Następne spotkanie komisji rady odbędzie się 25 maja. W jego trakcie zostaną przygotowane propozycje uchwał, które młodzi radni będą podejmować w trakcie uroczystej sesji 31 maja.

(ls)

listy

Z wywiadu z wiceburmistrzem Jarocina panem Ryszardem Kołodziejem zamieszczonym w nr 19 (501) „G. J.” w artykule pt. „Święta przez folklor zdominowane”, wynika jednoznacznie, iż Orkiestra Dęta po raz kolejny nie zagrała w oficjalne święto państwowe. Kalendarz świąt państwowych i kościelnych oraz innych dni wolnych od pracy znany jest na początku, a nawet przed rozpoczęciem każdego roku.

Jak przyznaje w swoim wywiadzie pan wiceburmistrz, władze miasta oficjalnie nic nie zorganizowały. Jedynym ważnym punktem w obchodach Święta Uchwalenia Konstytucji

3 Maja miała być uroczysta sesja Rady Miejskiej, ale wstępny sondaż „wykazał niewielkie zainteresowanie i szanse na zebranie quorum były małe”.

Członkowie orkiestry, jak wszyscy ludzie oprócz prawa do pracy mają prawo do wypoczynku. Korzystając z tak długiego weekendu większość z nich - tak samo zresztą, jak ja - zaplanowała sobie wcześniej, wg własnego uznania, sposób spędzenia wolnego czasu. O tym, że orkiestra ma wystąpić z koncertem w dniu 3 maja dowiedziałem się 27 kwietnia, więc na dzień przed długim weekendem. W tej sytuacji skompletowanie pełnego składu osobowego orkiestry było już

niemożliwe.

Nawiązując do podanej przez pana Kołodzieja kwoty przekraczającej 30.000 zł przeznaczonej na finansowanie orkiestry pragnę wyjaśnić, iż wg moich wyliczeń wynosi ona 24.196 zł rocznie brutto wraz z moim wynagrodzeniem. W roku 1999 jedyny dodatkowy koszt poniesiony przez budżet gminy to kwota 250 zł na zakup stroików do saksofonów oraz 300 zł na zakup jednego utworu muzycznego. Odliczając podatek potrącony od wynagrodzeń członków orkiestry i dyrygenta kwota ta nie przekracza 20 tys. zł.

Piotr Lenartowicz
dyrygent orkiestry

interwencje

Różne ceny lekarstw

„Piszę do redakcji „Gazety”, ponieważ chciałbym za waszym pośrednictwem uzyskać konkretną odpowiedź na pytanie, dlaczego ceny leków w aptece w Jaraczewie są wyższe od cen w aptekach jarocińskich. Od lat choruję na astmę i leki biorę bez przerwy. Moja renta chorobowa nie pozwala mi na dojazdy do aptek w Jarocinie. Chciałbym zaopatrywać się na miejscu, jednak różnice w cenach są dla mnie zaskakujące i zastanawiam się dlaczego, lekarstwa w Jaraczewie nie mogą kosztować tyle samo co w Jarocinie? Lek, który zażywam - Berotec w Jaraczewie kosztuje 5 zł, a w Jarocinie 3 zł, natomiast Tcheospireks w Jaraczewie 11,50 zł, a w Jarocinie 8 zł.

Nazwisko do wiadomości redakcji

Właścicielka apteki w Jaraczewie Anna Łusiak twierdzi, że nie ma żadnych możliwości manipulowania cenami leków. - Od lat otrzymujemy leki z CEFARMU w Kaliszu - wyjaśnia Anna Łusiak. - Na fakturach są ceny ustalone i my nie możemy ich zmieniać, ani w żaden sposób w nie ingerować. Leki refundowane wszędzie mają równą cenę. Natomiast na inne marżę ustala hurtownia. Obowiązuje to aptekę w Jaraczewie i w Jarocinie - jednakowo. Cena zależy od hurtowni, w której apteka się zaopatruje. My kupujemy leki w CEFARMIE i wydaje się to najbardziej korzystne dla klientów i dla nas - dodaje. Anna Łusiak

informuje, że sprawdziła, jak kształtowały się ceny Berotecu od stycznia tego roku. - Od stycznia ryczałt na ten lek obowiązujący w całym kraju, a więc także w Jarocinie i Jaraczewie wynosił 2,50 zł. Przypuszczam, że klient miał na recepcie dwa opakowania i dlatego zapłacił 5 zł. W aptece w Jarocinie nie mogło być inaczej, chyba, że nastąpiła pomyłka - twierdzi Anna Łusiak.

Zdaniem właścicielki apteki, żeby dokładnie odpowiedzieć na pytanie dotyczące ceny danego leku, musi widzieć paragon i znać datę zakupu. - Ceny i limity się zmieniają. Poza tym musiałabym wiedzieć, czy recepta nie była

przeterminowana i czy miała niebieski pasek. Szkoda, że klient nie przyszedł z tym problemem bezpośrednio do apteki. Miałby odpowiedź z pierwszej ręki - mówi właścicielka. Anna Łusiak twierdzi, że zawsze stara się wyjaśnić klientom wszystkie wątpliwości i pomóc w miarę możliwości. - Czasem zdarza się, że trzeba sprzedać lekarstwa na tak zwany „zeszły”, rozumiem to i w naszej aptece nikt jeszcze nie spotkał się z odmową wydania lekarstw, jeśli ich naprawdę potrzebował. Dlatego przykro mi, że klient nie miał do nas zaufania i nie zwrócił się po informację do apteki - wyjaśnia Anna Łusiak.

(ann)

Dwie osoby zostały ranne w wypadku, który się zdarzył na ulicy Poznańskiej w nocy z poniedziałku na wtorek. Fiat 125p zderzył się czołowo z Volkswagenem Golfem. Prawdopodobnie kierowca fiata jechał zbyt szybko i wypadł na zakręcie na sąsiedni pas jezdni. Cztery dni wcześniej w tym samym miejscu doszło do podobnego wypadku

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że na kilkanaście minut przed wypadkiem prowadzący fiata odjechał ze stacji CPN nie płacąc za za tankowane paliwo.



Fot. Robert Kaźmierczak

Matura 2000

Nie taki diabeł straszny...

Kolej chce dać powiatowi budynki

Dokończenie ze str. 1

Inna stwierdziła, że trzeba być przygotowanym na wszystko, bowiem nie ma pewniaków. Jeden uczeń zwierzył się, że jest kompletnie nieprzygotowany z Młodej Polski i pozytywizmu. Większość pytanych przyznało się do wielkiej tremy.

Po czterech godzinach zaczęli wychodzić z sal egzaminacyjnych pierwsi abiturienti. - *Spodziewałam się łatwiejszych tematów. Przynajmniej po próbnej maturze liczyłam na łatwiejsze. Okazało się jednak, że było całkiem inaczej. Spośród tematów wybrałam trzeci. W pracy uwzględniłam lektury z okresu XX-lecia międzywojennego i okupacji* - powiedziała po wyjściu z auli licealistka. W lepszym humorze był jej kolega. - *Pierwsze wrażenia? Dobrze, z tym że tematy nie były zbyt trafione. Wybrałam również temat trzeci. Podobała mi*

się atmosfera, chociaż początkowo obawialiśmy się pani dyrektor, która była w komisji. Można było ściągać. Sam korzystałem ze swoich ściąg, jak każdy - przyznał się. - *Nie taki diabeł straszny...* Wiele absolwentów LO wychodzących z sal egzaminacyjnych przyznawała, że nie było tak źle.

W całej Polsce maturzyści liczyli w tym roku na tematy związane z Millenium oraz dotyczące wsi - w związku z Rokiem Reymontowskim. Podobnie myśleli jarocińscy abiturienti, choć nie wszyscy się do tego przyznawali. Znakomita większość zdecydowała się pisać pracę na trzeci temat: „Zhańbiony czy z poczuciem godności, upokorzony czy wolny, z kainowym piętnem czy etycznie czysty. Jaki obraz człowieka stworzyła literatura XX wieku. Przedstaw i osądź”. Maturzyści wskazywali, że ten temat spośród wszystkich wydał im się najprostszy. - *W czwartej klasie przerabialiśmy lektury, które trzeba było zawrzeć w pracy. Mieliliśmy więc wszystko na świeżo* - uzasadniała wybór licealistka.

Udało się znaleźć tylko jedną maturzystkę, która wybrała temat drugi: „Które utwory preferujesz jako czytelnik: te które kopiują rzeczywistość czy te, które kreują nowe światy. Odpowiadając na pytanie wykorzystaj w funkcji argumentacyjnej wybrane teksty”. - *Pisałam o literaturze przedstawiającej realizm. Uwzględniłam przede wszystkim „Lalkę” i „Nad Niemnem”* - utwory kopiujące rzeczywistość, a później przesłam do prezentowania lektur, które budowały inny, nowy świat: „Sklepy cynamonowe”, „Inny świat”. Pisałam także o utopijnej wyspie Nipu i Eldorado - wyjaśniła licealistka.

Nie znaleźliśmy maturzystów, którzy wybraliby temat pierwszy: „Do Europy tak - ale tylko z naszymi umarłymi - rozważ sąd Marii Janion i przywołaj te utwory, które stanowiąc dziedzictwo przeszłości kształtują poczucie narodowej tożsamości następnych pokoleń Polaków”. Nie znaleźliśmy również nikogo, kto pokusiłby się o analizę porównawczą dwóch

wierszy Władysława Broniewskiego „Rysunek” i Józefa Brauna „Apokalipsa domowa” oraz interpretację wiersza Pawła Huelle pt. „Winniczki, kałuże, deszcz”. Zdaniem polonistki Laury Paluszkiewicz, tegoroczne tematy maturalne nie były trudne i dobrze poradzić sobie z nimi mógł uczeń reprezentujący średni poziom. - *Sformułowania tematów były naprawdę ładne: powinniśmy mieć związek z dziedzictwem przeszłości. Uważam, że temat „świeży” - przecież idziemy do Europy. Drugi temat stawiał ucznia w sytuacji czytelnika i pytał o jego preferencje czytelnicze. Trzeci temat, najczęściej wybierany, bo najbliższy - dwudziesty wiek. Sformułowanie tego tematu było ciekawe i dawało różne możliwości realizacji. Niby prawie wszyscy pisali na ten sam temat, ale byli różne jego ujęcia. Poza tym ten temat pytał o konkrety. Tak jest od kilku lat, że ten dwudziesty wiek ludzie chętnie piszą. Tematy były ciekawe* - mówi polonistka.

Po języku polskim maturzystów czekał jeszcze pisemny egzamin z wybranego przedmiotu: matematyki, historii, biologii lub języka obcego. Największym „wzięciem”, jak co roku, cieszyła się matematyka. Z tego przedmiotu maturę zdawały aż 373 osoby. Sporą grupę stanowiła młodzież zdecydowana zdawać historię - 133 oraz biologię - 55. W pojedynczych przypadkach maturzyści przystąpili do egzaminów z wybranego języka obcego: niemieckiego, angielskiego, francuskiego. Drugiego dnia niektórzy abiturienti wydawali się być bardziej spięci niż we wtorek. - *Jestem bardzo zdenerwowana. Na początku chciałam zdawać biologię, ale ostatecznie zdecydowałam się na matematykę. Uspokoję się dopiero, jak się dowiem, gdzie będę siedzieć* - zwierzała się maturzystka. Drugiego dnia matur na jarocińskim rynku już po godzinie trzynastej można było spotkać wyróżniających się i odświeżnie ubranych młodych ludzi. - *Spodziewam się piątki z matematyki. Wczoraj nie byłam zbyt zadowolona, ale dzisiaj czuję się znacznie lepiej. Liczę na to, że będę zwolniony*

z egzaminu ustnego z matematyki - zwierzył się maturzysta z Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 w Jarocinie. Jego koledzy też mieli zadowolone miny. Zadania z geometrii i trygonometrii nie stanowiły dla nich większego problemu. - *Porównywaliśmy wyniki tuż przed wyjściem z sali. Wszystko się zgadza - teraz już to wiemy. Wszyscy pani powiedzą, że matematyka była w tym roku prosta* - mówią. Podobnie sądzi Czesław Demski, matematyk z SLO w Jarocinie. - *Tegoroczne zadania z matematyki z powodzeniem mógł rozwiązać uczeń drugiej klasy. Zadania były w miarę przeciętne, na poziomie pierwszej, drugiej klasy - ale wcale nie bardzo łatwe. Każdy uczeń mógł spośród pięciu zadań wybrać trzy, które mógł zdać. Wyjątkowo proste było zadanie na szóstkę. Na pewno dużym zaskoczeniem dla zdających było to, że po raz pierwszy od wielu lat nie było rachunku prawdopodobieństwa i nie było nic z badania przebiegu zmienności funkcji* - komentuje Czesław Demski.

Zadowoleni z egzaminu byli również maturzyści piszący temat trzeci z historii o stalinizmie w Polsce. - *Uważam, że nie było źle. Bardzo interesuję się historią, a zwłaszcza tą najnowszą. Matura więc nie sprawiła mi problemu* - stwierdziła dziewczyna.

W tym tygodniu rozpoczynają się już egzaminy ustne. Nie wszyscy do nich przystąpią. Do tego czasu część miała odpoczywać, część dalej się uczyć. - *A my będziemy się bawić, a potem znowu ryc...* - zwierzyły się dwie absolwentki liceum.

W chwili, gdy oddawaliśmy ten numer „Gazety” do druku znane już były wyniki pisemnych matur w dwóch szkołach. W SLO wszyscy pomyślnie przebrnęli przez tę część egzaminu dojrzałości. O wynikach w Zespole Szkół Zawodowych nr 1 w Jarocinie wiemy tylko tyle, że były oceny niedostateczne. Ile jednak - o tym dyrektor Krzysztof Lehmann nie chciał poinformować, wymawiając się „obowiązkiem związanym z wynikami matury”.

JUSTYNA NAPIERAJ

PKP chce przekazać Starostwu Powiatowemu w Jarocinie kilka budynków znajdujących się w rejonie al. Powstańców Wielkopolskich. Decyzję przejęcia starosta uzależnia od znalezienia odpowiedniego użytkownika.

Dyrektor Zakładu Nieruchomości PKP w Ostrowie Wielkopolskim, Ryszard Pluciński, złożył niedawno staroście jarocińskiemu propozycję przekazania na rzecz Skarbu Państwa kilku nieruchomości. - *Budynki te są zbędne dla potrzeb eksploatacyjnych przedsiębiorstwa. Chcemy je oddać za zaległości podatkowe PKP wobec państwa. W imieniu Skarbu Państwa majątkiem zarządza starosta* - wyjaśnia dyrektor. W grę wchodzi nieruchomości znajdujące się w rejonie alei Powstańców Wielkopolskich, na terenie lokomotywni - budynek administracyjny i przylegające do niego: była szkoła przyzakładowa oraz magazyny. Ich wartość dopiero oceni rzeczoznawca. Starostwo Powiatowe w Jarocinie przejęcie uzależnia od znalezienia odpowiedniego użytkownika. (alg)

Rozbudowa sądu za rok?

Być może uda się w końcu rozbudować jarociński sąd. Wiążące decyzje w tym zakresie mają zapadć jeszcze w tym roku. Prace rozpoczęłyby się najwcześniej w 2001 r.

Najprawdopodobniej rozbudowa sądu w Jarocinie będzie miała miejsce w przyszłym roku. Decyzje ostateczne zapadną w ciągu najbliższych miesięcy - informuje Barbara Mąkosa-Stępkowska, rzecznik prasowy Ministerstwa Sprawiedliwości.

Projekt rozbudowy sądu wykonany został przeszło dwa lata temu. Zgodnie z przepisami prawa dokument po tak długim czasie przedawnia się i musi być wykonany na nowo. Rzecznik ministerstwa wyjaśniła, iż projekt zostanie poddany ocenie fachowców pod względem spełniania obecnych standardów. - *Jeżeli będzie trzeba, ministerstwo zleci wykonanie jakichś dodatkowych prac w tym zakresie* - mówi. (jm)

Tematy

Historia

1. Udowodnij lub odrzuć tezę: „Pięć stuleci, jakie upłynęło od upadku Zachodniego Cesarstwa Rzymskiego stanowi okres decydujący w kształtowaniu się Europy”.

2. „Jest nas 20 mln. Powstańmy razem, jak mąż jeden, a potęgi naszej nie przemoże żadna siła”. Dokonaj oceny zrywów niepodległościowych Polaków w XIX wieku.

3. Stalinizm w Polsce. Analiza źródeł historycznych. Do tematu dołączonych było dziesięć źródeł historycznych, na podstawie których trzeba było rozwiązać siedemnaście zadań.

Biologia

1. Przedstaw potrzeby pokarmowe i sposoby odżywiania się roślin.

2. Wykaż, w jaki sposób uzewnętrzniają się cechy zakodowane w genach.

3. Przystosowanie organizmów roślinnych i zwierzęcych do warunków środowiska. Do tematu dołączono pytania i zadania.

ogłoszenie

od **237⁸⁶** Z VAT



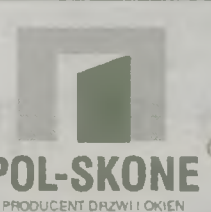
Składy budowlane

DRZWI

wiosenna PROMOCJA

do końca maja

JAROCIN ul. Ceglana 1, tel. 747 61 48



POL-SKONE
PRODUENT DRZWI I OKIEN



Urodzinowa majówka

Kotliński chór „Arion” obchody 95-lecia istnienia zespołu połączył z tradycyjną majówką.

Uroczystość 95. rocznicy powstania chóru odbyła się w środę 3 maja. Po mszy św. odprawionej w intencji żyjących i zmarłych członków zespołu w sali Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej rozpoczęło się jubileuszowe spotkanie. Przy wejściu uczestnicy uroczystości otrzymali pamiątkowy znaczek i kolorowy folder.

W pierwszej części wystąpił chór - jubilat. Półgodzinny program obejmował utwory muzyki dawnej, ludowej i współczesnej. Po występie Tadeusz Sytek - prezes Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej, od 1980 sponsora chóru, wręczył wszystkim

członkom zespołu po długiej czerwonej róży. **Tadeusz Sytek** jako pierwszy złożył gratulacje. - *Chylę czoła przed tymi ludźmi, którzy umieli znaleźć czas dla idei śpiewania i kultywowania tradycji* - powiedział. Wójt **Walenty Kwaśniewski** zauważył: *Przez te 95 lat cztery pokolenia kotliniaków przeszło w waszym chorze naukę społecznego działania. Za to należy się wam serdeczne podziękowanie.* Gratulacje i życzenia złożyli również przedstawiciele Starostwa Powiatowego i zaproszonych chórów. Byli wśród nich chórzyscy z Poznania, Ostrowa, Raszkowa, Pleszewa

i Jarocina. Składano życzenia zdrowia, pomyślności oraz dalszej radości ze wspólnego spędzania czasu przy muzyce chóralnej. Życzenia odbierał również Janusz Barański, od 15 lat dyrygent kotlińskiego zespołu.

Chór im. Barwickiego z Jarocina przyjechał do Kotlina w komplecie. - *Zastanawiałam się, co wam przywieźć w prezencie. Myślę, że najlepszym prezentem będzie tych kilka pieśni, które za chwilę dla was zaśpiewamy* - powiedziała **Emilia Zdrojowa**, prezes chóru.

Krótką historię chóru - jubilatą przedstawiła jego prezes **Zofia Antczak**. Szczególnie ciepłe podziękowania złożyła na ręce najstarszych członków zespołu. Wiązanki kwiatów otrzymali **Stella i Franciszek Frąckowiakowie**, **Rozalia Jańczak** oraz **Józef Smok** - chórzyscy od 1945 roku.

Ostatnim punktem uroczystości była majówka w parku. - *Przyszło bardzo dużo ludzi. Wszyscy dobrze się bawili, aż do godziny 23* - ocenia **Zofia Antczak**. Można było potać się, kupić słodczyce czy napoje. W trakcie całej majówki porządku na terenie parku pilnowała kotlińska Straż Pożarna.



Wójt Walenty Kwaśniewski wręcza kwiaty Zofii Antczak - prezes chóru

Nowe Miasto

Rowerkiem po kondycję

Wszyscy mieszkańcy gminy mogą zwiększyć objętość mięśni i poprawić kondycję w siłowni uruchomionej w ubiegłym tygodniu w Szkole Podstawowej w Nowym Mieście.

Uroczystego otwarcia siłowni dokonał wójt Nowego Miasta **Aleksander Podemski** oraz starosta średzki **Ryszard Węglowski**. Obecni byli również Francuzi z zaprzyjaźnionej miejscowości Dol de Bretagne, a także wizytator kuratorium w Poznaniu **Grażyna Bukowska** i sekretarz gminy **Gabriela Kosmala**.

Choć siłownię uruchomiono w szkole (w dawnych piwnicach), służyć będzie całemu społeczeństwu nowomiejskiemu. Za ćwiczenia nie będą płać dzieci i młodzież ucząca się (także studiująca). W trakcie ustalania jest jeszcze odpłatność od osób pracujących. Na razie siłownia czynna jest dwa razy w tygodniu w godzinach popołudniowych. Fachowych rad udziela instruktor

Krzysztof Szczotka, wuefista z miejscowej podstawówki.

Remont pomieszczeń piwnicznych, w których mieści się siłownia, kosztował 50 tys. zł. Pieniądze te pochodzą z budżetu gminnego. Wyposażenie zaś zostało częściowo wcześniej zgromadzone, a częściowo zakupione za pieniądze przekazane przez starostwo powiatowe w Środzie Wlkp. W zorganizowanie siłowni włączył się także komitet rodzicielski przy szkole w Nowym Mieście. - *W tej chwili poszukujemy środków na doposażenie siłowni. Sprzętu potrzeba jeszcze dużo, ale z tym, co mamy, mogliśmy już rozpocząć działalność* - mówi **Zdzisław Jędrzak**, dyrektor szkoły.

(jn)



POĆWICZYĆ na siłowni mogą nie tylko uczniowie, ale wszyscy mieszkańcy gminy

(gc)

Zestrzelona kosiarka

Jan Klauza z Kurkowego Bractwa Strzeleckiego z Pleszewa „zestrzelił” kosiarkę do trawy podczas trzeciomałowego turnieju w Wojciechowie. Nieco gorsi strzelcy zostali nagrodzeni kompletem narzędzi samochodowych i grillem ogrodowym.



Zwycięzcy strzelania do tarczy starosty jarocińskiego: **Krzysztof Smoleński** ze Śremu (drugi), **Waldemar Hyżorek** z Mieszkowa (trzeci), **Jan Klauza** z Pleszewa (czwarty) oraz wręczający nagrody **Andrzej Czajka** (pierwszy od lewej) - członek zarządu powiatu

Gospodarzem Turnieju Strzeleckiego w Wojciechowie było miejscowe Kurkowe Bractwo Strzeleckie. W konkursie wzięli udział bracia z Pleszewa, Mieszkowa, Pogorzeli, Śremu, Jarocina i Borku Wlkp. Uczestnicy strzelali do czterech tarcz i kura.

Po sześciogodzinnych zmaganiach wyniki końcowe przedstawiały się następująco: I miejsce w strzelaniu do tarczy trzeciomałowej (pucharowej) zajął **Stanisław Osiewicz** z KBS Borek Wlkp. **Janusz Idczak** z KBS Wojciechowo zajął II miejsce, a **Waldemar Hyżorek** z KBS Mieszków - trzecie. W konkursie strzelań do tarczy ufundowanej przez starostę jarocińskiego (pucharową) I miejsce „wystrzelił” **Waldemar Hyżorek** z KBS Mieszków. Natomiast

puchar za najcelniejsze strzały do tarczy ufundowanej przez wójta gminy Jaraczewo zdobył **Janusz Idczak** z KBS Wojciechowo. Jedyńm konkursem, w którym na zwycięzców czekały nagrody rzeczowe było strzelanie do tarczy towarzyskiej. W tej konkurencji I miejsce i elektryczną kosiarkę do trawy „zestrzelił” **Jan Klauza** z KBS Pleszew. Natomiast **Franciszek Krukowski** z KBS Jarocin za trzecie miejsce został nagrodzony kompletem narzędzi samochodowych. Puchar za najcelniejszy strzał do kura zdobył reprezentant gospodarzy **Janusz Idczak**.

Nagrody wręczał wójt gminy Jaraczewo **Dariusz Strugała** oraz - w imieniu starosty powiatu jarocińskiego, członek zarządu powiatu **Andrzej Czajka**.

(ann)

Nowe Miasto

Szczupaki z Warty

Spiningowe zawody wędkarskie nowomiejskiego koła Polskiego Związku Wędkarskiego o tytuł mistrzowski odbyły się w ostatnią niedzielę kwietnia na Warcie.

Od godziny siódmej do jedenastej 25 wędkarzy starało się wyciągnąć z wody jak największą rybę. Przed komisją sędziowską tylko jedenastu wędkarzy mogło pochwalić się swymi połowami. **Łukasz Błaszczyk** złowił trzy kilogramowe szczupaki zajmując pierwsze miejsce (3.205 pkt.). Z jednym dużym szczupakiem i dwoma małymi okoniami **Stanisław Mróz** zajął drugie miejsce (750 pkt.). Na trzecim miejscu uplasował się **Miron Zientkiewicz** (355 pkt.). Ogółem złowiono ponad 5,5 kilograma ryb.

Organizatorami zawodów był zarząd koła PZW w Nowym Mieście.



Trzy kilogramowe szczupaki prezentuje zwycięzca zawodów - **Łukasz Błaszczyk**

Jaraczewo

Pisanka na „piątkę”

Iza Czabańska z Jaraczewa jest autorką najładniejszej pisanki wielkanocnej - orzekło jury konkursu przeprowadzonego przez jaraczewski ośrodek kultury.

Ośrodek kultury w Jaraczewie przeprowadził konkurs na najładniejszą pisankę wielkanocną. Spośród kilkunastu kolorowych jaj, dostarczonych tuż przed Świętami Wielkanocnymi, komisja nagrodziła trzy najładniejsze. Pierwsze miejsce zajęła pisanka **Izy**

Czabańskiej z Jaraczewa, drugie - **Ewy Tomczak** z Noskowa, a trzecie - **Dawida Czabańskiego** również z Jaraczewa. Laureaci w nagrodę otrzymają sprzęt sportowy ufundowany przez organizatora konkursu.

(ann)

Najlepsi znad Buga

Dokończenie ze str. 1

Wkrótce zamienił się on w prawdziwy koncert. Szczególnie ciepło został przyjęty zespół z DPS w Zakrzewie. Jednak w drugiej części przesłuchań widzowie nie dopisali.



Zespół z DPS w Zakrzewie został szczególnie ciepło przyjęty przez publiczność zgromadzoną w JOK-u

a piosenki nie budziły już takiego aplauzu, jak w części pierwszej.

Około godziny czwartej po południu wszyscy uczestnicy festiwalu wraz z opiekunami udali się do Zakrzewa, gdzie odbył się piknik integracyjny z ogniskiem, pieczeniem kiełbasek i zabawą taneczną, do której przygrywał zespół „Active”. Uczestnicy przyznawali, że niektórzy ludzie to już starzy znajomi, którzy na wielu imprezach tego typu są stałymi bywalcami. - *Tu jest super, wiele osób już znam, wiele poznałam. Wszyscy są bardzo fajni. Między nami nawiązało się wiele przyjaźni i chyba nie tylko* - stwierdziła Agnieszka, uczestniczka festiwalu z Legnickiego Pola. W czasie zabawy, uczestnicy posilali się także drożdżówkami. Dla ochłody serwowano zimne napoje, nie tylko bezalkoholowe.

Podczas gdy wszyscy bawili się w najlepsze, jury w składzie: Bogusław Harendarczyk, Małgorzata Drzewiecka, Joanna Kalinowska,

Waldemar Wojtkowiak i Sławomir Owczarek naradzali, się komu przyznać festiwalowe nagrody. - *Poziom konkursu z roku na rok rośnie. Jestem szczęśliwy, że w tym roku wzięło w nim udział dziewiętnaście*

ośrodków. Jeszcze w ubiegłym tygodniu mieliśmy tylko dziesięć zgłoszeń i nie wiadomo było, czy festiwal się odbędzie. Mnie najbardziej podobały się reprezentacje



Zdobywczyni I miejsca - Żaneta Molińska z DPS w Jarogniewicach nagrodę odebrała z rąk króla Bractwa Kurkowego w Jarocinie - Ryszarda Siejińskiego

domów pomocy społecznej z Podobowic i z Nieleśna - powiedział Konrad Krzynówek.

O godzinie 18.00 Przemysław

Masłowski - koordynator festiwalu ogłosił wyniki konkursu. Grand Prix IX Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Mieszkańców Domów Pomocy Społecznej Zakrzew - Jarocin 2000 otrzymał zespół integracyjny „Skauci” z DPS w Nieleśnie. Obserwatorzy zmagani stwierdzili, że choć wszyscy uczestnicy zaprezentowali się wspaniale, to jednak goście znad Buga byli niewątpliwie najlepsi. Brawurowo wykonali piosenki „Białe mewy”, „Zimny drań” i „Canzone d' Amore”, czym wzbudziły ogromny aplauz publiczności. W kategorii solistów pierwsze miejsce zajęła Żaneta Molińska z DPS w Jarogniewicach, która wspaniale wykonała utwór Kayah „Prawy do lewego”. Natomiast w kategorii zespołów zwyciężyła „Wesoła Szóstka” z DPS w Podobowicach, która zaprezentowała wiązanek piosenek biesiadnych. Zwycięzcom przypadły w nagrodę kryształowe puchary, zaś dla wszystkich pozostałych organizatorzy imprezy przygotowali

upominki w postaci gipsowych figurek - żabek i krasnoludków. Oprócz tego wszyscy uczestnicy festiwalu otrzymali pamiątkowe dyplomy, które wręczył kierownik DPS w Zakrzewie Konrad Krzynówek. Nagrody zwycięzcom wręczyli starosta powiatu jarocińskiego Adam Kołodziej, przewodniczący Rady Powiatu w Jarocinie Grzegorz Adamczak oraz król Bractwa Kurkowego z Jarocina Ryszard Siejiński.

Zabawa w Zakrzewie trwała do godziny 20.00. Na zakończenie imprezy Konrad Krzynówek podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji festiwalu.

ANNA GAUZA



JAROCIN 2000

D Z I E S I O T Y

MIĘDZYNARODOWY
PRZEGŁĄD PIOSENKI DZIECIĘCEJ
„RYTM I MELODIA”

pod Honorowym Patronatem
Burmistrza Gminy i Miasta Jarocin

25.05.2000 - godz. 17:00 - amfiteatr
Koncert I - Dzień Międzynarodowy

26.05.2000 - godz. 17:00 - amfiteatr
Koncert II - Dzień Polski

27.05.2000 - godz. 19:00 - amfiteatr
Koncert Galowy - Gość Halina Benedyk

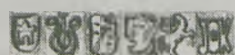
28.05.2000 - godz. 20:00 - amfiteatr
Koncert Jubileuszowy
- orkiestra "Big Warsaw Band"
pod dyрекcją Stanisława Fiałkowskiego
- Gość - Lora Szafran

Zapraszamy
Jarociński Ośrodek Kultury



JAROCIŃSKI OŚRODEK KULTURY

Plac Młodych 1. 63-200 JAROCIN
tel + 48 62 - 747 - 3002, 747 - 3121
fax + 48 62 747 6130



Patronat medialny



Grand Prix IX Festiwalu Piosenki Mieszkańców DPS Zakrzew
Jarocin 2000

zespół „Skauci” z DPS w Nieleśnie

W kategorii solistów:

I miejsce - Żaneta Molińska z DPS w Jarogniewicach

II miejsce - Natalia Bulińska - DPS w Chwałkowie

III miejsce - Sławomir Gramała - z WTZ w Jarocinie

W kategorii zespołów:

I miejsce - zespół „Wesoła Szóstka” z DPS w Podobowicach

II miejsce - zespół z DPS w Kobylej Górze

III miejsce - zespół z DPS w Sosnowce

Nazywam się Aktor...

Podczas tegorocznego Festiwalu Sztuki Aktorskiej przedstawiciele wszystkich pokoleń zaprezentowali różne szkoły gry aktorskiej. Obok doświadczonych i uznanych artystów oglądaliśmy utalentowanych przedstawicieli młodego pokolenia.



Jury 40. Kaliskich Spotkań Teatralnych

Tegoroczna jubileuszowa edycja Festiwalu Sztuki Aktorskiej zbiegła się z 200-leciem kaliskiej sceny teatralnej. Jak co roku na początku maja kaliscy widzowie mogli podziwiać kunszt wybitnych aktorów. Mogli również skonfrontować różne sceniczne wizje, zderzenie klasyki z nowoczesnością, a przede wszystkim zaobserwować najnowsze tendencje w teatrze polskim. W ramach przedstawień konkursowych zaprezentowano dziewięć różnorodnych sztuk granych przez zespoły teatralne z całej Polski, a także trzy spektakle kaliskiego teatru. Przygotowano również szereg imprez towarzyszących. Dużym rozczarowaniem zarówno dla organizatorów, jak i dla widzów było odwołanie przyjazdu Starego Teatru z Krakowa ze sztuką Pera Olova Enquista „Twórcy obrazów”. Wiadomość to tym bardziej przykra, że powodem nieobecności krakow-

we Spotkania miały wyjątkowy charakter. Zaproszono dotychczasowych dyrektorów kaliskiego teatru i jak to bywa w takich sytuacjach, próbowano ocenić i podsumować działalność Sceny nad Prosną. Rozmach z jakim przygotowano 40. Spotkania był możliwy dzięki sponsorom, którzy wsparli festiwal imponującą kwotą 400 tysięcy złotych. Jest to niewątpliwa zasługa dyrektora teatru i festiwalu - Jana Nowary, który potrafi pozyskać hojnych mecenasów.

Festiwal rozpoczął się mocnym akcentem. Teatr Rozmaitości w Warszawie przedstawił „Magnetyzm serca” Sylwii Torsh (Grzegorz Jarzyna). Ci wszyscy, którzy twierdzą, że Fredro jest starym nudziarzem, a jego sztuki to ramoty, z niedowierzaniem śledzili wszystko to, co działo się na scenie. Kontrowersyjny spektakl stał się równocześnie przełamaniem innej tradycji

zadania. Na kaliskiej scenie podczas festiwalu przedstawiciele wszystkich pokoleń zaprezentowali różne szkoły gry aktorskiej. Obok doświadczonych i uznanych artystów posiadających już status gwiazdy, oglądaliśmy utalentowanych przedstawicieli młodego pokolenia. Przyznano pięć równorzędnych nagród po 5 tys. zł. Otrzymali je: **Maja Ostaszewska** za rolę Anieli w Przedstawieniu „Magnetyzm serca” z Teatru Rozmaitości w Warszawie, **Iwona Bielska** za

z rolę została podjęta jednomyślnie, po czym zmroził atmosferę uszczupliwym komentarzem: „Jury pragnie zwrócić uwagę na nierówny poziom artystyczny prezentowanych spektakli. Obok przedstawień bardzo dobrych były takie, które nie powinny znaleźć się na Festiwalu Sztuki Aktorskiej. Proponujemy, by na przyszłość dokonywać starannejszej selekcji festiwalowych propozycji”. Zmagania konkursowe śledziła również Telewizja POLSAT. MAGAZYN TEATRU OTWAR-

Werdykt jury pokrywał się w tym roku z odczuciami publiczności festiwalowej. Wyjątek stanowi chyba tylko spektakl „Ryszard III” Teatru Wybrzeże z Gdańska. Ulubieniec widzów, odtwórca tytułowej roli - Miroslaw Baka - nie cieszy się niestety uznaniem krytyki.

Publiczność szczególnie żywiołowo przyjęła spektakl Teatru Nowego z Łodzi „Królowa i Szekspir” z rewelacyjną rolą Iwony Bielskiej jako Elżbiety I. Kilkuminutowe owacje na stojąco to nie tylko wyraz uznania dla kunsztu aktorskiego, ale przede wszystkim świadectwo upodobania repertuarowych. Entuzjastycznie został również przyjęty spektakl Teatru Studio w Warszawie „Tama” Conora McPhersona, „Powrót” z Teatru im. J. Słowackiego w Krakowie, a także wyczekiwane „Prezydentki” Teatru Polskiego z Wrocławia i „Czwarta siostra” Teatru Powszechnego z Warszawy.

Goszczący na KST minister Ujazdowski podkreślił, że kaliski festiwal to szczególna impreza na mapie teatralnej Polski, impreza, która nie ma sobie równych. Biorąc pod uwagę kształt tegorocznych Spotkań i ich historię nie była to jedynie kurtuazja. Na wysoki poziom organizacyjny 40. KST zwróciło również uwagę jury.

IWONA NOWICKA
PIOTR NOWAK



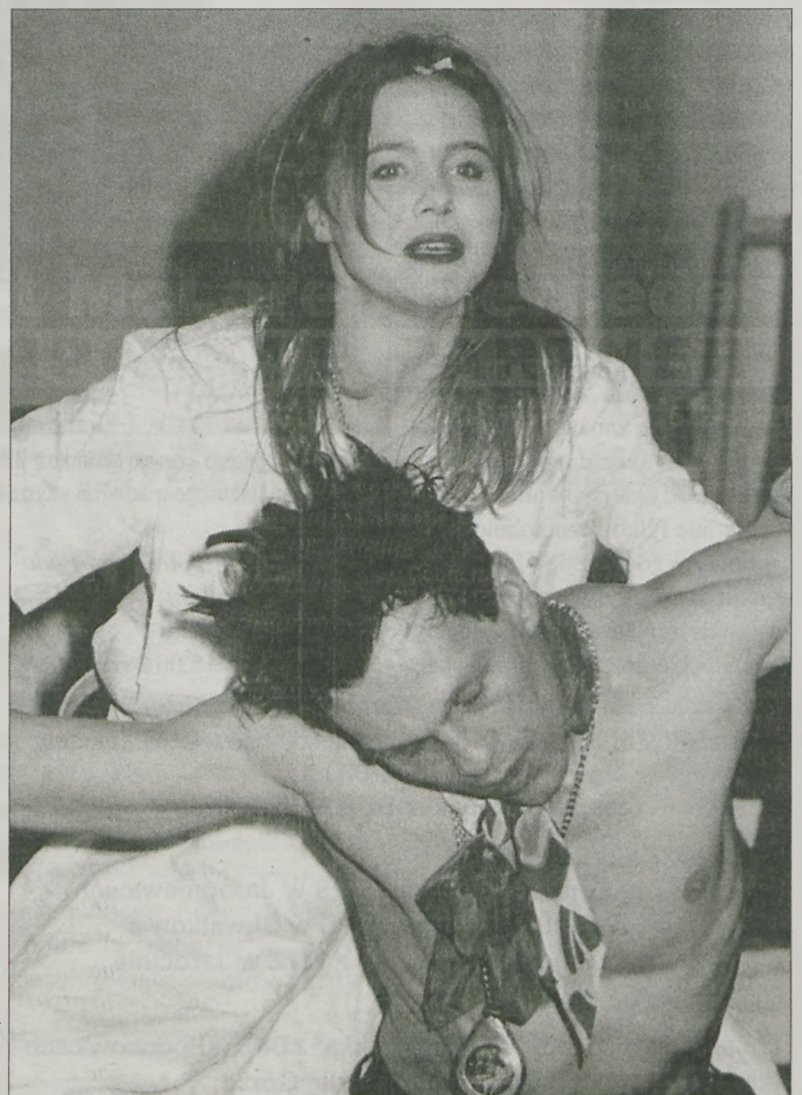
Edyta Olszówka i Rafał Królikowski w spektaklu „Czwarta siostra”

rolę królowej Elżbiety w przedstawieniu „Królowa i Szekspir” z Teatru Nowego w Łodzi, **Bożena Baranowska** za rolę Emmy, **Halina Rasiakówna** za rolę Grety i **Ewa Skibińska** za rolę Marię w przedstawieniu „Prezydentki” z Teatru Polskiego we Wrocławiu.

Trzy wyróżnienia po 3 tys. zł przypadły **Cezaremu Kosińskiemu** za rolę Albina w „Magnetyzmie serca”, **Krzysztofowi Majchrzakowi** za rolę Jacka w przedstawieniu „Tama” z Teatru Studio w Warszawie, **Marii Kierzkowskiej** za rolę Soni w „Wujaszku Wani” z Teatru im. W. Horzycy w Toruniu. Wyróżniono również młodą aktorkę Teatru im. Bogusławskiego w Kaliszu - **Ewę Szumską** - za rolę Isabelle w przedstawieniu „Nazywam się Isabelle...” (nagroda w wysokości 1 tys. zł).

Jury przyznało także wyróżnienie (w wysokości 5 tys. zł) **zespłowi aktorskiemu z Teatru im. W. Bogusławskiego w Kaliszu** za przedstawienie „Ślub”. Po raz kolejny gospodarz Spotkań doskonale zaprezentował się na tle innych zespołów teatralnych. Dobra gra aktorska zasługuje na uznanie. Związek Artystów Scen Polskich ufundował nagrodę (3 tys. zł) za rolę drugoplanową dla **Bożeny Adamek** za rolę Haliny w przedstawieniu „Powrót” z Teatru im. J. Słowackiego w Krakowie. Po odczytaniu werdyktu, przewodniczący jury podkreślił, że wszystkie decy-

TEGO ufundował i postanowił przyznać nagrodę za talent aktorce Teatru im. W. Bogusławskiego w Kaliszu - **Ewie Szumskiej**.



Wyróżnienie dla Ewy Szumskiej za rolę Isabelle w przedstawieniu „Nazywam się Isabelle...” z Teatru im. W. Bogusławskiego w Kaliszu oraz nagroda dla najlepszego debiutu od TV POLSAT



Bożena Baranowska, Halina Rasiakówna, Ewa Skibińska, otrzymały nagrody za rolę w sztuce „Prezydentki” z Teatru Polskiego we Wrocławiu

skiego teatru był wypadek samochodowy Anny Polony.

W tym roku Festiwal odbywał się pod honorowym patronatem Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego - Kazimierza Michała Ujazdowskiego oraz Marszałka Województwa Wielkopolskiego - Stefana Mikołajczaka. Jubileusz-

- do tej pory zwyczajowo Spotkania inaugurował spektakl Teatru Bogusławskiego.

Jury 40. KST w składzie: Andrzej Łapicki (przewodniczący), Anna Augustynowicz, Krzysztof Mieszkowski, Jan Nowicki, Dorota Segda oraz Magdalena Cajdler (sekretarz), nie miało łatwego

Badania w Wilkowyci pod patronatem ONZ

Młodzi ekolodzy z Wilkowyci obserwują pogodę, badają skład powietrza w swojej szkole oraz środowisko wsi, w której mieszkają. Niektóre z tych prac mają rangę światową i prowadzone są pod patronatem Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Do koła ekologicznego przy Zespole Szkół w Wilkowyci należą uczniowie klasy V, VI i VIII szkoły podstawowej oraz pierwszoklasiści z gimnazjum. Wszyscy razem tworzą trzydziestoosobową grupę. Koło działa już trzeci rok. Na swoim koncie ma realizację wielu projektów badawczych. - W tym względzie szczególnie owocna okazała się współpraca z Polskim Klubem Ekologicznym - Okręg Dolnośląski we Wrocławiu i Fundacją "Biblioteka Ekologiczna" w Poznaniu. Dzięki współpracy z tymi organizacjami mogliśmy uczestniczyć w wielu badaniach - mówi opiekun koła **Andrzej Muzyka**.

Dwa lata temu Polski Klub Ekologiczny włączył placówkę w Wilkowyci do badań w ramach Szkolnego Projektu Energetycznego, prowadzonego pod patronatem Organizacji Narodów Zjednoczonych. Uczniowie pracowali nad energochłonnością przedmiotów - m. in. towarów, opakowań oraz czynności - kąpieli, nauki, dojazdu do pracy i szkoły. - Mierzylismy codzienne zużycie energii w naszej szkole. Myśleliśmy o sposobach oszczędzania energii. Pomiary i pomysły odestaliśmy do Norwegii. Otrzymaliśmy zbiorcze zestawienia wyników pracy i pomysłów młodzieży z wielu krajów europejskich. Niektóre z nich były i bardzo praktyczne i zabawne jednocześnie, np. pomysł jednego z uczniów w zakresie oszczędzania energii w szkole - w czasie przerw uczniowie powinni wychodzić na dwór; po powrocie do szkoły wszyscy będą przekonani, że jest w niej ciepło - informuje opiekun koła.

Innym ciekawym przedsięwzięciem, realizowanym również przy pomocy Polskiego Klubu Ekologicznego, była obserwacja porostów na drzewach w okolicach Wilkowyci i Łuszczanowa. Na podstawie rodzajów porostów uczniowie określili zawartość dwutlenku siarki w powietrzu.

W kolejnych badaniach, związanych także z atmosferą, chodziło o określenie rodzaju, ilości i jakości opadów. Zadanie było dość pracochłonne i długotrwałe. Uczniowie w kilkusobowych grupach musieli najpierw zbudować przyrządy do zbierania opadów, nauczyć się badania odczynu, precyzyjnego mierzenia i przeliczania ilości opadów na jednostkę powierzchni, określania rodzaju zanieczyszczeń i badania kierunków wiatrów. Następnie - każdego dnia przez cztery tygod-

nie uczniowie prowadzili pomiary.

W styczniu 1999 r. ekolodzy z Wilkowyci przystąpili do "Programu Monitoringu Radonu". - Celem prac było uświadomienie uczniom, że pierwiastki promieniotwórcze są wśród nas oraz pokazanie metody rejestracji jednego z rodzajów promieniowania, jakim są cząstki alfa. Z Polskiego Klubu Ekologicznego z Wrocławia i Instytutu Nauk Geologicznych Uniwersytetu Wrocławskiego otrzymaliśmy cztery klisze fotograficzne - wyjaśnia opiekun koła. Jedną ramkę z dwoma kliszami należało umieścić na 1 miesiąc, na wysokości 1 m w pomieszczeniu szkolnym, drugą zaś na 8 miesięcy na zewnątrz budynku. Później obydwie komplety klisz badali pod mikroskopem - niezależnie od siebie - naukowcy w instytucie wrocławskim oraz uczniowie w szkole. - Mimo, że posiadaliśmy swoje obliczenia koncentracji radonu, z którego wytrącają się cząsteczki alfa, to z niecierpliwością czekaliśmy na wyniki z Wrocławia. Pierwszy z nich, odnoszący się do zawartości radonu w pomieszczeniach naszej szkoły, był bardzo satysfakcjonujący. Drugi, dotyczący promieniotwórczości gruntu i związanej z nim koncentracji radonu w powietrzu atmosferycznym, wykazywał przekroczenia normy. W komentarzu do badań prowadzonych w tym samym czasie w około 70 szkołach w Polsce dr A. T. Stolecki napisał, że przekroczenia te zaobserwowano wszędzie a spowodowane były bardzo upalnym latem - mówi **Andrzej Muzyka**.

Wilkowycja leży nad rzeką Lutynią, dlatego kolejne badania skupiły się na tej rzece. - Otrzymaliśmy pomoc organizacyjną i finansową Dyrekcji Zespołu Szkół w Wilkowyci oraz Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Gminy i Miasta w Jarocinie. Dzięki temu z Fundacji "Biblioteka Ekologiczna" w Poznaniu dostaliśmy profesjonalne pakiety do badań rzeki. Mierzymy między innymi prędkość nurtu, przezroczystość wody, odczyn pH i zawartość azotanów. Poznaliśmy również rośliny i zwierzęta w rzece. Na podsumowanie badań jest jeszcze za wcześnie. Myślimy jednak, że w przyszłości będą one ważnym przyczynkiem dla określenia stanu ekologicznego naszej okolicy, zwłaszcza, że staramy się wykonywać je sumiennie i z dużym zaangażowaniem - stwierdza nauczyciel.

ANNA KONIECZNA

Ośmiu chętnych do Unii

Z zasadami prowadzenia działalności gospodarczej w Unii Europejskiej mieli okazję zapoznać się jarocińscy przedsiębiorcy i samorządowcy. Mimo wystosowania zaproszeń do kilkudziesięciu właścicieli firm, w seminarium wzięło udział ośmiu.

- Przedsiębiorcy powinni zrozumieć, że do wstąpienia do Unii, i do tego, że będziemy działać na wspólnym rynku, trzeba się przygotować dzisiaj, a nie za pięć dwunasta, bo wtedy będzie już za późno - powiedział jeden z organizatorów seminarium. - Tymi sprawami trzeba się zajmować dzisiaj. Trzeba być aktywnym, trzeba chcieć uczestniczyć w różnego rodzaju szkoleniach i seminariach, trzeba chcieć zdobywać wiedzę. Informacja jest najważniejszą rzeczą, również dla przedsiębiorców, ona się przekłada na pieniądze.

Seminarium zorganizowane przez gminę oraz powiat poświęcone zostało roli informacji gospodarczej w prowadzeniu działalności w Unii Europejskiej. Poprowadzili je Andrzej Denisow - dyrektor Regionalnej Izby Gospodarczej w Kaliszu, współpracujący również z Euro Info Centrum oraz Omar Saoudi - dyrektor Fundacji „Kaliski Inkubator Przedsiębiorczości”.

Podczas spotkania, które odbyło się w ubiegły czwartek w ratuszu, Andrzej Denisow mówił o tym, jak kształtuje się prawo wspólnotowe, jakie są jego źródła oraz jakie główne akty prawa europejskiego są istotne z punktu widzenia przedsiębiorstw. Omówił zasady prowadzenia działalności gospodarczej funkcjonujące w Unii Europejskiej. Zapoznał również uczestników seminarium z prawem podatkowym w Unii. Omówił podstawowe zasady podatkowe z punktu widzenia przedsiębiorstw funkcjonujących na terenie Unii. Mówił również o regulach konkurencji panujących na terenie Wspólnoty, systemie udzielania pomocy publicznej oraz o kwestiach związanych z sytuacją sektora małych i średnich przedsiębiorstw w Polsce.

Zdaniem Andrzeja Denisowa polskim przedsiębiorstwom brakuje dostatecznej ilości informacji o tym, jak działa konkurencja. - Prawda jest taka, że - abstrahując od tego, kiedy wejdziemy do Unii Europejskiej, nasze małe i średnie przedsiębiorstwa staną twarzą w twarz z konkurencją przedsiębiorstw Unii Europejskiej, które są zdecydowanie lepiej poinformowane, zdecydowanie lepiej wyposażone i lepiej poruszają się w gąszczu unijnych przepisów - powiedział Denisow. Kilkrotnie podkreślił, że niezwykle istotne są dla przedsiębiorców wszelkie informacje na temat zasad funkcjonowania firm w Unii Europejskiej. Mówił o tym, że wielu przedsiębiorców działa na ograniczonym rynku. - Ograniczonym choćby przez cła. W momencie wejścia do Unii, będą działały na takim samym rynku, jak przedsiębiorstwa unijne. To będzie zupełnie inny rynek, on się zmieni z dnia na dzień - mówił prowadzący seminarium. Denisow podkreślił również znaczenie przygotowania do integracji

z Unią małych i średnich firm. - To właśnie małe i średnie przedsiębiorstwa powinny być lokomotywą naszej gospodarki. Tak jest w każdej normalnej gospodarce. Właśnie one wymagają najbardziej dbałości o informacje - mówił dyrektor izby gospodarczej.

Podczas seminarium przedsiębiorcy dowiedzieli się, jakie są możliwości korzystania z różnych systemów informacji oferowanych przez Fundację „Kaliski Inkubator Przedsiębiorczości” i Euro Info Centrum - tych ośrodków w całej Europie jest w sumie 300, z tego 12 w Polsce. Z kaliskim centrum gmina Jarocin nawiązała kontakt już w roku ubiegłym. - W tym roku podpisaliśmy umowę - powiedział burmistrz. - Przekazujemy je przez wydział pro-

pracy w konkretnym państwie, nawet w konkretnym regionie, to my taką ofertę wysyłamy do konkretnego ośrodka.

Burmistrz Jarocina ocenił, że frekwencja na seminarium była słaba. - Wystaliśmy osobiste zaproszenia przedsiębiorcom. Szkoda, że nie znaleźli czasu, żeby przyjść. Przekazano nam tutaj ważne dane - na co należy się przygotować, w jaki sposób się doskonalić, jak przygotować kadrę - powiedział Marian Michalak. - Musimy zacząć doceniać to, że informacja jest dziś towarem, bardzo cennym i poszukiwanym. Im wcześniej dotrze do danego obywatela czy przedsiębiorcy, on ma możliwość skorzystania ze zmian, które niesie życie - dodał starosta - Adam Kołodziej.



Do udziału w seminarium zaproszono przedsiębiorców i samorządowców

mocji, który zbiera informacje o firmach zagranicznych zainteresowanych współpracą z naszymi oraz o jarocińskich firmach poszukujących partnerów za granicą. Ten system informacji już działa. Teraz dołączy się również wydział promocji powiatu. Robimy to wspólnie. Powstała propozycja poprowadzenia bezpośrednich łącz z tego centrum nie przez urząd, tylko bezpośrednio z firmami. Burmistrz zapowiedział, że podczas Dni Jarocina, 2 czerwca zorganizowana zostanie - wspólnie z kaliskim i poznańskim Euro Info Centrum - specjalna konferencja - „Producenci jarocińscy równorzędnymi partnerami dla Unii Europejskiej”.

Obecni na seminarium właściciele firm dowiedzieli się również, w jaki sposób można korzystać z doradztwa i programów pomocowych dla małych i średnich przedsiębiorstw. Firmy, które zgłoszą się do Euro Info Centrum na bieżąco informowane są o wszelkich inicjatywach podejmowanych przez Unię Europejską. - Mogą się u nas dowiedzieć wszystkiego o ustawodawstwie wspólnotowym, o przetargach w Unii, o projektach i programach kierowanych do małej i średniej przedsiębiorczości - powiedziała Agnieszka Morawska z Euro Info Centrum. - Mogą też skorzystać z ciekawej oferty kojarzenia partnerów. Jeśli przedsiębiorca przyjdzie i powie, że szuka partnera do wspól-

Wśród jarocińskich przedsiębiorców obecnych na spotkaniu znaleźli się Stanisław Porzucek, prezes Spółdzielni Inwalidów „Współpraca”, Henryk Szymański (Daewoo - Szymańscy), Stanisław Martuzalski - reprezentujący „Mój sklep”, Jerzy Suszczyński - dyrektor Inspektoratu PZU SA, Wiesław Jaśkowiak - właściciel firmy „ELMONT”, Dariusz Musiał - prezes PEC Sp. z o. o., Bronisław Mikołajczak z „GOLU” oraz Edward Waloszczyk - prezes Jarocińskiego Forum Gospodarczego. - Jestem zainteresowany scementowaniem grupy małych przedsiębiorców z regionu jarocińskiego i szukaniem możliwości rozwoju tych przedsiębiorstw, dlatego to seminarium było dla mnie ważne - przyznał Edward Waloszczyk. - To są sprawy, które są dla Jarocina bardzo ważne. Stagnacja gospodarcza jest tak duża, że należy się obawiać dalszych konsekwencji w postaci wzrostu bezrobocia.

W seminarium wzięli udział nie tylko przedsiębiorcy, ale i samorządowcy z Ziemi Jarocińskiej. Zabrakło jedynie przedstawicieli gminy Kotlin. - Jeśli Polska ma być zintegrowana z Unią, to burmistrz, starosta, pracownik samorządu terytorialnego też muszą wiedzieć, co to jest Rada Unii Europejskiej lub Parlament Europejski - powiedział Omar Saoudi.

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

Odpustowe spotkanie kapłanów

Tegoroczny odpust w jarocińskiej parafii Matki Bożej Fatimskiej połączony został z kongregacją dekanalną. W uroczystym spotkaniu uczestniczyło prawie 20 kapłanów, również spoza dekanatu jarocińskiego.

Kazanie podczas mszy świętej odpustowej wygłosił ksiądz doktor kanonik Władysław Czamara z Kalisza. Już na wstępie zaznaczył, że w tym samym dniu, gdy w Jarocinie odbywa się odpust i kongregacja dekanalna, w Fatimie Ojciec Święty Jan Paweł II beatyfikuje dwójkę dzieci Franciszka i Hiacyntę, którym w 1917 roku objawiła się Matka Boska. Ostatni, trzeci świadek objawienia - zakonniczka Łucja, żyje do dnia dzisiejszego. Ksiądz kanonik podkreślił również wagę zobowiązania budowy kościoła pod wezwaniem Matki Bożej Fatimskiej, które podjęli parafianie. - *Dzisiejsze święto to przecież imieniny waszej parafii. Będą one zawsze wpisane we wspomnienie pierwszego objawienia w Fatimie i zawsze będzie to dzień swoistego dziękczynienia Chrystusowego Kościoła, a w Polsce szczególnie za ocalenie namiestnika Chrystusowego. W tym dniu przed 19 laty zbrodnicza kula nie potrafiła jednak zabrać życia temu, którego z polskiej ziemi na Stolicę Piotrową powołał Bóg - powiedział ksiądz kanonik. Przybliżył również zbranym okoliczności towarzyszące objawieniom fatimskim. Nawiązał także do gestu złożenia przez papieża u stóp figury Matki Bożej Fatimskiej pierścienia, który Jan Paweł II otrzymał od kardynała Stefana Wyszyńskiego.*

Na uroczystość odpustową

i kongregację na Ługi przyjechało 16 księży, również spoza dekanatu jarocińskiego. Obecni byli proboszczowie i wikariusze z Jarocina, Witaszyc, Goliny, Siedlemina, Magnuszewic, Twardowa, Żegocina i Góry. Wspólnie sprawowali mszę świętą koncelebrowaną. Na zakończenie każdej mszy świętej, odprawianej podczas kongregacji dekanalnej, wymieniane są nazwiska zmarłych księży - proboszczów i wikariuszy, którzy pracowali w poszczególnych parafiach dekanatu. - *Kongregacja dekanalna jest to szczególnie uroczyste spotkanie księży z parafii, wchodzących w skład dekanatu jarocińskiego. Zebrania dekanalne odbywają się zawsze raz w miesiącu, ale kongregacja ma miejsce tylko raz w roku. Za każdym razem odbywa się ona w innej parafii. Są one mniej więcej gospodarzami kongregacji co dziesięć lat. Na to uroczyste spotkanie księży zawsze składa się msza święta koncelebrowana i modlitwa za kapłanów - wyjaśnił ksiądz Stanisław Szymański, dziekan dekanatu jarocińskiego, proboszcz witaszyckiej parafii.*

Po nabożeństwie w kaplicy wyruszyła uroczysta procesja. W czasie pobytu w parafii Matki Bożej Fatimskiej ksiądz kanonik Władysław Czamara dokonał również poświęcenia obrazu św. Józefa.

(ks)

Pierwsza msza

Ojciec Jan Marek Dostatni, franciszkanin pochodzący z parafii św. Antoniego w Jarocinie, odprawił w sobotę swoją mszę świętą prymicyjną.

Ojciec Jan Marek Dostatni otrzymał święcenia kapłańskie w czwartek 11 maja, z rąk księdza arcybiskupa dr Juliusza Paetza. Uroczystość odbyła się w kościele franciszkańskim przy Placu Bernardyńskim w Poznaniu. W sobotę nowo wyświęcony kapłan został wprowadzony procesyjnie do kościoła parafialnego pod wezwaniem św. Antoniego Padewskiego

będą sprowadzały Ciało Pańskie na ten ołtarz. To wielki dar, wielkie wyróżnienie. (...) Mówimy tobie „ojcze”, ale nadal bliskie jest nam słowo „brat”. Bądź więc bratem dla każdego człowieka, którego spotkasz na twej drodze. Wprawdzie początek kapłaństwa jest zawsze radosny, kwiecisty i piękny, tak jak pierwszy dzień wiosny, ale przyjdzie taka

Łaska powołania wymaga dwóch rzeczy: odwagi i wytrwałości. Odwagi, aby pójść za głosem powołania. Wytrwałości, aby nie ustać w drodze. Powołanie jest służbą prawdzie. Ta prawda jest twarda i dlatego tak często bywa przez człowieka odrzucana. Ty poszedłeś i podjąłeś tę służbę dla tej jedynej, najwyższej prawdy. Drogi prymicjancie zostałeś nie tylko



Ojciec Jan Marek Dostatni (w środku) podczas mszy świętej prymicyjnej

w Jarocinie. Na uroczystości prymicyjnej byli obecni m. in. prowincjał - ojciec doktor Adam Sikora, franciszkanin i rodzina prymicjanta.

Zanim rozpoczęła się Eucharystia życzenia ojcu Janowi Dostatniemu złożyli najmłodsi parafianie - dzieci pierwszokomunijne, lektorzy, ministranci, przedstawiciele grup parafialnych. Jako ostatni głos zabrał ojciec Lechosław Janus, proboszcz parafii św. Antoniego Padewskiego. - *Pragniemy śpiewać Bogu pieśń radosną, że nowego kapłana, syna tutejszej wspólnoty parafialnej, zaliczył do grona współbraci. Drogi prymicjancie, nie tak dawno przystępowałeś do Ołtarza Pańskiego, później w seminarium służyłeś jako lektor, diakon. Dzisiaj słowa twoje*

chwila, kiedy znikną tłumy, rozproszą się przyjaciele, kiedy przestaną śpiewać tobie „Hosanna”. Zostaniesz sam, ale nie zupełnie sam, bo z tobą jest Chrystus. On nigdy nie zawodzi - powiedział ojciec Lechosław Janus.

Mszę świętą prymicyjną ojciec Jan Marek Dostatni sprawował w intencji swoich nieżyjących już rodziców - Stanisława i Marianny. Przy ołtarzu towarzyszyli mu: ojciec Lechosław Janus oraz dwaj klerycy. Kazanie wygłosił ojciec Sylwin Wojdanowicz z Poznania, przed laty gwardian w jarocińskim klasztorze. - *Powołanie to łaska, dar, wybór, wyróżnienie. To tajemnica działania Boga. Ale to również i twoja, osobista odpowiedź na to wezwanie, to twoja decyzja, aby pójść za Chrystusem.*

powołany, ale i posłany, abyś okrzepł, abyś przyniósł owoc. Chrystus potrzebuje ciebie, twojego umysłu i serca, rąk i nóg, ust i języka, aby poprzez ciebie mógł dotrzeć do innych, do tych wszystkich, których od wieków umiłował. Chrystus swoich uczniów nazywa solą ziemi i światłem świata. Być solą i światłem to być dostępnym, otwartym, dyskretnie bliskim każdego człowieka, delikatnie obecnym. To być jasnym, ale nie palącym. Dodawać smaku, ale nigdy nie zakwaszać życia innym - mówił ojciec Sylwin. Na zakończenie pierwszej samodzielnie sprawowanej mszy świętej ojciec Jan Marek Dostatni udzielił wszystkim zebranych błogosławieństwa papieskiego, a później indywidualnie również prymicyjnego.

(ks)

Odeszli od nas:

EDWARD TWARDOWSKI	l. 63 (Magnuszewice)
MARIANNA KUBACKA	l. 73 (Nowe Miasto)
JÓZEF GREFLING	l. 85 (Chromiec)
JAN JAROSZ	l. 51 (Jarocin)
MARIANNA MATYSIAK	l. 79 (Dobieszczyzna)
MIECZYŚLAW GROBELNY	l. 72 (Roszków)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

Serdeczne podziękowanie

rodzinie, krewnym, sąsiadom, znajomym i kolegom
ks. z parafii św. Marcina
Przedsiębiorstwu Pogrzebowemu „Jezierski”
oraz wszystkim,
którzy złożyli wieńce, kwiaty
i uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu

ś. † p.

Tadeusza Biernacika

składa
rodzina

Serdeczne podziękowanie

rodzinie, krewnym, sąsiadom, znajomym
delegacji pracowników Urzędu Poczтового w Jarocinie
Przedsiębiorstwu Pogrzebowemu „Jezierski”
oraz wszystkim,
którzy zamówili msze św., złożyli wieńce i kwiaty
oraz odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku

ś. † p.

Marianne Matysiak

składa
rodzina

Całodobowe świadczenie kompleksowych usług pogrzebowych

PRZEDSIĘBIORSTWO POGRZEBOWE
„JEZIERSKI” s. c.

Organizacja styp, wieńców, ogłoszeń,
przewozów - gratis

Biuro: Jarocin, ul. Targowa 18A
tel. 747-29-52, 0-601/869-111

Najbardziej lubimy doświadczenia

Jędrzej Jajor i Marcin Zienkiewicz, uczniowie IV klasy jarocińskiego liceum, znaleźli się w gronie finalistów XLVI Olimpiady Chemicznej. Dzięki temu otrzymają najwyższą ocenę z chemii na świadectwie maturalnym oraz indeks na Wydział Chemii UAM w Poznaniu.

Czy zamierzacie studiować chemię?

Jędrzej Jajor: Jako pierwszy fakultet na pewno nie.

Marcin Zienkiewicz: Startowałem, dlatego że interesuję się chemią. Myślę, że gdyby nam bardzo zależało na samym wyniku, to na pewno by się nie udało. Nie uczyliśmy się pod presją. To wydaje mi się ważne.

Od kiedy interesujecie się chemią?

M.Z. Już w szkole podstawowej interesowaliśmy się chemią, doświadczeniami.

J.J. A tutaj, w liceum pani profesor Ratajczak spytała, czy nie chcielibyśmy wziąć udziału w olimpiadzie. Postanowiliśmy spróbować.

W jaki sposób przygotowaliście się do olimpiady?

M.Z. W moim przypadku była to - przede wszystkim - praca w szkole, na fakultecie. Dużo zawdzięczamy naszej pani profesor Irenie Ratajczak, która przygotowywała nam doświadczenia, poświęcała swój czas. Przychodziła do szkoły nawet w ferie. Dodatkowo w tym roku zorganizowała nam spotkanie z pracowniczką laboratorium w JAFO.

J.J. Ważne jest to, w jaki sposób nauczyciel zachęci. Pani profesor bardzo się starała - szukała materiałów, kserowała je, przygotowywała dodatkowe zadania. W ubiegłym roku byliśmy - dzięki pani profesor - w Poznaniu na warsztatach chemicznych na uniwersytecie.

Jak wyglądały kolejne etapy olimpiady?

J.J. Etap wstępny odbywa się w szkole. Rozwiązujemy zadania, które są wysyłane do Poznania, do oceny. Tam odbywają się dwa pierwsze etapy. W trakcie pierwszego etapu rozwiązujemy zadania. Etap okręgowy obejmuje część teoretyczną - pisemną i część praktyczną. Pierwszego dnia rozwiązujemy zadania, a drugiego - idziemy do laboratorium. Podobnie wygląda etap centralny w Warszawie.

M.Z. Doświadczenie z analizy jakościowej wygląda zawsze tak, że jest dziesięć probówek z dziesięcioma związkami i karteczka z ich nazwami. Zadanie polega na określeniu, w której probówce jest jaki związek.

W jaki sposób wasza praca była oceniana?

J.J. W części praktycznej otrzymuje się punkty za podanie wszystkich reakcji niezbędnych do odnalezienia związku, za samo zidentyfikowanie i za tok rozumowania. Osobno oceniana jest część pisemna.

Czy część praktyczna była trudniejsza?

M.Z. Na pewno jest weselsza. Lepsza jest atmosfera, kiedy wszyscy są razem i wykonując doświadczenia próbują współpracować. Ale dla nas trudniejsza była właśnie ta część, bo jednak za mało mogliśmy przedtem ćwiczyć.

Czy warto było startować w olimpiadzie?

J.J. Na pewno. Zwiedziliśmy Warszawę. Poznaliśmy koleżanki i kolegów. Wzbogaciliśmy swoją wiedzę. Z zadań teoretycznych można się dowiedzieć bardzo ciekawych rzeczy, np. co jest bardziej kaloryczne etanol czy cukierek.

M.Z. Była to także okazja do nabrania doświadczenia, jeśli chodzi o przystępowanie do egzaminów, koncentrację. Myślę, że do matury jesteśmy lepiej przygotowani.

Który z działów chemii lubicie najbardziej?

M.Z. Lubię chemię nieorganiczną, bo jest łatwa, ale chemia organiczna jest na pewno ciekawsza. A najprzyjemniejsze są doświadczenia.

J.J. Najciekawsze i najbardziej kolorowe są doświadczenia z redoksów. W trakcie przeprowadzania tych doświadczeń zmieniają się kolory, np. mangan może być fioletowy, brązowy czy zielony. Te widoczne efekty są najciekawsze i bardzo ważne, bo można je wykorzystać, np. w analizie.

M.Z. Podobnie związki chromu - mogą być pomarańczowe, żółte i zielone. To jest naprawdę fascy-

nujące.

Pamiętacie jakieś z przeprowadzonych przez siebie doświadczeń?

M.Z. Pamiętam efekt doświadczenia, kiedy próbowaliśmy wydzielać wodór. Chcieliśmy, żeby to nam wybuchło. Raz, drugi przystawiamy zapałkę i nic, więc wrzuciliśmy zapałkę do środka i dopiero wtedy wybuchło.

J.J. W szkole podstawowej wykonywaliśmy doświadczenie, w którym wydzielał się szary dym. Mieliśmy wziąć połowę porcji, żeby tego dymu nie było za dużo. A my, wzięliśmy podwójną porcję. W efekcie klasę trzeba było ewakuować.

Czy znajomość chemii ułatwia życie codzienne?

J.J. Na pewno ćwiczy wyobraźnię. Większość zadań teoretycznych sprowadza się do wykonania matematycznych operacji. Gdy otrzymujemy jakiś schemat, trzeba umieć przewidzieć, co może wynikać z reakcji itp. Przy odmierzaniu substancji, często w bardzo małych ilościach, trzeba być bardzo skoncentrowanym.

M.Z. Szczególnie przy wykonywaniu doświadczeń ważne jest opracowanie strategii działania. Potem należy ściśle według tego pracować, żeby cokolwiek uzyskać. Trochę przeraża, gdy np. poczyta się o składzie różnych artykułów spożywczych.

Rozmawiała GRAŻYNA CYCHNERSKA



Marcin (pierwszy), za nim Jędrzej w trakcie wykonywania doświadczeń

Udana próba

Rozmowa z MARLENĄ PIGŁĄ - finalistką XXX Olimpiady Literatury i Języka Polskiego. Marlena jest uczennicą klasy III liceum i już teraz ma wolny wstęp na polonistykę.

Jak to się stało, że zdecydowałaś się na udział w olimpiadzie?

Po koniec II klasy pani profesor Beata Udzik rozdała zainteresowanym wiadomości na temat olimpiady. Wtedy jeszcze nie myślałam o udziale, ale po rozpoczęciu roku szkolnego - w III klasie - zdecydowałam się.

Czy duży wpływ miała pani Udzik na twoją decyzję?

Gdyby nie pani profesor to nie wiedziałabym o olimpiadzie i chyba w ogóle nie zdecydowałabym się. Pani profesor dopingowała mnie,

- z historii literatury i nauki o języku. Nie mam nic przeciwko nauce o języku, ale jednak wolę historię literatury.

Jeżeli wolisz historię literatury to powiedz, czyja twórczość jest ci najbliższa?

Szczególnie bliska jest mi poezja Bolesława Leśmiana. Przyznaję, że trafiłam na jego wiersze dzięki olimpiadzie. Zafascynował mnie. Wydaje mi się, że jego poezja jest inna, oryginalna. Uważam, że poznawanie świata stworzonego przez Leśmiana jest bardzo interesujące.



Marlena Pigla i jej polonistka Beata Udzik

kierowała moją pracą i cały czas podtrzymywała na duchu.

Jak wyglądały przygotowania do etapu szkolnego?

Na początku trzeba było napisać pracę literacką i językową. Praca literacka to miał być szkic krytyczny lub recenzja wybranej lektury. Ja pisałam o "Zdażyć przed Panem Bogiem" Hanny Krall. W szkole prace te zostały ocenione i po etapie ustnym wysłane do Poznania.

Który z etapów był najtrudniejszy?

Chyba etap ustny w Poznaniu. Musiałam poznać cały program klasy III i IV i to było dosyć trudne. Szłam na ten etap z przeświadczeniem, że to jest próba, bo jestem w klasie III i tak naprawdę nic od tego nie zależy. Wszyscy mi powtarzali, że idę na olimpiadę, żeby zobaczyć jak jest. Gdy usiadłam przed nieznaną komisją, byłam przerażona, ale wszyscy okazali się bardzo mili i uśmiechali się. To była po prostu rozmowa. Bardziej denerwowałam się w domu, podczas przygotowań niż tam.

Co było najtrudniejsze w trakcie przygotowań?

Zbyt szybko się wszystko działo. Od jednego egzaminu do następnego było bardzo mało czasu. Wszyscy pomagali mi zdobyć książki. Muszę przyznać, że niektóre książki były naprawdę trudne. Czasami nie mogłam zrozumieć prawie żadnego słowa oprócz przymków. Ale były też książki, których lektura sprawiała mi przyjemność. Na etap centralny w Warszawie trzeba było przygotować dwa tematy

Jak wspominasz wyjazd do Warszawy?

Grupa poznańska liczyła 16 osób, w ogóle było około 250 osób z całej Polski. Atmosfera była przyjemna, nie czuło się ducha walki, rywalizacji. Mieszkaliśmy w Konstancinie, w domu reholekcyjnym oo. Pallotynów. Bardzo luksusowym, co też było dużym zaskoczeniem. Tam odbyła się część pisemna. Zawody polonistyczne trwały 5 godzin, a potem były przyjemności. Odbyło się spotkanie z księdzem Twardowskim. Uważam to za najprzyjemniejszą część całej wyprawy. Ksiądz Twardowski zrobił na wszystkich ogromne wrażenie. Mówił o swojej poezji, o wierze, o swoim podejściu do życia. Zwiedzaliśmy także Warszawę byliśmy m. in. na wystawie Herberta.

Warto było startować w olimpiadzie?

Tak, naprawdę nie żałuję. Cieszę się z tego, że wiem coraz więcej. Poszerzyłam swoje horyzonty. Jedną z nagród jest wstęp wolny na polonistykę na UAM-ie w Poznaniu.

W przyszłym roku będziesz startowała w olimpiadzie?

Tak, pojadę od razu do Warszawy. Nie chcę nikogo zawieść. Chyba moim obowiązkiem jest jeszcze raz spróbować.

Czy teraz, gdy poznałaś cały program, nie nudzisz się na lekcjach polskiego?

Nie, cały czas dochodzą szczegóły. Pani profesor bardzo dobrze wyklada i lekcje zawsze są interesujące.

Rozmawiała GRAŻYNA CYCHNERSKA

GRAMY

CODZIENNIE

od 6.00 do 24.00



Tel. (0-62) 747-17-47

W sieci telewizji kablowej

na 102,2 MHz

INFORMACJE
serwis lokalny: pon. - pt. 9.30, 11.30, 13.30, 15.30
serwis BBC: zawsze o pełnych godzinach do 21.00
 pogoda: pon. - pt.: 5 minut po każdej pełnej godzinie do 20.00
sobota i niedziela: 8.05, 12.05, 15.05, 20.05

SPORT
serwis sportowy: od pon. do pt. 7.10, 8.10, 16.10, 17.10
 Sportowe JA-Radio: relacje z imprez, wywiady niedziela od 20.00 do 22.00

WARTO SŁUCHAĆ
„Latający korespondent”
- Karol Banaszak zadaje trudne pytania od poniedziałku do piątku od 9.10 do 10.00

„Co Wy na to?”
- Justyna Kurzawa zbiera Wasze opinie na każdy temat od poniedziałku do piątku od 10.00 do 14.00

„Z małego podwórka i wielkiego świata”
najważniejsze wydarzenia, reportaże, wywiady audycja Agnieszki Matusiak od poniedziałku do piątku od 13.10

„Jeśli mamy, to zagramy”
Twoja piosenka na naszej antenie teraz również z życzeniami codziennie od 12.15

„Porady prawnika”
specjaliści informują i wyjaśniają rzeczy, które powinno się znać od poniedziałku do piątku o 9.45 (powt. 16.15)

„Autorodeo”
o tym, co powinien wiedzieć każdy kierowca mówi m. in. Krzysztof Hołowczyc poniedziałek, środa, piątek 8.40, powt. 18.30

CO TYDZIEŃ USŁYSZYSZ
„Nocny pociąg do źródeł rocka”
- audycja Hirka Ścigacza „Odkrywanie Ameryki”
„Na Żywca”
poniedziałek od 21.05 do 24.00

„Znacie, to posłuchajcie”
- audycja Sławka Mikołajczaka wtorek 21.05 do 24.00

„Nocny Patrol”
- audycja Waldka Przybylskiego środa 21.05 do 24.00

„Wieczór rockowy Pawła Michaliszyna”
czwartek 21.05 do 24.00

„Nastroje”
- audycja Przemysława Szeszuły piątek od 21.00 do 24.00

„Co powiedzą ludzie”
- zaprasza Beata Frąckowiak sobota o 11.10

JA-Radiowa lista przebojów
sobota o 17.05 - Adam Martuzalski i Hirek Ścigacz

„Gorączka sobotniej nocy” czyli muzyka do tańca
- audycja Waldka Przybylskiego sobota 20.00 do 24.00

„Szeszułka Maja”
 - czyli nie tylko muzyczny galimatias
- audycja Przemysława Szeszuły niedziela 22.00 do 24.00

LISTA PRZEBÓJÓW JA-RADIA JAROCIN

- Czerwone korale - BRATHANKI (Columbia)
- Nowhere man (from "Yellow ...) - the Beatles (EMI)
- No other baby - Paul McCartney (Parlophone)
- Autobiografia (live) - Perfect (Universal)
- Crippled inside - John Lennon (Apple/Parlophone)
- Talk to me baby - Rick Moore (M R L Records)
- The ground beneath her feet - U2 + Daniel Lanois (Island)
- Hey bulldog (from „Yellow...”) - the Beatles (Apple / EMI)
- Otherside - Red Hot Chili Peppers (Warner Bros.)
- She's got all the friends that money can... - Chumbawamba (EMI Electrola)
- Desert rose - Sting (Universal)
- Stiff upper lip - AC/DC (Warner Music)
- Będiesz moja - Holdys (Pomaton EMI)
- Nothing else matters - Metallica (Vertigo)
- My - Mysłovitz (Columbia)
- Ostatni raz - Magda Anioł (Selles records)
- Wings of desire - Wishbone Ash (Castle Music/Koch Intl)
- Ten moment - Perfect (Izabelin Studio/ Universal)
- Summer moved on - A-HA (WEA records)
- Bilet do nieba - Gabriel Fleszar (Izabelin Studio/Universal)
- Długość dźwięku samotności - Mysłovitz (Columbia)
- Join me - HIM (SuperSonic/BMG)
- R U kidding me? - Anouk (BMG)
- Nie ma takiego numeru - Magda Anioł (Selles Enterprises)
- Wierzę w siebie - Harlem (Pomaton EMI)

Telewizja proart Kablowa

http://www.tvk-ostrow.com.pl/

Serwis informacyjny WYDARZENIA TYGODNIA - od poniedziałku do piątku o godz. 10.15, 17.20, 20.00 i 22.20
Bajki dla dzieci - codziennie o 10.30, 14.00 i 18.00

Środa 17.05.2000

08.20 „Zbrodnia i kara” - psychologiczny (cz.1)
11.00 „Zemsta” - fabularny (odc.78)
12.00 „Niebezpieczne kobiety” - fabularny (odc.8)
13.05 „Świat dalekich podróży” - dokumentalny (odc.10)
13.25 „Video wizyty” - popularnonaukowy (odc.7)
14.35 „Magazyn wędkarski” - poradnik (odc.6)
14.55 „Życie zwierząt” - przyrodniczy (odc.4)
16.00 „Zemsta” - fabularny (odc.79)
17.35 „Czy wiesz ...” - popularnonaukowy (odc.13)
18.35 „Świat dalekich podróży” - krajoznawczy (odc.11)
18.55 „Video wizyty” - popularnonaukowy (odc.6)
19.30 „Morskie opowieści” popularnonaukowy (odc.5)
20.20 „Wkrótce nadejdą bracia” - dramat psychologiczny
22.20 Zakończenie programu

Czwartek, 18.05.2000 r.

08.00 „Wkrótce nadejdą bracia” - dramat psychologiczny (powt.)
11.00 „Niebezpieczne kobiety” (odc.8)
12.00 „Zemsta” - obyczajowy (odc.79)
13.05 „Magazyn wędkarski” - poradnik (odc.6)
13.25 „Życie zwierząt” - przyrodniczy (odc.4)
14.35 „Świat dalekich podróży” - popularnonaukowy (odc.11)
14.55 „Video wizyty” - popularnonaukowy (odc.8)
16.00 „Niebezpieczne kobiety” - obyczajowy (odc.9)
17.35 „Karnawałowa fantazja” cz.I - reportaż A. Iwanowskiej-Pawlak
18.35 „Dostojny jubileusz - to już 35 lat ...” - relacja z koncertu jubileuszowego Chóru Nauczycielskiego im. St. Wiechowicza w Ostrowie - reportaż A. Iwanowskiej-Pawlak
20.20 „Wsi moja sielska, anielska...” - komedia
22.20 Zakończenie programu

Piątek, 19.05.2000 r.

08.20 „Wsi moja sielska, anielska” - komedia (powt.)
11.00 „Zemsta” - obyczajowy (odc.78)
12.00 „Niebezpieczne kobiety” - dramat obyczajowy (odc.9)
13.05 „Świat dalekich podróży” - krajoznawczy
13.25 „Video wizyty” - popularnonaukowy (odc.8)
14.35 „Znać papieża” - teleturniej religijny
16.00 „Zemsta” - obyczajowy (odc.80)
17.35 „Wpatrzony w niebo” z cyklu Ludzie z pasją - reportaż A. Kosiek
18.35 „Jazz w Muzeum-The Jackson Singers Cz.I” - koncert z cyklu 5 Muzeum Jazz Festiwal - reportaż A. Iwanowskiej-Pawlak
19.30 „Karnawałowa fantazja” cz.II - reportaż A. Iwanowskiej-Pawlak
20.20 „Mocne rozmowy Marka Kotańskiego” - program publicystyczny
21.20 „Czas trwania” - dokumentalny
22.20 Zakończenie programu

Sobota, 20.05.2000 r.

08.20 „Gospoda Jamaica” - kryminal
11.00 „Gwiazda Północy” - wojenny
13.05 „Znać papieża” - teleturniej religijny
14.35 „Rozmowa z...” - program rozrywkowy
14.55 „Podróż ze sztuką” - popularnonaukowy (odc.13)
16.00 „Podróżnicy” - dokumentalny (odc.13)
16.30 „Amman i miejsca historyczne Jordanii” - dokumentalny
17.35 „Kuchnia smakosza” - popularnonaukowy (odc.2)
18.35 „Wojna na wschodzie” - dokumentalny
19.30 „Półki kropla jest w Bałtyku” - dokumentalny
20.00 Muzyka
20.20 „Ożenię się z Darcy” - komedia
22.25 „Małżeński ping-pong” - (odc.1)
22.35 Zakończenie programu

Niedziela, 21.05.2000 r.

08.20 „Przygody Pauliny” - komedia
11.00 „Zbrodnia i kara” - psychologiczny (cz.II)
12.30 „Amman i miejsca historyczne Jordanii” - dokumentalny
13.05 „Rozmowa z...” - program rozrywkowy
13.25 „Podróż ze sztuką” - popularnonaukowy (odc.13)
14.30 „Podróżnicy” - dokumentalny (odc.13)
15.05 „Wojna na wschodzie” - dokumentalny
16.00 „Wystawa ogrodnicza Chelsea'99” - popularnonaukowy
17.35 „Półki kropla jest w Bałtyku” - dokumentalny
18.35 „Bonanza” - western (odc.26)
19.30 „Małżeński ping-pong” - (odc.1)
20.25 „Pierwszy start” - przygodowy
22.15 Zakończenie programu

Poniedziałek, 22.05.2000 r.

08.10 „Pierwszy start” - przygodowy (powt.)
11.00 „Zemsta” - fabularny (odc.80)
12.00 „Wystawa ogrodnicza Chelsea'99” - popularnonaukowy
13.05 „Wojna na wschodzie” - dokumentalny
14.35 „Bonanza” - western/USA (odc.26)
16.00 „Zemsta” - obyczajowy (odc.81)
17.35 „Zanim wybierzesz Gimnazjum” - film promocyjny o 2 Gimnazjum w Ostrowie Wlkp.
18.35 „Jazz w Muzeum-The jackson Singers”cz.II - relacja z 5 Muzeum Jazz festiwal - reportaż A. Iwanowskiej-Pawlak
21.15 „Bellamy” - kryminalny (odc.5)
22.15 Zakończenie programu

Wtorek, 23.05.2000 r.

09.15 „Bellamy” - fabularny (powt.)
11.00 „Wystawa ogrodnicza Chelsea'99” - popularnonaukowy
12.00 „Zemsta” - obyczajowy (odc.81)
13.05 „Bonanza” - western/USA (odc.26)
14.35 „Świat dalekich podróży” - krajoznawczy (odc.12)
14.55 „Video wizyty” - popularnonaukowy (odc.9)
16.00 „Niebezpieczne kobiety” - fabularny (odc.10)
17.35 „Mamo, tato dlaczego?” - reportaż Magdaleny Wojciechowskiej
18.35 „Wybory Miss Południowej Wielkopolski” - reportaż Magdaleny Wojciechowskiej
19.30 „Czy wiesz ...” - popularnonaukowy (odc.14)
20.20 „Zbrodnia i kara” - psychologiczny (cz.2)
22.20 Zakończenie programu

Jednak w kinie

Od tygodnia Klub Filmowy Stowarzyszeniu JAROCIN XXI prezentuje filmy w kinie „Echo”, a nie jak wcześniej planowano w Jarocińskim Ośrodku Kultury.

Klub Filmowy powstał z inicjatywy Stowarzyszenia JAROCIN XXI. Miał funkcjonować przy współpracy z Jarocińskim Ośrodkiem Kultury, który użyczałby bezpłatnie salę widowiskową, na co zgodził się dyrektor ośrodka. Pierwsza projekcja odbyła się 6 maja. „Prostą historię” Davida Lyncha obejrzało około 120 osób. - *Po pierwszym seansie dowiedzieliśmy się, że zarząd miejski zdecydował o wprowadzeniu dla naszego stowarzyszenia pełnej odpłatności za korzystanie z sali - prawie 500 złotych za seans. Nie stać nas na regulowanie tak wysokiej opłaty, bo przecież Klub Filmowy nie jest inicjatywą komercyjną, nastawioną na zysk* - wyjaśnia Robert Kaźmierczak, prezes Stowarzyszenia JAROCIN XXI. - *Nie wiem, jak zarząd rozumie rolę współorganizatora w przypadku JOK-u, czy w ogóle ośrodka jako jednostki kulturalnej, skoro podejmuje decyzje prowadzące w rezultacie do likwidacji klubu filmowego, na który - jak się okazało - jest duże zapotrzebowanie. Od zarządu miejskiego nie spodziewaliśmy się żadnej pomocy, ale także nie myśleliśmy, że będzie nam przeszkadzał* - powiedział prezes stowarzyszenia.

Seans w ostatni piątek, 12 maja, został przeniesiony do kina „Echo”, ze względu na problemy techniczne. Także kolejne projekcje w ramach Klubu Filmowego będą się tam odbywać. - *Okazuje się, że łatwiej można dojść do porozumienia z prywatnym właścicielem kina, niż z władzami miasta. Dlatego chcielibyśmy podziękować panu Józefowi Łyskawie i pracownikom kina za to, że umożliwili obejrzenie doskonałego filmu Pedro Almodovara prawie 150 osobom. Dziękujemy za współpracę także dyrektorowi JOK-u - Bogusławowi Harendarczykowi oraz Joannie Kalinowskiej i panu Edwinowi Szczepańskiemu* - dodaje Robert Kaźmierczak.

Mimo że zmieniły się zasady funkcjonowania Klubu Filmowego i miejsce projekcji, nie zdrożają bilety i karnety. Nadal więc - po zakupieniu karnetu - koszt obejrzenia filmu będzie wynosił 4 złote. W najbliższy piątek o godz. 18.30 w kinie „Echo” zostanie wyświetlony film Roberto Benigniego „Życie jest piękne”, nagrodzony w ubiegłym roku trzema Oskarami.

Patronat medialny nad Klubem Filmowym objęły redakcje „Gazety Jarocińskiej” i JA-Radia Jarocin. (Is)

Stowarzyszenie JAROCIN XXI

zaprasza do

KLUBU FILMOWEGO od teraz w kinie „Echo”

piątek - 19 maja, **godz. 18.30 - kino „Echo”**

„Życie jest piękne”

Włochy 1998 r., reż. Roberto Benigni

Bilety 6,99 zł - sprzedaż przed seansem

Patronat medialny - „Gazeta Jarocińska” i JA-Radio

ogłoszenia

Naczelnik

Urzędu Skarbowego w Jarocinie

podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2 czerwca 2000 r. o godz. 10.00 w magazynie OTL przy ul. Zacisnej 2

ODBĘDZIE SIĘ I LICYTACJA

samochodu osobowego Wartburg

rok produkcji 1990

Wartość szacunkowa 2 500.00

Wadium w wysokości 10 % wartości szacunkowej należy wpłacać w Urzędzie Skarbowym w Jarocinie pokój nr 16 (budynek B) w godzinach od 9.00 do 9.30

(1243/2000)

Naczelnik

Urzędu Skarbowego w Jarocinie

podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 maja 2000 r. o godz. 10.00 w Jarocinie, ul. Jęczmienna 9

ODBĘDZIE SIĘ I LICYTACJA

koparki kołowej JUMZ 6KM (Białoruś)

Wartość szacunkowa 12 000,00

Cena wywołania wynosi 3/4 wartości szacunkowej

Wadium w wysokości 10 % wartości szacunkowej należy wpłacać w Urzędzie Skarbowym w Jarocinie pokój nr 16 (budynek B) w godzinach od 8.30 do 9.30

(1243/2000)

ZAKŁAD KAMIENIARSKI

Donat Siwiak

oferuje

NAGROBKI GRANITOWE

Tanio Szybko Solidnie

Miłostaw, os. Wł. Łokietka 5/5

Tel. (0-61) 438-24-59

tel. dom. (0-61) 438-20-76

(1233/2000)

OKNA, DRZWI

PCV, DREWNO

KUCHENNE

NA WYMIAR

USŁUGI IZOLACYJNE

HYDROIZOLACYJNE

Jarocin, ul. Podchorążych 16

tel. 747-29-08, 0-602/628-286

Firma

Usługowo-Handlowa

ASTRA

Mieszków, ul. Radliniecka 12

tel. 749-32-45

JAZDA

KONNA

pod okiem doświadczonego instruktora

Możliwość zakwaterowania i wyżywienia

ZAPEWNIENIE KONI

pod siodło i do bryczki

na imprezach okolicznościowych (wesela, festyny)

Wszystkie atrakcje po dostępnych cenach

14

Gazeta Jarocińska 20 (502) 19 maja 2000

Nasi milusińscy

Przyszli na świat:

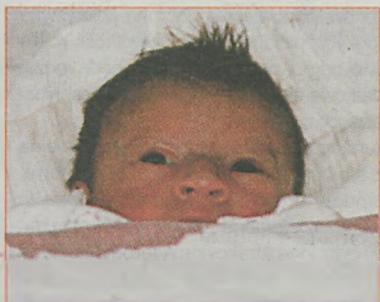
SARA SIPURZYŃSKA, DAWID MIKOŁAJCZAK, PAWEŁ SIERSZUŁA, SŁAWOMIR JACHNIK, KRZYSZTOF ŁĄCZNY, JULIA BOGACZYŃSKA, KRZYSZTOF ANTONIEWICZ, MICHALINA LISIECKA, KRZYSZTOF NOWAK



syn Aleksandry i Wiesława Tomaków z Parzęczewa
ur. 11 maja o godz. 10.25
- waży 4.290 g, mierzy 58 cm



córka Róży i Romana Matysiaków z Dobieszczyzny
ur. 9 maja o godz. 12.07
- waży 3.750 g, mierzy 59 cm



córka Grażyny i Adama Leśniewskich z Żerkowa
ur. 11 maja o godz. 16.40
- waży 3.530 g, mierzy 56 cm



córka Arlety i Tomasza Andrzejczaków z Noskowa
ur. 9 maja o godz. 13.00
- waży 4.470 g, mierzy 56 cm



syn Wioletty Hybiak z Bachorzewa
ur. 12 maja o godz. 12.10
- waży 3.290 g, mierzy 55 cm

Zdjęcia Kamila Konareczak

Zdjęcia publikowane są
za zgodą rodziców



Iwona Sobczak - Łukasz Florkowski



Monika Boruszewska - Dariusz Frankowski

Na ślubnym kobiercu

Zdjęcia FOTO Stachowiak



Alicja Szkaradowska - Karol Kuch



Marcelina Biernacka - Bartosz Kaczmarek



Izabella Kościńska - Mariusz Grygiel



Izabela Michalak - Zbigniew Walkiewicz

Minikiermasz ogrodniczy



Fot. Anna Kopras-Figleń

W ubiegłą niedzielę na terenie szkółki leśnej odbył się minikiermasz ogrodniczy. Jarociniacy mogli kupić kwiaty, krzewy, drzewka, doniczki i nawozy oraz artykuły wyposażenia ogrodu. Była to również okazja do zgłoszenia swojego udziału w konkursie „Kwiaty i zieleń wokół mnie” - w kategorii „Mój ogród”, „Mój balkon, mój dom” oraz „Moja firma”

Stowarzyszenie Miłośników Kultury Ludowej w Potarzycy składa serdeczne podziękowania

wszystkim samorządom, instytucjom, sponsorom oraz osobom, dzięki którym przygotowano i przeprowadzono III Międzynarodowe Spotkania Folklorystyczne Jarocin 2000: Urzędowi Gminy i Miasta w Jarocinie, Urzędowi Miasta i Gminy w Żerkowie, Starostwu Powiatowemu w Jarocinie, Urzędowi Marszałkowskiemu Województwa Wielkopolskiego, Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży, Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska”, Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Jarocinie, PZU S.A. Inspektorat w Jarocinie, PZU ŻYCIE S.A. Inspektorat w Kaliszu, Bankowi Spółdzielczemu w Jarocinie, GS „Samopomoc Chłopska” w Jarocinie, „KOTLIN” Sp. z o.o. w Kotlinie, Spółdzielni Kółek Rolniczych w Golinie, restauracji „VICTORIA” w Jarocinie, „Kasyno” w Jarocinie, „AGRO-HANDEL” Sp. z o.o. w Mościskach, FHU „JAKAZA” w Jarocinie, ZPUH „FREZ” s. c. w Jarocinie, piekarni Jana Baraniaka w Jarocinie, piekarni Zdzisława Gurzyńskiego w Jarocinie, piekarni Przemysława Gurzyńskiego w Jarocinie oraz Ireneuszowi Nagurzyckiemu.

Szczególne podziękowania składamy również wszystkim wolontariuszom - rodzicom dzieci tańczących w Zespole Folklorystycznym „Snutki”, dzięki którym ogromnej pracy spotkania folklorystyczne przebiegły bardzo sprawnie. Dziękujemy także plastynom z Jarocińskiego Ośrodka Kultury za wykonanie projektów dyplomów, plakatów i zaproszeń, upominków oraz za scenografię, a także akustykom za nagłośnienie wszystkich koncertów.

Jarosław Mendelski
Prezes Zarządu Stowarzyszenia Miłośników Kultury Ludowej
w Potarzycy

Zadbać o zielen

Na terenie Ziemi Jarocińskiej w 2000 roku tylko w gminie Kotlin w znaczący sposób wzrosła ilość środków przeznaczonych na utrzymanie zieleni, a więc na upiększenie terenów. - Gdybym mógł, wywiózłbym ludzi na Zachód, żeby zobaczyli, jak tam jest. U nas też może być ładniej - mówi wójt Kotliny, Walenty Kwaśniewski.

Gmina Jarocin wydała na utrzymanie zieleni w ubiegłym roku ponad 304 tys. Za te pieniądze zakupiono krzewy, drzewka, kwiaty, trawę, nawóz oraz torf. - *Koszone były trawniki, cięte żywopłoty. Zakupiono donice na rynek. Przeznaczaliśmy odpowiednie środki również na paliwo do kosiarek oraz części do nich. Częściowo bowiem zieleni utrzymywana była przez osoby zatrudnione w ramach robót publicznych* - mówi **Andrzej Słowiński**, naczelnik Wydziału Komunalnego Urzędu Gminy i Miasta w Jarocinie.

W 2000 roku na upiększenie miasta i gminy planuje się wydać mniej pieniędzy. Ogólny budżet wynosi 300 tys. zł, ale 100 tys. zł będzie kosztowała sama renowacja stawu w parku. Mimo wszystko ilość środków wydawanych na utrzymanie zieleni jest zdaniem naczelnika wystarczająca. - *Moglibyśmy założyć trawniki na wzór*

zieleni. 2.226 zł, zgodnie z wcześniej opracowanymi programami, wydano na nasadzenia śródpolne, ponad 18 tys. zł na zieleni na terenach nie objętych projektami zadrzewień, a 5 tys. zł na pas zieleni ochronnej wokół starej kwatery wysypiska komunalnego. Te zadania zostały zaplanowane również na rok 2000. Na nasadzenia śródpolne, częściowo już zrealizowane, przeznaczono 5 tys. zł. W 75 % wykorzystano już środki na zakup drzew i krzewów oraz nasion traw na tereny nie objęte projektami zadrzewień. Jesienią planowany jest zakup sadzonek przeznaczonych na rekultywację zlikwidowanego wysypiska na gruntach RSP Hilarów. - *W tym roku mamy jeszcze dwa zadania, które nie są bezpośrednio związane z utrzymaniem zieleni, ale z terenami wkomponowanymi w zieleni. Z gminnego funduszu dofinansowywana jest odbudowa oraz odmulenie stawu w parku (30 tys. zł)*

czak, sekretarz gminy.

5 tys. zł, podobnie jak w ubiegłym roku, wyda w 2000 roku na upiększenie swoich terenów gmina Żerków. Za te pieniądze kupione będą drzewka, krzewy, kwiaty oraz trawa, pomalowane zostaną ławki. Skarbnik gminy, Bronisława Rogacka przyznaje, że przydałoby się więcej środków. - *Przeznaczylibyśmy je na ogródek jordanowski w Żerkowie. Na to potrzeba jednak dużo pieniędzy, a gmina ich nie ma* - mówi **Bronisława Rogacka**.

Dodatkowa pula pieniędzy przydałaby się również na upiększenie terenów wiejskich. Ich mieszkańcy są zainteresowani posadzeniem drzew i krzewów. Gmina nie zamierza jednak wyznaczyć - tak jak w Jaraczewie - osobnych środków dla sołectw. - *Kiedyś tak było - przyznaje skarbnik gminy. - Z mocy ustawy odpisywało się część dochodów w stosunku do wpływów podatków z danej wioski. Pieniądze wracały z powrotem do sołectw, ale okazało się, że były one nieprawidłowo wykorzystywane.* - tłumaczy **Bronisława Rogacka**.

Gmina Nowe Miasto wydała w 1999 roku ponad 95 tys. zł. W tej kwocie znalazły się również środki przeznaczone na place i pochodne dla pracowników zatrudnionych w ramach robót publicznych, a zajmujących się utrzymaniem zieleni. Na rok 2000 zaplanowano 111.790 zł. Zostaną za nie zakupione sadzonki drzew, krzewów, kwiatów i trawy oraz części i paliwo do kosiarek. Naprawione zostaną ławki, zbudowane piaskownice. Planuje się również naprawę sprzętu w ogródkach jordanowskich - w Nowym Mieście, Chociczy oraz Klęce. Na utrzymanie zieleni w tych właśnie miejscowościach przeznaczana jest zresztą większość środków. - *Nie otrzymują ich małe wioski. Tam gospodarstwa są rozrzucone i raczej każdy dba o to sam* - mówi **Elżbieta Mních**, skarbnik gminy.

Sołtys, który szczególnie stara się o upiększenie swojej wioski, jest sołtys Chociczy, Wincenty Pawełczyk. - *Bardzo dużo wysiłku wkłada w to, żeby była trawa posiana, pomalowane krawężniki, posadzone krzewy* - dodaje skarbnik. Podkreśla, że nie wszyscy mieszkańcy gminy potrafią uszanować zieleni. - *Niektórzy idą i po prostu łamią drzewka* - mówi **Elżbieta Mních**. Zdaniem sekretarza gminy największym problemem nie jest jednak dewastacja, tylko kradzieże. - *Jest tylko nadzieja, że te drzewka i krzewy gdzieś rosną i w sumie gmina „się zazielenia”* - mówi **Gabriela Kosmala**. - *Tak dużej ilości kradzieży roślin nie mieliśmy nigdy.*

Jeśli sołtys zgłosi w gminie, że chciałby otrzymać dla swojej wioski sadzonki, gmina akceptuje wnioski. W kwietniu mieszkańcy Nowego Miasta i Chociczy dostali od gminy krzewy róż. W sumie

Najładniejsze - ogród, balkon i firma

Kosiarka, automatyczny balkonowy dozownik do podlewania kwiatów oraz kampania reklamowa na łamach „Gazety” - to główne nagrody w konkursie „Kwiaty i zielen wokół mnie”.



Organizatorem konkursu jest Unia Wielkopolan. Mogą wziąć w nim udział właściciele nieruchomości, lokatorów prywatnych, spółdzielczych i zakładowych kamienic. Jury oceniać będzie ukwiecone domy, balkony i urządzone ogrody.

W kategorii „Mój balkon, mój dom” na ocenę złożą się następujące kryteria: sposób i pomysłowość ukwiecenia budynków i balkonów, odpowiednio dobrana kolorystyka kwiatów i gatunków, ogólne wrażenie kompozycji, pielęgnacja i zdrowotność roślin oraz powierzchnia ukwiecenia. W kategorii „Mój ogród” pod uwagę brane będą rodzaj ogrodu, pomysłowość i harmonia roślin, dodatkowe elementy wyposażenia technicznego oraz ogólny efekt ogrodu na tle otaczających zabudowań.

W tym roku zespół organizacyjny konkursu postanowił rozszerzyć jego kolejną edycję o kategorię „Moja firma”. - *W konkursie mogą wziąć udział stacje benzynowe, sklepy, restauracje, punkty usługowe* - tłumaczy dr Krystyna Szybiak. - *Mogą to więc być zarówno ukwiecone okna firm, jak i zazielenione tereny wokół obiektu.* Zwycięzcy w tej kategorii otrzymają statuetki oraz inne atrakcyjne nagrody. Zostaną też zaprezentowani w materiale fotograficznym i prasowym podczas targów „INVEST-CITY” w Poznaniu. Jedną z nagród stanowi kampania reklamowa na łamach „Gazety Jarocińskiej”, wartości 2,5 tys. zł. Atrakcyjne nagrody czekają również na zwycięzców w kategoriach „Mój balkon, mój dom” i „Mój ogród”.

Zgłoszenia osób oraz firm chętnych do udziału w konkursie przyjmowane będą od 1 maja do 15 czerwca. Nad całym programem „Jarocin miastem kwiatów i zieleni” patronat objął w roku 2000 burmistrz gminy i miasta Jarocin, który jest jednocześnie fundatorem głównej nagrody w kategorii „Mój ogród” - kosiarki spalinowej.

Wszelkich informacji udziela Zbigniew Białous, nr tel. 747-37-28, ul. Wrocławska 254 (Ciświca) oraz Magdalena Król-Lemanik, nr tel. 747-53-72 lub 505-22-28, ul. Podchorążych 26. Pod tymi adresami przyjmowane są również zgłoszenia. Ocenie będą podlegały tylko te ogrody, balkony i ukwiecone elewacje domów, których lokalizacja jest dostępna dla ogólnego widoku mieszkańców miasta (w przypadku ogrodów - graniczących z ulicą lub placem). Patronat medialny nad konkursem sprawuje „JA-Radio” oraz „Gazeta Jarocińska”.

ANNA KOPRAS-FIOŁEK

Wszelkie informacje dotyczące konkursu „Kwiaty i zielen wokół mnie” będą się ukazywały w kolejnych numerach „Gazety”.

posadzono ich 300.

Środki na utrzymanie zieleni na terenie całej Ziemi Jarocińskiej wzrosły najbardziej na terenie gminy Kotlin. W 1999 roku wydano na ten cel ponad 32 tys. zł, na rok 2000 zaplanowano 50 tys. zł. Za te pieniądze zrehabilitowano m. in.



Ustawione na rynku „donice” wzbudzają wiele kontrowersji wśród mieszkańców

teren po byłym wysypisku śmieci w Parzewie. Podczas tzw. akcji wiosennej zakupiono 4 tys. drzew - m. in. świerki, lipy, szwedzkie jarząbki i topole. - *Przywieźliśmy je na konkretne zamówienie. Musimy mieć pewność, że one się nie zmarnują. Cały sens tych zadrzewień polega na tym, że jak rolnik weźmie dwadzieścia topoli i je posadzi, to on o nie dba. A jak gmina - z urzędu posadzi - to wszystko połamią - pod-*

kreśla wójt, **Walenty Kwaśniewski**. - *Dlatego zbieramy zamówienia. Sołtysi przychodzili i mówili, ile potrzebują i tyle dostali. Zdaniem wójta troska o upiększenie miejscowości najbardziej zauważalna jest w Woli Książęcej, Sławoszewie oraz Kotlinie.*

W gminie odnotowuje się dość dużo kradzieży drzew, krzewów i kwiatów. Wszystkie posadzone kilka lat temu rododendrony oraz iglaki zostały wykopane. Dlatego właśnie gmina finansuje zakup drzew i krzewów nawet na tereny prywatnych posesji. Najwięcej drzew - około dwóch tysięcy - posadził w tym roku, na swojej żwirowni, członek zarządu gminy, Zdzisław Wodniczak.

Zdaniem wójta wszyscy mieszkańcy gminy powinni dbać o upiększenie swoich wiosek, swoich posesji. - *Ja bym wynajął pociąg, zapakował w jeden tysiąc ludzi, w drugi - tysiąc i w trzeci - kolejny tysiąc i wywiózł wszystkich na Zachód, żeby sobie zobaczyli, jak tam jest. Że pozamiatać i posadzić drzewka to jest najtańsza inwestycja, a będzie wokół nas ładniej* - mówi wójt Kotliny, **Walenty Kwaśniewski**. - *Ludziom się wydaje, że na wszystko muszą być straszliwe nakłady inwestycyjne, że musi być super-asfalt, superkostka brukowa, a zieleni żadnej.*

ANNA KOPRAS-FIOŁEK

Zdjęcia Stanisław Dziekański



Gmina Jarocin wydała na utrzymanie zieleni w ubiegłym roku ponad 304 tys. Za te pieniądze zakupiono krzewy, drzewka, kwiaty, trawę, nawóz oraz torf

angielski, podlewać je i przycinać dwa razy w tygodniu, ale nie stać nas na to. Moglibyśmy podnieść poprzeczkę, ale trzeba się zastanowić, czy jest sens. Przy naszym budynku na przykład były iglaki i kwitnące krzewy. Część została skradziona, część po prostu wyrwana i zdewastowana. Wszystko kosztuje. Nie wiem, czy społeczeństwo dorosło do pewnych rzeczy - mówi **Andrzej Słowiński**. Ok. 30 % sadzonek drzew, krzewów i kwiatów jest kradzione lub niszczone. - *Ręce opadają. Niedawno na rynku posadziliśmy kwiaty. Zostały zniszczone, a my jeszcze ich nie zafakturowaliśmy i nie zapłaciliśmy za nie* - dodaje naczelnik. Dodatkowym problemem jest w tym roku brak pracowników zatrudnianych w ramach robót publicznych, którzy do tej pory zajmowali się utrzymaniem zieleni, szczególnie na terenach wiejskich. - *Nie mamy pieniędzy, żeby zatrudnić innych ludzi* - mówi **Andrzej Słowiński**.

Utrzymanie zieleni finansowane jest również z gminnego funduszu ochrony środowiska. W 1999 roku zrealizowane zostały trzy zadania związane z utrzymaniem

i oczyszczenie stawu - oczka wodnego w Potarzycy (3 tys. zł) - mówi **Emil Magnowski**, kierownik referatu rolnictwa i ochrony środowiska.

Prawdopodobnie ilość środków, którymi dysponuje gminny fundusz ochrony środowiska, ulegnie zmianie. - *W ciągu roku mogą dojść odpisy z tytułu opłat i kar za usuwanie drzew i krzewów* - dodaje **Emil Magnowski**.

W gminie Jaraczewo w 1999 wydano na utrzymanie zieleni ponad 13 tys. zł, na rok 2000 zaplanowano tysiąc złotych więcej. Środki te przeznaczone zostaną na zakup drzewek, krzewów i kwiatów. Większość z nich posadzona zostanie w samym Jaraczewie, na rynku. Po raz pierwszy w tym roku samorządy wiejskie otrzymały pulę pieniędzy do własnej dyspozycji. Wysokość otrzymanych środków była uzależniona od wielkości sołectwa. Zdecydują one same, jakie są najważniejsze potrzeby w zakresie utrzymania zieleni. - *Na razie trudno powiedzieć, jak to kieszonkowe zostanie wykorzystane. W niektórych wioskach, np. w Brzostowie poprawił się wygląd przystanków autobusowych* - mówi **Stanisław Andrzej-**

Drodzy Czytelnicy,

do dzisiejszego wydania Waszej gazety dołączony jest pierwszy numer pisma, które zatytułowaliśmy „U sąsiada”. Chcemy w nim przedstawiać sprawy i problemy ważne dla społeczności lokalnych w różnych miejscach naszego kraju. Będziemy pokazywać rozwiązania, które się sprawdziły i dobrze funkcjonują w innych gminach i powiatach, wpływając na poprawienie jakości życia ich społeczności. Chcemy pisać o osiągnięciach samorządów, mieszkańców i organizacji pozarządowych. Będziemy pokazywali także trudności, z jakimi borykają się samorządy w innych częściach Polski. Mamy nadzieję, że pozwoli to na twórcze zaadaptowanie dobrych pomysłów w Waszej Małej Ojczyźnie i na uniknięcie błędów, które wcześniej popełnili inni. Ta część dodatku „U sąsiada” powstaje dzięki wsparciu finansowemu amerykańskiego programu Partnerstwo Dla Samorządu Terytorialnego (LGPP).

Kolejne strony, które poświęcone są problemom integracji europejskiej, informacjom na ten temat oraz konsekwencjom, jakie niesie za sobą członkostwo Polski w Unii, zostały sfinansowane ze środków budżetowych Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej. Wierzymy, że dzięki temu poszerzy się Państwa wiedza na ten temat i pozwoli na świadome, pozbawione uprzedzeń myślenie o przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej.

Dzięki dofinansowaniu dwudziestoczościornicowy dodatek przekazywany jest do Waszych gazet nieodpłatnie. I jeszcze jedna ważna sprawa. Teksty do naszego pisma piszą dziennikarze pracujący w lokalnych gazetach, które z nami współpracują, bo właśnie oni najlepiej znają sprawy ze swego terenu.

Prosimy też o Państwa opinie na temat dodatku „U sąsiada”. Będziemy wdzięczni za sugestie dotyczące tematów, jakie mamy w nim poruszać. Wierzymy też, że będziecie Państwo brali udział w ogłaszanych przez nas konkursach.

Pragniemy gościć w Waszych domach jeszcze dwukrotnie - w czerwcu i we wrześniu. Mamy nadzieję, że od października rozpoczniemy wydawać „U sąsiada” raz w miesiącu. Wierzymy, że mimo dużej odległości, dzielącej często od siebie gminy i powiaty, o których piszemy, będziemy naprawdę SĄSIADAMI.

Robert Pichowicz

REDAKTOR NACZELNY

Legalny skok na kasę

Pierwszy był Ostrów Wielkopolski. Za pieniądze z obligacji miasto wybudowało kilkadziesiąt kilometrów nowych dróg i chodników. Do dziś w ślady Ostrowa poszły już 62 inne samorządy.

W Gorzowie pieniądze z obligacji także przeznaczono na drogi, w Krotoszynie - na budowę krytej pływalni, a w Pleszewie - na inwestycje w oświacie i gazyfikację.

Cztery lata temu Ostrów Wielkopolski, jako pierwsze miasto w Polsce, wyemito-

wał obligacje komunalne, pozyskując w ten sposób środki na budowę i remont dróg. Z czasem, na bazie doświadczeń ostrowskich, do tej formy finansowania inwestycji przekonało się wiele samorządów w kraju.

Czytaj na str. 10

ŁATWO BYĆ REWOLUCJONISTĄ

O pieniądzach dla samorządów rozmawiamy z Jerzym Millerem - wiceministrem finansów



Czytaj na str. 8-9

Gmina z dotacji

„Gdyby tak dobrze policzyć, to z dotacji udało się pozyskać kwotę, która stanowi ponad połowę dochodu gminy Gizalki” - mówi wójt Włodzimierz Lehmann. To głównie dzięki jego zaradności i rolicznym kontaktom gmina otrzymała pieniądze na wodociąg, oczyszczalnię ścieków i kanalizację.



Wójt Gizalek wykorzystuje każdą okazję, by promować swoją gminę, również teleturniej „Gospodarz” w telewizji Polsat

Czytaj na str. 14

CENA ŚMIECI I GACI

We wsi Gać (powiat oławski) budowany jest zakład utylizacji i składowisko odpadów komunalnych. W zamian za to mieszkańcy mogą liczyć na sfinansowanie budowy wodociągu i oczyszczalni ścieków.

Czytaj na str. 5

DO CHLEWA SPOD PRYSZNICA

Dlaczego zanim wejdzie się do chlewni Janusza Wojtczaka, trzeba się najpierw porządnie wyszorować pod prysznicem?



Czytaj na str. 20-21

3000 miejsc pracy

Już za kilka miesięcy czołowa firma w branży elektronicznej - Flextronics International otworzy swoją pierwszą fabrykę w Tczewie. Jeszcze w tym roku w fabryce znajdzie zatrudnienie 250 osób.

Za kilka lat liczba pracowników może wzrosnąć nawet do 3 tysięcy. Flextronics International chce wybudować w Tczewie kilka

zakładów. Miasto pozyskało tak dużego inwestora dzięki Specjalnej Strefie Ekonomicznej „Tczew”.

Czytaj na str. 4



OGÓLNOKRAJOWA
SPÓŁDZIELNIA TURYSTYCZNA
GROMADA



Polska
Expo 2000
Hannover

ORGANIZUJE WYJAZDY NA ŚWIATOWĄ WYSTAWĘ

EXPO 2000

w Hanowerze w okresie od 1 czerwca do 31 października 2000 roku

Oferujemy:

- przewozy różnymi środkami transportu
- zakwaterowanie w hotelach i schroniskach
- ubezpieczenia przez Gerling Polska
- bilety wstępu na Wystawę
- programy poznawcze na życzenie

Zapraszamy:

- urzędy
- instytucje
- szkoły
- uczelnie
- turystów indywidualnych

Nie zwlekaj! Pojedź poznać największe osiągnięcia techniki mijającego Tysiąclecia!

Nie szukaj pomocy u Sąsiada! Po prostu odwiedź najbliższe biuro Gromady!

DOSTAWY GAZU PŁYNNEGO



- PROPAN - BUTAN cena od: 0,70 zł + VAT
- PROPAN cena od: 0,83 zł + VAT

z dostawą na miejsce autocysterną



ul. Gołębia 3, 63-200 Jarocin

tel. (0-62) 747-72-40, (0-62) 505-22-95, (0-62) 505-23-46

Zamówienia w godzinach 8.00 - 16.00

Miejsce na Twoją reklamę



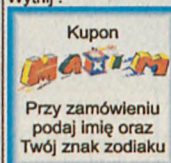
Kubki, porcelana i szkło
z nadrukiem wg twojego życzenia

NOWOCZESNA I TRWAŁA REKLAMA TWOJEJ FIRMY

UWAGA :

Każdy okaziciel załączonego kuponu, który złoży zamówienie,
OTRZYMA PREZENT - niespodziankę .

Wytnij :



Maksymilianowo 40 , 64-060 Wolkowo

tel./fax. (0-61) 44-31-730 , 44-31-740 , tel. 44-31-748

e-mail: maxim@maxim.com.pl <http://www.maxim.com.pl>

W telegraficznym skrócie

POLICJANCY W EUROPIE

Komisariat policji w Lubawie (powiat ławski), jako jeden z dwóch w województwie warmińsko-mazurskim (wraz z komendą Policji w Elblągu), został zgłoszony do realizacji programu pomocowego Unii Europejskiej: „Policja-współpraca ze społeczeństwem i aktywne modelowanie wizerunku Policji w społeczeństwie”.

TARGI EDUKACYJNE W GOSTYNIU

Najpiękniejsze uczennice i uczniowie poprzebierani za maskotki przechadzali się między stoiskami I Targów Edukacyjnych Gostyni 2000. Częstując zwiedzających słodyczami i rozdając ulotki informacyjne, zachęcali do kontynuowania nauki w „swoich” szkołach. Ekspozycja została zorganizowana

Fot. Joanna Nowicka



pozycji uczestników przygotowano kilka snopków słomy i widły. We współzawodnictwie wzięli udział między innymi wójt Walenty Kwaśniewski i radny Stefan Taczala. Dalej snopkiem rzucił wójt, mimo że jego widły były krótsze.

ŚCIŚLE TAJNE W INTERNECIE

Użytkownicy Internetu mogą ściągnąć sobie kompletną bazę danych o mieszkańcach ławy (woj. warmińsko-mazurskie). Baza zawiera następujące informacje: imiona, nazwiska, adresy i numery PESEL. Nikt nie wie jak chronione ustawą dane osobowe wszystkich mieszkańców 33-tysięcznej ławy dostały się do sieci. Internetową aferę wykrył dziennikarz „Kuriera ławskiego”.

ZAMIAST DISCO POLO

Władze Ostródy (woj. warmińsko-mazurskie) zrezygnowały z organizacji festiwalu disco polo. Mieszkańcy twierdzą, że taka impreza jest antyreklamą dla miasta. Wszyscy mają nadzieję, że więcej sławy przysporzą Ostródzie Mistrzostwa Dziennikarzy w Powożeniu Zaprzęgiem. Impreza odbędzie się w ostatni weekend maja na miejskim stadionie. Przewidziano również Mistrzostwa Dziennikarzy w Rzucie Podkową oraz mecz piłkarski Dziennikarze - Politycy.

GOSPODARSTWA W FOLDERZE

Stowarzyszenie Gospodarstw Agroturystycznych „Bory Tucholskie” działa od kilku miesięcy w Tucholi (woj. kujawsko-pomorskie). Należy do niego prawie 60 gospodarstw. Wspólnie promują swoje oferty turystyczne i dyskutują, jak je uatrakcyjnić. Dzięki pomocy finansowej władz gminnych i powiatowych wydany został specjalny folder. Pod koniec marca SGA „Bory Tucholskie” zaprezentowało się na VI Międzynarodowych Targach Turystycznych w Łodzi.

STYPENDIUM Z KAGANKA

Zbieranie funduszy na stypendia naukowe dla zdolnej młodzieży z ubogich rodzin - to główne zadanie Stowarzyszenia Pomocy Edukacyjnej „Kaganek Oświaty”, które zawiązało się w Pleszewie. Stowarzyszenie będzie udzielało pomocy finansowej uczniom szkół średnich i studentom pochodzącym z ubogich rodzin i środowiska wiejskiego.

FOLKLORYSTYCZNA INTEGRACJA

Jedenaście zespołów tanecznych i wokalnych m. in. z Grecji, Węgier, Niemiec, Czech, Bułgarii i Polski wzięło udział w III Międzynarodowych Spotkaniach Folklorystycznych Jarocin '2000. W czasie koncertów, które odbywały się na terenie powiatu jarocińskiego,



wystąpiło około 350 wykonawców. Organizatorami festiwalu były Stowarzyszenie Miłośników Kultury Ludowej z Potarzycy i Jarociński Ośrodek Kultury.

Fot. Stanisław Dzikowski

WYBIERAJĄ „WĄGROWCZANINA XX WIEKU”

Plebiscyt na „Wągrowczanina XX wieku” ogłosili wspólnie redakcja „Głosu Wągrowieckiego” i Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Pałuckiej. Dziennikarze, historycy, regionaliści i kulturoznawcy sporządzili listę 50 kandydatów. Są nimi osoby już nieżyjące, urodzone na Ziemi Wągrowieckiej, bądź tam mieszkające.

Usiada
ISSN 1640-2820

Powstanie tej publikacji było możliwe dzięki pomocy Amerykańskiej Agencji Rozwoju Międzynarodowego, zgodnie z warunkami Programu Partnerstwa dla Samorządu Terytorialnego. Opinie, stwierdzenia, wnioski lub rekomendacje wyrażone tutaj pochodzą od autorów i nie odzwierciedlają poglądów Amerykańskiej Agencji Rozwoju Międzynarodowego.

Strony poświęcone integracji europejskiej finansowane są ze środków budżetowych Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej.

ADRES REDAKCJI: 63-200 Jarocin, ul. T. Kościuszki 8B, tel./fax (0-62) 747-37-60, tel. (0-62) 747-58-69, 747-15-31.

REDAKTOR PROWADZĄCY: Aleksandra Pilarczyk

REDAGUJE ZESPÓŁ: Grażyna Cychnerska, Beata Frąckowiak, Robert Kąrmierczak, Aleksandra Pilarczyk, Piotr Piotrowicz (redaktor naczelny).

WYDAWCA: INTER-MEDIA, Jarocin, ul. Marcinkowskiego 17, na zlecenie Stowarzyszenia „Teraz Europa” oraz „Gazety Jarocińskiej”.

DRUK: EURODRUK POLSKA Sp. z o.o., Oddział Eurodruk Poznań, 62-080 Tamowo Podgórze, ul. Wierzbowa 17, tel. (0-61) 816-40-10.

REKLAMA: 63-200 Jarocin, ul. T. Kościuszki 8B, tel./fax (0-62) 747-37-60, tel. (0-62) 747-47-47, Artur Antczak.

OBŚLUGA KOMPUTEROWA: Zbigniew Pacanowski.

Gazety uczestniczące w programie: Gazeta Ostrowska, Gazeta Średzka, Tygodnik Kępiński, Wiadomości Wrzesińskie, Wieści z..., Życie Gostynia, Życie Pleszewa, Nakielski Czas, Dziennik Pomorski, Gazeta Elbląska, Gazeta Grudziądzka, Gazeta Kociewska, Gazeta Malborska, Gazeta Nadmorska, Gazeta Tczewska, Gazeta Żuławska, Głos Kaszub, Kurier Chojnicki, Kurier Ławski, Kurier Kwidziński, Kurier Wejherowski, Głos Ostrody, Głos Wągrowiecki, Pałuki, Rzecz Krotoszyńska, Tygodnik Gazeta Szamotulska, Tygodnik Tucholski, Wiadomości Turkowskie, Tygodnik Głogowski i Połkowicki, Nasza Środa.

Zblewo - gmina jakich mało

Dziesięcioletnia gmina Zblewo zdobyła ostatnio aż dwie nagrody. Jedną - za profesjonalnie zrobiony film promujący walory turystyczne, drugą - za projekt „Zielona gmina - program dla przyszłości”.

Niedawno Zblewo (woj. pomorskie) otrzymało pierwszą nagrodę w ogólnopolskim konkursie filmowym na Międzynarodowych Targach Turystycznych w Poznaniu. Pod koniec zeszłego roku gmina wystartowała w innym ogólnopolskim konkursie pod nazwą „Gmina jakich mało”. Przedstawiono projekt w dziedzinie edukacji, kultury i turystyki „Zielona gmina - program dla przyszłości”. I znowu sukces - gmina otrzymała nagrodę specjalną Związku Gmin Wiejskich RP. Nagrodzony projekt powstał z ini-

cyatywy działającego już od roku Stowarzyszenia „Zielona Gmina”. Prezesem stowarzyszenia jest Michał Spankowski - *Co zrobić, żeby ożywić kulturę na wsi bez sięgania do gminnej kasy?* - zadał pytanie. I sam sobie odpowiedział: - *Należy tworzyć Domy Wspólnot Wiejskich.* Nie nakazowo, z góry - tak, jak to ongiś bywało. Domy te z założenia mają być budowane przez mieszkańców wsi, którzy chcą tworzyć kulturę dla zaspokojenia własnych potrzeb duchowych.

„Gazeta Kocięwska”

3000 miejsc pracy

Już za kilka miesięcy czołowa firma w branży elektronicznej - Flextronics International otworzy swoją pierwszą fabrykę w Tczewie. Jeszcze w tym roku w fabryce znajdzie zatrudnienie 250 osób. Za kilka lat liczba pracowników może wzrosnąć nawet do 3 tysięcy. Flextronics International chce wybudować w Tczewie kilka zakładów. Miasto pozyskało tak dużego inwestora dzięki Specjalnej Strefie Ekonomicznej „Tczew”.

Flextronics International otrzymała zezwolenie na działalność w tczewskiej strefie ekonomicznej 18 kwietnia tego roku. Pierwsza fabryka firmy zostanie zbudowana w ciągu 7 miesięcy. W listopadzie zatrudnienie powinno tam znaleźć 250 osób. W każdym następnym roku firma planuje przyjąć do pracy 650 osób, dzięki czemu w 2003 roku będzie w niej pracować około 1700 osób. Firma utworzy na terenie Tczewa park przemysłowy na powierzchni 40 ha, gdzie obok głównej fabryki montażu elektronicznego zlokalizowane będą fabryki głównych podwykonawców. - *Jeśli przedsięwzięcie się powiedzie w zamierzonej skali, to za 3-4 lata*

w parku maszynowym Flextronics funkcjonować będzie 8-10 nowych zakładów fabryki, a zatrudnienie powinno przekroczyć 3000 osób - twierdzi Ronny Nilsson, prezes Zarządu Flextronics International Western Europe. Koszt całej inwestycji szacowany jest na 150 mln dolarów.

Specjalną strefę ekonomiczną utworzono na obszarze 102 ha. Firmy, które zainwestują w niej minimum 1 mln euro lub stworzą co najmniej 100 miejsc pracy, mogą uzyskać 100 % ulgi w podatku dochodowym przez 10 lat oraz 50% przez następne 10 lat. Ponadto mogą zostać zwolnione z podatku od nieruchomości przez 20 lat. (reft)

Na podstawie „Gazety Tczewskiej”

Młodzieżowy pośredniak

Młodzieżowe Biuro Pośrednictwa Pracy powstało w Jarocinie. Utworzyło je Stowarzyszenie JAROCIN XXI. Stałą pracę podjęło już około 20 osób, a kilkadziesiąt znalazło dorywcze zatrudnienie.

Biuro zostało założone pod koniec ubiegłego roku przez Stowarzyszenie JAROCIN XXI. Według pierwotnych zamierzeń miało pomagać wyłącznie uczniom szkół średnich w znalezieniu dorywczej pracy. - *Już w czasie pierwszego dyżuru okazało się, że za naszym pośrednictwem*

Organizatorzy biura nie tylko czekają na oferty pracodawców, ale i poszukują ich przez poznańskie agencje pośrednictwa.

Dzięki inicjatywie stowarzyszenia JAROCIN XXI stałe zatrudnienie znalazło około 20 osób. Kilkadziesiąt podjęło dorywczą pracę.



Zainteresowani podjęciem pracy mogą zapoznać się z ofertami raz w tygodniu

chcą znaleźć zatrudnienie także studenci i osoby nawet po czterdziestce. Ale trudno się dziwić, stopa bezrobocia w Jarocinie jest bardzo wysoka - mówi Paulina Nowaczyk z JAROCINA XXI.

Biuro funkcjonuje w każdą środę przez dwie godziny. W tym czasie zainteresowani mogą zgłosić swoje dane do tworzonej bazy informacji o osobach poszukujących pracy, a potencjalni pracodawcy zostawić swoją ofertę. Dotychczas uczyniło tak ponad 300 osób. Wśród nich najwięcej jest ludzi w wieku do 20 lat. Większość stanowią uczennice szkół ponadgimnazjalnych. Zgłaszający się najczęściej wyrażali gotowość opiekowania się dziećmi i sprzątania mieszkań oraz wykonywania innych prac domowych i świadczenia usług komputerowych.

Osoby ze stowarzyszenia, zajmujące się prowadzeniem biura, robią to nieodpłatnie. Wszelkie koszty MBPR pokrywa Stowarzyszenie JAROCIN XXI z własnych środków.

Stowarzyszenie JAROCIN XXI działa od roku. Zostało założone przez mieszkańców Jarocina w wieku 18-30 lat. Oprócz biura pośrednictwa zorganizowało także dla młodzieży kłudniową Letnią Szkołę Samorządu Terytorialnego, a później także jej edycję zimową. Przygotowało i przeprowadziło wybory do Młodzieżowej Rady Powiatu w Jarocinie. O działalności JAROCINA XXI można przeczytać także w Internecie: www.republika.pl/jarocin21.

(r)

Nie taka Unia straszna

Powiat nakielski jako jedyny w województwie kujawsko-pomorskim otrzymał pieniądze z programu PHARE na szkolenia rolników, przedsiębiorców i innych grup społecznych. Pierwsi szkoleniami zostali objęci właściciele gospodarstw rolnych.

Powiat nakielski otrzyma 12,5 tys. euro - przyznane jako grant przez fundusz PHARE. Do funduszu napłynęło z całej Polski około 2000 projektów, z których wybrano 200. Pieniądze pozyskane przez nakielskie starostwo są przeznaczone na cykl szkoleń w ramach projektu pod nazwą „Integracja europejska szansą rozwoju aktywności lokalnej w powiecie nakielskim”. Celem projektu jest informowanie społeczeństwa o Unii Europejskiej, o zmianach, jakie zajądą w kraju po wejściu Polski do Unii. - *Oczekujemy, że realizacja programu zmobilizuje społeczeństwo do aktywności, że będą mieli pełny, prawdziwy obraz Unii* - powiedział Mateusz Doiczman, pracownik wydziału promocji w nakielskim starostwie.

W ramach pierwszego etapu projektu „In-

tegracja europejska szansą...” w sali Nakielskiego Ośrodka Kultury odbyło się szkolenie dla rolników z gminy Nakło i Sadki. O roli Unii



Na szkoleniu w Kcyni większość rolników była negatywnie nastawiona do integracji z Unią Europejską

i kierunkach zmian zachodzących w rolnictwie mówił dyrektor generalny Urzędu Wojewódzkiego w Bydgoszczy, Mirosław Orłowski.

Zainteresowanie rolników problematyką wejścia do Unii jest bardzo duże. Na szkolenie w urzędzie gminy w Kcyni przybyło ponad sześćdziesiąt osób. Większość rolników była negatywnie nastawiona do przystąpienia do Unii. - *Ta potężna niechęć rolników wynika z tego, że ministerstwo rolnictwa w małym stopniu informuje polskich rolników o korzyściach płynących z integracji* - stwierdził starszy doradca Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Mini-kowie. - *Brak też dokładniejszych informacji na ten temat ze strony niższych szczebli.*

Po rolnikach szkoleniami zostaną objęte inne grupy: kupcy, przedsiębiorcy, samorządowcy i uczniowie.

Na podstawie „Nakielskiego Czasu”

Cena śmieci i Gaci

Pięć dolnośląsko-opolskich jednostek samorządowych buduje wspólnie zakład utylizacji i składowisko odpadów komunalnych. Za zlokalizowanie tej inwestycji we wsi Gać, jej mieszkańcy mogą liczyć między innymi na sfinansowanie budowy wodociągu i oczyszczalni ścieków.

W rejonie wsi Gać (powiat oławski), na terenie około 30 ha nieużytków rolnych od kilku lat budowany jest zakład utylizacji i składowisko odpadów komunalnych. Inwestorem jest Ekologiczny Związek Gospodarki Odpadami Komunalnymi „Ekogok”, założony wiosną 1996 roku przez pięć dolnośląsko-opolskich jednostek samorządu terytorialnego: miasta Brzeg i Oława oraz gminy: Brzeg, Oława i Lubsza. W statucie „Ekogoku” zapisano, że jego celem jest rozwiązanie problemu usuwania, składowania i utylizacji odpadów komunalnych oraz surowców wtórnych, pochodzących z terenu gmin, tworzących związek.

W zamian za zgodę na raczej mało przyjemne sąsiedztwo, mieszkańcy Gaci otrzymali

od „Ekogoku” zapewnienie zwodociągowania swojej miejscowości, budowy oczyszczalni ścieków, sieci gazowej oraz utwardzonej drogi do oddalonej o 3 km stacji PKP w Lipkach. Działania inwestycyjne na rzecz Gaci mają być realizowane sukcesywnie, wraz z budową kolejnych etapów zakładu utylizacji odpadów. W latach 1998-1999 wybudowano w Gaci 3 studnie głębinowe i stację uzdatniania wody oraz rozprowadzono po wsi sieć wodociągową. Utwardzono tłuczniem drogę do Lipiek, a na odcinku od szosy Oława - Brzeg do boiska sportowego, pokryto już ją asfaltowym dywanikiem. Mieszkańcy Gaci zagwarantowali sobie także pierwszeństwo przy zatrudnianiu w budowanym zakładzie.

Z chwilą osiągnięcia pełnej zdolności produkcyjnej zakład w Gaci będzie mógł przerobić rocznie 22.600 ton śmieci. Przy obecnej ilości odpadów, powstających na terenie gmin tworzących „Ekogok”, zakładając, że co najmniej 60% z nich będzie całkowicie zutylizowane, zakład w Gaci będzie mógł funkcjonować przez 35 lat.

Kwaterny do składowania odpadów zajmują teren o powierzchni ok. 20 ha. W lipcu 1999 roku zakończono realizację I etapu - doprowadzenie energii, budowę kwater do składowania odpadów i obiektów zaplecza technicznego (m.in. magazynu paliw oraz budynków: warsztatowo-magazynowego i socjalno-administracyjnego). Zadanie kosztowało ok. 10 mln zł. W znacznym stopniu pieniądze pochodziły z wojewódzkich funduszy ochrony środowiska - były to zarówno nisko oprocentowane kredyty, jak i bezzwrotne pożyczki. Zakład obsługuje spółka komunalna, utworzona przez gminy tworzące Związek „Ekogok”.

W drugim etapie, którego wstępny koszt oceniono na 17 mln zł, a realizację rozpoczęto jesienią ub. roku, przewidywana jest budowa sortowni odpadów i kompostowni, a więc już zakładu utylizacji w pełnym tego słowa znaczeniu. Według planów ma on być gotowy w połowie 2000 roku.

KRZYSZTOF ANDRZEJ TRYBULSKI

W prawnym labiryncie

Kilku znawców prawa samorządowego przez 20 dni zastanawiało się, czy wrzesińska rada miejska nadal istnieje i czy może podejmować pełnoprawne decyzje.

Jesienią 1998 po wyborach samorządowych powstał w Radzie Miejskiej we Wrześni swoisty układ polityczny. Na 32 radnych, 16. wywodzi się z SLD i PSL, 15. tworzy prawicę, a 1 radny uważa się za niezależnego. Na podstawie rozmów koalicyjnych ustalono, że burmistrzem zostanie człowiek SLD, a przewodniczącym rady miejskiej - przedstawiciel opozycyjnej w stosunku do lewicy i ludowców Unii Wrześnian. Wszystko jako tako funkcjonowało do 6 marca br. Wtedy radni SLD postanowili odwołać przewodniczącego rady Bolesława Święciochowskiego. W uzasadnieniu do wniosku o odwołanie napisali m.in. „Pan przewodniczący Bolesław Święciochowski w trakcie obrad XXI sesji, podejmując decyzje, złamał regu-

Bolesław Święciochowski być może nadal sprawować będzie swoją funkcję. Dlaczego? W pracy „Statut prawny przewodniczącego rady (sejmiku)” wydanej przez Wielkopolski Ośrodek Kształcenia Samorządu Terytorialnego w grudniu 1998 roku dr Zbigniew Sypniewski pisał: „Należy zgodzić się z poglądem, że brak przewodniczącego rady powoduje, że radni nie stanowią rady gminy w rozumieniu ustawy o samorządzie gminnym, gdyż dopiero wybór przewodniczącego konstituuje radę jako organ zdolny do działania. (...) Przewodniczący rady gminy musi być wybrany już na pierwszej sesji rady gminy, zaś w razie odwołania osoby przewodniczącego, na tejże sesji winna być ta funkcja powierzona innemu radnemu”.

- Przytoczona opinia dr Sypniewskiego dotycząca statusu przewodniczącego jest jego i tylko jego interpretacją. Irena Kubiak z tego samego WOKiS - u uważa, że nieobecność przewodniczącego należy rozumieć bardzo szeroko, a nie tylko jako chorobę bądź wyjazd. Myślenie dr Sypniewskiego prowadzi do absurdu. Wyobraźmy sobie, że przewodniczący ginie np. w wypadku. Zgodnie z ordynacją wyborczą mandat wygasa z chwilą śmierci. Według tego, co mówi dr Sypniewski nie ma wtedy organu, nie ma rady. A wykładnia tego przepisu mówi, że zastępca przewodniczącego ma prawo do działania. W związku z tą opinią zastępca przewodniczącego rady miejskiej Anna Paluszak zwołała na 27 marca XXIII sesję rady miejskiej III kadencji.

Dyrektor wydziału ds. mediów Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego Roman Zieliński 20 marca informował: - Nasi prawnicy głowią się nad sprawą i dziś nie mogą udzielić żadnej konkretnej odpowiedzi. Z drugiej strony wszystko zasadza się na interpretacji prawa. Tam, gdzie spotka się trzech prawników, są trzy interpretacje. To, co stało się we Wrześni, to bardzo poważny problem. Z punktu logiki rada nie istnieje, bo nie ma możliwości jej zwołania. (...) Wojewoda może tylko poradzić, żeby nie zwoływać sesji, by (jak może się okazać) nie łamać po raz kolejny prawa.

Zastępczyni przewodniczącego Anna Paluszak nie chciała jednak wstrzymać się ze zwołaniem kolejnych posiedzeń.

27 marca na ręce zastępcy przewodniczącego Rady Miejskiej we Wrześni wpłynęło pismo z Wydziału Nadzoru i Kontroli Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, które uznawało ważność uchwały z 6 marca i pozwalało Annie Paluszak na zwołanie kolejnej sesji rady miejskiej. Sesja odbyła się zgodnie z planem. Wybrano nowego przewodniczącego. Został nim Zenon Cichy, radny prawej strony wrzesińskiej sceny politycznej. Układ sprzed półtora roku udało się zachować. Jednak doświadczenia tutejszych radnych mogą być przestrogą dla innych samorządów.

ANDRZEJ GÓRCZYŃSKI



Przewodniczący Bolesław Święciochowski w otoczeniu swych zastępców: Anny Paluszak i Jana Drewniaka tuż przed odwołaniem lamin. Mimo protestów radnych powołujących się na stosowne paragrafy Regulaminu Rady Miejskiej zastosował arbitralne rozstrzygnięcie, nie poddając pod głosowanie rady żadnego z wniosków zgłaszanych przez radnych. (...)”.

Głosowanie nad odwołaniem przewodniczącego było tajne. Wzięło w nim udział 31 radnych. Oddano 30 głosów ważnych: 16 radnych było za odwołaniem, 13 przeciw, a 1 wstrzymał się od głosu. Po ogłoszeniu wyników Bolesław Święciochowski przekazał przewodniczenie radzie swojej zastępczyni Annie Paluszak.

Dzień później - 7 marca okazało się, że

Wydział nadzoru i kontroli Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego wysłał pismo do biura Rady Miejskiej we Wrześni z prośbą o przesłanie materiałów z sesji, regulaminu rady miejskiej i statutu gminy. Wojewoda miał 30 dni na podjęcie decyzji w sprawie ważności uchwały o odwołaniu przewodniczącego rady Bolesława Święciochowskiego. Sytuacja Rady Miejskiej we Wrześni stała się bardzo skomplikowana. Według opinii dr Sypniewskiego rada we Wrześni nie istniała, gdyż nie miała przewodniczącego, a dopiero jego wybór konstituuje radę jako organ zdolny do działania. Odmienne stanowisko zajęła radca urzędu Magdalena Podsiadłowska - Pawlak.

Pożar u burmistrza

Biegły bada, policja i prokuratura czekają na wyniki, natomiast mieszkańcy Kępna i okolic snują domysły na temat pożaru w gabinecie burmistrza. Prawie nikt nie chce uwierzyć, że ogień wybuchł od zwarcia instalacji. Jedni twierdzą, że podpalenia mogli dokonać handlowcy przeciwni budowie supermarketu, inni uważają, że byłoby to zbyt proste i czynu tego dopuścił się były pracownik urzędu miasta.

Ogień wydobywający się z budynku Urzędu Miasta i Gminy dostrzegła przechodząca tamtędy kobieta. Straż Pożarna dojechała na miejsce już 4 minuty po otrzymaniu zgłoszenia. Według kpt. Stanisława Balińskiego, gdyby ogień dostrzeżono 20 minut później, spłonąłby cały budynek.



Pożar zniszczył cenne meble i dokumenty

Pożar gabinetu burmistrza wywołał wiele domysłów i spekulacji, tym bardziej, że od kilku miesięcy atmosfera w mieście nie była najlepsza. Wszystko za sprawą zachodniego supermarketu, który już niedługo ma powstać w centrum miasta. Kiedy wieść o supermarkecie rozniosła się, kupcy zawiązali Kępińską Izbę Gospodarczą, aby ratować rodzimy handel. KIG wystosowała pisemne protesty do burmistrza, przewodniczącego rady i lokalnych mediów. Odpowiedź władzy ukazała się również na łamach lokalnych gazet. Kępińscy radni są podzieleni. Za powstaniem supermarketu opowiadają się zdecydowanie członkowie Zarządu Miasta. Dialog między KIG a Zarządem Miasta toczył się kilkanaście tygodni na łamach prasy.

Pod koniec lutego doszło do otwartej konfrontacji między członkami Kępińskiej Izby Gospodarczej z władzami miasta. Inicjatorem spotkania był poseł Witold Tomczak. Przeciwnicy supermarketu atakowali burmistrza, nie słuchając w ogóle, co ten ma do powiedzenia. Burmistrz Piotr Psikus starał się wyjaśnić, że gmina tylko skorzystała z prawa pierwokupu i wykupiła grunt od PKS-u, a na-

stępnie odsprzedała go, zarabiając 90 tys. zł. Tłumaczył, że gmina nie ma podstaw prawnych, aby zabronić budowy supermarketu, tym bardziej że w planie zagospodarowania przestrzennego teren, na którym ma powstać supermarket, jest przeznaczony na działalność handlową. Konflikt między burmistrzem a Kępińską Izbą Gospodarczą wzmagał się z tygodnia na tydzień. Dwa dni przed marcową wizytą wojewody wielkopolskiego Macieja Musiała w Kępnie, ktoś rozesłał do mediów, także ogólnopolskich, informację o rzekomej korupcji burmistrza. Doniesienie takie już w styczniu złożył do prokuratury były pracownik urzędu miejskiego. Prokuratura prowadzi dochodzenie. Burmistrz w udzielonym „Tygodnikowi Kępińskiemu” wywiadzie, stwierdził jednoznacznie, że listy wysyłane przez byłego pracownika UMiG, należy łączyć z ludźmi związanymi z Kępińską Izbą Gospodarczą.

Strony konfliktu często używały ostrych sformułowań. Na koniec w prasie pojawiły się także doniesienia na temat rzekomych pogroźek kierowanych pod adresem burmistrza i niektórych pracowników urzędu miasta. Wszystko to nie pozwala mieszkańcom Kępna wierzyć, iż ogień wybuchł w wyniku spięcia instalacji. Policja twierdzi, że przyczyną pożaru mogło być wiele, a póki co, sprawę bada biegły. Naczelnik Wydziału Kryminalnego Dariusz Gawlik zapytany, czy można pożar powiązać z pogroźkami, jakie otrzymywał burmistrz, odparł, iż policja nie otrzymała oficjalnego doniesienia o pogroźkach. - *Dowiedzieliśmy się o tym z prasy* - stwierdził. Od komentarla wstrzymał się też sam burmistrz.

Starosta kępiński Jerzy Trzmiel stwierdził, że z informacji, jakie posiada z przeprowadzonych rozmów z burmistrzem, wynika, że miała miejsce ingerencja osób trzecich. Autor doniesienia do prokuratury powiedział z kolei: - *Chciałem oświadczyć, że ubolewam nad tym, co się stało w sobotę. Tym bardziej, że jestem byłym pracownikiem Urzędu Gminy z dwu-*

dziestoletnim stażem. Oświadczam, że nie mam z pożarem nic wspólnego.

Ryszard Poziemski, prezes Kępińskiej Izby Gospodarczej stwierdził, że nie będzie się wypowiadał w imieniu wszystkich członków. Po spotkaniu KIG, wręczono mediom stanowisko, w którym czytamy między innymi: „Zarząd Kępińskiej Izby Gospodarczej realizując swoje statutowe obowiązki, bywa czasami w opozycji do niektórych działań burmistrza i Zarządu Miasta. (...) Oświadczamy jednak, że swoje poczynania prowadzimy w sposób otwarty i oficjalny (...). W ocenie zaistniałego pożaru w gabinecie burmistrza jesteśmy zgodni. Jeśli nie był to przypadek, to był to czyn zbrodniczy. Odcinamy się zdecydowanie od pozaprawnych i niedemokratycznych sposobów rozwiązywania problemów społeczności lokalnej. (...)”

Biegły bada, policja i prokuratura czekają na wyniki, natomiast mieszkańcy Kępna i okolic



Gdyby ogień dostrzeżono później, spłonąłby cały budynek

snują domysły na temat pożaru. Emocje już jednak nieco opadły. Trwa intensywny remont siedziby burmistrza. KIG zawiesił protesty, zaprzestano wysyłania listów i anonimów do mediów.

**BOŻENA
MIELCAREK**

**Tygodnik
Kępiński**

Łatwo jest być rewolucjonistą, będąc ministrem

Z Jerzym Millerem, wiceministrem finansów rozmawia Andrzej Pietrasik

Panie ministrze, czy można w tej chwili ocenić koszty wprowadzenia reformy administracyjnej państwa?

Doświadczenie dziesięciu lat reformy gminnej wskazuje, że najważniejszym jej elementem jest pobudzenie lokalnej inicjatywy i szukanie szansy na rozwój danego obszaru w sposób, jaki na pewno nie byłby możliwy, gdyby oczekiwać tego od administracji rządowej. W związku z tym nie chciałbym mówić o kosztach wprowadzenia reformy administracyjnej państwa w złotych. Większym kosztem byłoby jej zaniechanie. To jest dopiero początek, kilkanaście miesięcy. To jest po pierwsze: uzyskanie pewnego rozeznania w tym, co jest rzeczywiście najistotniejsze. Po drugie: wyłonienie ludzi, którzy nie tylko chcą być wybrani, ale którzy chcą przede wszystkim dawać wiele dla społeczności lokalnej. Po trzecie: pozyskanie partnerów zewnętrznych, bo to nie jest tak, że zadaniem samorządu jest wyłącznie wykonywanie swoich zadań. To jest często obowiązek stworzenia warunków do lepszego funkcjonowania podmiotów gospodarczych, podmiotów prywatnych. W związku z tym nie powinniśmy być niecierpliwi, spokojnie obserwować pracę nowo powołanych samorządów przez całą kadencję i oczekiwać, że w przeciągu tych pierwszych czterech lat rzeczywiście potrafią pokazać tę nową jakość, jaka zaistniała dzięki reformie administracyjnej.

Czy reforma przyniosła lepsze gospodarowanie finansami samorządowymi?

Nikt nie zakładał, że na reformie administracyjnej trzeba zarobić. Nie wprowadzono jej po to, aby mniej wydawać pieniędzy na jakiegokolwiek zadania wcześniej realizowane przez administrację rządową. Przyjęto żelazną regułę, aby w nowym układzie administracji publicznej wydawać dokładnie tyle samo pieniędzy, z myślą i nadzieją, że będą one lepiej wydatkowane. Lepiej, to nie oznacza, że w administracji rządowej są nieudolni ludzie, a w administracji samorządowej znakomici menedżerowie. Chodzi o coś innego. Oto przykład z życia wzięty. Znam taki powiat z województwa warmińsko-mazurskiego, gdzie w jednej miejscowości poprzednio były 3 internaty, obsługujące 3 różne typy szkół podległe trzem resortom. Starosta natychmiast się zorientował, że należy te 3 internaty połączyć. Okazało się, że w ogóle liczba uczniów korzystających z tych internatów nie uprawnia, żeby wszystkie trzy funkcjonowały.

Czy uważa pan, że liczba gmin i powiatów jest odpowiednia do możliwości finansów państwa?

Gmin mamy stanowczo za dużo. Co do tego nie mam wątpliwości. Nie mam też wątpliwości, że mamy za dużo powiatów. Twierdzę nawet, że mamy za dużo województw. Ale jednak stało się i teraz można to zmienić tylko za zgodą samorządów.

Samorządowcy liczyli, że w powiatach, podobnie jak w gminach, oprócz szerokich kompetencji większe będą również dochody własne. Można powiedzieć, że te dochody są bardzo szczątkowe. Kiedy powiaty mogą uzyskać większe dochody własne?

Po pierwsze zgadzam się z takim poglądem, że wraz z tworzeniem samorządu należy temu samorządowi dać możliwość gospodarowania środkami, które ma do dyspozycji. Nie jest dobrą formą zasilanie bud-

żetów samorządowych poprzez dotacje. Dotacja nie zachęca do racjonalizacji wydatków. W związku z tym np. nie liczę na to, że samorządy będą racjonalizować oświetlenie dróg, dopóki za to oświetlenie rachunek zapłaci wojewoda poprzez dotację. Jestem zdecydowanym przeciwnikiem dotacji. Za wyjątkiem oczywiście dotacji na zadania z zakresu administracji rządowej, bo jeżeli ktoś komuś poleca coś wykonywać, to musi za to mu płacić. Natomiast drugą kategorią są subwencje. I na subwencje patrzę różnie, w zależności od tego, czy mówimy o subwencji drogowej, czy mówimy o subwencji oświatowej. Nie uznaję za celowe, aby wyróżniać wśród wydatków powiatu akurat wydatki drogowe. Z kolei subwencja oświatowa ma specyficzny charakter. Dopóki zgadzamy się, że powinniśmy każdej szkole, każdemu uczniowi zapewnić minimalny



poziom finansowania, to musimy pozostać z jakąś formułą subwencji oświatowej. Chciałbym, abyśmy mogli szybko zapomnieć o dotacjach celowych do zadań własnych, abyśmy mogli mówić o zmniejszeniu zadań z zakresu administracji rządowej i co najmniej ograniczyć subwencje. W ten sposób będziemy mogli zwiększyć dochody własne powiatu. Mówię o powiecie dlatego, bo zwłaszcza na przykładach powiatu można pokazać, że dochody własne dotychczas nie są imponujące. Najważniejsze jest jednak to, że dochody własne muszą pochodzić z takich źródeł, na które ma wpływ samorząd. Np. uznaję za dosyć absurdalny pomysł, gdyby taki się zrodził, żeby samorząd miał udział w akcyzie od wyrobów tytoniowych. Walczę też z poglądem, że nie powinien to być również podatek od paliw. Dlaczego? No bo samorząd nie ma żadnego wpływu na to, czy sprzedajemy w Polsce więcej benzyny, czy mniej i nie ma wpływu na produkcję tej benzyny. Samorząd zaradny powinien być wynagradzany większym dochodem własnym. Samorząd bez inicjatywy, ośpały, powinien poczuć w swoim budżecie, że mu się dalej nie opłaca być takim biernym. W związku z tym jestem zwolennikiem poszerzenia wpływów z podatków dochodowych od osób fizycznych i od osób prawnych dla wszystkich trzech szczebli samorządu.

A co z udziałem samorządów w podatku VAT. Czy planowane jest zasilenie budżetów samorządowych wpływami z tego podatku?

Podatek VAT wcale nie jest podatkiem, który jest tam, gdzie się tworzy miejsca pracy i rozwija się gospodarka. Wystarczy że będę dobrym eksporterem, to w ogóle nie będę płacił VAT-u. I odwrotnie, mogę wyłącznie sprzedawać importowane samochody, i będę płacił potężny VAT. Znam pomysł, aby podzielić ten VAT na różne tytuły i żeby podatkiem VAT obdarować samorząd, ale tylko podatkiem od handlu i bodajże gastronomii. Odpowiedzmy jednak na pytanie: do czego chcemy skłaniać samorząd? Do tego, aby w każdej gminie był supermarket i dużo restauracji, czy do tego, żeby tworzyć miejsca pracy w usługach i produkcji? Uważam, że ważniejsza jest produkcja i usługi. Patrzę na źródła dochodu nie tylko jako na źródła pozyskiwania pieniędzy na działalność samorządu, ale jako na motywowanie samorządu. Chyba mi bardziej zależy na tym, żeby rozwijać produkcję akurat w Polsce, i to taką produkcję, która byłaby konkurencyjna, która zmniejszyłaby lukę w różnicy między eksportem i importem. Jestem zwolennikiem, aby wiązać budżet samorządu z podatkami dochodowymi od osób prawnych i od osób fizycznych.

Jednym z głównych źródeł dochodów własnych gmin jest podatek od nieruchomości. Wiadomo, że prowadzone są prace, aby podatek ten zastąpić podatkiem katastralnym (od wartości nieruchomości). Kiedy taki podatek wejdzie i jaka jego część będzie wpływała do budżetów powiatowych jako dochód własny?

Na pewno głównym dochodami podatkowymi samorządu i gminnego i powiatowego będą podatki dochodowe i podatek majątkowy - właśnie ten podatek od nieruchomości. Jeśli chodzi o podatek dochodowy, udało nam się ograniczyć jego stawki dla osób prawnych. Zobaczmy, jaka będzie przyszłość podatku od osób fizycznych. Też zmierzamy do tego, aby go ograniczyć. Chodzi o to, aby nam więcej pieniędzy pozostało na wydatki prywatne, żebyśmy mniej musieli oddawać do kasy państwa po to, by dobrze je zainwestować. Teraz, gdy inwestujemy, pomnażamy majątek, który jest objęty podatkiem od nieruchomości. Będzie łatwym do zauważenia trend powiększania tego podatku w wyniku bogacenia się społeczeństwa. Każdy, kto wybuduje dom lub kupi działkę, po prostu będzie go płacił. Myślimy więc o zmianach, które doprowadziłyby ewolucyjnie do podatku od wartości nieruchomości. Chcemy zaproponować samorządom, aby podzieliły, zwłaszcza duże aglomeracje miejskie na strefy, w których byłyby różne stawki tego podatku. Żeby była strefa centralna, strefa miejska i strefa podmiejska. To spowoduje, że pewne typy działalności zostaną wypchnięte z centrum na obrzeża. Chcemy też zaproponować samorządom, aby objąć wyższym opodatkowaniem nieruchomość, grunt, który w planie zagospodarowania przestrzennego jest przeznaczony pod zabudowę, a de facto stoi jako parcela niewykorzystana. Dzisiaj jest lokatą kapitału i nie mamy nic przeciwko temu, tylko żeby właściciela to nieco więcej kosztowało, aby go to motywowało do tego, żeby postawił na tym gruncie jakąś nieruchomość, która będzie temu miastu służyć.

Czy da się jednak znaleźć sposób, żeby część dochodów z podatku katastralnego została nie tylko w gminie, ale i w powiecie?

Nie ukrywam, że jest to jednym z celów, jakie sobie postawiłem, pracując nad nową ustawą o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Nie wzbudziło to zachwyty w wielu gminach, które uważają,

że na tym stracą. Twierdzę, że nie stracą, dlatego że powiat jako odpowiedzialny za ewidencję gruntów i budynków, nie zawsze dopełnia obowiązku współpracy z gminą w szukaniu podatnika, który się uchyla od obowiązku podatkowego. Gdy będzie partycypował w dochodach z podatków od nieruchomości, myślę że będzie lepsza współpraca w zakresie przekazywania informacji. Chciałbym, żeby to był podatek, z którego wpływy są dzielone pomiędzy i gminy i powiaty.

Czy można określić termin, kiedy podatek katastralny będzie w Polsce obowiązywał?

Myślę, że jest jeszcze na to za wcześnie, ponieważ trwają prace, które mają doprowadzić do zgromadzenia dostatecznie dobrej (dobrej w sensie pełnej) informacji o nieruchomościach, aby można było mówić o ich wartości. Łatwo jest mówić o powierzchni, o wiele trudniej o wartości, ponieważ taka wycena jest i kosztowna, i skomplikowana. W związku z czym to nie jest kwestia miesięcy, ale kwestia lat.

Coraz bardziej popularnym sposobem na pozyskiwania pieniędzy przez samorządy są obligacje. Czy nie uważa Pan, że gminom grozi nadmierne zadłużenie z tytułu ich emisji?

Poziom zadłużenia jest zawsze względną rzeczą. Czy już jestem bardzo zadłużony, czy nie? Jeżeli się zadłużę, ale mądrze inwestuję, tak aby pobudzać życie gospodarcze, to najprawdopodobniej nie jest to nadmierne zadłużenie, ponieważ zwiększam moje dochody. Dzięki temu to, co pożyczyłem, będę mógł zwrócić. Gorzej, jeżeli się zadłużam i buduję sobie jakąś instytucję, której utrzymanie tylko zwiększy moje wydatki. Nawet, jeśli jest to niewielki dług, to niesie on za sobą kolejne wydatki, a nie spłatę. Wobec tego daleki jestem od takiego schematycznego myślenia, że jak jeden ma zadłużenie w wysokości 10% budżetu, to jest nie zadłużony, a drugi ma 30%, to jest zadłużony. Generalnie samorządy nie zadłużają się ponad miarę. Jestem zwolennikiem partnerstwa prywatno-publicznego, które w Polsce niestety ciągle raczkuje i chciałbym, aby było bardziej spopularyzowane. Zacznę od tego, że wiele usług publicznych nie musi być świadczonych w ogóle przez instytucje publiczne.

Jak podsumowałby pan dziesięć lat funkcjonowania samorządu gminnego i pierwszy rok samorządów powiatowych i wojewódzkich?

Należy przede wszystkim podziękować tym, którzy poświęcili kilka lat swoim społecznościom lokalnym, bo to ich praca wybudowała autorytet samorządu. Nie jest tak, że ustawa tworzy samorząd. Ona daje szansę, samorząd tworzą ludzie. I mimo że samorząd to wszyscy mieszkańcy, to tak naprawdę autorytet samorządu tworzą te jednostki, które są wybrane do władz gminy, powiatu, czy województwa. Jestem przekonany, że wiele zmian w Polsce nie udało się tak efektywnie przeprowadzić, gdyby była inna postawa samorządu. Tu mówię przede wszystkim o pobudzeniu życia gospodarczego. To, że się udało scalenia gruntów, doprowadzenie instalacji infrastruktury technicznej, to że się tak bardzo zmieniły u nas szkoły. Kolejna sprawa, to podziękowanie za odwagę. Bo łatwo jest być rewolucjonistą, będąc ministrem, gdy się zmienia coś trzysta kilometrów dalej i wiadomo, że ten ktoś, kto przy tej rewolucji czuje się poszkodowany, nigdy do tego ministra nie dojdzie. Gorzej, gdy się jest wójtem małej społeczności i trzeba zamknąć szkołę, bo dla tej społeczności jest to dobre. Tylko że zrozumieją to dopiero za lat kilka. A więc trzeba mieć odwagę. Po prostu często bez bezkompromisowości w sprawach naprawdę ważnych trudno coś osiągnąć. ■

Obligacje - legalny skok na kasę

Pierwszy był Ostrów Wielkopolski. Za pieniądze z obligacji miasto wybudowało kilkadziesiąt kilometrów nowych dróg i chodników. Do dziś w ślady Ostrowa poszły już 62 inne samorządy. W Gorzowie pieniądze z obligacji także przeznaczono na drogi, w Krotoszynie - na budowę krytej pływalni, a w Pleszewie - na inwestycje w oświacie i gazyfikację.

Cztery lata temu Ostrów Wielkopolski, jako pierwsze miasto w Polsce, wyemitował obligacje komunalne, pozyskując w ten sposób środki na budowę i remont dróg. Z czasem, na bazie doświadczeń ostrowskich, do tej formy finansowania inwestycji przekonało się wiele samorządów w kraju. - *Pomysł z emisją obligacji realizowany był w 1996 roku, ale sama inicjatywa pojawiła się rok wcześniej, kiedy Sopotcka Pracownia Badań Społecznych przedstawiła wyniki sondażu dotyczącego problemów, które - według mieszkańców - władze miasta powinny realizować w pierwszej kolejności* - mówi Mirosław Kruszyński, prezydent Ostrowa, pełniący tę funkcję już trzecią kadencję. - *Okazało się, że najsilniej akcentowany był w tych ankietach problem złego stanu dróg w mieście. Najwięcej ludzi wskazywało na konieczność inwestycji w tym zakresie. Zmusiło nas to do myślenia, jak podjąć tym problemom. Zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że potrzeby są tak wielkie, iż nie można tych inwestycji finansować tylko z bieżących wpływów do budżetu. Poszukując dodatkowych źródeł finansowania, zdecydowaliśmy się na pozyskanie ich z rynku kapitałowego, konkretnie z emisji obligacji.*

Pieniądze do wzięcia

Analiza finansowa wykazała, że korzystniejsze od zaciągnięcia kredytu będzie wydanie obligacji. Stosowne uchwały w sprawie pierwszej emisji Rada Miejska Ostrowa podjęła we wrześniu 1995 roku. W konsekwencji tych decyzji wyemitowano wówczas papiery wartościowe na kwotę 7,5 mln złotych z czteroletnim okresem wykupu (zapadalności). Druga emisja miała miejsce w 1997 roku. Wyemitowano wtedy obligacje o wartości 7,5 mln złotych na 7 lat. Dwa lata później pojawiły się obligacje III emisji na kwotę 20 mln złotych z wykupem po 10 latach.

W latach 1995-1999 wybudowano w Ostrowie 25,3 km nowych dróg, wyremontowano 12,6 km dróg, położono i zmoder-

nizowano 39,7 km chodników, wybudowano 4,8 km ścieżek rowerowych. - *To są niepodważalne fakty* - mówi Jolanta Szperzyńska, rzecznik prasowy prezydenta Ostrowa. - *Przytoczę, dla porównania skali, fragment z raportu o stanie miasta przedstawionego przez Jerzego Świątkę (prezydenta Ostrowa do roku 1989 - przyp. red.). Jak wynika z tego dokumentu: „W latach 1986 - 1989 odnotowano dalszy przyrost urządzeń komunalnych w mieście, wynoszący: 1,5 km ulic i 5,2 km chodników.*

Dłuższe - tańsze

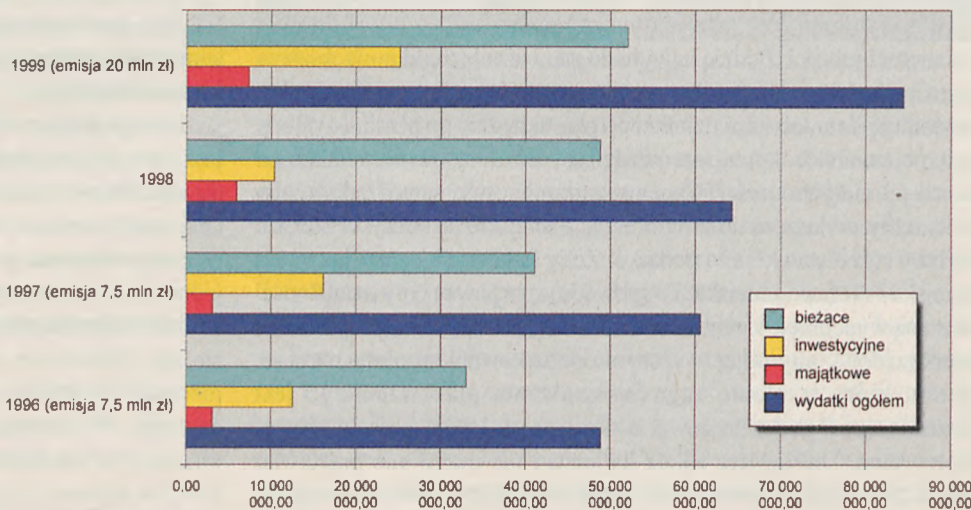
Według Środkowoeuropejskiego Centrum Ratingu i Analiz polski rynek obligacji systematycznie rośnie. Na dzień 30 III 2000 w całym kraju przeprowadziły emisje już 62 samorządy. W tym gronie znaleźli się tacy potentaci jak: Kraków, Gdynia, Wrocław, Gorzów Wielkopolski, Łódź, Bytom oraz mniejsze ośrodki: Wejherowo, Krotoszyn,

Mława czy Ostrów Wielkopolski, Kościan, Koło. W krajowym obrocie pozaskarbowych papierów dłużnych obligacje komunalne zajmowały nieco ponad 7,1 proc. ogólnej wartości rynku, zwiększając stopniowo swój udział w strukturze.



Przyczyn takiej sytuacji należy upatrywać przede wszystkim w korzyściach finansowych płynących dla emitentów. Rynek obligacji w Polsce należy do młodych, stąd większość papierów wyemitowana została na

Struktura wydatków gminy Ostrów Wielkopolski



	1996 (emisja 7,5 mln zł)	1997 (emisja 7,5 mln zł)	1998	1999 (emisja 20 mln zł)
bieżące	33 056 794,00	41 072 428,00	48 739 724,00	52 073 145,00
inwestycyjne	12 642 181,00	16 244 278,00	10 507 997,00	25 138 952,00
majątkowe	3 121 969,00	3 263 737,00	5 982 034,00	7 410 800,00
wydatki ogółem	48 820 944,00	60 580 443,00	64 329 755,00	84 622 897,00

okres kilku lat. Zaledwie cztery miasta, wśród nich także Ostrów, mają papiery, których wykup nastąpi minimum za 10 lat. Na Zachodzie, gdzie samorządy swój rozwój zawdzięczają w znacznej części rynkowi obligacji, okresy te wynoszą nawet kilkadziesiąt lat. Wynika to ze znajomości instrumentów rynku kapitałowego oraz wiarygodności instytucji samorządowych.

- *Najkorzystniej byłoby emitować obligacje o okresie zapadalności wynoszącym 30 lat - przekonuje M. Kruszyński. - Jednak, jaki inwestor kupiłby takie papiery „wypuszczone” przez samorząd, który jest nieznany, i co do którego nie wiadomo, jak się będzie zachowywał? Najpierw trzeba dać się poznać. Stąd na początku emituje się obligacje o krótszym okresie wykupu. W takim przypadku, nawet gdyby działały się jakieś niepożądane zjawiska, to inwestor szybko otrzyma z powrotem swoje pieniądze. Ostrów, zdobywając doświadczenia, rozpoczął od obligacji czteroletnich, stopniowo wydłużając okresy do 7 i 10 lat.*

Obligacje tańsze od kredytu

Za główny walor obligacji ich orędownicy uważają możliwość pozyskania środków, których oprocentowanie jest mniejsze niż w przypadku kredytu bankowego. - *Za obsługę pierwszej emisji naszych pierwszych, czteroletnich obligacji agent wziął określoną*

townie zwiększa się w zależności od okresu kredytowania. Nasze obligacje oprocentowane są na poziomie 13,47 proc. w skali roku.

Finansowa reklama

Oprócz efektu finansowego są także inne profity. Nie można pomijać korzyści czysto marketingowych związanych z promocją miasta i gminy. Rzecznik prasowy oblicza, że w związku z emisją obligacji w prasie ogólnopolskiej lokalnej ukazało się kilkaset



Fot. M. Sudo-Alexandrzak

Osiągnięcia Ostrowa w zakresie emisji obligacji i rozwiązań w sektorze gospodarki komunalnej zostały dostrzeżone przez Bank Światowy. Na zdjęciu Mirosław Kruszyński z Johannesem Linnem, wiceprezesem Banku Światowego na Europę i Region Azji Centralnej. Przedstawiciele Ostrowa zostali zaproszeni przez Bank Światowy do specjalnego zespołu, który zajmie się zdefiniowaniem barier w dostępności do polskiego rynku kapitałowego.

banki, ogólnopolskie media gospodarcze. To jest określona wartość, której nie można zdobyć z dnia na dzień.

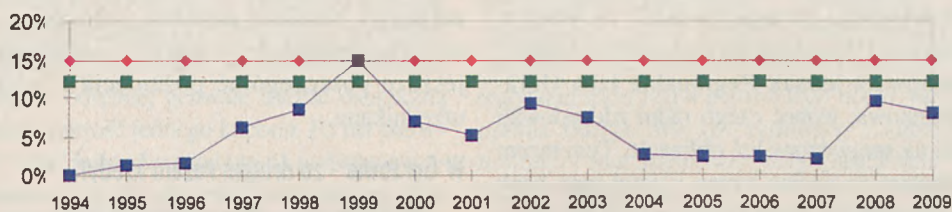
Ostrów jest także jednym z miast, które współpracowało z amerykańskimi agencjami do spraw rozwoju samorządności, głównie z LGPP. To Amerykanie, opracowując memoranda, nauczyli ostrowian, jak przygotowywać kolejne takie dokumenty. Nauka ta była na tyle skuteczna, że teraz pracownicy ostrowskiego urzędu wykonują wszystko sami. Pozwala to zaoszczędzić sporo środków, które normalnie wzięłyby firmy consultingowe. Takie elementy decydują także o konkurencyjności obligacji.

Priorytety pozostaną

Obligacjom nie brakuje jednak krytyków, głównie z lokalnego opozycyjnego Sojuszu Lewicy Demokratycznej, chociaż kilkanaście miesięcy wcześniej radni tej formacji nie byli przeciwni III emisji. - *Obecna działalność samorządu oparta jest tylko i wyłącznie na zadłużaniu miasta - pisali łamach „Gazety Ostrowskiej” w otwartym liście do redakcji liderzy SLD z Ostrowa Wojciech Gilarski i Włodzimierz Jędrzejak. - Podczas XIII sesji Rady Miejskiej w części dotyczącej dyskusji nad budżetem klub radnych SLD odniósł się krytycznie do kolejnej - „czwartej” emisji obligacji. Pytaliśmy, czy wolno nam tak bardzo i tak dalekosiężnie zadłużać miasto? Funkcyjni członkowie koalicji rządzącej odpowiedzieli na to, że lewica opowiada bzdury, a finanse miasta są pod pełną kontrolą. Emisje obligacji, z czego trzecia na kwotę 20 mln złotych, spowodowały, że trzy kolejne kadencje Rady będą obciążone tym problemem. Jaki będzie rzeczywisty dług naszego miasta, skoro oprócz wyemitowanych obligacji zaciągane będą dodatkowe kredyty? Mirosław Kruszyński odpowiada, że taka polityka jest zgodna z zasadą sprawiedliwości społecznej i równego ponoszenia kosztów bieżących inwestycji. Trudno byłoby mówić o sprawiedliwości, gdyby zobowiązania z tytułu realizacji takich obiektów komunalnych, jak stacje uzdatniania wody, oczyszczalnie, wodociągi i drogi spadały tylko na jedno pokolenie.*

- *Co innego rozkładać zobowiązania na przyszłe pokolenia, jeśli to jest nieplanowana działalność i spontaniczne łatanie dziur w budżecie, a co innego, gdy to jest element konkretnego planu - przekonuje Mirosław*

Wskaźnik zadłużenia - Ostrów Wielkopolski



kwotę (x). W przypadku drugiej, siedmioletniej emisji agent wziął sumę, która była mniejsza od (x). Za obsługę trzeciej, dziesięcioletniej emisji zapłaciliśmy też określoną kwotę, ale była ona taka sama, jak w przypadku obligacji siedmioletnich. Tutaj widać dobitnie wpływ rynku publicznego na koszty pozyskania kapitału przez gminę - wylicza prezydent Ostrowa. - *Widać na podstawie tego, że chociaż agent dłużej pracuje, otrzymuje mniej niż ten, który zajmował się najkrótszą emisją. To są poważne oszczędności dla budżetów miast, to jest konkretny pieniądź. W banku prawidłowość jest wręcz odwrotna, bo oprocen-*

artykułów o Ostrowie. - Niech ktoś spróbuje policzyć, ile chociażby trzeba było zapłacić za ogłoszenia prasowe, które na temat Ostrowa ukazały się np. tylko w Rzeczpospolitej. To jest także efekt finansowy dla naszego miasta - przekonuje prezydent Ostrowa. - Z doświadczeń Ostrowa skorzystało kilkadziesiąt samorządów i organizacji samorządowych z Polski oraz z krajów Europy Wschodniej. W najbliższym czasie będzie w Ostrowie delegacja ukraińska. Przez te lata poznaliśmy także najważniejsze środowiska finansowe takie jak: Komisja Papierów Wartościowych, Centralna Tabela Ofert różne

Kruszyński. - *My mamy dokładne wyliczenia, ile i w którym roku będziemy spłacać zobowiązań. Ponadto o dodatkowe „bezpieczniki” zadbał ustawodawca. Nie możemy bowiem zaciągnąć więcej zobowiązań niż 60 proc. swoich dochodów, a na spłatę odsetek i rat przeznaczyć rocznie więcej niż 15 proc. Wszystkie te kryteria spełniamy.*

Temat obligacji trafił także ostatnio pod obrady Sejmu. Z inicjatywy rządu parlamentarzyści mają się zająć ustawą, która w efekcie powinna nieco uprościć i tym samym jeszcze uatrakcyjnić emisje obligacji. Nowe przepisy wprowadzałyby także nowy rodzaj papierów - tzw. obligacje przychodowe. Mogłyby z nich korzystać firmy komunalne, emitując papiery pod zastaw przyszłych dochodów, np. z tytułu rozbudowy sieci kanalizacyjnej, ciepłowniczej itp.

Tymczasem Ostrów przygotowuje się do czwartej emisji obligacji. Również w tym przypadku dotychczasowy cel finansowy tego przedsięwzięcia zostanie utrzymany.

- *We wrześniu 1999 roku przeprowadziliśmy badanie klimatu przedsiębiorczości w Ostrowie. Większość ankietowanych odpowiedziała, że koniecznością jest nadal budowa dróg - mówi Mirosław Kruszyński. - Ludzie nadal żyją problemami dróg i dla wielu, zwłaszcza na osiedlach peryferyjnych, jest to najważniejszy problem. Nie wyobrażam sobie zatrzymania tego procesu.*

W Krotoszynie - pływanie i rehabilitacja

Burmistrz Krotoszyna Julian Jokś nazywa obligacje nowoczesnym instrumentem finansowym. Gmina, którą kieruje, skorzystała z tego instrumentu już dwukrotnie, za każdym razem przeznaczając pieniądze na budowę krytej pływalni z ośrodkiem rehabilitacyjnym. Obiekt jest prawie gotowy, zostanie oddany



Fot. Janusz Grzesiak

Obligacje komunalne Krotoszyna przeznaczone zostały na budowę imponującej wielkości Centrum Rehabilitacyjnego z krytym basenem

do użytku w ostatnich dniach maja. Do dnia dzisiejszego kosztował ponad 28 milionów złotych. Blisko dwie trzecie tej kwoty uzyskano z obligacji. - *Obligacje są tańsze od kredytu, a potrzebne pieniądze otrzymuje się znacznie szybciej* - argumentuje Julian Jokś.

Decyzję o wyemitowaniu pierwszych obligacji komunalnych radni podjęli w roku 1997, korzystając z profesjonalnej pomocy jednej z poznańskich firm doradczych. W wyniku ogłoszonego przez gminę przetargu agentem emisji sześcioletnich obligacji na kwotę 7 milionów złotych został Wielkopolski Bank Kredytowy.



Wodne centrum w Krotoszynie „Wodnik” już niebawem przyjmie pierwszych gości

Już po dwóch latach, w związku z koniecznością pilnego dofinansowania największej gminnej inwestycji, samorząd zdecydował się na kolejne emisje obligacji. Pierwotnie uchwała Rady Miejskiej mówiła o alternatywie: albo obligacje, albo kredyt, w zależności od tego, co okaże się korzystniejsze. Uchwałę w takim kształcie zakwestionowała jednak Regionalna Izba Obračunkowa, wobec czego radni zdecydowali się na sprawdzone już obligacje. Tym razem przetarg na agenta emisji wygrał inny bank - Powszechna Kasa Oszczędności BP, który wypłacił samorządowi 10 milionów złotych. - *Czy banki sprzedały nasze obligacje? Nie wiem, bo wcale nie musiały tego robić, miały prawo potraktować nasze papiery wartościowe jako dobry sposób ulokowania pieniędzy, które odzyskają z procentem. My rozliczamy się z tylko z naszym agentem, czyli konkretnym bankiem* - wyjaśnia burmistrz Krotoszyna.

Gmina spłacać będzie obligacje do 2006 roku. Zgodnie z prawem, roczne zobowiązania samorządu nie mogą przekraczać piętnastu procent jego budżetu. W Krotoszynie, łącznie z kwotami przeznaczonymi na spła-

canie obligacji, w żadnym roku nie przekraczają dwunastu procent.

W Pleszewie - szkoła i gaz

Pleszew jest 7. w Wielkopolsce, a 52. miastem w Polsce, które wyemitowało obligacje komunalne. Uzyskane w ten sposób fundusze przeznaczone zostaną na najważniejsze inwestycje w gminie: zakończenie rozbudowy Zespołu Szkół Publicznych nr 1, budowę nowego obiektu Zespołu Szkół Publicznych nr 2 oraz na budowę gazociągu.

Władze Pleszewa planują pozyskać z obligacji łącznie 8 mln zł. Oferta ma charakter niepubliczny i skierowana jest do inwestorów krajowych i zagranicznych. Ich liczba nie może przekroczyć 300. Planuje się emisję pięcioletnich obligacji w trzech seriach: A - o wartości 3 mln zł, B - 4 mln zł i C - 1 mln zł. Wartość nominalna jednej obligacji ustalono na 10.000 zł (tyle samo wyniosła też cena emisyjna). Pierwsza seria została wyemitowana pod koniec ubiegłego roku. Kolejne nastąpią w sierpniu 2000 i 2001 roku. Inwestorzy otrzymywać będą należności z tytułu oprocentowania. W dniu wykupu przypadnie im zwrot wartości nominalnej obligacji. Papiery zostaną wykupione z dochodów własnych gminy.

Przygotowania do emisji obligacji trwały ponad rok. Specjalna dziesięcioosobowa grupa urzędników zajęła się opracowaniem stosownych dokumentów. Pleszewianie korzystali z doświadczeń Ostrowa Wielkopolskiego. Najpierw gościli u siebie prezydenta Kruszyńskiego, a potem konsultowali jeszcze poszczególne posunięcia z jego urzędnikami.

W Gorzowie - za drugim razem kredyt

W Gorzowie Wlkp. emisja obligacji miała miejsce w 1996 roku. Na rynek wypuszczono papiery o trzyletnim i dziesięcioletnim okresie wykupu na łączną kwotę 20 mln złotych. Pozyskane środki przeznaczono na rozwój infrastruktury drogowej. Władze Gorzowa przygotowywały się także w tym roku do emisji obligacji. Jak nas poinformowano w Urzędzie Miejskim, prawdopodobnie jednak zaciągnięty zostanie kredyt na kwotę ok. 30 mln złotych. Nie zawsze więc wygrywają obligacje.

GRZEGORZ JANKOWSKI - „Gazeta Ostrowska”

współpraca: Romana Hyszko - „Rzecz Krotoszyńska”

i Tomasz Wojtala - „Życie Pleszewa”

Kupony odcięte

W Oławie przez dwa lata sport dotowany był poprzez kupony, przyznawane klubom w zależności od liczby członków i osiągniętych wyników. Zdaniem większości obecnych radnych system „bonów sportowych” nie sprawdził się w praktyce. Tak więc od 1 stycznia 2000 urzędnicy oławskiego magistratu znów dzielą publiczne pieniądze według starych zasad. Czy starych, rzeczywiście oznacza „dobrych i sprawdzonych”?

Pomysł kuponowania sportu oławianie zaczęły z Żar - miasta w obecnym województwie lubuskim, o podobnej wielkości jak Oława i podobnej strukturze gospodarczej. Żarskie kuponowanie sportu, wprowadzone w 1993 roku, zostało nagrodzone w konkursie Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej, w ramach realizacji w Polsce programu Unii Europejskiej „PHARE”.

Istotą systemu przyjętego zarówno w Żarach, jak i w Oławie, było finansowanie zadań w dziedzinie młodzieżowego sportu i rekreacji poprzez kupony. Kupon, to nic innego, jak określona ilość pieniędzy, przeznaczona dla danego sportowca w danym klubie. W systemie kuponowym, według projektodawców, sportowiec w klubie staje się jego pożądanym członkiem, gdyż to za nim „idą pieniądze”. Kuponowanie miało także stworzyć obiektywny system podziału środków z budżetu na sport i rekreację, odzwierciedlający rzeczywistą liczbę członków i efektywną pracę w poszczególnych klubach.

Kupony - ile i po ile?

W myśl uchwały z listopada 1997 roku oławska Rada Miejska w corocznym budżecie miała przeznaczać określone kwoty na system kuponowy, a następnie, po zatwierdzeniu budżetu, w odrębnej uchwale ustalać ostateczną ilość i wartość jednego kuponu. Po raz pierwszy ilość kuponów ustalono na podstawie szacunkowej liczby młodzieży, zrzeszonej w działających na terenie Oławy klubach sportowych, a wartość jednego kuponu ustalono na podstawie zrealizowanej w 1997 roku dotacji na sport młodzieżowy, powiększonej o wskaźnik inflacji. Rok później, ze względu na kłopoty finansowe miasta, kwoty na kuponowanie nie powiększono, a co więcej, nawet nie zrewaloryzowano wskaźnikiem inflacji. Tak więc zarówno w roku 1998 jak i w 1999 roku obowiązywały te same liczby: wpuszczono do obiegu 500 kuponów, a każdy z nich miał wartość 330 zł.

System kuponowego dotowania sportu dzieci i młodzieży obowiązywał w Oławie przez dwa pełne lata budżetowe - w 1998 i w 1999 roku. Wywoływał sporo emocji. Na

łamach prasy lokalnej kilkakrotnie toczyła się w tej sprawie polemika. Jarosław Gębarzewski i Bogusław Piotrowski, trenerzy siatkówki dziewcząt w Miejskim Klubie Sportowym Oł-



Fot. Jerzy Kamiński

Mimo wątpliwości, komisja przydzielająca kupony zakwalifikowała do systemu Klub Taneczny

wa, twierdzili zgodnie, że system kuponowy nie sprawdził się. - *Kiedys było lepiej. Można było zaplanować, ile pieniędzy trzeba przeznaczyć na opłaty sędziowskie, ile na sprzęt sportowy, a ile można przeznaczyć na obóz sportowy. Nie może być tak, że my jako trenerzy musimy zajmować się papierkową robotą.* Innego zdania jest Mirosława Cydzik - trenerka Klubu Tanecznego „Athena”. - *Komisja przydzielająca kupony miała z nami pewien problem, bo nie wiadomo było, czy jesteśmy instytucją sportową w pełnym tego słowa znaczeniu. Ostatecznie skorzystaliśmy z kuponowania i znacznie poszerzyliśmy nasze możliwości szkoleniowe.*

Czy to już koniec?

20 grudnia 1999 roku Zarząd Miejski w Oławie zgłosił na sesji Rady Miejskiej projekt uchwały o anulowaniu systemu. Rezygnacja z kuponowania - zdaniem zgłaszającego projekt wiceburmistrza Franciszka Października, motywowana była głównie „zbytym biurokratyzowaniem systemu, a zwłaszcza koniecznością ciągłej weryfikacji danych w związku z rezygnacją jednych, a dochodzeniem innych członków poszczególnych klubów”. Październik twierdził też, że niektóre kluby, aby utrzymać dotację na niezmienionym poziomie, naciągały liczbę swoich członków. Komputeryzacja systemu, która ewentualnie rozwikłaby problem biurokracji kuponowania, kosztuje sporo i według zarządu, na razie nie można sobie było na to pozwolić.

Zdaniem broniących idei kuponowania, po jego likwidacji pieniądze będą rozdawane, jak dawniej - „po uważaniu”. Najbardziej zagrożone będą małe kluby, mające niewielką siłę przebicia. - *To właśnie kuponowaniu zawdzięczamy powstanie kilku małych klubów - argumentowali.*

Ostatecznie jednak aż 21 na 28 radnych opowiedziało się za uchyleniem uchwały o kuponowaniu sportu i w związku z tym przestała ona obowiązywać od 1 stycznia 2000.

KRZYSZTOF ANDRZEJ TRYBULSKI

Gazeta
powiatowa

Najistotniejsze założenia regulaminu kuponowania sportu:

1. Dotacja z budżetu w formie kuponów przekazywana jest do instytucji, klubów i stowarzyszeń, zajmujących się upowszechnianiem sportu i rekreacji wśród dzieci i młodzieży miasta Oława.
2. Warunkiem korzystania z systemu jest zarejestrowanie klubu zgodnie z obowiązującymi przepisami, posiadanie własnego rachunku bankowego, prowadzenie ewidencji i dokumentacji zajęć, prawidłowe wypełnienie wniosków o przydzielenie kuponów.
3. Osoba objęta dotacją kuponową nie może przekroczyć wieku 20 lat, liczonego do końca danego roku budżetowego.
4. Dla jednej osoby może być przydzielony tylko jeden kupon, a dla jednej grupy szkoleniowej przysługiwać będzie nie więcej niż 20 kuponów.
5. Osoby objęte dotacją muszą być przyjęte w poczet członków danego klubu, za zgodą rodziców (lub opiekunów) i szkoły, aktywnie uczestniczyć w zajęciach oraz regularnie opłacać składkę członkowską, w skali rocznej nie mniejszą niż 10% wartości kuponu. (Te zapisy wprowadzono, aby zapobiec tzw. „martwym duszom”).
6. Poszczególnym klubom mogą być przyznane dodatkowe kupony, których ilość uzależniona być powinna od klasy sportowej danego klubu lub jego zawodnika.
7. Ustalaniem ilości kuponów dla poszczególnych wnioskodawców zajmowała się specjalna komisja, powołana przez Zarząd Miejski. W posiedzeniach komisji mogli brać udział w charakterze obserwatorów przedstawiciele zainteresowanych klubów.

Gmina z dotacji

„Gdyby tak dobrze policzyć, to z dotacji udało się pozyskać kwotę, która stanowi ponad połowę dochodu gminy Gizalki” - mówi wójt Włodzimierz Lehmann.

To głównie dzięki jego zaradności i rozlicznym kontaktom gmina otrzymała pieniądze na wodociąg, oczyszczalnię ścieków i kanalizację.

Gmina Gizalki leży w powiecie pleszewskim, w województwie wielkopolskim. Ma 4,5 tysiąca mieszkańców. W roku 1999 gminie udało się pozyskać dotacje w kwocie ponad 3 milionów złotych. Jest to więcej niż połowa dochodu gminy. Wykorzystanie części dotacji przesunięto na rok 2000. Najwięcej, bo 920.000 złotych gmina otrzyma z Banku Światowego

w ministerstwach, fundacjach i przedstawicielstwach. - *Są różne sposoby pozyskiwania dodatkowych środków. Ja uznaję zasadę, że podróż kształcą - dużo jeżdżę i, dzięki temu, dowiaduję się - mówi Włodzimierz Lehmann. - W kapitalizmie jest tak, że informacja kosztuje. Ja za nią płacę i nie mogę podawać wszystkiego do publicznej wiadomości.*

Wójt Gizalek uważa także, że ważne jest spotykanie się z przedstawicielami gmin, powiatów i województw na różnego rodzaju konferencjach. - *Kiedy jest chwila, aby porozmawiać, wymieniamy się doświadczeniami, pomysłami i informacjami. Wzajemnie sobie podpowiadamy, a - idąc za ciosem - sprawdzamy, czy rzeczywiście stąd, czy stamtąd można dodatkowe fundusze pozyskać. Trzeba być wytrwałym - zapewnia.*

W uzyskiwaniu dotacji z fundacji zagranicznych oraz w uczestniczeniu w różnego rodzaju programach gminie Gizalki pomaga posiadanie partnerów zagranicznych. Na przykład, aby gmina została zakwalifikowana do unijnego programu „Leonardo da Vinci”, musiała uzyskać listy intencyjne od partnerów z Belgii, Niemiec i Danii. Jeśli program opracowany przez przedstawicieli gminy zostanie zaakceptowany, jej mieszkańcy będą mogli wyjeżdżać na staże za granicę. Gmina posiada w Europie sześć gmin partnerskich, w pięciu krajach - dwie w Niemczech, po jednej w Danii, Belgii, Chorwacji i na Ukrainie. W Polsce współpracuje w gminą Tymbark. Wójt Gizalek był także inicjatorem powstania w gminie Stowarzyszenia na Rzecz Integracji z Unią Europejską „Dom Europy”. Ponadto gmina Gizalki, jako jedna z 48 gmin w Polsce została zakwalifikowana do udziału w programie Partnerstwa dla Samorządu Terytorialnego.

W marcu tego roku gmina Gizalki podpisała umowę o współpracy z Kuklją w Chorwacji. Włodzimierz Lehmann chce m. in., aby wydział promocji zajął się organizowaniem wczasów w tej malowniczej, położonej na wyspie gminie. - *Przedstawimy ofertę dla mieszkańców byłego województwa kaliskiego. Damy ogłoszenia w gazecie, wynegocjujemy upusty i można będzie zorganizować wakacje tańsze niż w Hiszpanii, a w równie pięknych miejscach. Kuklja jest położona na wyspie nad Adriatykiem. Ludzie zajmują się tam głównie turystyką. Krajobrazów, jakie tam się znajdują, nie da się opisać słowami - zapewnia Włodzimierz Lehmann.*



Młodzież, nauczyciele oraz pracownicy urzędu z wójtem Lehmannem na czele wzięli udział w teleturniku „Gospodarz”, emitowanym przez POLSAT

na dokończenie wodociągowania. 745.000 złotych z Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej wpłynęły na budowę nowoczesnej oczyszczalni. Na drogi gminne w 1999 roku udało się pozyskać 300.000 złotych z Agencji Restrukturyzacji Rolnictwa.

Rok wcześniej na inwestycje w budżecie gminy zaplanowano wydanie 1.397.714 złotych. Pieniądze te niemal w całości pochodziły z dotacji (pozyskano 1.249.517 złotych). Środki pozabudżetowe, jakie spływają do gminy Gizalki, są pozyskiwane dzięki działaniom jej wójta - Włodzimierza Lehmana. Nie są tajemnicą jego liczne kontakty oraz znajomości

Podczas jednej z ostatnich podróży wójt Lehmann zwiedzał Parlament Europejski w Brukseli. - *Przeglądałem się pracy Komisji Integracji Europejskiej. Nie jest dla nikogo tajemnicą, że jeśli chce się pozyskać pieniądze, należy iść w te miejsca samemu i się wystarać. Możliwości jest dużo. A ja znam ludzi i wiem, gdzie uderzyć - mówi wójt Gizalek. Dodaje, że pieniądze na promowanie gminy oraz reprezentację nie pochodzą z budżetu. - Ja mam na ten temat wiedzę, a są firmy, które dają pieniądze - stwierdza Włodzimierz Lehmann. Podkreśla, że potrafi połączyć interes gminy z interesami podmiotów gospodarczych.*

W ramach promocji, przedstawiciele urzędu prezentowali gminę na targach Eko Media Forum w Warszawie, w październiku ubiegłego roku. Osoby, które zagościły na stoisku gminy, były częstowane wiejskim chlebem ze smalcem.

- Pokusie skosztowania tego przysmaku nie oparł się sam Marszałek Sejmu RP Maciej Płażyński - mówi Anna Glapa, wicewójt gminy Gizalki. Na targach przedstawiciele gminy rozdawali także materiały promocyjne, zdjęcia krajobrazów i ulotki. Gizalki, dzięki swojemu położeniu na terenach leśnych, nad Prosną, chcą rozwinąć u siebie agroturystykę. Młodzież, nauczyciele oraz pracownicy urzędu z wójtem Lehmannem na czele wzięli także udział w teleturnieju „Gospodarz”, emitowanym przez POLSAT. W krótkim reportażu telewizyjnym zaprezentowano wówczas uroki krajobrazu gminy oraz osiągnięcia jej „gospodarza”- Włodzimierza Lehmana. Gmina zgłosiła swój udział w kolejnych teleturniejach.

EWA
ANDERSZ-WANAT

ŻYCIE
PŁESZEWA

ROK 1999

DOCHODY:	4.917.859
NA INWESTYCJE WYDANO:	648.101
UZYSKANO Z DOTACJI:	3.314.911

DOTACJE (oraz dodatkowe środki)

1) Drogi	
- Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa	- 300.000
- Urząd Wojewódzki (środki na rekultywację dróg gminnych)	- 165.000
2) Gosp. komunalna	
- Urząd Wojewódzki (na utrzymanie cmentarzy)	- 2.000
3) Oświata	
- Urząd Wojewódzki (na dowozy)	- 9.000
- ministerstwo finansów (na funkcjonowanie gimnazjum)	- 20.135
- ministerstwo finansów (dodatkowa subwencja na inwestycje)	- 70.000
- Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (zakup komputerów)	- 60.000
4) Wiercenia geologiczne	
- ministerstwo OŚZNiL	- 12.500
5) Administracja państwowa	
- Urząd wojewódzki (na urząd stanu cywilnego, OC i dowody osobiste)	- 19.059
- Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie - na zakup samochodu, utrzymanie stanowisk pracy	- 40.000
6) Sprzedaż 3 autobusów i samochodu „Uno”	- 79.500
7) Bank Światowy (przyjęcie delegacji zagranicznych)	- 14.717
8) PFRON (dofinansowanie Nocy Świętojańskiej - integracja osób niepełnosprawnych)	- 8.000
Dotacje pozyskane w 1999 roku, do wykorzystania w roku 2000	
- Bank Światowy (na wodociąg)	- 920.000
- Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej na budowę oczyszczalni	- 745.000
- Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska (pożyczka lub dotacja) - na oczyszczalnię i kanalizację	- 850.000

ogłoszenie



OGÓLNOKRAJOWA SPÓŁDZIELNIA TURYSTYCZNA

GROMADA

00-353 Warszawa, ul. Cicha 7, tel. (022) 827 49 60, fax (022) 828 24 27
e-mail: zarzad@gromada.pl, www.gromada.pl

Posiadamy: 18 hoteli, w tym w Berlinie i Kapsztadzie, 3 ośrodki wypoczynkowe i 3 campingi, sieć 50 biur turystycznych i 400 agentów, własne firmy specjalistyczne: „Gromada Invest”, „Gromada Transport” i „Gromada Medica”.

Oferujemy: usługi hotelowe i gastronomiczne, organizację konferencji i szkoleń, wyjazdy poznawcze i wypoczynek w atrakcyjnych miejscach w Polsce i na świecie, pielgrzymki milenijne, usługi inwestycyjne, transportowe i medyczne, sprzedaż biletów lotniczych, kolejowych, autokarowych i promowych, ubezpieczenia podróżnicze.

Zapraszamy: urzędy, firmy i instytucje, szkoły i uczelnie, turystów indywidualnych

Zapewniamy: kompleksową i profesjonalną obsługę oraz pełne bezpieczeństwo, posiadamy koncesję i gwarancję Banku Handlowego w Warszawie S.A., naszych Klientów ubezpieczamy w Gerling Polska.

Ponadto: właścicielom hoteli, pensjonatów, ośrodków wypoczynkowych i biur turystycznych proponujemy możliwość włączenia ich do sieci Gromady na zasadach umów licencyjnych i agencyjnych lub dzierżawy, zapewniając korzystanie z naszego systemu informacji i rezerwacji oraz promocji i reklamy, włącznie z prezentacją oferty na targach turystycznych w kraju i za granicą.

Jesteśmy otwarci na wszelkie propozycje. Spełnimy każde Państwa życzenie. Prosimy o kontakt z Zarządem Spółdzielni lub z najbliższym biurem Gromady.

Szczegółową ofertę znajdują Państwo w naszych katalogach i na stronach internetu.

Niegodne starostwo w Nakle?

„Władze powiatowe muszą reprezentować się godnie, a te w Nakle nie prezentują się wcale - mówią ci mieszkańcy Szubina, którzy domagają się wystąpienia gminy z powiatu nakielskiego. Niedługo cała społeczność Szubina weźmie udział w konsultacjach dotyczących przynależności administracyjnej gminy.

Nakło nad Notecią w ubiegłym roku obchodziło 700-lecie uzyskania praw miejskich. Do I rozbioru Polski było ważnym ośrodkiem, stolicą Krajny, siedzibą starosty. Pod panowaniem pruskim zostało przyłączone do powiatu bydgoskiego, a potem wyrzyskiego - ze stolicą w Wyrzysku - mieście 4 razy mniejszym od Nakła. Ten podział administracyjny przetrwał do 1975 roku.

Nadzieja na nowy podział pojawiła się po Okrągłym Stole. Później powstała Nakielska Miejska Strefa Usług Publicznych. Na kilkanaście zaproszonych gmin przystąpiły do niej tylko dwie sąsiednie - Mroczka i Sadki. Odmówili w Kcyni i w Szubinie. W sierpniu 1998 roku w Warszawie postanowiono, że Nakło będzie stolicą jednego z 308 powiatów. W jego granicach, oprócz Nakła, Mroczy i Sadek, znalazły się też graniczące od południa Kcynia i Szubin.

Najpierw za

Decyzje o przyłączeniu się do mającego powstać powiatu z siedzibą w Nakle nad Notecią podjęli radni gminy Kcynia i Szubin na ostatniej sesji swej kadencji w czerwcu 1998 roku. Trudne to były dla nich chwile. Na sesji w Szubinie denerwowali się też burmistrz Nakła Edward Gaitkowski i przewodniczący rady, Tomasz Kielak. - *Mamy już siedzibę dla starosty, Szubin też coś dostanie* - zapewniał burmistrz, widząc że radni się wahają. Nim rajcowie podnieśli ręce, zadzwonili ze swoich komórek do sąsiadów, by dowiedzieć się, jak tamci zagłosowali.

Obie gminy (Kcynia i Szubin) „ustawiły się” w powiecie. Przewodniczący rady, jego zastępca i jeden członek zarządu pochodzą z Szubina. Kcynia ma wicestarostę i drugiego człowieka w zarządzie.

Chcemy do Pałuk!

Pierwsze protesty wobec przynależności do powiatu nakielskiego zaczęły się na początku roku 1999. Swoje niezadowolenie

z podziału administracyjnego wyrażali mieszkańcy południowych sołectw gmin Kcynia i Szubin na zebraniach wyborczych do rad sołeckich. W Kcyni bunt podnieśli mieszkańcy Dziewierzewa, Górek Zagajnych, Miastowic i Żarczyna. - *My chcemy do Pałuk, z którymi jesteśmy związani od wieków* - tłumaczył sołtys Dziewierzewa, Henryk Łyszczarz. - *Bliżej nam do Żnina, stolicy tego regionu i siedziby powiatu. Nakło to Krajna, z którą nie mamy nic wspólnego* - dodał. Z tych samych powodów protestowali mieszkańcy południowej części gminy Szubin.

Własne aspiracje

Gdyby spytać się mieszkańca Szubina, co myśli o powiecie nakielskim, skrzywi się. - *E... tam, co my mamy z nimi wspólnego* - powie.

W Szubinie, 10-tysięcznym miasteczku położonym niedaleko Bydgoszczy, nadal pamięta się, że była tu do niedawna stolica powiatu. Do dziś działa silne lobby, promujące wizję odtworzenia powiatu szubińskiego. Spekuluje się też możliwością przyłączenia do innego powiatu: żnińskiego lub bydgoskiego. Trudno się zatem dziwić, że szybko zaczęto krytykować władze nakielskiego powiatu. Były ku temu powody już od samego początku.

Gdzie siedziba?

Nawet radnych powiatowych poruszyło, że starosta, mimo wcześniejszych deklaracji władz gminy Nakło, nie mógł zająć obiecanej siedziby. Przekazany budynek wymagał remontu. - *Nie mamy na to pieniędzy* - tłumaczyła gmina. - *Nakło nas oszukało!* - atakował Ryszard Bagnerowski - radny ze Szczepic - *Powinniśmy oddać urząd do sądu* - zachęcał Wiesław Gozdek z Mroczy. Sprawy siedziby nie rozwiązano. Teraz starosta urzęduje w internacie szkoły, bo choć ma budynek, to nie ma w nim gdzie postawić fotela.

- *W Szubinie usłyszałem takie głosy krytyki wobec przynależności do powiatu, że nie wiedziałem, gdzie się skryć* - żalił się radnym powiatowym, ich przewodniczącym, Józef Kimber. Pretensje mają tam do wszystkiego: bo starosta nie przyjeżdża i nie naradza się, jak to było w przypadku decyzji o likwidacji poradni psychologiczno-pedagogicznej. To znowu starosta przyjeżdża, ale nikomu o tym nie mówi. Staroście zarzuca się, że jednoosobowo podejmuje decyzje. Na szkodę Szubina. - *Zabiera się nam wszystkie instytucje. Jak tak dalej pójdzie, to Szubin stanie się wioską* - stwierdził Roman Danielewski. Po wrzawie, jaka rozpętała się w mieście, upadł pomysł likwidacji szubińskiego szpitala. - *Władze powiatowe muszą reprezentować się godnie, a te w Nakle nie prezentują się wcale* - zawyrokował radny Stanisław Głowacki.

Za czy przeciw?

Gdy jedni krzyczeli, że trzeba wystąpić z powiatu jak najszybciej, inni czekali. Czekali cały rok na to, co przyniesie Szubinowi funkcjonowanie w ramach powiatu nakielskiego. Taką decyzję podjęły wszystkie kluby polityczne działające na terenie gminy Szubin na spotkaniu w maju 1999 roku. Jednak nie wytrzymali już w listopadzie. - *„Wstuchując się w narastający głos niezadowolenia społecznego, ugrupowania polityczne RS AWS, UW, SLD i PSL wyrażają dezaprobatę co do polityki prowadzonej przez zarząd powiatu nakielskiego w stosunku do Szubina”* - oświadczone 22 listopada. Wtedy też zapadła decyzja o przeprowadzeniu referendum w sprawie ponownego określenia przynależności gminy do powiatu. Rada gminy zadecydowała na lutowej sesji, że w maju zostanie przeprowadzona konsultacja społeczna. Uchwałodawcy zaznaczyli jednak, że wynik konsultacji nie będzie wiążący dla rady.

**JACEK
GRATKOWSKI**

Lokalni Liderzy



Fot. J. Mianowski

MARIAN WITUCKI

- animator życia społecznego, softys Sarbii, radny i zastępca wójta gminy Mieścisko

W 1988 r. został radnym Gminnej Rady Narodowej, a dwa lata później - Rady Gminy w Mieścisku; od lutego 1999 r. jest też społecznym zastępcą wójta. Nie należy do żadnej partii politycznej. Od 1992 r. jest softyssem swojej wioski, od kilku lat prezesuje też miejscowej jednostce Ochotniczej Straży Pożarnej.

- *Albo coś się robi dobrze, albo wcale* - przedstawia swe społecznikowskie credo. Pod jego rządami w Sarbii oddano do użytku Wiejski Dom Kultury wraz z remizą OSP, założono zespół śpiewaczy i kabaret. - *Nasza społeczność to jest zgrana wiara: co sobie pomyśli, wykonać się stara* - zapewniają członkowie kabaretu. W wierszowanych strofach informują też o wodociągu, telefonach, domu kultury, remizie strażackiej ze starą pompą, a nawet o kościele z wieżą, na której zegar od wielu lat odmierza dobre i złe chwile. Podstawowym atutem miejscowych jest jednak dbałość o swą Małą Ojczyznę, przejawiająca się chociażby w staraniach o utrzymanie czystości i porządku: posprzątane podwórka i pobocza jezdni czy ukwiecone ogródki. - *Mamy w Sarbii standard światowy; młodzież, dzieciaki, baby i chłopcy* - wszyscy *zmierzamy do Europy* - rymują członkowie kabaretu.

Z programem kabaretowym zdobywano liczne nagrody i wyróżnienia w konkursach „Moja wieś aktywna” oraz „Piękna wieś dziełem jej mieszkańców”. Wśród innych laurów warto wspomnieć o... maszynie do szycia, jaką mieszkańcom Sarbii ufundowała - za wytrwałość - redakcja „Gospodyni” oraz dwukrotne (w maju i październiku 1999 r.) zwycięstwo w zmaganiach reprezentacji gmin powiatu wągrowieckiego. - *Nie byłoby tych sukcesów, gdyby nie wspaniali mieszkańcy Sarbii. Często powtarzam, że „ja tu tylko sprzątam”* - żartuje Marian Witucki.

Przy takim natłoku obowiązków społecznemu zastępcy wójta musi jeszcze wystarczyć czasu na pracę w niespełna 4-hektarowym gospodarstwie, które prowadzi wraz z żoną Lucyną. Nic więc dziwnego, że przy tak napiętym kalendarzu i aż za bardzo krótkiej dobie trudno Marianowi Wituckiemu znaleźć wolną chwilę dla siebie. W telewizji wybiera więc głównie programy sportowe i publicystyczne, a z prasy - lekturę „Głosu Wągrowieckiego”. - *Lubię wszystko* - mówi o swych gustach kulinarnych. Unika natomiast trunków - i to nie tylko dlatego, że zasiada w Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych: po prostu jest abstynentem.



Fot. Marcin Pawlik

LESZEK ZIĘTKIEWICZ

- dyrektor Krotoszyńskiego Ośrodka Kultury

Tego człowieka za zdrójści Krotoszynowi wiele miast, w których

na porządku dziennym są narzekania na upadek kultury i wszechobecną prowincjonalną nudę. Bywało, że do krotoszyńskich radnych telefonowali ich koledzy z takich miejscowości, prosząc o podanie wysokości rocznego budżetu Krotoszyńskiego Ośrodka Kultury. Chcieli uzyskać - jak mówili - kartę przetargową w sesyjnych bojach o pieniądze na kulturę. I nie kryli zaskoczenia, kiedy ów budżet okazywał się znacznie skromniejszy niż u nich.

W 1991 roku, krótko po powrocie w rodzinne strony (Koźmin koło Krotoszyna), absolwent wrocławskiego studium kulturalno-oświatowego i teatrolog Leszek Ziętkiewicz wygrał ogłoszony przez samorząd konkurs i został dyrektorem Krotoszyńskiego Ośrodka Kultury. Dziś samorządowcy mówią: - *To był strzał w dziesiątkę!*

Zasługi dyrektora doceniła powołana przez redakcję tygodnika „Rzecz Krotoszyńska” Kapituła, honorując go tytułem KROTOSZYNIANIN ROKU 1999. Leszek Ziętkiewicz, niczym mistrz Wajda, wyróżniony został za *całokształt twórczości*, czyli wszystkie swe dotychczasowe dokonania na niwie kultury. Jest wśród nich kilka imprez ogólnopolskich, na przykład festiwal folkowy, festiwal twórczości dziecięcej o tematyce ekologicznej, turniej tańca towarzyskiego. Rangę ogólnopolską ma też turniej poetycki AUTOPIRET JESIENNY i konkurs POEZJA W FOTOGRAFII. Przed kilkoma laty Leszek podjął się organizacji wojewódzkich eliminacji konkursu recytatorskiego. Do dziś KOK przygotowuje je dla miłośników żywego słowa z terenu byłego Kaliskiego. Na zaproszenie dyrektora w Krotoszynie, na Wielkopolskiej Biesiadzie Folkloru spotykają się co roku w maju zespoły ludowe. Dzięki Leszkowi trudno w Krotoszynie dorobić się kompleksu prowincjusza - bywają tu często artyści znani z najlepszych scen kraju.

Przed ośmiu laty Leszek Ziętkiewicz po raz pierwszy zaprosił do Krotoszyna muzyków grających folk. Festiwal FOLK FEST przyciąga dziś kilkunastotysięczną publiczność z całej Polski.

Leszek jest też pomysłodawcą towarzyszących festiwalowi mistrzostw świata w rzucie beretem na odległość. Dzięki tym zawodom Krotoszyn trafił do Księgi Rekordów Guinnessa. Beret ma, rzecz jasna, antenkę, która pełni rolę strategiczną. To do niej sędziowie przykładają miarę, określając długość rzutu. Nagrodą główną w tych arcyzabawnych mistrzostwach był na przykład kurs prawa jazdy na traktor czy kluczyki do malucha... - *Zastanawiam się czasami, czy mistrzostwa towarzyszą festiwalowi, czy też odwrotnie* - żartuje Ziętkiewicz.

Europejski Krotoszyn

Dyplom Rady Europy przyznano miastu i gminie Krotoszyn. Rada Europy honoruje tym wyróżnieniem społeczność i samorządy lokalne miejscowości, które mają znaczące osiągnięcia w propagowaniu idei jedności europejskiej.

Decyzję o przyznaniu Krotoszynowi wyróżnienia ogłoszono 4 kwietnia. Dyplom odbierze burmistrz Krotoszyna **Julian Jokś** podczas wrześniowej sesji Rady Europy w Strasburgu.

Czujemy się Europejczykami

Krotoszyn współpracuje z gminą Brummen w Holandii, francuskim Fontenay le Comte, Mejszagolą na Litwie i niemieckim Dierdorfem. Tutejsze szkoły utrzymują też kontakty z placówkami oświatowymi z innych miast niemieckich oraz ze szwajcarską gminą Kriens. - *Na pewno przyznany za tę współpracę Dyplom ma dla Krotoszyna znaczenie prestiżowe. Dzięki bliskim związkom z innymi miastami kontynentu od dawna czujemy się Europejczykami. Nie czekaliśmy na oficjalne przypieczętowanie wejścia Polski do Unii. Wszystkie dwustronne umowy podpisane z zaprzyjaźnionymi europejskimi miastami i gminami dowodzą, że jesteśmy traktowani poważnie, że jesteśmy dla nich równoprawnymi partnerami. Wzajemnie od siebie czerpiemy, uczymy się. Na przykład, my podglądamy, jak oni rozwiązują problemy związane z ochroną środowiska, a oni nam zaadreszczą dobrze według nich zorganizowanej, sprawnej i nie nadmiernie rozbudowanej administracji samorządowej* - opowiada burmistrz.

W Krotoszynie działają towarzystwa: polsko-holenderskie, polsko-niemieckie i polsko-litewskie, mające swoje odpowiedniki w miastach partnerskich. Każde skupia po kilkadziesiąt osób. Wszystkie bardzo dobrze współpracują ze sobą i samorządem gminy.

Z holenderskim Brummen Krotoszyn przyjaźni się oficjalnie od 1989 roku, choć pierwsze kontakty między obiema miejscowościami miały miejsce trzy lata wcześniej. Wtedy jednak nie mogło być mowy o przyjaźni czy partnerstwie. W roku 1994 umowę o miastach bliźniaczych podpisali ówczesny burmistrz Krotoszyna i mer francuskiego Fontenay, potem przyszedł czas na podobny dokument formalizujący wieloletnie bliskie związki krotoszyńian z mieszkańcami niemieckiego Dierdorfu. Zaakceptowaną przez samorządy Kro-

toszyna i podwileńskiej Mejszagoly na początku lat dziewięćdziesiątych umowę rozszerzono i ponownie podpisano podczas uroczystej sesji Rady Miejskiej Krotoszyna z okazji Dnia Europy (9 maja 2000 roku).

Od wzajemnych odwiedzin do wspólnych operacji

Trudno wymienić wszystkie formy współpracy zaprzyjaźnionych miejscowości. Składają się jednak na nią i częste wzajemne odwiedziny (przedstawiciele samorządu, uczniów, różnych grup zawodowych, sportowców, zespołów artystycznych), i konkursy wiedzy (o Holandii, Francji, Niemczech, szwajcarskim Kriens, Unii Europejskiej), i organizowane



w Krotoszynie co roku kolonie dla polskich dzieci z Mejszagoly, wspólne sesje samorządów miast partnerskich, letnie szkoły językowe (francuskiego, niemieckiego, angielskiego), gminne olimpiady językowe, występy artystyczne, wspólne treningi i rozgrywki sportowe, wystawy, konkursy. Współpracę nawiązali również lekarze. W krotoszyńskim szpitalu chirurgów polscy i niemieccy przeprowadzają operacje wszczepiania endoprotez.

Sześć lat temu sportowcy z Brummen nauczyli krotoszyńską młodzież zasad swojej ulubionej gry - korfbalu. Dziś krotoszyńianie sięgają po medale w rozgrywkach ogólnopolskich, a podczas zawodów z udziałem ekip

zagranicznych wygrywają nawet z Holendrami.

Gdy się poznają, to się polubią

Od kilku lat uczniowie krotoszyńskich szkół świętują 5 maja Dzień Europy. Rywalizują ze sobą w konkursach wiedzy o krajach Unii, projektują stroje w ich barwach narodowych, uczą się piosenek i zabaw popularnych wśród tamtejszych rówieśników. Tegoroczne obchody Dnia Europy gmina Krotoszyn zorganizowała wyjątkowo uroczysto. Na okolicznościową sesję Rady Miejskiej zaproszono przedstawicieli samorządów wszystkich współpracujących miast. Goście zasadzili drzewka w Parku Integracji, uczestniczyli w debacie na temat integracji europejskiej, otwarciu lokalnej wystawy gospodarczej i biura, w którym pomoc i potrzebne informacje znaleźć będą mogli przyjeżdżający do Krotoszyna cudzoziemcy.

Przy okazji tej wizyty swoje posiedzenia odbyły też zarządy towarzystw przyjaźni. Jednym z nich, działającym w holenderskim Brummen, kieruje od początku lat **Kees van der Weerden**. Już ponad dziesięć lat temu, w czasach, gdy otrzymanie paszportu graniczyło z cudem, mówił: - *Nie będzie wspólnej Europy, dopóki jej mieszkańcy nie poznają się osobiście. Bo gdy się poznają, na pewno się zrozumieją i polubią*. Kees jest w tym poglądzie niezwykle konsekwentny. Tylko dzięki prowadzonemu przez niego towarzystwu holendersko-polskiemu poznały się i polubiły setki krotoszyńian i brummeńczyków, a ci pierwsi rychło pozbyli się kompleksu ubogich krewniaków Zachodu.

Bogate plany

Samorząd uhonorowanego Dyplomem Rady Europy miasta, którego mieszkańcy od dawna czują się Europejczykami z krwi i kości, zamierza już wkrótce rozpocząć starania o kolejne przyznawane w Strasburgu wyróżnienie - Flagę Honorową. - *Mamy bogate plany na ten rok. Liczę więc, że jeśli wszystkie zrealizujemy, zasług wystarczą* - obiecuje Julian Jokś.

Nie bójmy się Piętnastki

„67 procent szefów małych i średnich firm w Polsce posiada zaledwie wykształcenie podstawowe i zawodowe. Wypowiadam to prawie szeptem, bo wszyscy powinniśmy się tego wstydzić” - mówił Tadeusz Donocik, podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki podczas konferencji dla małych i średnich przedsiębiorstw w Iławie. 23 marca ludzie biznesu z całej Polski zastanawiali się nad przygotowaniem polskich firm do funkcjonowania w Unii Europejskiej.

Konferencję „Dostosowanie Małych i Średnich Przedsiębiorstw do Funkcjonowania w Unii Europejskiej” zorganizowała Iławska Izba Gospodarcza przy współpracy Starostwa Powiatowego w Iławie i Krajowej Izby Gospodarczej.

Sila małych i średnich

Dlaczego mamy przystosowywać małe i średnie firmy? Dlatego, że stanowią one aż 99,8% wszystkich polskich przedsiębiorstw! Pozostałe 0,2% to firmy duże (50 tys.). O silnej pozycji małych i średnich przedsiębiorstw (MSP) w narodowej gospodarce przekonywał zebranych **Tadeusz Donocik**, dzisiaj podsekretarz stanu w resorcie gospodarki, ale wcześniej przedsiębiorca i wiceprezes Krajowej Izby Gospodarczej. Motywował: firmy te dają 62,6% wszystkich miejsc pracy, mają 50,3% udziału w PKB, ponad 51% udziału w przychodach ze sprzedaży produktów i towarów oraz 44,2% w wydatkach inwestycyjnych. Od roku 1993 sukcesy



Andrzej Arendarski - prezes Krajowej Izby Gospodarczej i Tadeusz Donocik - podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki

sywnie zwiększa się też ich udział w eksporcie oraz imporcie. - *To powody, dla których Ministerstwo Gospodarki zdecydowało się opracować kierunki działań rządu wobec małych i średnich firm do 2002 roku* - mówił Donocik. - *Poza tym po raz pierwszy w Sejmie powstała komisja MSP, po raz pierwszy w resorcie gospodarki jest też wiceminister ds. MSP.*

Czego się boją?

Na razie - zaledwie na dwa, trzy, może cztery lata przed przystąpieniem do Unii - polscy przedsiębiorcy mają więcej obaw niż nadziei. Z badań wynika, że obawiają się przede wszystkim wzrostu konkurencji i w związku z tym spadku poziomu sprzedaży oraz stopy zysku. Boją się też wzrostu przewagi wielkich firm nad małymi i średnimi oraz nie otrzymania unijnych certyfikacji i autoryzacji.

Rząd zamierza wyrównać szanse w konkurowaniu na wolnym rynku, co powtarzał w Iławie Tadeusz Donocik. Mówił o poprawie dostępu MSP do bankowych (kredyty) i pozabankowych źródeł

finansowania (fundusz poręczeń kredytowych - już w Iławie tworzone). Rada Ministrów planuje też rozbudowanie systemu doradztwa dla przedsiębiorców. W perspektywie jest też nowelizacja kodeksu pracy, który - według przedsiębiorców - jest zbyt przychylny pracownikom i związkom zawodowym. Program rządowy przewiduje m. in. przywrócenie możliwości zawierania nieograniczonej ilości umów na czas określony, stopniową eliminację okresu obciążania pracodawcy kosztami wynagradzania pracownika za okres niezdolności do pracy czy zwiększenia liczby dopuszczalnych godzin nadliczbowych. To między innymi ma pozwolić polskim przedsiębiorcom na lepsze przygotowanie się do znalezienia się w Unii. Ale największym chyba problemem biznesmenów są pieniądze - właściwie ich ciągły brak. Przemawiający na konferencji **Andrzej Umiński** ostro skrytykował nie tyle wysokie podatki dochodowe od firm, co podatki pośrednie - VAT, akcyzę i cło. - *22% podatku VAT. Nie ma wyższego w Europie* - mówił poseł SLD.

Według rządowego programu planowana zmiana systemu podatkowego (zapoczątkowana w końcu 1999 roku) ma nie tylko obniżyć stawki podatku dochodowego od wszystkich podmiotów gospodarczych, ale i je ujednolicić. Nic natomiast w dokumencie nie mówi się o podatkach pośrednich. Rząd zakłada jeszcze m. in. opracowanie strategii promocji eksportu MSP, współfinansowanie kosztów udziału MSP w programach Unii oraz opracowanie ustawy o utworzeniu Agencji Promocji i Rozwoju Przedsiębiorczości.

Przedsiębiorcy - kształćcie się

Polskie małe i średnie firmy nie mają zbyt wielu atutów w konfrontacji z unijnymi. Błąd na tym polu wypadają również ich szefowie. O delikatnym problemie ich niskiego poziomu wykształcenia uświadamiał zebranych Tadeusz Donocik. Wyjaśniał, że aż 67% szefów rodzimych przedsiębiorstw posiada zaledwie wykształcenie podstawowe lub zawodowe. - *Szefowie powinni dokształcać się, ciągle podnosić swoje kwalifikacje poprzez wiele różnego rodzaju kursów. Jak ma się załoga dokształcać, jeśli nie robi tego szef?* - mówił Donocik. Wicemarszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego **Wojciech Samulowski** stwierdził: - *Średnia ilość wyuczonych zawodów przypadająca na jednego mieszkańca Polski wynosi jeden, średnia w krajach Unii Europejskiej to cztery, a w samych Niemczech... dziewięć! W Polsce studiuje zaledwie 20 na 1000 osób.* Według Samulowskiego po wejściu naszego kraju do UE relacja ta będzie już prawdopodobnie wyglądać lepiej. Liczba studiujących w Irlandii, Hiszpanii i Grecji po tym fakcie podwoiła się, w Portugalii potroiła.

- *Przy intensywności i zaangażowaniu się wszystkich w 2003 roku jesteśmy w stanie być gotowi na otwarcie naszych granic. Nie bójmy się Piętnastki* - powiedział na koniec Tadeusz Donocik.

Fot. Arkadiusz Karpiński

ARKADIUSZ KARPIŃSKI

Do chlewa spod prysznic

Pokazowa chlewnia. 1300 świń, komputery, kafelki, ogrzewanie podłogowe. Wszystko zgodne z normami obowiązującymi w Unii Europejskiej. A jednak wycieczki rolników zaglądają tu rzadko. Janusz Wojtczak chroni swoje świny przed zarażeniem chorobami. Zanim wejdzie się do chlewni, trzeba się najpierw porządnie wyszorować pod prysznicem.

Kapać się przed wejściem do chlewa? W rozmowie telefonicznej zgodziłam się na ten wstępny warunek, ale od razu pomyślałam: jakoś to się odkręci. Nie udało się. Janusz Wojtczak - właściciel chlewni jest nieugięty. Zapisuje moją wizytę w specjalnym zeszycie. Jeśli w najbliższym czasie w chlewni pojawią się jakieś zarazki, od razu będzie wiadomo, kto je tu przyniósł. - *Gdyby jedna sztuka zachorowała, to w ciągu roku mamy porażone całe stado - oznajmia złowrogo. Posłusznie kąpię się więc i zakładam przygotowane dla mnie drelichowe ubranko.*

Ciepło, sucho, pewnie

Chlewnia prezentuje się okazale. - *Aktualnie jest w niej 500 loch i około 800 prosiąt. Podzielone są na grupy w zależności od etapu produkcyjnego - tłumaczy Janusz Wojtczak. Idziemy wąskim korytarzem. Hodowca pokazuje sterowniki umieszczone przy kolejnych drzwiach. - One regulują poziom temperatury, wilgotności i wentylacji. To działa prawie jak klimatyzacja, tyle że nie ma chłodzenia - tłumaczy. Objaśnia, że w budynku zainstalowano elektryczne ogrzewanie podłogowe. Miesięczny rachunek za prąd wynosi około 1000 zł.*

Przez szybki w drzwiach zaglądamy do poszczególnych pomieszczeń. W jednym



Janusz Wojtczak pokazuje sterowniki, które regulują poziom temperatury, wilgotności i wentylacji

z kojców coś się dzieje. Świeci promiennik i kręci się jakiś pracownik. - *Kamil jest przy porodzie - wyjaśnia hodowca. Podchodzimy bliżej. Pracownik z wprawą podnosi ledwo urodzone prosięta, obcina im ogony i daje zastrzyki. - To zastrzyki z żelazem. A ogonki trzeba obciąć, bo małe mają tendencję do kanibalizmu. Zaczynają od ogonków - tłumaczy, ani na chwilę nie przestając pracować. Wypytuję go, jak tu trafił do pracy. - Jestem na czwartym roku Akademii Rolniczej. Pracując tu, zarabiam, a jednocześnie wiele się uczę - wyjaśnia. Próbuje wysondować, jaki jest jego stosunek do obowiązkowych kąpiei przed wejściem do chlewni. - Dobrze, że jest się gdzie umyć - ucina krótko. Janusz Wojtczak zapewnia, że nie sprawdza, czy pracownicy zawsze biorą prysznic. - Mają taki obowiązek. Gdybym dowiedział się, że tego nie robią, straciliby pracę - mówi. Co trzy miesiące w chlewni przeprowadzany jest monitoring serologiczny. Pobiera się krew i sprawdza, czy świny nie zostały zarażone. - Całe to wyposażenie: kafelki, komputery, ogrzewanie podłogowe - nie jest najważniejsze - podkreśla hodowca. - Najważniejszą rzeczą jest zapewnienie dla hodowli, zwierząt immunologicznie czystych czyli nieobciążonych żadnymi chorobami. Czystość immunologiczna świadczy o powodzeniu produkcji zwierzęcej. Jeśli do tego zamkniętego środowiska nie wnosi się mikrobow, to nie obciąża się zwierząt, które nie muszą produkować przeciwciał, więc całą energię zużywają na produkcję mięsa.*

Sala uciech z jednym Wojtkiem

Wchodzimy do wielkiego pomieszczenia z szerokim korytarzem po środku. - *Nazywamy to salą uciech. Tu zapładnia się lochy i trzyma je do momentu stwierdzenia ciąży - około 30 dni - mówi hodowca. „Sala uciech” wygląda dość przygnębiająco. Lochy stoją lub leżą w rzędach - jedna przy drugiej. Jest to wymóg technologiczny. Ich ruchy są ograniczone przez kojce - tak by odchody gromadziły się przy przejeździe, a ryj był zawsze*

przy korycie. Takie ułożenie ułatwia przeprowadzanie sztucznej inseminacji. Dokonują jej sami pracownicy. - *Inseminator mógłby przenosić choroby z innych świń. Wszystkie podstawowe zabiegi są również wykonywane przez pracowników - wyjaśnia Janusz Wojtczak. - Nadzór weterynaryjny nad stadem*



Pracując tu, zarabiam, a jednocześnie wiele się uczę - zapewnia Kamil Dorsz

sprawuje docent Tarasiuk, bardzo znany lekarz z Lublina. Nadzór ten opłacany jest przez specjalistyczną angielską firmę genetyczną, od której hodowca kupuje prosięta - materiał na lochy. Prosięta te są o ponad 100 % droższe od tych, które można kupić na polskim rynku. - *Specjalistyczna firma genetyczna, z którą współpracuję, nie ujawnia nawet, ile ras skrzyżowano, aby uzyskać pożądaną efekt. To nie jest inżynieria genetyczna, ale działalność hodowlana, typowe kojarzenie. Na to trzeba pracować latami. W Polsce nie ma jeszcze takich firm - mówi Wojtczak.*

W rogu „sali uciech” stoi nieco większy kojec. - *To Wojtek, nasz jedyny knur - oprowadza hodowca i próbuje pogłaskać zwierzę.*

- Wojtek stymuluje ruję. Jest też jej najlepszym wykrywaczem. Co rano wypuszczany jest na salę. Mimo obecności Wojtka lochy nie wyglądają na szczęśliwe. Hodowca zapewnia, że cały cykl produkcyjny przebiega zgodnie ze standardami Unii Europejskiej. - Zaraz panią zaprowadzę do sali, gdzie - według ekologów - świnie są szczęśliwe! Trafiają do tej sali 30 dni po zapłodnieniu.

Szczęście w głębokiej ściółce

Pomieszczenie z głęboką ściółką bardziej nawiązuje do tradycyjnej hodowli świń. Obserwujemy lochy z podestu. Leżą w słomie. Co jakiś czas wstają i podchodzą do poideł lub pojemnika z paszą. Jedzą pojedynczo, pokonując tajemniczy system barier. - To komputerowa stacja żywienia. Każda locha ma w uchu responder, wysyłający indywidualny sygnał. Komputer rozpoznaje ten sygnał i dozjuje pożywienie. Jeśli locha zjadła już swoją dawkę, nie dostanie więcej. Wszelkie dane o lochach pracownicy wpisują do komputera. Szczęście w głębokiej ściółce trwa aż do porodu. Na dwa, trzy dni przed jego terminem locha przewożona jest do porodówki. Tam wraz ze swym potomstwem przebywa 21 dni. A potem cykl się powtarza.

75 % wody

Wracamy na wąski korytarz. Hodowca pokazuje mi przez szybę w drzwiach pomieszczenie przygotowane dla odsadzonych prosiąt. Kafelki na ścianach i podłodze są umyte pod ciśnieniem i zdezynfekowane. W sali obok jest 120 prosiąt. Czekają na sprzedaż. - Mam stałych odbiorców, w całej Wielkopolsce. Najwięcej w okolicach Gniezna - mówi Janusz Wojtczak. Zaznacza, że jego prosięta są droższe od tych, które można kupić na targu. Za trzytygodniowe bierze według przelicznika: 2,5 x cena kilograma tuczniaka w klasie EU x waga (około 6 kg). Dziesięcioletniowe sprzedaje według przelicznika: 1,55 x cena jednego kilograma tuczniaka w klasie EU x waga (około 30 kg). Hodowca podkreśla, że zakupienie u niego prosiąt gwarantuje wyprodukowanie tuczników w klasie EU o bezwzględnej mięsności powyżej 50%. - Im świnie bardziej mięsne, tym tańsze ich wyprodukowanie - tłumaczy - Bo w mięsie jest 75% wody. Na produkcję tłuszczu potrzeba bardzo dużo paszy, bo jest to produkcja energochłonna. Wojtczak zapewnia, że coraz więcej rzeźni zwraca uwagę na jakość skupowanych świń. - Wczoraj byłam w rzeźni pod Kaliszem. I właściciel powiedział

mi: Kupię jak leci po 5,10 za kilogram półtucznego w klasie EU - to jest najwyższa klasa w Unii Europejskiej. Dawał więc 4,20 za żywą wagę, podczas gdy u nas na lokalnym rynku płaci się 3,40. To jest o 80 zł na sztuce więcej. A ja uważam, że na sztuce wystarczy zarobić 40 zł na różnicy jakości - mówi.

Hodowca twierdzi, że do produkcji tuczników nie potrzeba żadnych specjalnych warunków. Musi być zapewniona jedynie dobra wentylacja. - Jeśli chodzi o paszę, to już jest w tej chwili standard. Nikt w produkcji przemysłowej nie używa już pokrzyw i ziemniaków - mówi. Przyznaje mi jednak rację, gdy zauważam, że jego odchowane w idealnych warunkach prosięta, będą bardziej podatne na choroby. - Produkowanie świń wymaga dobrych warunków środowiskowych, ale zwraca się z namięką, dając wybitne parametry rzeźne przy bardzo niskim zużyciu pasz. Ważne żeby ktoś prowadził system: całe pomieszczenie puste, całe pełne. Po sprzedaży tuczników należy pomieszczenie umyć i zdezynfekować. I nie trzeba mieć kafelków. Wystarczy woda, szczotka i spryskiwacz do dezynfekcji.

Zdalne sterowanie

Janusz Wojtczak zaprasza mnie do biura urządzonego w nowym, przestronnym domu. Tu na swoim komputerze może obserwować, co dzieje się w chlewni. Sam do zwierząt zagląda rzadko, raz w tygodniu. Hodowla nie jest jego głównym zajęciem. Razem z żoną pracuje w firmie produkującej pasze, której są udziałowcami. Stada dogląda czterech

pracowników. Oni też prowadzą prace polowe. W sumie Wojtczak uprawia 100 hektarów ziemi. Tę uprawę wymusza na nim hodowla. Odchody zwierzęce trzeba gdzieś wywieźć.

Daj Boże Unię!

Wojtczak zapewnia, że jego hodowla jest i zawsze była dochodowa. Dlatego - jako rolnik - nie boi się wejścia do Unii Europejskiej. - Daj Boże, żeby ta Unia tutaj weszła. My tylko możemy na tym skorzystać - zapewnia. - Jeśli produkcja będzie limitowana ze względu na warunki, jakie panują w gospodarstwie, to ja się tego nie boję. Warunki mam bardzo dobre, dostosowane w szczególności do wymogów Unii Europejskiej. Janusz Wojtczak boi się jedynie kapitału amerykańskiego. - Amerykanie potrafią produkować świnie i niestety z nimi się nie zównamy. Tworzą wielkie korporacje, produkując paszę, żywiec, przetwarzając mięso i dostarczając do supermarketów. Nie boję się rolnictwa zachodnioeuropejskiego, które jest mocno chronione. Ci rolnicy są aż „popsuci” - tam na Zachodzie. Mają dobre wyniki, ale nie lepsze od naszych - dodaje. Hodowca przyznaje jednak, że w Polsce nie wszyscy rolnicy przetwarzają przekształcenia. Wiele gospodarstw nie sprosta konkurencji. Ile gospodarstw upadnie w Golinie? - Dużo - odpowiada. - Myślę, że nie do mnie należy ocena i analiza sytuacji polskiego rolnictwa. Zawsze dbałem, żebym to ja nie był na końcu.

ALEKSANDRA PILARCZYK

Gospodarstwo Janusza Wojtacza znajduje się w Golinie - niedaleko Jarocina, w województwie wielkopolskim



120 prosiąt czeka na nabywców. - Jeżeli te świnie trafiają do chlewni, w której są choroby, to dadzą gorszy wynik niż wszystkie inne. Ale jeśli będą miały dobre warunki, wyrosną z nich tuczniaki w klasie UE

Warto wiedzieć:

Kraje członkowskie UE:

Założycielami

Wspólnot europejskich były:

BELGIA, FRANCJA,
HOLANDIA, LUKSEMBURG,
NIEMCY, WŁOCHY.

Następnie do Wspólnoty przystępowały:

DANIA, IRLANDIA I WIELKA
BRYTANIA (1973 r.),
GRECJA (1981 r.),
HISZPANIA I PORTUGALIA
(1986 r.), AUSTRIA,
FINLANDIA I SZWECJA
(1995 r.).



Unia Europejska

Jest nowym typem związku między państwami. Głównym zadaniem Unii jest organizacja współpracy między krajami członkowskimi i między jej mieszkańcami. Do najważniejszych celów należy: zapewnienie bezpieczeństwa, postępu gospodarczego i społecznego oraz ochrona wolności praw i interesów obywateli. UE respektuje tożsamość narodową państw członkowskich, ich historię, tradycję i kulturę. Ludność w UE stanowi 7% ogółu mieszkańców Ziemi.



Trzy filary

Unia Europejska wspiera się na trzech filarach. Pierwszy o charakterze gospodarczym - to Wspólnota Europejska (WE), Europejska Wspólnota Węgla i Stali (EWWiS) oraz Europejska Wspólnota Energii Atomowej (EUROATOM). Drugim filarem jest wspólna polityka zagraniczna i bezpieczeństwa. Trzeci obejmuje zadania z zakresu spraw wewnętrznych, takie jak: polityka imigracyjna i azyłowa, policja oraz wymiar sprawiedliwości.



Flaga

Niebieska flaga ze stałą liczbą 12 gwiazdek była od 1955 roku flagą Rady Europy. Oficjalne przejęcie jej jako flagi Wspólnot Europejskich i Unii Europejskiej nastąpiło w 1986 roku.



Hymn

Unia Europejska ma również swój hymn. Jest nim „Oda do radości” - fragment IX Symfonii Ludwiga van Beethovena. Zadecydowała o tym Rada Europejska w 1985 roku.

Przełomowe daty

9 V 1959

NARODZINY EUROPY

Tego dnia francuski minister spraw zagranicznych Robert Schuman zaproponował utworzenie Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali. Rok później - 18 kwietnia 1951 roku Belgia, Francja, Holandia, Luksemburg, Niemcy i Włochy podpisały w Paryżu traktat o powołaniu Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali.

25 III 1957

EUROPEJSKA WSPÓLNOTA GOSPODARCZA

Sześć krajów Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali powołało Europejską Wspólnotę Gospodarczą (EWG) i Europejską Wspólnotę Energii Atomowej (EUROATOM)

1 I 1973

PIERWSZE ROZSZERZENIE WSPÓLNOTY EUROPEJSKIEJ

Do Wspólnoty Europejskiej przystąpiły trzy nowe państwa członkowskie: Dania, Irlandia i Wielka Brytania.

7-10 VI 1979

PIERWSZE WYBORY DO PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO

W tych dniach odbyły się pierwsze bezpośrednie i powszechne wybory do Parlamentu Europejskiego. Obywatele państw członkowskich wybrali 410 deputowanych.

17 II 1986

PODPISANIE JEDNOLITEGO AKTU EUROPEJSKIEGO

Akt zmieniał i uzupełniał traktaty o utworzeniu EWG, EWWiS i EUROATOM. Jego najważniejszym postanowieniem była zapowiedź utworzenia Rynku Wewnętrznego do końca 1992 r.

1 XI 1993

UNIA EUROPEJSKA

Tego dnia wszedł w życie Traktat o Unii Europejskiej, który podpisano 7 lutego 1992 roku w Maastricht. Wspólnota Europejska o charakterze i ambicjach dotychczas przede wszystkim ekonomicznych, przeobraziła się w Unię Europejską wspierającą się odąd na trzech filarach (patrz tekst obok). Jednym z postanowień Traktatu było przeprowadzenie Unii Gospodarczej i Walutowej.

Szansa dla młodych Konkurs z nagrodami

W Polsce istnieje już ponad 400 szkolnych klubów europejskich. Dzięki nim dzieci i młodzież w Polsce nie tylko poszerzają swoją wiedzę na temat krajów Unii Europejskiej, ale również poznają nowych przyjaciół poza granicami naszego kraju.

Inicjatywa powołania szkolnych klubów europejskich pochodzi z Portugalii, skąd przez Radę Europy trafiła w latach dziewięćdziesiątych do Polski. Od tego czasu ich liczba w naszym kraju rośnie w oszałamiającym tempie. Kluby działają w dużych szkołach miejskich i małych wiejskich.

Cele i zadania?

Głównym celem klubów europejskich jest propagowanie wśród młodzieży jak najszerszej wiedzy na temat Europy - wspólnego dziedzictwa kulturowego oraz rozwijanie poczucia odpowiedzialności za pokój, obronę praw człowieka, bezpieczeństwo. Kluby powinny orga-

zować spotkania informacyjne i konkursy dotyczące wiedzy na temat Zjednoczonej Europy, gromadzić aktualne informacje dotyczące wiedzy o Polsce i świecie. Kluby opracowują własne materiały szkoleniowe, biuletyny, gazetki szkolne oraz organizują w szkole obchody „Dnia Europy”. Jednym z ważniejszych zadań jest wymiana doświadczeń i wiedzy z innymi klubami europejskimi w kraju i za granicą.

Skąd wziąć pieniądze?

Kluby, które już istnieją, są finansowane z budżetu państwa i gminy. Wiele uzyskuje pomoc z różnego rodzaju fundacji oraz prywatnych firm. Kluby mogą również brać

Wyjazd do Hannoveru na wystawę EXPO 2000 można wygrać czytając uważnie dodatek „U sąsiada”. Na uczestników konkursu czekają również inne atrakcyjne nagrody.

W następnym, czerwcowym numerze dodatku „U sąsiada” opublikujemy trzy pytania dotyczące Unii Europejskiej. Odpowiedzi na nie znajdziecie Państwo w tym i następnym, czerwcowym wydaniu naszego pisma. Aby wziąć udział w konkursie wystarczy przesłać na nasz adres poprawne odpowiedzi. Na kartkę z odpowiedziami trzeba będzie jednak nakleić dwa kupony. Pierwszy drukujemy poniżej, drugi ukaże się w następnym numerze. Warto więc zachować egzemplarz dodatku „U sąsiada”, który właśnie Państwo czytacie.

Główną nagrodą w naszym konkursie będzie wyjazd na EXPO 2000

do Hannoveru. Sponsorem wycieczki dla jednej osoby jest „Gromada”. Wyjazd odbędzie się w październiku, w terminie uzgodnionym ze sponsorem. Spośród poprawnych odpowiedzi wylosujemy również pięć atrakcyjnych upominków.

Losowanie nagród odbędzie się w sierpniu, a lista nagrodzonych osób zostanie opublikowana we wrześniowym numerze „U sąsiada”. (refb)



nizować spotkania informacyjne i konkursy dotyczące wiedzy na temat Zjednoczonej Europy, gromadzić aktualne informacje dotyczące wiedzy o Polsce i świecie. Kluby opracowują własne materiały szkoleniowe, biuletyny, gazetki szkolne oraz organizują w szkole obchody „Dnia Europy”. Jednym z ważniejszych zadań jest wymiana doświadczeń i wiedzy z innymi klubami europejskimi w kraju i za granicą.

Jak założyć taki klub?

Nie trzeba wiele. Wystarczy zapisać uczniów, pomoc i opiekę przejąć na siebie jednego nauczyciela oraz zgodę dyrektora szkoły. Szkolny klub europejski nie musi posiadać osobowości prawnej. Powinien jednak mieć swoją siedzibę w jednej

z sal lekcyjnych, gdzie młodzież i nauczyciele będą mogli się spotykać w ramach tzw. zajęć pozalekcyjnych. W zasadzie nie ma jednego obowiązującego modelu na utworzenie klubu. Każda szkoła może sobie wypracować swój sposób działania. Wszelkie inicjatywy, innowacje i pomysły są jak najbardziej wskazane. Im lepiej będzie działał klub, tym więcej wyniosą z tego jego członkowie.

Gdzie szukać pomocy?

Szkoła, która się zdecyduje powołać szkolny klub europejski, musi poinformować o tym Urząd Komitetu Integracji Europejskiej. Urząd prowadzi bazę danych klubów działających w całej Polsce. Tylko w ten sposób istnieje możliwość poznania nowych klubów i dzięki temu realna jest współpraca. W UKIE można się dowiedzieć na temat czegoś więcej. (refb)

Europa w Szkole

Kilkadziesiąt tysięcy polskich dzieci wzięło udział w Europejskim Konkursie Szkolnym „Europa w Szkole”. Uroczyste podsumowanie odbyło się 5 maja w Zamku Królewskim w Warszawie. Nagrodzono 183 uczniów, 25 nauczycieli i 5 placówek oświatowych. Laureaci otrzymają 29 skierowań na zgromadzenie europejskie w różnych państwach Europy oraz 12 medali przesłanych przez Radę Europy.

To już dziewiąta edycja tego konkursu w Polsce, w Europie 47. Konkurs „Europa w szkole” odbywa się pod patronatem Rady Europy, Wspólnoty Europejskiej i Europejskiej Fundacji Kultury. W Polsce honorowy patronat objął Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Aleksander Kwaśniewski.

Celem konkursu jest krzewienie idei zjednoczonej Europy, włączenie dzieci i młodzieży w kształtowanie ogólnoeuropejskich wartości, wykorzystanie kultury jako uniwersalnego środka porozumienia.

W bieżącym roku szkolnym hasłem, które ustalił dla wszystkich państw europejskich Komitet Europejski, jest „Zjednoczona Europa - Wyzwanie dla Obywateli XXI wieku”. Uczestnikami konkursu mogli być uczniowie wszystkich typów szkół w wieku do 21 lat, którzy wykonali indywidualne

prace: plastyczne, pisemne, fotograficzne, filmowe, komputerowe. Tematykę częściową dla poszczególnych grup wiekowych opracowało Ministerstwo Edukacji Narodowej. W grupie najmłodszej uczniowie wypowiadali się przede wszystkim plastycznie. Dzieci mogły między innymi wykonać „Pocztówkę przyjaźni kierowaną do wszystkich dzieci Zjednoczonej Europy”. Najstarsi uczniowie mieli możliwość „Przygotowania projektu wymiany kulturowej pomiędzy szkołą, do której uczęszczają, a szkołą z wybranego kraju Zjednoczonej Europy”.

Organizatorami polskiej edycji konkursu jest MEN, Centrum Europejskie Uniwersytetu Warszawskiego wraz z Ośrodkiem Informacji Rady Europy, Młodzieżowy Dom Kultury im. W. Broniewskiego w Warszawie we współpracy z Zamkiem Królewskim. (refb)



Problem w ustach ?
Nowoczesny lek roślinny
stosowany w stanach
zapalnych jamy
ustnej

Dentosept A[®]

Natychmiastowa ulga i szybkie gojenie

Skuteczny środek w:

- stanach bolesnych i zapalnych jamy ustnej (w szczególności dziąseł)
- paradontozie
- odleżynach po protezach
- aftach

Dentosept A – płyn do pędzlowania bolesnych i podrażnionych miejsc wewnątrz jamy ustnej. Dzięki składnikom roślinnym i zawartej w nim substancji znieczulającej Dentosept A działa szybko, skutecznie i jest bezpieczny. Lek przeznaczony dla dorosłych i dzieci; wystarcza na dwa miesiące systematycznego używania.



Więcej informacji uzyskasz u swojego lekarza, w aptece i u stomatologa. Dostępny w aptece bez recepty. Przed użyciem należy zapoznać się z ulotką.
 Producent: PHYTOPHARM Kłęka S.A., 63-040 Nowe Miasto nad Wartą. Dystrybutor: Europlant PHYTOPHARM Sp. z o.o., 63-040 Nowe Miasto nad Wartą.

Orientacyjna
 cena
 w aptece:
8 zł



Podróż nie musi być męcząca

avioplant[®]

lek roślinny łagodzący objawy choroby lokomocyjnej



działa już po 30 minutach
nie powoduje senności
nie wywołuje skutków ubocznych

Orientacyjna cena leku Avioplant[®] w aptece dla pacjenta: 6 zł.

Przed użyciem należy zapoznać się z ulotką.

Producent: PHYTOPHARM Kłęka SA
 Dystrybutor: Europlant PHYTOPHARM Sp. z o.o.
 Kłęka 1, 63-040 Nowe Miasto nad Wartą
www.europlant.com.pl



O zdrowiu na festynie

Czerwonokrzyski festyn nie zgromadził tylu ludzi, ilu spodziewali się organizatorzy. Do biegu, w którym nagrodami były rowery górskie, stanęło tylko nieco ponad dwudziestka uczestników.



Zebrane w kweście pieniądze przeznaczone zostaną na dofinansowanie obiadów szkolnych i wakacyjnych wyjazdów dla najuboższych dzieci

Zdaniem Tadeusza Zajdlera, prezesa jarocińskiego oddziału PCK, wpływ na tak niską frekwencję miała upalna pogoda - ludzie woleli wyjechać za miasto. - *Doświadczenie, jakie wynieśliśmy z organizacji tej pierwszej tak dużej imprezy pozwoli nam na poprawienie błędów i zorganizowanie lepszego festynu w przyszłym roku* - mówi prezes PCK.

W zamysle organizatorów festyn PCK miał się przyczynić do rozpropagowania zdrowego sposobu życia. Nawiązano współpracę z Niepublicznym Zakładem Opieki Zdrowotnej „Profilaktyka”. Pielęgniarki mierzyły ciśnienie, dokonywały pomiaru cukru we krwi, a także mierzyły i ważyły wszystkich, którzy przyszli do „polowej przychodni”. Sporządzano wyniki i udzielano drobnych porad dotyczących diety czy prowadzenia zdrowego trybu życia. Obok, na stoisku spożywczym firmy z rejonu Wielkopolski prezentowały swoje niskokaloryczne produkty: kefir, jogurty, a także przetwory owocowo-warzywne. Można było zapoznać się z dietami cholesterolową i nisko-

tuszczową. Przez cały czas trwania festynu można było zakupić los, a wygrać m. in. sukienki, bluzki, ręczniki i sprzęt AGD. Na scenie prezentowała się niepełnosprawna



Na starcie biegu, w którym nagrodami były rowery stanęło zaledwie dwudziestu uczestników

młodzież skupiona przy WTZ oraz dzieci z JOK-u i uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych w Tarcach.

Wśród atrakcji przygotowanych dla najmłodszych największą miał być bieg szóstoklasistów na rynku. Nagrodami dla zwycięzców w ka-

tegorii dziewcząt i chłopców były rowery górskie. Na starcie stanęła jednak tylko dwudziestka uczestników, choć informacja o biegu dostarczona została do każdej szkoły w powiecie. Jednoślady otrzymali: Marta Kubiak ze Szkoły Podstawowej w Żerkowie i Mateusz Gościński ze Szkoły Podstawowej w Wilkowie. Nagrody ufundował PCK i Zakład Usługowo-Handlowy „Światowit” w Jarocinie. W finale konkursu rysunkowego na temat pomocy osobom potrzebującym zgromadzono 43 prace, ale tylko dziesięcioro dzieci klas I - III zgodnie z regulaminem prezentowało swoje rysunki osobiście. Nagrodzono Bartosza Zdrojewskiego, Mateusza Kałmuckiego, Emilię Kwiatkowską, Macieja Biskupskiego, Michała Kubickiego, Żanetę Biegańską, Patrycję Matuszczak, Karolinę Bilińską, Mateusza i Magdę Markiewicz oraz Martę Poziombkę, Angelikę Ostoj-

ską i Natalię Mańkowską. W krzyżówce na temat zdrowego trybu życia, zorganizowanej przez NZOZ „Profilaktyka” najlepszy okazał się Marcin Paszyk, ze SP nr 5 w Jarocinie.

Na długo przed festynem, bo tuż po godzinie siódmej rozpoczęła się kwesta. Zebrane pieniądze - 2.429,04 zł przeznaczone zostaną na działalność statutową PCK, m. in. dofinansowanie dożywiania dzieci w szkołach oraz pobytu wakacyjnego dla dzieci z najuboższych rodzin naszego powiatu. W zbiórkę, która trwała blisko jedenaście godzin, zaangażowana była młodzież LO oraz uczniowie szkolnych kół PCK w Radlinie, Wilkowie, SP nr 5 w Jarocinie, Witaszycach, Woli Książęcej i Prusach. (jm)

Zdjęcia: Stanisław Dziekański

Majówka z Daewoo

Ładna pogoda oraz zapowiadane przez organizatorów atrakcje sprawiły, że w ubiegły weekend salon samochodowy Daewoo odwiedziły tłumy jarociniaków.



Dni Otwarte połączone z promocją nowego modelu Lanosa trwały od 12 do 14 maja. W niedzielę w salonie pojawiło się najwięcej osób. Organizatorzy przygotowali dla nich wiele atrakcji, wśród których znalazły się jazda próbna wybranym modelem samochodu oraz konkursy z nagrodami i możliwość wygrania jednego z trzech modeli Lanosa. Czekala też grochówka oraz kielbaski i piwo. Jarociniacy otrzymywali również nasiona kwiatów. - *Dlaczego nasiona? Bo jest to symbol czegoś nowego, budzącego się do życia tak samo, jak budzi się do życia nasz przemysł motoryzacyjny w związku z nadejściem nowego modelu Lanosa 1.4, który też nieco rewolucjonizuje nasz rynek samochodowy, bowiem te wszystkie walory, jakie posiada, do tej pory nie były dostępne na naszym rynku* - podkreślił Radosław Bartkowiak z salonu samochodowego. - *W związku ze stale rosnącymi cenami paliwa ten samochód jest tak samo atrakcyjny, jak „maluch”, a oferuje znacznie bardziej komfortową jazdę. Oprócz tego, że w maju odbywa się promocja Lanosa, przez cały czas trwa tzw.*

program 3x3=0. To jest program bezpłatnej obsługi Lanosa. Klient dostaje za darmo trzy lata obsługi. Obejmuje ona wszelkie koszty olejów, smarów, części wymiennych itd., a oprócz tego również ubezpieczenia. Ta oferta aktualna będzie do czerwca.

Majówka i Dni Otwarte spotkały się z dużym zainteresowaniem jarociniaków. - *Jestem mile zaskoczony. Taką samą imprezę mamy dzisiaj w Pyzdrach, ale tu frekwencja jest znacznie większa* - stwierdził Henryk Szymański, właściciel salonów samochodowych Daewoo.

Jarociniacy najczęściej pytali o wyposażenie samochodu, jego cenę, warunki kredytowe, o to, czy w rozliczeniu można przekazać stary samochód. - *Zdecydowaliśmy się na zorganizowanie Dni Otwartych, bo to jest najlepszy sposób prezentacji nowości. Jest to pretekst, żeby ludzie do nas przyszli i zobaczyli nie tylko najnowszy model samochodu, ale przy okazji również te modele, które weszły pod koniec ubiegłego roku* - powiedział Radosław Bartkowiak. Kolejne Dni Otwarte odbędą się w dniach od 19 do 21 maja. (akf)

ogłoszenie

**Urząd Miasta i Gminy Pleszew
zaprasza na koncert**

Wystąpią zespoły:

KAPELA

oraz

**FORMACJA
NIEŻYWYCH
SCHABUFF**

3 czerwca 2000, godz. 18.30

Pleszew, CKiW OHP, ul. Wojska Polskiego 21

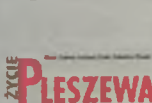
Sprzedaż biletów w cenie 10 zł prowadzą:

redakcja „Życia Pleszewa”, Dom Kultury w Pleszewie

księgarnia „Lektorat”, ul. Rynek 18,

Organizacja i patronat medialny:

Sponsorzy:



Sponsorzy festynu:

ZUH „Światowit” M. Cieślak; Zakład Krawiecki „Gracja” Witaszyce; Zakład Krawiecki pp. Zakrzewskich; Zakład krawiecki p. Jesiorkowskiej; Sklep „Domino” w Jarocinie; Sklep „El-Max”; Sklep „Izabell”; Sklep „Aga”; Sklep „Fikus”; Sklep p. Marszałka; Studio Fryzur p. Orłowskiej, Zespół Fryzjerski p. Nawrockiego, Stolarnia p. Steinmetz; Foto-Centrum-Zegarki p. Koniecznej; P.H.P. „Kasman” Jarocin, Firma „Jeans” p. Szablewskiego; Moto - Części p. Kasprzaka; WPPHH „Bemex-Bis” sp. z o.o.; Hurtownia Artykułów papierniczych „Koala” pp. Branickich; „Kotlin” Sp. z o.o.; Hurtownia owoców Cytrusowych p. Solińskiego; Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska „JANA” - Środa Wlkp; Hurtownia Farmaceutyczna „Labor”; PHP „Jar-Pak” - hurtownia; apteka „Pod Zegarem”

Jak ustrzec się zawału serca?

Na zawał serca rocznie chorowuje w Polsce 100 tys. osób, z tego umiera blisko 60 tys. Czterdzieści tysięcy osób przeżywa zawał, jednak część z nich zachorowuje ponownie.

Choroby układu krążenia, w tym głównie choroba niedokrwienna serca, są jednym z największych problemów zdrowotnych uprzemysłowionych społeczeństw przełomu wieków. W większości wysoko rozwiniętych krajów świata w latach 1979 - 85 zanotowano spadek umieralności spowodowanej niedokrwieniem serca. W Polsce do początku lat 90-tych notowano ciągle wzrost, który w latach 1991 - 1993 osiągnął (w grupie wiekowej 35 - 64 lata) wskaźnik 163 na 100 tys. mężczyzn i 35 na 100 tys. kobiet. Od tego czasu notuje się powolny spadek. Nie wiadomo jednak, czy jest to tendencja trwała. Dynamiczny wzrost zachorowań (często o kilkadziesiąt procent) odbił się na średnim czasie trwania życia (dystans między wieloma krajami a Polską zwiększył się do ok. 10 lat u mężczyzn i 7 lat u kobiet). Podobne tendencje obserwowano w przypadku zawału serca. Zachorowalność osiągnęła w 1994 roku wskaźnik blisko 50 na 10 tys. u mężczyzn i 16 na 10 tys. u kobiet. Wśród mężczyzn w większości przypadków były to zachorowania powtórne (ponad 60 %).

Niepokojąco wysoki jest wskaźnik dotyczący śmiertelności mężczyzn w zawał serca w 1994 roku osiągnął 57 %. U kobiet utrzymuje się na jednakowym poziomie - 53 %. W ostatnich latach notuje się (zapewne w związku z poprawą jakości leczenia) spadek śmiertelności szpitalnej. Niestety rośnie liczba zgonów przedszpitalnych. Jeżeli przełożyłoby się te dane na ilość zawałów, okazałoby się, że w Polsce rocznie choruje 100 tys. osób, z tego umiera blisko 60 tys. Czterdzieści tysięcy osób rocznie przeżywa zawał serca, jednak część z nich zachorowuje ponownie.

Co robić, aby zapobiegać zawałom serca? - temu i innym równie ważnym zagadnieniom poświęcona była konferencja „Okrągły stół:

medycyna a dziennikarstwo”, która odbyła się kilka tygodni temu w Warszawie. Do poprowadzenia panelu kardiologicznego zaproszono kardiologa dr Artura Mamcarza. Kardiolog tłumaczył m. in., jak należy pomóc osobom po pierwszym zawał. Mówił o tym, czy można zapobiec powtórnemu zawałowi. - *Działania, które są podejmowane dla zmniejszenia ryzyka ponownego zachorowania nazywane są prewencją wtórną. Obejmują one z jednej strony postępowanie nefarmakologiczne (zmiana stylu życia), z drugiej strony natomiast działania farmakologiczne, czyli stosowanie odpowiedniego sposobu leczenia. Celem tych działań jest nie tylko zmniejszenie ryzyka ponownego zachorowania i zgonu z powodu choroby niedokrwiennej serca, ale także poprawa jakości życia* - tłumaczył lekarz.

Ważnym sposobem zmniejszenia ryzyka zachorowania na chorobę niedokrwienia serca jest edukacja. Organizatorzy konferencji pod-

kreślali, że najlepszym źródłem informacji o zagrożeniu i sposobach jego zmniejszenia są media. Ponad 60 % ankietowanych, niezależnie od wieku i wykształcenia, stawia je na pierwszym miejscu. Z taką świadomością stworzony został dekalog kardiologiczny, którego motto brzmi: „Kapryśne serce ma spore wymagania; nie da się go oszukać”.

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK
* * *

Wśród równie ważnych zagadnień poruszonych podczas konferencji zorganizowanej przez fundację Bristol-Myers Squibb znalazły się takie tematy, jak: profilaktyka, diagnostyka i leczenie nowotworów jajnika; perspektywy leczenia AIDS w kontekście reformy zdrowia; ochrona zdrowia; zmiany po integracji z Unią Europejską. Kolejne informacje prześlemy w następnych numerach „Gazety”.

Konferencję zorganizowały: The Missouri School of Journalism, Collegium Civitas oraz Fundacja Bristol Myers Squibb.

Kardiologiczny dekalog

1. Nie pal - nikotyna zwiększa ryzyko nadciśnienia, miażdżycy, choroby wieńcowej i chorób nowotworowych.
2. Unikaj nadmiaru alkoholu. Jeżeli czasami sięgniesz po kieliszek, wybierz czerwone wino.
3. Odżywiaj się zdrowo. Jedz mniej tłuszczów zwierzęcych, cukru a więcej owoców i warzyw.
4. Zwiększ aktywność ruchową. Korzystaj z roweru, biegaj, pływaj, graj w tenisa. Wybierz sport, który najbardziej Ci odpowiada.
5. Zważ się, gdy masz nadwagę i spróbuj ją zgubić. Wyznacz cele i terminy, nie spiesz się, nie korzystaj z cudownych diet.
6. Nie osiągaj sukcesów za każdą cenę (zdrowia). Rywalizuj mądrze, nie walcz, poszukaj radości także poza pracą (rodzina, hobby).
7. Spróbuj radzić sobie ze stresem. Gdy masz trudności, poradź się psychologa.
8. Zbadaj poziom cholesterolu i cukru. Gdy są nieprawidłowe, ustal z lekarzem zasady postępowania.
9. Często mierz ciśnienie. Skorzystaj z porady lekarza, gdy jest podwyższone. Systematycznie przyjmuj leki, nigdy nie odstawiaj ich sam.
10. Skorzystaj z badań kardiologicznych, nawet gdy czujesz się zdrowy. Po tym „przeglądzie” lekarz poradzi Ci, co powinieneś zmienić.

Wegetarianizm nie dla wszystkich

Wegetarianie narażeni są na niedobór żelaza, witaminy B6 i B12 oraz częściowo wapnia w organizmie. Natomiast ścisły wegetarianizm stosowany przez kilkanaście lat może spowodować częściową utratę wzroku.

Dr Danuta Papińska z Katedry Higieny Żywienia Człowieka Akademii Rolniczej w Poznaniu nie zaleca stosowania ścisłego wegetarianizmu. - *Ten rodzaj wegetarianizmu mogą okresowo przeprowadzać osoby dorosłe. Przestrzegalbym przed tym młodzież* - podkreśla dr Papińska. Zachęca tych, którzy zdecydowali się na wege-

tarianizm, do spożywania dużych ilości owoców cytrusowych i warzyw. Osoby, które nie jedzą mięsa narażone są na niedobór żelaza w organizmie. - *Występuje ono w produktach zwierzęcych, przede wszystkim w mięsie. Występujące w produktach roślinnych jest trudniej przyswajalne* - wyjaśnia dr Papińska.

Drugim niebezpieczeństwem

ścisłego wegetarianizmu jest niedobór witaminy B6 i B12 oraz częściowy brak wapnia. - *Niedawno przeczytałam, że na skutek stosowania kilkunastoletniego wegetarianizmu, trzydziestotrzyletni Francuz stracił wzrok. Dlatego nie zalecam wegetarianizmu na dłuższy czas* - przestrzega Danuta Papińska.

(abi)

Zwierzęta Ziemi Jarocińskiej

Wcale nie jest czarny

„Czarnym” można go nazwać jedynie w porównaniu z bociąnem białym. W rzeczywistości jest pięknym, barwnym ptakiem.

Bocian czarny zwany też bagiem, szastem lub hajstrą, jest rzadkim ptakiem chronionym występującym sporadycznie w całym kraju. W województwie poznańskim wyginął w 1926 roku. Ponownie pojawił się w 1939 roku koło Krotoszy. W ostatnich kilkudziesięciu latach wskutek ścisłej ochrony jego liczebność wyraźnie wzrosła. Zamieszkuje rozległe, spokojne, obfitujące w bagna stare drzewostany. Bocian czarny unika pól, otwartych przestrzeni i osiedli ludzkich. Od 1948 roku występuje w leśnictwie Warta koło Dębna, gdzie żeruje na bagnach i łąkach nad Lutynią razem z czaplami. Już ponad trzydzieści lat gnieździ się w lasach koło Racendowa. W Tarcach natomiast ma gniazda w pobliżu stawów rybnych, na podmokłych terenach, które zajmują tu ponad 500 hektarów.

Łatwo zauważyć jego obecność w terenie, gdyż często przelatuje nad lasem. Jego sylwetka w locie przypomina bociana białego. Jest jednak od niego nieco mniejszy i inaczej ubarwiony. Na piersi i brzuchu ma pióra białe, a na pozostałych częściach ciała brązowo-czarne z metalicznym połyskiem. Po bokach głowy i na podgardlu bociany te mają połysk purpurowy i niebieski, a na grzbiecie zielony i miedziany. Dziób i nogi są czerwone. Wiosną wracają później od bocianów białych, a jesienią później odlatują. Zimą spędzają w Afryce.

Gniazdo z chrustu i gałęzi bocian czarny buduje w głębi lasu, na



wysokich drzewach liściastych, w pobliżu mokradeł lub rozlewisk rzecznych. Jest ono bardzo płytkie, wysłane mchem i suchą trawą. Jedna para może mieć kilka gniazd i użytkować je na zmianę. Bociany czarne są bardzo przywiązane do swoich gniazd i co roku do nich wracają.

Na przełomie kwietnia i maja samica składa 3-5 białych jaj. Wyсиadują oboje rodzice na zmianę. W tym czasie ptaki są niezwykle ostrożne. Jeśli są często niepokojone porzucają miejsce lęgu. Po wykluciu się młodych stają się mniej płochliwe. W okresie lęgowym żerują wyłącznie w lasach. Pisklęta wylatują pod koniec lipca i przez pewien czas stare ptaki nadal się nimi opiekują. Wtedy szukają pokarmu również na łąkach. Żywią się przede wszystkim rybami i żabami.

WACŁAW ADAMIAK

kuchnia

Kurczak po sułtańsku

Sposób przygotowania:

Kurczaka dokładnie myjemy, osuszamy. Pomarańczę obieramy i części kroimy w grubą kostkę. Marchew kroimy w plasterki, czosnek siekamy drobno.

Pomarańczę, pokrojoną cebulę, czosnek, rodzynki, śliwki, orzechy, twaróg, sól, pieprz, paprykę, goździki wkładamy do naczynia, dodajemy żółtko i ryż. Dokładnie mieszamy. Tak przygotowane nadzienie wkładamy do wnętrza kurczaka, po czym spinamy go wykalczkami, by farsz podczas pieczenia nie dostał się na zewnątrz. Brytfannę smarujemy grubo tłuszczem, wkładamy kurczaka, okładamy go plasterkami marchwi i pokrojoną w plastry cebulą. Piec około godziny, często polewając wytwarzającym się sosem. Upieczonego kurczaka podajemy na półmisku, całość dekorujemy brzoskwiniami. Sos prze-

Produkty:

Duży kurczak
puszka brzoskwiń
pomarańcza
dwie pokrojone w kostkę cebule
1 cebula pokrojona w plasterki
6 ząbków czosnku
1 łyżka rodzynek
6 suszonych śliwek - bez pestek
1/2 szklanki orzechów włoskich
10 dag tłustego twarogu
łyżeczka soli
1/2 łyżeczki ostrej papryki
pieprz
6 goździków utartych na proszek
3 łyżki oliwy do smażenia
1 duża marchew
1 żółtko
2 łyżki ugotowanego ryżu
natka pietruszki



lewamy do sosjerki.

Kurczak po sułtańsku najlepiej smakuje z ugotowanym na sypko ryżem, posypanym obficie zieloną natką pietruszki.

(Basf)

„Wa balanda” czyli kochający biednych

Rozmowa z ojcem ELEUTERIUSZEM KLIMCZAKIEM - franciszkaninem, misjonarzem pracującym w Demokratycznej Republice Kongo w Afryce, który przed dwudziestoma dziewięcioma laty pracował w jarocińskim klasztorze

Dlaczego zdecydował się ojciec na pracę misyjną?

Co zdecydowało o moim powołaniu? Nieraz słyszałem o listach, które przysyłał krewny ze strony mojej mamy. Był on salezjaninem, księdzem i lekarzem. Pracował w Hongkongu, w Chinach. Jego listy z pewnością zapoczątkowały moje misyjne powołanie. Szukałem odpowiedniego zgromadzenia. Zamierzałem początkowo pójść do werbistów, ale później poprzez ogłoszenie w „Przewodniku Katolickim” Bóg pokierował moje kroki do franciszkanów. Mimo że urodziłem się w Pobiedziskach, koło Poznania, początki mojego powołania wiążą się właśnie z Jarocinem. Wstąpiłem do niższego seminarium franciszkańskiego. Mieściło się ono w tym budynku, w którym obecnie jest szkoła zawodowa. W 1952 roku komuna zlikwidowała jednak seminarium. Wtedy wstąpiłem do nowicjatu. Świecenia kapłańskie otrzymałem dopiero w 1962 roku. Później pracowałem w Poznaniu, Pakości i Chorzowie Klimzowcu. Po latach, tuż przed moim wyjazdem na misję, ksiądz prymas poprosił naszego prowincjała o jednego z ojców, aby od stycznia do maja wypełnił lukę, która powstała w parafii Chrystusa Króla. To było w 1971 roku. Codziennie o 6.30 wyjeżdżałem rowerem do parafii i do 16.00 pracowałem jako wikariusz. Prowadziłem również lekcje religii. Dla mnie był to czas bezpośredniego przygotowania się do pracy misyjnej.

Od kiedy prowadzi ojciec swoją działalność w Afryce?

W Republice Demokratycznej Kongo pracuję od 29 lat. Misja mieści się na południu kraju, w prowincji Katanga, w diecezji Kamina. Diecezja ma powierzchnię 73.000 kilometrów kwadratowych. Pierwszą misją, którą mi przydzielono była Kinkodia. Liczyła ponad 30 tysięcy mieszkańców. Położona jest tuż przy brzegu rzeki Kongo. W jej skład wchodziło wtedy około 40 wiosek. Tam przeżyłem trudne chwile. Brakowało bowiem elektryczności i wody pitnej. Od 1986 roku pracuję w Kabondo Dianda. Tutaj jest o wiele lepiej. Do kilku budynków udało nam się doprowadzić elektryczność. Przez miejscowość przejeżdża pociąg. Do większego miasta, w którym się zaopatrujemy i z którego ja wyjeżdżam do Europy, jest około 700 kilometrów. Moi parafianie należą do szczepu Baluba, mówiącego językiem Kilibati. W Kongo tych szczepów jest około 250. W administracji używany jest język francuski.

Na ile nasza kultura i mentalność różnią się od tej, z jaką zetknął się ojciec w Afryce?

Każdy misjonarz, jak podkreśla Ojciec Święty, musi przekroczyć trzy progi - bariery: języka, kultury

i klimatu. Jadąc do Kongo, wiedzieliśmy już, że wyruszamy do ludzi, którzy są objęci troską duszpasterską przez naszych braci - franciszkanów belgijskich. Pierwsze, co zrobiło na mnie wrażenie, w czasie uczestnictwa w liturgii, to głęboka religijność, a zarazem dynamiczność kościoła. Każdy Afrykańczyk wyraża swoją osobowość w śpiewie i w tańcu. W Kongo nie ma ludzi, którzy będąc chrześcijanami nie byłiby zrzeszeni w jakimś ruchu religijnym. Może to być „Rodzina Katolicka”, „Legion Maryi”, czy „Świetliki” - zrzeszające młodzież.

nie potrzeba mi pomocy. Wtedy, gdy człowiek żyje wśród nich a nie obok, musi ich uszanować i posłuchać tego, co mają do powiedzenia. Ja musiałem zaakceptować ich rytm życia, który jest zupełnie inny od naszego.

Działalność misjonarzy w Afryce nie ogranicza się jedynie do głoszenia Słowa Bożego, udzielania Sakramentów Świętych. Jakie są jeszcze oczekiwania Afrykańczyków wobec ojca?

Ojciec Święty bardzo często podkreśla, że każda działalność ludzka, a zwłaszcza misyjna wiąże

z wieloma zagrożeniami...

Przede wszystkim jest to klimat, z którym wiążą się wszystkie choroby, m. in. malaria. Kolejnym niebezpieczeństwem, którego człowiek doświadcza są ameby, robaczyce. Na tym terenie łatwo o epidemie, wywołane niedożywieniem i brakiem higieny. Dwukrotnie nawiedziła nas epidemia cholery. W czasie ostatniej, przez półtora miesiąca zmarło ponad 1.200 osób z terenu mojej parafii. Najbardziej boję się tych ukrytych zagrożeń, które można znaleźć pod mikroskopem. Przed zewnętrznymi wrogami łatwiej można się obronić.

Zagrożenie stwarzają również ludzie, którzy szukają zysku. Dla tych, którzy przejeżdżają przez te tereny misja stanowi pewną bazę. Można tutaj znaleźć narzędzia do naprawy samochodu, trochę paliwa. Jednocześnie dla tych źle usposobionych, bandytów motywem ataku są zawsze sprawy materialne, pieniądze. Oni myślą, że misjonarz je posiada.

Ja oprócz rzeczy mszalnych, książek, przyborów szkolnych nie mam nic. Wszystkie rzeczy osobiste rozdałem swoim robotnikom, biednym. Dzięki temu nie muszę się martwić, że zjedzą mi to termity albo szczury. Przy okazji urlopu co dwa, trzy lata przywożę sobie kilka koszul. Najczęściej tego samego koloru, żeby nie mówili, że oni mają tylko po jednej, podartej koszuli, a ja jestem bogaty, bo mam kilka. Dla tamtejszych ludzi biedny misjonarz nie przedstawia też jednak żadnej wartości. Jeżeli chcę coś dla nich zrobić, to muszę czymś dysponować. To są dylematy, które bardzo często występują. Problemów jest zawsze tyle, ile drzew w buszu.

Jakie wydarzenia pozostały w ojca pamięci z minionych dwudziestu dziewięciu lat pracy w Afryce?

W mojej pamięci na zawsze utrwaliło się przede wszystkim smutne doświadczenie, które miałem w 1979 i w 1994 roku. Groziła mi wtedy bezpośrednio śmierć. Pierwszy raz wyrok śmierci wydała na mnie sekta Bakisila. Chcieli ściąć mi głowę i zanieść na bambusie do ich obozu. Drugi raz napadnięto na misję w celach rabunkowych. Postrzelono wtedy mojego kolegę. Mnie udało się jakoś odpędzić bandytów. Najbardziej charakterystyczna w tych wydarzeniach była nasza postawa. Kiedy inni odmawiali ponad 200 ludziom z sekty jakiegokolwiek pomocy, nawet kropli wody, my im pomogliśmy. W głowach Afrykańczyków nie mogło się pomieścić, jak my możemy podać wodę tym, którzy chcieli pozbawić nas życia. Wtedy usłowałem sobie, że cała moja katecheza i mój pobyt tam może nie zrobiły tyle, ile ten fakt, gesty wobec naszych wrogów. Nasze postępowanie zdziwiło nawet

napastników. Zrozumieli jednak, że słowa Chrystusa o miłości nieprzyjaciół i przebaczeniu są prawdą.

Czy mimo trudnych warunków życia, ubóstwa i zagrożeń lubi ojciec swoją pracę na misji? Czy kiedykolwiek marzył ojciec o powrocie do kraju i pracy w polskiej parafii?

Obserwując życie w Polsce, widzę, że w każdej niemal wiosce obecny jest kapłan, a ludzie mają w zasięgu ręki możliwość skorzystania z Sakramentów Świętych i z opieki medycznej. W Kongo znam takie tereny, gdzie na kapłana czeka się cały rok. Widząc tę różnicę, decyduję się zawsze na powrót i pracę tak długo, jak mi Pan Bóg pozwoli. W Kongo widzę to zapotrzebowanie, to oczekiwanie na księdza. Każdy mój pobyt w wiosce jest dla nich zawsze świętem, niedzielą. Kiedy po raz pierwszy zdecydowałem się na obchód wiosek, położonych około 70 kilometrów od misji, w jednej z ostatnich na powitanie wyszła mi grupa ludzi. Był wśród nich jeden staruszek, który ledwie ciągnął nogi za sobą. W czasie, gdy inni śpiewali, klaskali, on podszedł do mnie i zapytał, czy dzisiaj będzie jeszcze okazja do spowiedzi. Zdziwiło mnie to bardzo. Okazało się, że oni czekali na ten moment 32 lata. Afrykańczycy cenią sobie wartości duchowe, ale zarazem liczą, że z wizytą kapłana będą się wiązały korzyści materialne. Mają nadzieję, że może powstanie u nich kaplica kryta blachą czy szkółka z dwiema klasami.

Aby to wszystko robić, potrzebne są pieniądze. W jaki sposób ojciec je pozyskuje?

To, co możemy robimy sami. Kontynuujemy uprawę pól kukurydzy, orzeszków ziemnych, sorga, manioku. Kiedy przyjeżdżamy do kraju, każdy misjonarz wyciąga ręce do tych, którzy otwierają się na potrzeby innych ludzi. W Polsce widzę zamykanie się w sobie, zapatrzenie w swoje własne potrzeby, interesy. Jednocześnie w czasie moich wystąpień w Pakości, Brodnicy spotykałem się z wielką życzliwością i zrozumieniem dla potrzeb.

Jeszcze ważniejsza niż wsparcie materialne dla misjonarzy jest modlitwa. Czasami znajduję się w sytuacjach, w których ręce mi opadają. W takich momentach krytycznych pomaga nam modlitwa, która jest bardzo skuteczna. Do modlitwy za misjonarzy zachęca również Ojciec Święty. Nie można zatrzymywać Chrystusa dla siebie. Jeżeli my coś otrzymujemy od Pana Boga, to po to, abyśmy dzielili się z innymi. Serce człowieka nie może bić tylko dla samego siebie. Moje bije przede wszystkim dla moich Murzynków, dla Kongo.

Rozmawiała LIDIA SOKOWICZ



Ojciec Eleuteriusz Klimczak zaledwie przez kilka godzin gościł w jarocińskim klasztorze ojców franciszkanów. Spotkał się m. in. z dziećmi ze Szkoły Podstawowej nr 4, którym opowiadał o swojej pracy misyjnej w Afryce

Czy łatwo było ojcu zaaklimatyzować się w nowych, bardzo odmiennych warunkach?

Na początku przełamanie swoich przyzwyczajeń było wielkim problemem. Starzy misjonarze nauczali nas jednak, że „trzeba nauczyć się języka Afrykańczyków, aby zrozumieć to, co oni mówią, co wyrażają i żeby zaakceptować ich takimi, jakimi oni są”. Nie można było oczywiście zaakceptować wszystkiego. U nich uderzająca jest ogromna życzliwość, otwartość, solidarność. Zaskakująca jest również ich wielka gościnność. Taka, jakiej nie spotyka się w Europie. Żaden człowiek obcy nie przejdzie niezauważenie przez tamtejsze wioski. Sam doświadczałem tego, że każdy Afrykańczyk pozdrowi, zainteresuje się przybyciem. Gdy jadę drogą i zepsuje mi się samochód, to wiem, że żaden Murzyn nie przejedzie obok samochodu bez zatrzymania się i zapytania o to, czy

się z elementem materialnym. Afrykańczycy patrząc na białego człowieka, widzą w nim kogoś, kto ma większe możliwości niż oni. Przy każdej misji, niezależnie od tego, czy jest ona katolicka czy protestancka, istnieją trzy punkty, które świadczą o całościowym obejmowaniu potrzeb człowieka: kościół, szkoła i przychodnia. Robimy wszystko na miarę naszych możliwości. Zdajemy sobie jednak sprawę, że dla takiego kraju jest to jedynie kropla w morzu potrzeb. Ja mam okazję spotykać się z katechetami z różnych stron diecezji. Kształcimy ich tak, aby potrafili doradzać wiosce w sprawach higieny, wyżywienia dzieci. Śmiertelność wśród najmłodszych jest bardzo duża. Obliczam, że wśród dzieci do piętego roku życia połowa umiera z powodu niedożywienia i braku podstawowych szczepionek, które otrzymują dzieci w Europie.

Praca misjonarza wiąże się

Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Jarkon”
63-200 Jarocin, ul. Wrocławska 77, tel. (0-62) 747-26-70, tel./fax 747-22-71

ogłaszają

**NIEOGRANICZONY PISEMNY PRZETARG OFERTOWY
NA SPRZEDAŻ KOMPLEKSU DOMKÓW KAMPINGOWYCH
z doposażeniem
stanowiący Ośrodek Wypoczynkowy w Jarosławkach k. Śremu**

Cena wywoławcza wynosi 35.000,00 zł

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w kwocie stanowiącej 10 % ceny wywoławczej. Wadium należy wpłacić na konto ZPO „Jarkon” w WBK SA nr 10901131-534-128-00-0 w terminie do 31.05.2000 r. lub w kasie przedsiębiorstwa w terminie do 01.06.2000 r., godz. 10.00.

Pisemne oferty z podaniem ceny należy składać w zamkniętej kopercie z dopiskiem „PRZETARG”, bezpośrednio w sekretariacie przedsiębiorstwa do dnia 01.06.2000 r., godz. 12.00.

Wadium wpłacone przez oferenta, którego oferta zostanie przyjęta, zalicza się na poczet ceny zaofiarowanej. Wadium przepada na rzecz sprzedawcy w razie uchylenia się oferenta, który wygrał przetarg, od zawarcia umowy kupna-sprzedaży. Wadium wpłacone przez pozostałych uczestników przetargu podlega zwrotowi niezwłocznie po jego zakończeniu. Komisja przetargowa zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty, jeżeli uczestnicy przetargu zaoferują tę samą cenę oraz prawo uznania bez podania przyczyny, że przetarg został nierozstrzygnięty lub odwołany.

Otwarcie ofert nastąpi 01.06.2000 r. o godz. 12.00 w siedzibie przedsiębiorstwa.

O wynikach przetargu komisja powiadomi oferentów na piśmie.

Wszystkie koszty związane z zawarciem umowy kupna-sprzedaży obciążają nabywcę.

(1261/2000)

**Naczelnik Urzędu Skarbowego
w Jarocinie**

podaje do publicznej wiadomości,
ze dnia 25 maja 2000 r. o godz. 10.00
w ZPL „Leniwi” w Witaszycach

**ODBĘDZIE SIĘ II LICYTACJA
NASTĘPUJĄCYCH RUCHOMOŚCI**

1. Tokarnia pociągowa wartość szacunkowa 6.048,00
 2. Przekrawarka pakietów forniur 6.448,00
- Wadium w wysokości 10 % wartości szacunkowej należy wpłacić w Urzędzie Skarbowym w Jarocinie, pokój nr 16 (budynek B), w godzinach od 9.00 do 9.30. Ponieważ I licytacja ruchomości nie doszła do skutku, cena wywołania wynosi 1/2 wartości szacunkowej.

11295/2000

Zarząd Miejski w Jarocinie

informuje, że w dniu 12 maja 2000 r.
na okres 21 dni został wywieszony
na tablicy ogłoszeń urzędu

WYKAZ NIERUCHOMOŚCI

przeznaczonej do sprzedaży
(z pierwszeństwem nabycia przez najemcę)
wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste
ułamkowej części gruntu

Nieruchomość - lokal mieszkalny
znajduje się w budynku położonym
w Jarocinie przy ul. św. Ducha 40

**Uchwała nr XXII/257/2000
Rady Miejskiej w Jarocinie
z dnia 31 marca 2000 r.**

zmieniająca uchwałę w sprawie określenia zasad sprzedaży lokali mieszkalnych stanowiących odrębne nieruchomości oraz przyznania pierwszeństwa w nabywaniu lokalu ich najemcom i wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty od ceny sprzedaży lokalu mieszkalnego

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 9 lit. „a” ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 1996 r. nr 13, poz. 74 ze zm.) uchwała się, co następuje:

§1

W uchwale nr L/378/98 Rady Miejskiej w Jarocinie z dnia 27 lutego 1998 r. w sprawie określenia zasad sprzedaży lokali mieszkalnych stanowiących odrębne nieruchomości oraz przyznania pierwszeństwa w nabywaniu lokalu ich najemcom i wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty od ceny sprzedaży lokalu mieszkalnego - wprowadza się następujące zmiany:

- 1) w tytule uchwały skreśla się wyrazy „przyznania pierwszeństwa w nabywaniu lokalu ich najemcom i”;
- 2) w podstawie prawnej uchwały skreśla się wyrazy „art. 34 ust. 6.”;
- 3) § 2 otrzymuje brzmienie: „§ 2 Sprzedaży, o której mowa w § 1, nie podlegają lokale w budynkach:
 - socjalnych,
 - przeznaczonych do wyburzenia,
 - w których przewidziana jest zmiana funkcji z mieszkaniowej na inną.”
- 4) w § 3 wyraz „§ 2” zastępuje się wyrazami „art. 34 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami”.

§2

Uchwała podlega ogłoszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy i Miasta w Jarocinie.

§3

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miejskiemu w Jarocinie.

§4

Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

**Syndyk masy upadłości
PW „Andex”**

zawiadamia, że posiada następujące

**RUCHOMOŚCI
DO ZBYCIA**

- wagon chłodnia
- waga zegarowa do 200 kg
- patelnia elektryczna, zestaw komputerowy
- komora wędzarnicza (szt. 2)
- piła taśmowa do cięcia kostki rybnej (szt. 2)
- wanna serowarska, wytwornica pary
- schładzarka do wody bieżącej

Ceny i wszelkie informacje można uzyskać w siedzibie spółki PW Andex - Jarocin, ul. Szubianki 15; w dni robocze w godz. 9.00 - 13.00

(1253/2000)

**Uchwała nr XXII/256/2000
Rady Miejskiej w Jarocinie
z dnia 31 marca 2000 r.**

**w sprawie ustalenia stawki procentowej
opłaty adiacenckiej**

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 15 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 1996 r. nr 13, poz. 74 ze zm.) oraz art. 98 ust. 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. nr 115, poz. 74 ze zm.) uchwała się, co następuje:

§1

W przypadku ustalania opłaty adiacenckiej z tytułu wzrostu wartości nieruchomości wskutek jej podziału ustala się stawkę procentową opłaty adiacenckiej w wysokości 50 % różnicy między wartością, jaką nieruchomość miała przed podziałem, a wartością, jaką nieruchomość ma po podziale.

§2

Uchwała podlega ogłoszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy i Miasta w Jarocinie.

§3

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miejskiemu w Jarocinie.

§4

Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

**WIELKI KIERMASZ
LETNICH KOSZULEK
BAWEŁNIANYCH**

w różnych rozmiarach, wzorach i kolorach
po bardzo niskich cenach!!!

Zapraszamy w godz. 9.00 - 17.00
Jarocin, ul. Marcinkowskiego 2 (koło tartaku)

(1244/2000)

**100 lat
tradycji**

FIAT

**Nam możesz
zaufać**

**Unowocześniając
obsługę klienta
proponujemy
sprzedaż
samochodów
z
dostawą
do domu**



SALON SPRZEDAŻY:

- promocyjne ceny- 126 Maluch, 11.399 zł
- korzystne kredyty FIAT BANK
- AUTOTAK
- nowa technologia- silniki JTD- Punto, Bravo Brava, Marea, Multipla
- seria limitowana- Seicento Fun

SERWIS

- montaż instalacji gazowych- najniższe ceny, raty
- pomoc drogowa 0/604-20-56-90

Bezpłatne połączenie 0800 16 20 41

**AS RONDO Kalisz, ul. Podmiejska 22
salon 768-73-00 serwis 768-74-74**



LINDA

PRODUKCJA - MONTAŻ - SERWIS

**OKNA i DRZWI z PCV i ALU
ROLETY, OGRODY ZIMOWE
FASADY, WITRAŻE**



**NAJWYŻSZA JAKOŚĆ
ATRAKCYJNE CENY**

• VEKA • WINKHAUS •
• REYNOLDS • SPECTRAL •

Zakład Produkcyjny 62-730 Dobra, Chrapczew
tel./fax (0-63) 214-13-00

Kotlin, ul. Poznańska 47, tel./fax 740-54-51

FOTO CENTRUM

Paderewskiego 1

Konkurs od maja do września

Co miesiąc do wygrania

4 aparaty fotograficzne

rozlosowane wśród naszych klientów

Zdjęcia 9 x 13 - 45 gr, 10 x 15 - 65 gr

Zapraszamy

(1061/2000)

Sklep firmowy

Zakładu Meblowego „NAKPOL”

w Wolicy Pustej 56, tel. (0-61) 287-40-63

OFERUJE MEBLE

kuchenne, pokojowe, młodzieżowe, dziecięce

Wykonujemy meble

na indywidualne zamówienia

Bardzo dobra jakość * Ceny producenta

Zapraszamy w godzinach 8.00 - 17.00

(1139/2000)

**Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej
z siedzibą w Jarocinie, os. Kościuszki 4, tel. (0-62) 747-34-38**

**OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY
NA DOCIEPLENIE ŚCIAN**

budynków mieszkalnych wielorodzinnych w Jarocinie, os. Konstytucji 3 Maja 11 i 13

- Docieplenie ścian styropianem w technologii ATLAS - STOPTER
- wymiana parapetów zewnętrznych, obróbek blacharskich, opierzeń i posadzek balkonowych
- wymiana rynien i rur spustowych na PCV
- wymiana drzwi do budynku na aluminiowe
- wymiana okien na kl. schodowych na jednoramowe
- remont daszków nad wejściami (papa termozgrzewalna)
- malowanie klatek schodowych, pralni, suszarni, korytarzy piwnicznych

Termin realizacji zamówienia do 31.08.2000 r.

Warunkiem udziału w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 16.000 zł w terminie do 26.05.2000 r., godz. 12.00.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można uzyskać w siedzibie zamawiającego - Jarocin, os. Kościuszki 4, pokój nr 8.

Oferty w zamkniętych i zalakowanych kopertach, należy składać w terminie do 26.05.2000 r., godz. 15.00 w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej w Jarocinie, os. Kościuszki 4 (sekretariat).

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 29.05.2000 r. o godz. 10.00 w klubie osiedlowym - Jarocin, os. Kościuszki 3.

Osobą uprawnioną do kontaktów z oferentami jest Rafał Brzozowski

(1248/2000)

**PHU
AGENCJA
CHROBRY**

**POŻYCZKI
GOTÓWKOWE**

- Minimum formalności
- Stały dochód, renta lub emerytura
- Kredyty również w domu klienta

Biuro kredytowe
Jarocin, Rynek 15 (sklep Cizemka), tel. 505-25-56, 0-602/798-440
Pleszew, ul. Daszyńskiego 2, Hotel „Victoria”, tel. j. w. (1265/2000)

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE

BEMARSUpoważniona składnica do
KASACJI POJAZDÓW SAMOCHODOWYCHUpoważnienie Wojewody Wielkopolskiego
NR 4/1999 z dnia 9 list. 1999**Ponadto świadczymy:**

usługi transportowe, usługi dźwigowe, skup złomu

KIEŁCZYNEK 31, 63-130 Książ Wlkp.

ZAPRASZAMY

PN. - PT. 7.00 - 17.00, SOBOTA 8.00 - 13.00

Tel. (0-61) 282-22-95, tel. kom. 0-601/757-165, fax (0-61) 282-27-85

REM-BUD

Spółka Cywilna

ul. Glinki 21, 63-200 Jarocin

tel./fax (0-62) 747-54-40

oferuje

**SPRZEDAŻ
BETONU
towarowego
z atestem
B7,5 - B30**z dowozem
na plac budowy gruszką

(1032/2000)

**DANCE AEROBIC
w dyskoteczce „Alcatraz”**
Pn. i śr. - godz. 20.00**„Gloria corp”
NAUKA JĘZYKÓW OBCYCH**
Tel. 0-604/177-416**MR**
PC ROMAR**KASY FISKALNE****KOMPUTERY****TELEFONY KOMÓRKOWE****WIELKA
PROMOCJA!!!****KAŻDY ZAKUP POWYŻEJ 20 PLN
PREMIOWANY****TELEFONEM KOMÓRKOWYM GRATIS**

ILOŚĆ TELEFONÓW W PROMOCJI OGRANICZONA

KOMPUTERYJUŻ OD **1.890 zł BRUTTO****KASY FISKALNE
SHARP**JUŻ OD **990 zł NETTO**Jarocin, ul. Żerkowska 5, tel. 747-10-85
Jarocin, ul. Kilińskiego 4, tel. 505-20-20**Sąd Rejonowy w Jarocinie
w Wydziale II Karnym**informuje, że prawomocnym wyrokiem
z dnia 13 grudnia 1999 r. w sprawie IIK 218/99**Anity Porzucek oraz Grzegorza Porzucka**

uznał za winnych tego, że w okresie od 01 sierpnia 1999 r. do 08 grudnia 1999 r. w Goli I, gm. Jaraczewo działając wspólnie rozpijali małoletnich w ten sposób, że ułatwiali im spożywanie napoi alkoholowych, dokonując ich sprzedaży, tj. o czyn z art. 208 kk i za to wymierzono im kary grzywny w wysokości po 200 stawek dziennych, ustalając na podstawie art. 33 § 3 kk wartość jednej stawkiiennej na kwotę 10 zł oraz na podstawie art. 41 § 2 kk orzeka wobec oskarżonych środków karny w postaci zakazu prowadzenia działalności gospodarczej, polegającej na sprzedaży wszelkich napojów alkoholowych w barze prowadzonym na terenie miejscowości Gola I przez oskarżonych na okres 1 (jeden) roku, a nadto na podstawie art. 50 kk w zw. z art. 39 pkt 8 kk orzeka podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez jego ogłoszenie na łamach „Gazety Jarocińskiej” na koszt oskarżonych.

Na podstawie art. 627 KPK w zw. z art. 633 KPK zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania poniesione w sprawie, a na podstawie art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych i nie wymierza im opłaty

Prezes Sądu
Dorota Pietrzak**AUTO - HANDEL - KOMIS****NIKO****TOMI-CAR**63-700 KROTOSZYN, ul. Zdunowska 197 (kierunek Wrocław)
tel. (0-62) 725-72-32**KOMIS PRZYJMUJE
BEZPŁATNIE SAMOCHODY
DO SPRZEDAŻY****SKUPUJEMY I SPRZEDAJEMY
SAMOCHODY USZKODZONE. IMPORT tel. 0-604/420-275**

ZAPRASZAMY od pon. do pt. 9.30 - 18.30, soboty 9.30 - 15.00

**KUPNO - SPRZEDAŻ - AUTO
KREDYT - LEASING**

- atrakcyjne kredyty na zakup samochodu (spłata do 7 lat)
- formalności związane z kredytem i ubezpieczeniami AC, OC, NW na miejscu - agencja PZU
- możliwość uzyskania kredytu bez polisy AC
- kredyt na samochody bez ograniczeń wiekowych
- udzielamy kredyty na samochody spoza komis

OKNA PCV ALUMINIUM**SYSTEM PROFILI - ALUPLAST - IDEAL 2000, IDEAL 5000**

trzy- i pięciokomorowy

THYSSEN - trzy- i czterokomorowy**OKUCIA
BRAMY
ROLETY
PARAPETY****- ROTO, AUBI****- GARAŻOWE, PRZEMYSŁOWE****- ZEWNĘTRZNE****- PCV, ALUMINIUM, MARMUR****BEZPŁATNY POMIAR I TRANSPORT****P. H. U. MONOPLAST**

62-320 MIŁOŚLAW, ul. Dzieci Miłosławskich 2, tel./fax 438-24-31, tel. kom. 0-601/179-960

BIURO HANDLOWE

63-200 JAROCIN, ul. ks. kard. Wyszyńskiego 4, tel. 747-32-91 w. 45

ZAPRASZAMY pn. - pt. od 8.30 do 16.30

SPRZEDAŻ RATALNA**JAKOŚĆ POTWIERDZONA ATESTAMI I. T. B. i P. Z. H.****ORYGINALNE PROFILE NIEMIECKIE****NOWE NIŻSZE CENY!!!****ZENEX****HURTOWNIA ELEKTRYCZNA****Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe****Zenon Krawczyk**

oferuje w cenach producenta:

- osprzęt elektroinstalacyjny
- kable, przewody, złącza kablowe
- oprawy oświetleniowe biurowe, przemysłowe, uliczne
- źródła światła
- rurki elektroinstalacyjne, kanały kablowe
- osprzęt instalacji odgromowych
- szafy sterownicze, rozdzielnie n/n - wykonywane wg zamówienia
- osprzęt linii napowietrznych - linki AL, AFL, kable ASXSn

Dystrybutor firmy Legrand, Luka System

ZAPRASZA CODZIENNIE

od 8.00 do 22.00, soboty od 8.00 do 16.00

63-200 JAROCIN

ul. WIOSENNA 29

tel./fax (0-62) 747-32-77

**Sąd Rejonowy w Jarocinie
w Wydziale II Karnym**informuje, że prawomocnym wyrokiem
z dnia 13 grudnia 1999 r. w sprawie IIK 218/99**Anity Porzucek oraz Grzegorza Porzucka**

uznał za winnych tego, że w okresie od 01 sierpnia 1999 r. do 08 grudnia 1999 r. w Goli I, gm. Jaraczewo działając wspólnie rozpijali małoletnich w ten sposób, że ułatwiali im spożywanie napoi alkoholowych, dokonując ich sprzedaży, tj. o czyn z art. 208 kk i za to wymierzono im kary grzywny w wysokości po 200 stawek dziennych, ustalając na podstawie art. 33 § 3 kk wartość jednej stawkiiennej na kwotę 10 zł oraz na podstawie art. 41 § 2 kk orzeka wobec oskarżonych środków karny w postaci zakazu prowadzenia działalności gospodarczej, polegającej na sprzedaży wszelkich napojów alkoholowych w barze prowadzonym na terenie miejscowości Gola I przez oskarżonych na okres 1 (jeden) roku, a nadto na podstawie art. 50 kk w zw. z art. 39 pkt 8 kk orzeka podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez jego ogłoszenie na łamach „Gazety Jarocińskiej” na koszt oskarżonych.

Na podstawie art. 627 KPK w zw. z art. 633 KPK zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania poniesione w sprawie, a na podstawie art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych i nie wymierza im opłaty

Prezes Sądu
Dorota Pietrzak**Manualne leczenie bólu
i innych dolegliwości odkręgosłupowych****RYSZARD OCIMEK - terapeuta manualny**Nowoczesna metoda angielska, naciąganie więzadeł
kręgowych, terapia miękka nieuciskowa, bezbolesna
Terapeuta jest autorem książki i poradnika
„Jak żyć z chorym kręgosłupem (bez bólu)”Jarociński Ośrodek Kultury
24.05.2000 r. od 11.15

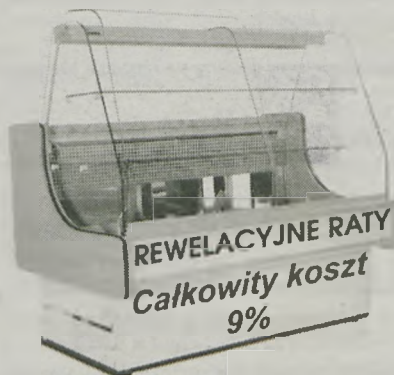
(1233/2000)

Spółka Cywilna T & J

63-220 Kotlin, ul. Norwida 1

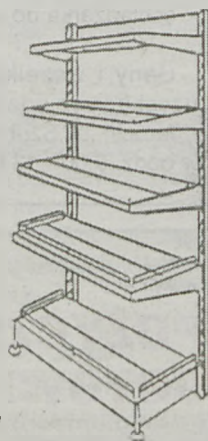
**PROWADZI SPRZEDAŻ
OLEJU OPAŁOWEGO
„Ekoterm Plus”**na terenie stacji paliw „Galon” s. c.
w Jarocinie, ul. św. Ducha 120

(1101/2000)

HURTOWNIA URZĄDZEŃ CHŁODNICZYCH „ZIMEX”
Rokosz k. Słupcy, tel. (0-63) 275-35-27**NOWE I UŻYWANE**

- szafy chłodnicze
- lody chłodnicze (i ich ciągi)
- regały chłodnicze (i ich ciągi)
- urządzenia gastronomiczne
- wagi
- krajalnice
- regały sklepowe

MONTAŻ KOMÓR CHŁODNICZYCH

**TRANSPORT GRATIS**

HÖRMANN

Bramy garażowe i przemysłowe

bramy garażowe
segmentowe, rolowane, uchyłne
zdalnie sterowane napędy

BEZPŁATNY POMIAR • ZAKUP ZA GOTÓWKĘ I NA RATY

WIMAR

Jarocin, ul. Poznańska 13, tel. (0-62) 747-38-02

OKNAUWAGA!
KUPUJĄC TERAZ
OTRZYMASZ GRATIS
szyby ciepłochronne 1.1
mikrowentylację
okapnik**MOSKITIERA
GRATIS***

*dotyczy okien nietypowych

okna, drzwi balkonowe
tarasowe, witryny sklepowe
drzwi wejściowe, rolety
prapety: PCV, aluminium, marmur

**PRODUCENT
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH**

ELSAT

SPRZEDAŻ RATALNA

bloczki betonowe M6

pustaki ścienne

stropy TERRIVA

nadproża L

możliwość transportu

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe
WYSZKI 7c, 63-220 Kotlin

TEL./FAX (0-62) 740-55-75, 0-604/228-813, 0-604/228-548

upust!

5000zł

...okazja do zmiany

LUBLIN 3serwis
gwarancja
assistance
doświadczenie
bezpieczeństwo
ISO 9000

Wiosna to pora zmian. Masz teraz okazję zmienić swój wystu-
żony samochód dostawczy na nowego Lublina 3. Zetłomuj
stare auto (produkcji Daewoo Motor Polska), a otrzymasz
5 000 zł upustu netto na zakup Lublina 3. Jeśli posiadasz
samochód dostawczy innej marki, złomując dostaniesz
3 500 zł upustu netto.

Szczegóły akcji u Autoryzowanych Dealerów Daewoo Motor Polska



Polmozbyt Gostyń ul. Wrocławska 140a tel. (0-65) 5720042

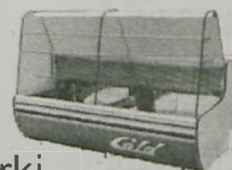
bezpłatna infolinia: 0800 137 017, 0800 137 018

**OKNA
DRZWI
FASADY****Nr 1
W Wielkopolsce****SCHÜCO
INTERNATIONAL****West McLaren Mercedes
CORPORATE PARTNER**

63-800 GOSTYŃ, UL. NIESTRAWSKIEGO 1, tel./fax: (0-65) 572-33-02, 572-33-81

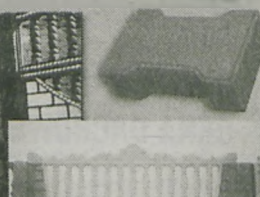
**LADY
CHŁODNICZE**

- szafy
- regały
- zamrażarki

**WAGI I MEBLE
SKLEPOWE
WYPOSAŻENIE
DLA GASTRONOMII****RATY****INTERMEX Środa Wlkp.**ul. 27 Grudnia 1 - 5 (przy bazie GS)
tel. (0-61) 285-36-79
http://www.intermex.pl**ZAKŁAD USŁUGOWO-PRODUKCYJNY**Leszek Andrzejak
Dobra Nadzieja 45, 63-300 Pleszew
tel. 741-82-02, kom. 0-602 780-409

oferuje

- różnokolorową kostkę brukową z wibroprasy
- ogrodzenia betonowe
- bloczek M4 i M6

**ATESTOWANA
KOSTKA BRUKOWA****FIAT****SUPER OFERTA FIATA**

80 % dziś - 20 % po roku (bez odsetek) lub inne promocje do wyboru

SERWIS gwarancyjny i pogwarancyjny
CZĘŚCI ZAMIENNE, AKCESORIA
UBEZPIECZENIA KOMUNIKACYJNE PZU, WARTA (pakiety)
KREDYTY - wszystkie formalności na miejscu

UWAGAOd 01.06 uruchamiany **KOMIS SAMOCHODOWY**
- przyjmujemy samochody do sprzedaży

• SALON • SERWIS • CZĘŚCI ZAMIENNE • AKCESORIA

AUTO - DUTKIEWICZJarocin, ul. Wrocławska 225
tel./fax (0-62) 747-37-55, 747-60-55Autoryzowany Przedstawiciel
KOMANDOR
SZAFY, GARDEROBY, WNĘKI
Z DRZWIAMI PRZESUWANYMI**SALONY SPRZEDAŻY**Jarocin Kępno
Barwickiego 7 Warszawska 13
tel. 505 22 40 tel. 782 03 80Kalisz Konin
Al. Wojsk. Polsk. 116 Poznańska 74
tel. 767 38 33 tel. 0604 345 043
D. H. BURSZTYN HALA TARGOWA S. CH.Ostrów Wlkp.
Krotoszyńska 35
tel. 737 28 27
HALA ZAP**kuchnie na wymiar** Kalisz, ul. Częstochowska 140, tel. 765-60-26

**NA OKNA PCV, DRZWI
BRAMY GARAŻOWE HÖRMANN
WIELKA
PROMOCJA WIOSENNĄ!**

DO 9 %
Możliwość zakupu
NA RATY

RODACH
Jarocin, ul. Tatrzańska 13 (os. Ługi)
tel. (0-62) 747-45-96

**OKNA I DRZWI
PCV**

**RYNNY PCV, FOLIE DACHOWE,
PARAPETY PCV, MARMURY**

**USŁUGI PROJEKTOWE
I KOSZTORYSOWE**

**USŁUGI
OGÓLNOBUDOWLANE**

BRAMY GARAŻOWE

BIURO CZYNNE OD 7.00 DO 17.00, W SOBOTĘ DO 13.00

**ZAKŁAD KSZTAŁCENIA
ZAWODOWEGO**
Jarocin, ul. Przemysłowa 3
organizuje kursy

- Podstawowej obsługi komputera
- Obsługi kas fiskalnych
- Kierowców wózków
- Księgowości z wykorzystaniem komputera
- BHP dla pracodawców i osób kierujących pracownikami
- BHP dla pracowników
- Spawania:
 - elektrodami otulonymi
 - gazowego
 - w osłonach mieszanek gazowych
 - w metodzie TIG

oraz inne stosownie do potrzeb

Zapisy: tel./fax 747-32-61

OKNA DRZWI
SŁOWIŃSCY

DREWNO PCV

0-16 1.165 x 1.135 459.-	0-34 1.465 x 1.435 599.-
0-34 1.465 x 1.435 749.-	0-36 1.765 x 1.435 849.-
0-38 2.065 x 1.435 899.-	0B3 865 x 2.085 499.-

NAJNIŻSZE CENY OKIEN

Ceny netto okien PCV, szyba o wsp. k = 1,1 w/m² K
Dystrybutorzy: JAROCIN, ul. Chrobrego 26, tel. 747-70-55
GOLINA, ul. Jarocińska 4, tel. 740-40-50

**MATERIAŁY BUDOWLANE
WESOŁEK**
63-041 Chocicza, ul. Mickiewicza 1

**Budujesz dom, remontujesz mieszkanie?
Chcesz dokonać zakupów w jednym miejscu?
Zapewniamy najbogatszy wybór
materiałów budowlanych**

Zadzwoń (0-61) 287-51-92, 287-51-93, 287-51-94

**ZAPRASZAMY
W NASZEJ OFERCIE ZNAJDZIESZ**

- CEMENT
- WAPNO
- BETON KOMÓRKOWY
- PŁYTY KART.-GIPS.
- GIPSY
- KLEJE
- PAPY
- DRZWI
- OKNA DACHOWE
- KOSTKA BRUKOWA
- WEŁNA
- POROTHERM
- MIEDŹ, HYDRAULIKA
- FARBY, LAKIERY, DREWNOCHRONY, PĘDZLE
- PIANKI, SILIKONY
- TYNKI
- DACHÓWKI
- CERAMIKA BUDOWLANA

ATRAKCYJNE CENY, KORZYSTNE RABATY
TOWAR DOWOZIMY WŁASNYM TRANSPORTEM, RÓWNIEŻ SAMOWYŁADOWCZYM
RATY BEZ ŻYRANTÓW - MINIMUM FORMALNOŚCI

**Wspólnie
łatwiej
zrealizować
prawdziwy
dom**

**PO MIESZKANIU DO WBK
„DRZWI OTWARTE”**

KREDYTY MIESZKANIOWE

**JEŚLI MARZYSZ O ZAKUPIE WŁASNEGO DOMU LUB MIESZKANIA
PRZYJDŹ 20 MAJA DO ODDZIAŁU WBK W JAROCINIE, UL. KILIŃSKIEGO 2a
W GODZ. 10.00 - 13.00**
NASI DORADCY ZAPROONUJĄ CI KREDYT O NIEZWYKLE ATRAKCYJNYM
OPROCENTOWANIU I DOGODNYCH WARUNKACH SPŁATY
NA MIEJSCU ZAPOZNASZ SIĘ RÓWNIEŻ Z AKTUALNĄ OFERTĄ
LOKALNEGO RYNKU NIERUCHOMOŚCI

**PRZYJDŹ DO NAS
POMOŻEMY ZREALIZOWAĆ TWOJE MARZENIA**

WBK
BANK LUDZKICH MOŻLIWOŚCI

**Jarocin, ul. Jordana 28
tel. 747-25-18**

VEKA CENTRUM OKIENNE

**OKNA i DRZWI
z PCV, ALUMINIUM i DREWNA**

OKNA DACHOWE

BRAMY GARAŻOWE

PARAPETY, GRANITY, MARMURY

**MAGAZYN
OKIEN TYPOWYCH**

GRATIS
SZYBA DŹWIĘKOCHŁONNA
NISKOEMISYJNA 1.1
MIKROWENTYLACJA
OKUCIA ANTYWŁAMANIOWE

PROMOCJA

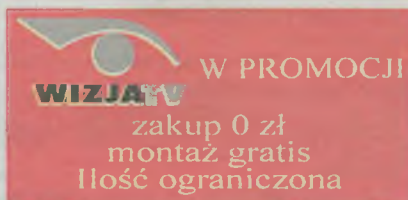
Zanim kupisz - sprawdź ceny
U nas najtaniej!!!

Firma „Elektronic”
zaprasza do sklepów w Jarocinie
przy ul. Małej 2, tel./fax 747-78-02
oraz przy ul. Wrocławskiej 9, tel. 747-28-94

**Kredyt bez oprocentowania
tylko do 31.05.00
Raty do 36 miesięcy**

Polecamy:

Sprzęt RTV, AGD
sprzęt satelitarny
osprzęt elektryczny
telefony stacjonarne i komórkowe
karty Simplusa



Zapraszamy od 9.00 do 18.00, soboty od 9.00 do 13.00

(1264/2000)



**PRYWATNE POLICEALNE
STUDIUM ZAWODOWE**

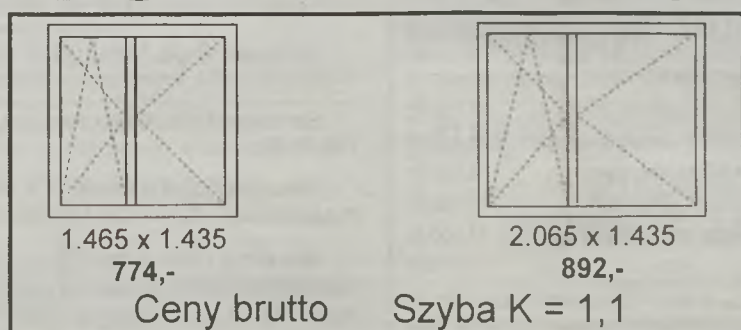
Jarocin, ul. T. Kościuszki
tel. (0-62) 747-23-73

**OGŁASZA NABÓR
NA SEMESTR I
NA NASTĘPUJĄCYCH KIERUNKACH**

- TECHNIK INFORMATYK
- TECHNIK EKONOMISTA
- TECHNIK ADMINISTRACJI
- PRACOWNIK SOCJALNY
- TECHNIK OCHRONY FIZYCZNEJ MIENIA I OSÓB

Szkoła posiada uprawnienia szkoły publicznej

**OKNA
DRZWI
PCV - DREWNO**



PPHU ROGUSZKA
GÓRA, UL. JAROCIŃSKA 16, TEL. 740-91-20

(1262/2000)

P. H. USZCZELKA

Jarocin, ul. Targowa 12
tel. 747-37-01

oferuje



**ROWERY
AGD
MOTORYZACJA**

**Wielka promocja
okien i drzwi PCV
montaż gratis**

cena 459,- 1.165 x 1.135	cena 868,- 2.065 x 1.435
cena 713,- 1.465 x 1.435	cena 507,- 865 x 2.085
cena 807,- 1.765 x 1.435	W promocji otrzymasz mikrowentylację oraz szybę ciepło- i dźwiękochronną

Żaluzje kolorowe 25,- m²
oraz polecamy rolety zewnętrzne i wewnętrzne, wertikale
Dystrybutor: KŁĘKA 5/8, tel. (0-61) 287-42-40
Pomiar i kosztorys u klienta gratis
Podane ceny są cenami netto (1242/2000)



Zadzwoń i umów się na bezpłatny pomiar i kalkulację Twego dachu

DACHÓWKI BETONOWE - DACHÓWKI CERAMICZNE
SZWEDZKA BLACHA - DACHÓWKOWA I TRAPEZOWA
GONTY BITUMICZNE - FALISTE PŁYTY BITUMICZNE
PAPY TERMOZGRZEWALNE I TRADYCYJNE
ORAZ OKNA DACHOWE - WYŁAZY KOMINIARSKIE
I INNE AKCESORIA DEKARSKIE

WEŁNY FIRMY GULLFIBER
PŁYTY KARTONOWO-GIPSOWE + PROFILE
OKNA, DRZWI, ROLETY Z PVC

WYKONUJEMY MONTAŻ POKRYC DACHOWYCH
W OPARCIU O WŁASNĄ FIRMĘ DEKARSKĄ
NAWIĄŻEMY RÓWNIEŻ WSPÓŁPRACĘ Z INNYMI FIRMAMI DEKARSKIMI

NISKIE CENY - SPRZEDAŻ RATALNA, TRANSPORT DO KLIENTA

Kwiaciarnia „Róża”

zaprasza od 18 do 28 maja
na

**WYSTAWĘ
BUKIETÓW ŚLUBNYCH**

bogaty wybór
niepowtarzalne zestawy
atrakcyjne ceny
promocja kwiatów doniczkowych

Od poniedziałku do soboty od 8.00 do 20.00
niedziela od 8.00 do 17.00

ZAPRASZAMY



SZYBKO, TANIO I SOLIDNIE
**MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, KARTON/GIPS
PŁYTKI CERAMICZNE, SZTUKATERIA**

Tel. 0-604/229-096 lub 0-606/631-150

USŁUGI DŹWIGOWE

Tel. 0-604/229-096

sprzedaż



Sprzedam **formy** do produkcji kostki brukowej, płyt, krawężników; barwnik. Tel. (0-62) 740-44-61, kom. 0-604/055-887.

Sprzedam **sukienkę ślubną** - bardzo tanio. Tel. 747-10-57.

Sprzedam **kamping N126** - przedsiębiorca, łódzka. Tel. 0-601/541-770.

Sprzedam **kontener** przeznaczony na budowę - w Golinie. Tel. 0-604/250-441.

Sprzedaż wyrobów **wiklinowych** - koszyki, fotele, stoły. Tel. 747-46-16 lub 740-34-85.

Sprzedam **betoniarkę** 250l - nowa. 0-605/077-219.

Sprzedam: **kamerę** video na duże kasety, **śrutownik „Bak”** z silnikiem. Nr tel. 740-91-68.

Sprzedam **6 uli** z pełnym wyposażeniem. Radlin 38.

Sprzedam **wózek** dziecięcy dwufunkcyjny - głęboki, spacerówka. Tel. 747-22-64.

Sprzedam **betoniarkę** 250 l. Tel. 749-36-00 lub 0-601/435-219.

Sprzedam: **Roland E-38**. Tel. 0-604/069-830.

Sprzedam **jamnika** - 3-miesięczna suczka z pochodzeniem. Tel. 740-18-38.

U PRODUCENTA CENY PRODUCENTA

NA PUSTAKI ALFA I ATESTOWANE BŁOZKI M-6
Z WIBROPRASY
TRYLINKE, STROPY TYPU TERRIVA
CERAMICZNE MATERIAŁY ŚCIENNE
I POKRYCIA DACHOWE

PPH „DAKAR”
WŁODZIMIERZ SZCZODROWSKI
WIECZYN 26a
tel 741-74-37, 0-602/713-279
ZACHĘCAJĄCE WARUNKI PŁATNOŚCI

Sprzedam **meble** pokojowe - cena do uzgodnienia. Nr tel. 740-54-45.

Sprzedam **Dzika II**. Cielcza, ul. Jarocińska 12.

Sprzedam tanio: **Nysę**, butlę tlenową acetylenową, ucinarkę, **piec** gazowy c. o. Tel. 747-35-87.

Sprzedam **szczenięcia** owczarka niemieckiego - dobra psychika oraz **betoniarkę** nową 250 l. Tel. 747-49-30.

Sprzedam **pustaki** żużlowe 12-ceglowe (400 szt.) i 4 **belki** stropowe 2,60 m. Cielcza, ul. Piaskowa 18.

Sprzedam **namiot** 2- i 4-osobowy. Tel. 747-66-21.

Sprzedam **antenę** satelitarną na gwarancji oraz nową **sofę** rozkładaną. Tel. 505-35-36.

Sprzedam **szczenięcia** dalmatyńczyków. (0-62) 747-59-78.

Sprzedam **wózki widłowe**: DV 1733 - udź. 3,5 tony, stan bdb, GPW - udź. 2 tony, stan bdb. Tel. 0-601/914-853.

Sprzedam **telewizor** z pilotem za symboliczną kwotę 100 zł. Tel. 0-601/572-277.

Sprzedam nowy **wózek inwalidzki**. Tel. 747-55-64.

Sprzedam **szczenięcia** dobermanów. Tel. 741-35-95.

kupno



ANTYKI - skup, renowacja; PIOTR PRYCEK. Meble, zegary, obrazy, porcelana, lampy, militaria, wagi, żelazka, młynki itp. Mogą być zniszczone. Jarocin, ul. Wrocławska 31, tel. (0-62) 747-78-08 warsztat, tel. (0-62) 747-17-60 dom, tel. kom. 0-603/799-644.

Kupię małą **betoniarkę** na 220 V. Tel. 740-53-27.

motoryzacyjne



SKŁAD OGUMIENIA - Jarocin, ul. Marcinkowskiego 17, tel. 747-24-54; oferuje opony krajowe do samochodów osobowych, dostawczych i ciężarowych oraz do ciągników i maszyn rolniczych. Ponadto w sprzedaży dętki, ochraniacze oraz felgi o wymiarach 22,5. Oferujemy także opony firm zachodnich.

AUTO-GAZ - montaż, naprawa, regulacja; najtaniej. Jarocin, Olimpijska 8, 747-54-85.

Fiat Ritmo 1.500, RM, dzielona tylna kanapa, 5 biegów, 1980 r. - stan bardzo dobry. Tel. 0-604/055-887.

Sprzedam **WSK 125** - stan dobry. Tel. 747-64-83.

Sprzedam **Audi 100** „cygaro”, 83 r., 1.800 cm³ - 5.500 PLN; zamiana. Tel. (0-62) 740-35-84.

Sprzedam **Fiata 126p**, rocznik 1983, alternator. Tel. nr 0-606/629-742, Ludwinów 1.

Sprzedam **16 rat** na samochód Matiz. Nr tel. 0-603/972-109.

Sprzedam **Fiata 126p**, 88 r., p. lif., 1 właściciel. 747-23-59, po 15.00.

Sprzedam **Fiata Cinquecento** 704, 93 r. Tel. 0-603/137-357, po 17.00.

Sprzedam **Poloneza** 1.6 GLE, 1994 r., centralny zamek z pilota, autoalarm. Tel. (0-61) 287-55-53.

Tanio: **Dacia** 1310P. Panienska 7.

Sprzedam **Fiata 125p**. Łuszczanów, Długa 80.

Sprzedam **Tarpana** S23 7S, rok produkcji 1988 + gaz. Tel. 0-606/288-737.

Sprzedam **Fiat 126p**, r. 85. Tel. 740-37-90.

Sprzedam **Forda Escorta**, pojemność 1.3, z instalacją gazową. Raszewy 33, po godz. 18.00.

Sprzedam **Fiata 126**, pełen FL, 89 r., 1 lakier, fotele lotnicze, zadbane. Tel. 740-18-38.

Sprzedam: **Opel Vectra** - 91 r.; zamienię na 126p. Tel. 740-57-05.

AUTO-KOMIS-HANDEL

Zielińscy S.C.

63-200 Jarocin, ul. Węglowa 4
Tel. 747-64-06 lub 0-601/755-907

Profesjonalna obsługa kredytowa
Skup samochodów za gotówkę
Wypożyczalnia przyczep samochodowych

Sprzedam: **Ford Escort** 1.4 CLX, r. 1991, nowy model, wiśniowy. 747-32-40.

Sprzedam **Stara 200**, skrzyniowy, 1982; lub na części. Tel. (0-65) 571-63-56.

Sprzedam **Volvo V40** 1.6, 97 r., 38 tys. km; 44.000 zł. Tel. (0-62) 747-11-13.

Sprzedam: **Opel Astra**, z salonu, 1.4, biały, rok 1996, 5 drzwi. Tel. 0-606/454-437.

Sprzedam **12 rat** Daewoo Matiz - atrakcyjna cena. Tel. 0-604/681-021.

Sprzedam **VW Polo** 1.4, r. prod. 1997, bogate wyposażenie. Tel. 0-606/702-053.

Sprzedam **Poloneza**, rok prod. 1988. Tel. (0-62) 747-59-56; po godz. 16.00.

Sprzedam: **Romet Kadet** - cena 310 zł. Tel. 749-21-30.

Sprzedam **VW Polo** 1.3, biały, rok prod. 1995, 3 drzwi, centr. zamek, alarm. Tel. 747-81-22, po 16.00.

Sprzedam **Poloneza Trucka**, 1996 r. Tel. 747-22-97, 0-602/636-570.

Sprzedam **Forda Fiestę** 1.1, r. prod. 1990. Telef. 747-67-79, Jarocin, Kusocińskiego 19.

Sprzedam **Poloneza** 1.500, rocznik 1990, benzyna - gaz; możliwa zamiana na Fiata 126p. Tel. 0-604/412-066.

Sprzedam **Forda Escorta** 1.3, 84 r. Tel. 722-97-33.

Okazyjnie sprzedam: **Hundai Akcent** 1.3, XI.1997, pierwsza rej. IV.1998 - stan idealny, przebieg 38 tys., granat metalik, garażowany. Tel. (0-61) 287-43-56, 0-604/355-946.

Okazyjnie sprzedam **Poloneza Trucka** 1.6, r. 97. Tel. (0-61) 287-43-56, 0-604/355-946.

Sprzedam **VW Golfa** 1.3, 1989 rok, pełna dokumentacja. Zakrzew 28.

USŁUGI PARAMEDYCZNE

- Uzdrawianie energią przez dotyk i na odległość (przez zdjęcie) bez lekarstw
- Świecowanie i konchowanie uszu wg metody Indian Hopi
- Masaż receptorów stóp z zastosowaniem energii Reiki

MISTRZ REIKI

Maria Teresa Smółka
tel. 740-15-17
Prusy 16 (dom w lesie - Dąbrowa)

Przyjęcia w poniedziałki, środy i piątki 14.00 - 19.00

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Jarocinie

podaje do publicznej wiadomości,
że dnia 25 maja 2000 r. o godz. 10.00
w ZPL „Lenwi” w Witaszycach

odbędzie się

II LICYTACJA NASTĘPUJĄCYCH RUCHOMOŚCI

1. Ciągnik rolniczy Ursus 902 wartość szacunk.	10.000,00
2. Wózek podnośn. widłowy spalinowy	15.035,00
3. Wózek podnośn. widłowy akumulat.	11.412,00
4. Wózek akumulat. skrzyniowy	4.000,00
5. Wózek akumulat. skrzyniowy	2.500,00
6. Podnośnik widłowy spalinowy	14.000,00
7. Wózek akum. - podnośnik widłowy	8.000,00

Wadium w wysokości 10 % wartości szacunkowej należy wpłacać w Urzędzie Skarbowym Jarocinie, pokój nr 16 (budynek B), w godzinach od 9.00 do 9.30. Ponieważ I licytacja ruchomości nie doszła do skutku, cena wywołania wynosi 1/2 wartości szacunkowej.

Sprzedam **Fiata 126p**, żółty - stan dobry, 1986 r. Odra Stara 9, tel. 0-606/219-858.

Sprzedam **Cinquecento** 704, 1993. Tel. 505-20-37.

Sprzedam **Audi 80**, 1988 r., pojemność 1.8, wspomaganie, szyber, granatowy metalik. 0-604/187-531.

Sprzedam **Seata Ibizę** 1.4, 1995, trzydrzwiowy, 1 właściciel w Polsce. (0-61) 287-42-26, po 19.00.

Sprzedam **Forda Fiestę** 1.3i, pierwsza rej. 1999, trzydrzwiowy, srebrny. 0-602/837-290.

Sprzedam **Poloneza** 1.500, rok 1990, benz. - gaz. Wolica Nowa 6/4, po 18.00.

Sprzedam **Żuka** skrzyniowego, 1986 - stan dobry. Tel. (0-61) 287-43-40.

Sprzedam **Cinquecento** 700, 1995, czerwony. Boguszyn, Śremska 2, (0-61) 287-50-57.

Sprzedam **VW Golfa**, 1.8 benzyna, rok 1987, alufelgi, hak - stan b. dobry. Tel. 722-21-00.

Sprzedam **Nissana Micrę**, 1995 r., 1.0i, 16V, bogata wersja, sprawdzony, ocłony. 742-75-78, 0-604/812-265.

Sprzedam **Volvo 340**, 1.4, rok produkcji 85/86, zadbane; cena 6.700 zł. Tel. 505-35-43, 0-604/550-294.

Sprzedam: **Opel Kadett**, rok prod. 91, poj. 1.6i, 5 drzwi. Tel. (0-61) 438-21-03.

Sprzedam **CC 700**, rok 95 - możliwość zamiany. Zakrzew 48, 0-605/560-289.

Sprzedam małą **przyczepkę** samochodową na kołach od Malucha + plastikowa góra, zarejestrowana; cena do uzgodnienia. Tel. 740-36-34.

Sprzedam **Fiata 126p**, r. 91. Tel. 747-48-93 (po 16.00), 0-604/156-971.

Sprzedam **Skodę Favorit**, 91 rok, przeb. 11.900; cena 8.500. Tel. (0-62) 749-31-48.

Sprzedam **Skodę Favorit**, rok 91, model 92, pierwszy właściciel. Tel. (0-62) 740-17-87.

Sprzedam **Opla Corsę** - 92, 1.4, w całości, **Peugeot 309** - 1.4 kat., 4-drzwiowy, kupiony w salonie. 0-603/391-901.

Sprzedam: **Polonez Caro** - 1995 rok, czerwony, CC 700 - w metaliku, 1994 rok (lub zamiana Fiat 126p), Fiat 126p - 92 rok, czerwony, Fiat 126p - 99, przejechane 4 tysiące (lub zamiana na starszy). 0-603/391-901.

Sprzedam samochód dostawczy **Tarpan** - cena 700 zł. Tel. 505-34-79.

Sprzedam **Fiata 126p** - rok 1984 i 1984 FL; tanio. Tel. 606/442-803.

Sprzedam **Fiata 126p**, rok produkcji 1989 - stan dobry. Zakrzew 31.

Sprzedam **Opla Corsę** 1.2, 97 r. - stan b. dobry. 747-38-34.

Sprzedam: **Volkswagen Jetta** - 1991 r., TD, **Fiat 126p** - 1990 r., 1989 i 1983 FL, Trabant Polo - 1991 r. Tel. 740-55-73, 0-604/190-631.

Sprzedam **Fiata 126p** - 1991 r., 2,8 tys. zł (zamiana). J-n, ul. Zajęcza 1.

Sprzedam **Fiata 126**, rok 1993. Jarocin, os. Konst. 3 Maja 16/13.

Pilnie sprzedam **Fiaty 126p** - 86 i 88 FL. Wilkowyja, ul. Os. Zdrój 8, tel. 606/103-917.

Sprzedam **Fiata 126p**, 1992 r. Roszkówko 25, tel. 0-603/878-899, po 18.00.

Sprzedam **Fiata 126p**, rocznik 1989/90. Tel. 740-83-16, po godz. 19.00.

Sprzedam **Fiata 126p**, r. pr. 1990. Wyso-gotówek 32, po 18.00.

Sprzedam **Hondę Civic** 1.5, 16V, rok prod. 1992/93, niebieski metalik, wsp. kier., el. szyby, szyberdach. Mieszków, ul. Dworcowa 30, tel. 749-31-58.

Sprzedam **Fiata 126p**, rok prod. 1985. Tel. (0-62) 740-18-92. Witaszyce, ul. Zatorze 13.

Sprzedam **Fiata 126p** - stan bdb, rok 88, PL 740-56-70.

Sprzedam: **Opel Ascona** - 1.6 diesel, 84 rok, **Polonez Caro** - 92 rok. Tel. 606/386-150.

Sprzedam **Opla Astrę** 1.6i, rok prod. 1992, wyposażenie: serwo, szyberdach, centralny zamek, elektr. reg. i podgrz. lusterka. elektr. reg. świateł, radio. Tel. (0-62) 740-14-86.

Sprzedam **Fiata 126p**, rok prod. 1989. Tel. 740-11-76.



najtańszy
i najlepszy
operator
komórkowy
nie czekaj
sprawdź nas

0-501/865-801

e-mail: profit@wlpk.top.pl

KANCELARIA BIEGŁEGO REWIDENTA

63-300 Pleszew, ul. Poznańska 22
tel./fax (0-62) 508-15-76

pro w a d z i

- badania sprawozdań finansowych
- księgi przychodów i rozchodów z pełnym rozliczeniem
- księgi rachunkowe
- doradztwo podatkowe

PROPONUJEMY PAŃSTWU

PŁYTKI CERAMICZNE

OKNA URZĘDOWSKIEGO

OKNA i DRZWI

PCV i Aluminium

GWARANTUJEMY

10 LAT GWARANCJI

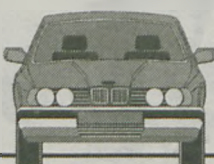
JAROCIN, ul. Leszczyce 15, tel. (0-62) 747-32-01

UŻYWANE CZĘŚCI SAMOCHODOWE

Magazyn - teren byłej jednostki wojskowej
Krotoszyn, ul. 56 Pułku Piechoty Wlkp.
tel. 725-22-51 wew. 323, tel. kom. 0-601/479-105

oferujemy: od poniedziałku do piątku 10.00 - 17.00
sobota 10.00 - 13.00

- blachy karoseryjne
- zderzaki
- atrapy
- chłodnice
- lampy
- elementy zawieszki
- elementy oświetleniowe



Sprzedam **Fiata 126p** - 96 r., garażowany lub zamienię na Cinquecento z dopłatą. Tel. 0-601/284-919. (30/0640)

Sprzedam **Poloneza Caro** 1.6 GLE, rok 94 (grudzień), inst. gazowa. Tel. 747-12-24. (31/0640)

nieruchomości



Biuro Nieruchomości "HACIENDA" - kupno, sprzedaż, wynajem. Tel. (0-62) 747-64-74, tel. kom. 0-601/57-63-74.

Centrum Obrotu Nieruchomościami, Jarocin, Gołębia 3 - kupno, sprzedaż, wynajem, zamiana. Tel. (0-62) 505-27-47, 0-602/685-544; czynne 9.00 - 17.00, sobota do 13.00. Oddziały w Kaliszu, Koninie, Kole, Turku.

MANSARDA - Jarocin, Rynek 2, mgr inż. Roman Neyder - **projekty** budowlane, **obróć** nieruchomości; rzeczoznawca bhp i ergonomii. Tel. (0-62) 747-74-01, 747-30-60.

Sprzedam **dom** i zabudowania gospodarskie oraz 1,86 ha - Raszewy. Tel. 747-54-80, po 17.00. (18/0617)

Sprzedam **dom** wolno stojący w Witaszycach. Tel. (0-65) 572-31-84.

Zdecydowanie zamienię dwa **mieszkania** własnościowe 50 i 38 m² lub kupię **dom** na obrzeżach Jarocina. Tel. 0-603/118-063.

Sprzedam **działki** budowlane przy ul. Glinki. Tel. 747-53-51.

Mam do wynajęcia **mieszkanie** w Witaszycach - 50 m². Inf. w biurze ogłoszeń. (5/0634)

Sprzedam **działkę** 5.100 m² - w Jarocinie (woda, prąd, telefon) pod lasem; ok. 14 zł za 1 m². Tel. 747-21-25, po 16.00. (7/0634)

Sprzedam **dom** i zabudowania gospodarskie oraz 1,86 ha - Raszewy. Tel. 747-54-80, po 17.00.

Okazyjnie sprzedam **działkę** budowlaną 580 m², uzbrojona - Ługi, ul. Nyska 14, 63-200 Jarocin. Tel. kontaktowy: 505-24-97 lub 505-43-57. (24/0634)

Sprzedam **mieszkanie** 2-pokojowe, II piętro, 49 m², na os. Konstytucji 3 Maja w Jarocinie. Nr tel. (0-61) 285-69-89, dzwonić po 20.00. (1/0635)

Sprzedam **mieszkanie** o pow. 60 m² w bloku. Nr tel. (0-62) 741-18-13. (2/0635)

Sprzedam **działkę** 0,74 ha w J-nie pod lasem - cena konkurencyjna. Tel. 747-11-34. (8/0635)

Sprzedam **mieszkanie** własnościowe - 3 pokoje, kuchnia + garaż (parter) lub zamienię na dom w Jarocinie. Wiad.: tel. 747-32-07. (3/0636)

Mam do wydzierżawienia **sklep** (lub sprzedam) w dobrym punkcie. Informacja: 0-606/276-125, (0-62) 749-31-56. (8/0636)

Kupię **mieszkanie** w Rusku lub Jaraczewie. Informacja w biurze ogłoszeń. (6/0637)

Sprzedam **działkę** budowlaną, uzbrojona, 600 m² - Jarocin, ul. Warciana 2 (Ługi). Tel. 749-30-73. (1/0638)

Pilnie poszukuję **pokoju** z kuchnią do wynajęcia w Jarocinie. Tel. grzecz. 747-40-35. (25/0638)

Poszukuję do wynajęcia **lokalu** na działalność gospodarczą w okolicach centrum Jarocina. Tel. 0-604/277-904, 735-51-88. (26/0638)

Sprzedam **ogródek** działkowy z altaną murywaną - działki kolejowe przy ul. Poznańskiej. Tel. 0-602/132-141. (4/0639)

Mam do wydzierżawienia **garaż** murowany przy ul. Kasztanowej w Jarocinie. Tel. 0-602/132-141. (4/0639)

Sklep do wynajęcia w Żerkowie, ul. Jarocińska 3. Tel. (0-62) 740-49-80, po 20.00. (9/0639)

Sprzedam duży **dom** na wsi lub zamienię na mniejszy. (0-61) 287-54-91. (68/TF/2000)

Sprzedam **dom** w Jarocinie (Ługi). Tel. 0-604/473-376. (1/0640)

Wynajmę lub sprzedam **mieszkanie** w Poznaniu od zaraz, 38 m², z wyposażeniem. Tel. 742-22-63. (26/0640)

Sprzedam **działkę** uzbrojoną 3.000 m² w Nowym Mieście - 12 zł/m². Tel. (0-61) 287-43-13. (26/0640)

rolnicze



Sprzedam: **schładzarki** mleka wywozowe i stacjonarne (gwarancja), **sieczkarnie** kukurydzy jednorzędowe. Tel. (0-65) 571-21-29.

Sprzedam **pasy** i **części** do Forschnit E-512, E-514. Skarszew 52 (sklep), 5 km od Kalisza, (0-62) 769-41-85. (26/0684)

Sprzedam **gorczycę** białą na poplony - 2 zł/kg. Tel. 0-603/819-306, Wojciechowo 98. (3/0635)

Kupię **kombajn ziemniaczany** „Anna”. Telefon 0-604/102-548 grzecz., po 20.00. (9/0635)

Sprzedam **siano**, słomę i **3 ha ziemi**. Łuszczanów, Długa 76. (4/0636)

Sprzedam **siewnik** zbożowy 3 m, lekki - w idealnym stanie. Tel. 0-602/654-457, Parzew 16. (13/0636)

Sprzedam **przyczepę** niską wywrotkę oraz **plug** 5-skibowy podorywkowy. Tel. 740-32-23. (7/0637)

Sprzedam **jałówkę** - wycielenie 15 czerwca. Panienka 69. (7/0638)

Sprzedaż **mleka** koziego z dowozem do domu. Tel. 0-603/832-298, po godz. 17.00. (8/0638)

Sprzedam **Ursusa C-360**, rok prod. 1982 - stan bdb, 1.700 mth; cena 6.200 zł. Wieczyn 34, gm. Czermin. (12/0638)

Sprzedam **słomę** sprasowaną. Wilkowyja, ul. Powst. Wlkp. 105. (18/0638)

Sprzedam **kosiarkę** rotacyjną czeską. Bież-dziadów 58, tel. 740-53-25. (5/0639)

Hurtownia Land O'Lakes, Tokarów 8, tel. (0-61) 287-56-40, poleca **mieszkanki** i koncentraty dla trzody, bydła mlecznego i opasów, preparaty mlekozastępcze dla prosiąt i cieląt, premiksiy i inne **dotatki** paszowe. (15/NM/2000)

Sprzedam **Ursusa C-360** - duża kabina. Bruczków 47, gm. Borek. (14/0640)

Sprzedam **mini ciągnik** rolniczy „Dzik - 2”. Tel. 740-88-61. (63/AS/2000)

Sprzedam **przyczepę** wywrotkę D-55. (0-65) 571-67-80. (85/AS/2000)

Sprzedam **ziemniaki** jadalne - odmiana „Bila”. Cerekwica Stara 44. (88/AS/2000)

Sprzedam **ciągnik** Zetor 25. Wojciechowo 76. (89/AS/2000)

usługi



VIDEOFILMOWANIE - prezentacja filmów, profesjonalna obsługa. Tel. 740-18-65.

Reklamy, kasetony podświetlane, napisy na odzieży, identyfikatory, laminowanie; tablice na pojazdy, BHP, nagrobkowe, ppoż. i ewakuacyjne (atest); komputerowe wycinanie liter. SIMAR, Jarocin, Do Zdroju 10, tel. 747-36-47.

Usługi **transportowe** - Transiit, 9 osób lub 1.100 kg. 740-80-68, 0-603/397-248.

Usługi **elektroinstalacyjne**. Montaż i uruchamianie układów automatyki. Tel. 0-601/858-105.

Naprawa telewizorów i magnetowidów. Os. Konstytucji 28/23, tel. 747-10-22. Cały dzień. (656/2000)

Tablice reklamowe - konstrukcje, montaż; **reklama** na samochodach, wizytówki, komputerowe cięcie liter. P. W. REX, Jarocin, os. T. Kościuszki 2/26, tel. (0-62) 505-26-55, tel. kom. 0-601/830-428.

Usługi **koparką**, **transport** żwiru, piasku, ziemi. Tel. 740-00-82. (1099/2000)

Wykopy ziemne koparką „Białorus”. Jarocin, ul. Kusocińskiego 29, tel. 747-54-49. (1201/2000)

Hydraulika - woda, c.o., kanalizacja; tanio, z gwarancją, szybko. Tel. 0-604/055-887. (1208/2000)

Videofilmowanie. Ul. Poznańska 23/3, Jarocin, tel. (0-62) 505-21-72. (1221/2000)

Transport ciężarowy do 25 ton; piasek, żwir. Tel. 747-38-34. (1234/2000)

Usługi **elektroinstalacyjne**. Tel. (0-62) 734-31-43, 0-602/482-742.

ŻWIR
PIASEK

Tel. 747-31-37 (od 8.00 do 17.00)
tel. 747-41-66 (po 17.00)
tel. kom. 0-603/118-063

Docieplanie budynków, **tynki** szlachetne, odnawianie elewacji - przystępne ceny. Tel. 740-52-82, kom. 0-606/994-827. (1237/2000)

Videofilmowanie - grafika komputerowa. Tel. 747-61-15. (1238/2000)

Przewozy towarów oraz samochodów - 80 gr/km, 1,5 + 3 tony. (0-62) 747-59-90, 0-605/254-846. (1240/2000)

Czysto i dokładnie wykańczamy **wnętrza** oraz remontujemy. Tel. 740-38-63. (1250/2000)

Przepisywanie prac - komputer; szybko, tanio. T. 747-13-06. (1254/2000)

Malowanie, tapetowanie, gipsowanie, karton - gips, **plytki** ceramiczne. 747-56-27. (1258/2000)

Usługi **transportowe** - 1,5 t lub 9 osób, kraj - zagranica. Tel. (0-62) 747-59-80, 601/984-860. (1263/2000)

Transport do 1,5 tony. Tel. 090/619-627, 0-601/249-818.

Tanie usługi **szklarskie**. J-n, ul. Lipowa 12, os. Kasztanowa, tel. 747-75-22. (1269/2000)

Czyszczenie wykładzin, dywanów i tapicerek - KARCHER. Tel. 747-71-41, Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja. (1270/2000)

Płytki, tynki, **malowanie**, szpachlowanie - tanio. 0-604/599-182.

Usługi **szklarskie** - produkcja szyb zespolonych, giętych, lustra, szlifowanie i wiercenie w szkłe. „BAGLAS”, ul. Wrocławska 122, 63-200 Jarocin, tel. 747-59-50. (1274/2000)

Żaluzje poziome, pionowe, **rolety** zew., wew. - montaż, naprawa. „Henstar”, J-n, Barwickiego, tel. 747-73-81, 747-20-11 lub 0-606/682-669. (1277/2000)

Transport - żwir, piasek. Tel. (0-62) 740-49-80, po 20.00. (9/0639)

różne



Sklep AGD, naprawa sprzętu gospodarstwa domowego. Jarocin, ul. Wrocławska 76, tel. (0-62) 505-42-01; od 11.00 do 16.00. Tel. kom. 0-604/252-803.

Kominowe **wkłady**, **kominy** dwuscieńne. 740-38-40. (774/2000)

VECTOR COMPUTERS s. c.

Najtańsze zestawy komputerowe
drukarki i podzespoły
Możliwość negocjacji cen!!!

Kontakt:

747-44-21 po godz. 18.00 lub 0-602/514-704 Sławek
e-mail: vector@hot.pl

Ośrodek Szkolenia Kierowców
w Golinie - inż. Antoni Kulak
zaprasza na

KURS PRAWA JAZDY kat. ABC

w dniu 26.05.2000 r. o godz. 17.00
w Szkole Podstawowej nr 4 w Jarocinie
ul. C.-Skłodowskiej

- Najtaniej - bad. lek. na miejscu - opłata w ratach
- Krótkie terminy szkolenia - plac manewrowy w Jarocinie
- Dowóz na egzamin

Tel. 740-40-87, po godz. 18.00 (1252/2000)

Liceum Ogólnokształcące
im. T. Kościuszki w Jarocinie

informuje, że na tablicy ogłoszeń
w Liceum Ogólnokształcącym
i Starostwa Powiatowego w Jarocinie
zostało wywieszzone ogłoszenie o

**PRZETARGU NIEOGRANICZONYM
NA WYMIANĘ OKIEN FRONTOWYCH
w budynku szkoły**

Termin składania ofert do 31.05.2000 r., godz. 10.00
Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 11.00
Dokumenty można odebrać w księgowości L. O. (1249/2000)

Sprzedaż

**MŁODYCH
KUREK**

Golina, ul. Jarocińska 1a
tel. 740-49-80, po 15.00 (9/0639)

**2000
kredit**

**NAJNIŻSZE KREDYTY
SAMOCHODOWE
DO 100 % WARTOŚCI**

PRZEDSTAWICIEL POLSKIEGO TOWARZYSTWA FINANSOWEGO
„MIM” s. c. Jarocin, al. Niepodległości 23
tel./fax (0-62) 747-83-84 infolinia 0-800/266-166 (1273/2000)

**BLOKADY SKRZYNI BIEGÓW
AUTOALARMY
CENTRALNE ZAMKI**

(z montażem już od 190 zł)

Montaż:

AUTO-ELEKTRONIKA

63-200 Jarocin, ul. Wrocławska 292
tel. 0-601/971-546 (1268/2000)

Mados
żaluzje rolety
siatki przeciw owadom
żaluzje poziome aluminiowe i drewniane
żaluzje pionowe materiałowe i PCV
rolety jedno i wielobarwne
Jarocin, al. Św. Ducha 7, tel. ul. Kościelnej
505 31 31

TANIE MALOWANIE - PROMOCJA

Zaprawa do styropianu Stopter K-20	29,00 zł
Siatka do styropianu	2,65 zł
Emulsja wewnętrzna 10 l	32,00 zł
Emulsja Dekoral 10 l	46,50 zł
Farba biała	7,90 zł
Farba brązowa	7,90 zł

Ceny zawierają podatek VAT

Zapraszamy od 8.00 do 18.00

Jarocin, ul. Śródmiejska 31 (obok pogotowia)

KOMPUTEROWY DOBÓR KOLORÓW

tel. 505-21-64 (1267/2000)

Prywatne **lekcje muzyki** – fortepian, keyboard, akordeon, gitara, saksofon, klarnet; mgr sztuki Bogdan Biadaszkiewicz. Jarocin, ul. Targowa 18, tel. 747-29-45.

Zachodnia **odzież** używana - sortowana. Tel. 0-606/288-963.

Wydzierżawie **sklep**. Sprzedam **wyposażenie** sklepu. Tel. 603/058-741.

Odstąpię **gruz** betonowy za darmo. Tel. 747-27-95.

Aparatura nagłaśniająca - wyrób, wypożyczanie. Tel. (0-62) 747-64-70.

Zgubiono **legitymację** szkolną na nazwisko Łukasz Walendowski. Tel. 747-68-18.

Sklep „**Ogrodnik**” - Żerków, Jarocińska 23, tel. 740-30-66 - poleca nasiona: łubin słodki, kukurydza, nasiona ogrodnicze, rozsądę warzyw, różę, pelargonie.

Sprzedam nowy (na gwarancji) **modem** Cobra 56 K. Oddam **aktywację** z dopłatą w dowolnej sieci. Tel. 0-601/192-505.

Producent mebli oferuje **meble** kuchenne i inne na indywidualne zamówienia; pomiar, transport - gratis, konkurencyjne ceny, krótkie terminy. Żerków, tel. (0-62) 740-36-68.

Producent **siatki** ogrodzeniowej oferuje siatkę ocynkowaną oraz powlekaną plastikiem; wykonujemy **ogrodzenia** i parkany na indywidualne zamówienia - konkurencyjne ceny. Łuszczanów, tel. 0-601/822-115.

Sklep „Kamelia”, Targowa 2 - poleca: **drzewka**, stolarkę ogrodową, wyroby **wikliniarskie**.

praca

Przyjmę **ucznia** do warsztatu lakierniczego. Tel. 747-37-87 lub 747-79-87.

Przyjmieni **uczniów** w zawodzie stolarza - Zakład Meblowy „NAKPOL”; b. dobre warunki socjalne. Kontakt: Wolica Pusta 56, tel. (0-61) 287-40-63.

Zatrudnię **mechanika** pojazdów ciężarowych z wieloletnim stażem. Tel. 747-23-00.

„Auto-Mróż” Sp. z o. o. w Borku Wlkp. zatrudni **lakiernika - blacharza**. Tel. (0-65) 572-76-16.

PZU W związku z dynamicznym rozwojem rynku ubezpieczeniowego **POSZUKUJEMY KANDYDATÓW NA AGENTÓW UBEZPIECZENIOWYCH** oraz **AGENTÓW POSIADAJĄCYCH LICENCJĘ PUNU**

Idealny kandydat powinien posiadać: niezaspokojoną ambicję, wiarę w swoje umiejętności, odpowiedni poziom kreatywności, minimum średnie wykształcenie, zaangażowanie i dyspozycyjność. Oferujemy: jasno określoną ścieżkę kariery, atrakcyjne wynagrodzenie, współpracę z najlepszymi fachowcami

INFORMACJE : PLESZEW, tel. 0-601/433-817 JAROCIN, tel. 0-603/058-705

Zatrudnię osoby dorosłe i młodzież **do zbioru truskawek**. Tel. (0-62) 747-45-30.

Drukarnia zatrudni samodzielnego **grafika** z dobrą znajomością programów graficznych. Tel. (0-62) 747-14-09.

Agencja reklamowa zatrudni bezrobotnego **absolwenta** ze znajomością programu graficznego Corel Draw. Tel. (0-62) 747-14-09.

Przyjmę **do zbioru truskawek**. Wilkowyja, ul. Powstańców Wlkp. 45.

Tynki gipsowe - młody; Poznań (dowóz), własna działalność. Tel. 0-606/317-552.

Przyjmę **uczniów** w zawodach: sprzedawca i instalator elektryk na rok szkolny 2000/2001. Tel. 747-71-47.

Przyjmę **uczniów** w zawodzie instalator sanitarny, wod.-kan., c. o. i gaz. 747-27-94, J-n, Bema 3.

Przyjmę **ucznia** w zawodzie szklarz. „BAGLAS”, ul. Wrocławska 122, tel. 747-59-50.

Przyjmę do pracy **technika farmacji** - apteka Orzechowo. (0-61) 437-11-70.

Zatrudnię **cukiernika** samodzielnego, z praktyką - od lipca. (0-61) 287-46-08.

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Borku Wlkp. zatrudni w roku szk. 2000/2001 dwóch **nauczycieli** języka niemieckiego. Tel. 571-66-33.

Lokal gastronomiczny zatrudni **kelnerkę** - preferowany młody wiek i wykształcenie w zawodzie. Tel. 0-601/445-326.

Przyjmę **przedstawicieli** handlowych i **pracownice** do salonu Idea Centertel - wymagana znajomość obsługi urządzeń biurowych. Tel. 0-501/54-10-20, 0-501/54-10-30.

Zatrudnię **kierowcę - mechanika** na Liaza z przyczepą z wieloletnim stażem. Tel. (0-62) 747-23-00.

Praca dla **dziewczyn** 18 - 25 lat, znajomość j. niemieckiego. Tel. 602/844-074.



PRYWATNY GABINET DERMATOLOGICZNY - lek. specjalista dermatolog-wenerolog Anna Pajdowska przyjmuje we wtorki i piątki od 16.00; rejestracja telefoniczna lub osobista. Jarocin, ul. Wrocławska 46, tel. 747-83-83.

SPECJALISTYCZNY GABINET GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY - USG (szeroki zakres USG i zabiegów - nadżerki) - lek. med. Andrzej Pajdowski przyjmuje w poniedziałki od 16.00, soboty od 10.00. W pilnych przypadkach codziennie. Jarocin, ul. Wrocławska 46, tel. 747-83-83.

GABINET OKULISTYCZNY - lek. okulista Alina Budzyńska, komputerowe badanie wzroku; Jarocin, ul. Długa 29. Przyjęcia: wtorki i czwartki od 15.00. Pilne przypadki codziennie, tel. 747-15-13.

GABINET GINEKOLOGICZNY, lek. med. Włodzimierz Budzyński, specjalista ginekolog i położnik; **LASER** - leczenie nadżerek. Badania okresowe i wstępne. Jarocin, ul. Długa 29. Przyjęcia: poniedziałki i środy od 16.00, tel. 747-15-13.

OKULISTA, lek. med. Hanna Marczuk-Zielińska. **KOMPUTEROWE BADANIE WZROKU**, dobieranie soczewek kontaktowych. Przyjęcia: poniedziałki 14.00 - 16.00, wtorki i czwartki 16.00 - 18.00, piątki 16.00 - 17.00 Jarocin, ul. Słoneczna 8, telef. 747-14-05; środa 13.00 - 14.00 Jarocin, ul. Sienkiewicza 7; Żerków, ul. Jarocińska 15, środy 17.00 - 18.00. Tel. kom. 0-604/536-674.

CHIRURG, lek. med. Anatol Zieliński. Przyjęcia: wtorki, czwartki 18.00 - 19.00 Jarocin, ul. Słoneczna 8, tel. 747-14-05; Żerków, ul. Jarocińska 15, środy 17.00 - 18.00. Tel. kom. 0-604/536-676.

GABINET LARYNGOLOGICZNY, specjalista otolaryngologii - lek. med. Andrzej Ciapała. Przyjęcia codziennie po godz. 16.00; badania audiometryczne słuchu, wizyty domowe. Jarocin, Marcinkowskiego 19A, tel. 747-63-57, 747-23-07.

SPECJALISTYCZNY GABINET NEUROLOGICZNY - lek. med. B. Łysiak-Matecka, **NEUROLOG**, **SPECJALISTA NEUROLOGII DZIECIĘCEJ**. Przyjęcia dorośli i dzieci: poniedziałek od 17.00 (po rejest. telef. 747-12-04 dzień wcześniej), środa, piątek 16.00 - 19.00 (bez rejestracji). Jarocin, Gołębia 3 (obok kina).

SPECJALISTYCZNY GABINET GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY, PRACOWNIA USG (certyfikat Polskiego Towarzystwa Ultrasonograficznego) - lek. med. K. Małecki - **SPECJALISTA GINEKOLOG-POŁOŻNIK**. Przyjęcia: wtorek, środa 16.00 - 20.00, piątek 16.00 - 18.00. **LECZENIE NADŻEREK** aparatem LEEP-LOOP z możliwością pobierania wycinka do badania histopat. **USG - GINEKOLOGICZNE I POŁOŻNICZE SONDA BRZUSZNA I DOPOCHWOWA, MOŻLIWOŚĆ OCENY CZYNNOŚCI SERCA PŁODU W CIĄŻY - KTG**. Jarocin, Gołębia 3 (obok kina). Przyjęcia po wcześniejszym uzgodn. telef. 747-12-04 (po 20.00).

SPECJALISTYCZNY GABINET LARYNGOLOGICZNY - lek. med. Tadeusz Nowak, specjalista **OTOLARYNGOLOGII** (certyfikat WIL). Przyjmuje codziennie dzieci i dorosłych, po godz. 15.00; inhalacje, audiometria słuchu, recepty ulgowe. Jarocin, ul. Moniuszki 2B, tel. 747-21-35.

SPECJALISTYCZNY GABINET PSYCHIATRYCZNY - lek. med. Wojciech Kiljańczyk, specjalista psychiatra, psychoterapeuta. Porady, wizyty domowe, psychoterapia; wtorki i piątki po wcześniejszej rejestracji (0-601/585-347), Jarocin, ul. Hallera 9, gab. 31.

Lek. med. Teresa Florkowska - **Sosińska**, **SPECJALISTA CHORÓB DZIECIĘCYCH**, przyjmuje codziennie od 17.00 do 18.00; recepty ulgowe. Jarocin, os. 1000-lecia 3/32, tel. 747-21-09.

SPECJALISTYCZNY GABINET LEKARSKI, lek. med. Aleksandra Florczyk - **SPECJALISTA REUMATOLOG**, lekarz chorób wewnętrznych. Przyjęcia we wtorek od godz. 17.00, Jarocin, Malinowskiego 2; rej. telefoniczna 747-34-42, tel. kom. 0-603/137-386.

NEUROLOG Robert Nowak przyjmuje: poniedziałek i czwartek od 17.00; „NOWaMED”, Jarocin, ul. Moniuszki 9. Pilne zgłoszenia codziennie: tel. 747-44-67.

GABINET MEDYCYNY PRACY I BADAN KIEROWCÓW - lek. S. Ellmann; czynny wtorki godz. 15.00, ul. Hallera 9, pok. 25, tel. 747-16-13.

APARATY SŁUCHOWE

FIRMY **SIEMENS I VIENNATON**
ZAUSZNE I WEWNĄTRZUSZNE
REFUNDACJA WIELKOPOLSKIEJ I BRANŻOWEJ KASY CHORYCH
DOPASOWYWANIE I SPRZEDAŻ

SONO JAROCIN, ul. Hallera 9 (dawna przychodnia rejonowa)

Informacja: Poradnia Laryngologiczna ALFA-MED tel. 747-30-51 wew. 223

Specjalistyczny Gabinet Lekarski
Jarocin, ul. Sienkiewicza 14
dr Robert Kuźma
SPECJALISTA CHIRURG UROLOG

zaprasza wszystkich mężczyzn po 50. roku życia

na bezpłatne badanie gruczołu krokowego (PROSTATY)

Dzisiaj, dnia 16 maja od godz. 16.30 do 18.00
Tylko wcześniejsza rejestracja pod nr tel. 0-602/693-741
Ilość miejsc ograniczona

Zapraszam

RODZICÓW Z DZIEĆMI na które pobierają **ZASIEK PIELĘGNACYJNY** oraz osoby posiadające grupę inwalidzką zapraszamy **PO ZDROWIE NAD BAŁTYK 14-dniowy TURNUS REHABILITACYJNY** pokoje z łaz., TVSAT i telefonem **OD 30 Zł OD OSOBY/TURNUS**

Ośrodek Rehabilitacyjno-Wypoczynkowy "PANORAMA"
76-107 Jarosławiec, ul. Bałtycka 9
☎ (071) 343 67 44, 341 05 12

SPECJALISTYCZNY GABINET LEKARSKI
Jarocin, ul. Wrocławska 92B (wejście od strony osiedla)

✦ **GINEKOLOG - POŁOŻNIK (USG)**
lek. med. Andrzej CHOJNICKI piątek 16⁰⁰ - 18⁰⁰

✦ **UROLOG**
lek. med. Artur KUŁAKOWSKI wtorek 14⁰⁰ - 15³⁰

✦ **CHIRURG - ONKOLOG**
lek. med. Grzegorz URBĄŃSKI II i IV poniedziałek m-ca od 20⁰⁰

KASA CHORYCH
W ZAKRESIE USŁUG BEZPŁATNYCH:

• GINEKOLOGIA I POŁOŻNICTWO (prowadzenie ciąży) • ENDOKRYNOLOGIA - KONSULTACJE PROFESORSKIE • MAMMOGRAFIA • ONKOLOGIA • CHIRURGIA DZIECIĘCA • DERMATOLOGIA

N.Z.O.Z. „MEDICUS” w Żerkowie, PORADNIA GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA - przyjęcia w środy od godz. 10.00

PRYWATNE GABINETY LEKARSKIE „MEDICUS”

GABINET GINEKOLOGICZNY - PRACOWNIA USG
Lekarz specjalista Andrzej Pajdowski. Przyjmuje w poniedziałki od 16.00, w soboty od 10.00, pilne przypadki codziennie rano, od 10.00.

GABINET DERMATOLOGICZNY Lekarz specjalista dermatolog-wenerolog Anna Pajdowska. Przyjmuje wtorki i piątki od 16.00.

GINEKOLOGIA - KONSULTACJE PROFESORSKIE
Prof. Tadeusz Pisarski, spec. ginekolog-położnik. Przyjmuje w soboty

ENDOKRYNOLOGIA - KONSULTACJE PROFESORSKIE
Prof. Jerzy Kosowicz, specjalista endokrynolog. Przyjmuje w soboty

GABINET INTERNISTYCZNY Lekarz specjalista chorób wewnętrznych Krzysztof Ochman, EKG - konsultacje kardiologiczne. Przyjmuje wtorki i piątki od 17.00

GABINET INTERNISTYCZNY Lekarz specjalista chorób wewnętrznych Maria Suwalska. Badania EKG. Przyjmuje w środy od 17.00

PRACOWNIA MAMMOGRAFI Badania prywatne - codziennie

Rejestracja do gabinetów prywatnych, osobista lub telefoniczna 747-83-83

GABINET CHIRURGICZNY Lek. med. Krzysztof Gruszczyński specjalista chirurg. Przyjmuje w czwartki od 16.00

GABINET ORTOPEDYCZNY
Dr med. Przemysław Kęsa, specjalista chirurg ortopeda. Przyjmuje (również USG stawów biodrowych niemowląt) środy od 17.30

GABINET ONKOLOGICZNY Lek. med. specjalista chirurg-onkolog Grzegorz Urbański. Przyjmuje poniedziałki i piątki od 16.00

GABINET ONKOLOGICZNY Lek. med. specjalista chirurg-onkolog Halina Tęczyńska-Swarcewicz. Przyjmuje środy od 14.00

GABINET UROLOGICZNY Prof. dr hab. n. med. Bolesław Otulakowski, specjalista chirurg-urológ. Przyjmuje w czwartki od 17.30

GABINET NEUROLOGICZNY Dr med. neurolog Anita Geppert. Przyjmuje w soboty od 9.00

PRACOWNIA OSTEOPOROZY Badania prywatne - soboty

USG SERCA Lek. spec. A. Jachniewicz i M. Suwalska. Przyjęcia w soboty.

SPECJALISTYCZNY GABINET LEKARSKI - lek. med. Grzegorz Szymczak, **SPECJALISTA CHIRURG**. Jarocin, ul. Wrocławska 38, wtorek od 16.00, piątek od 16.30. **Gastroskopia** - czwartek od 16.00; czwartek i piątek obowiąz. rejestracja tel. 747-36-00 i 0-601/796-362.

GABINET GINEKOLOGICZNY - lek. med. Mirosława Sosińska, specjalista ginekolog-położnik. Przyjęcia: poniedziałek, czwartek od 16.00 - Jarocin, ul. Gołębia 3, rejestracja telef. 747-38-42 oraz piątek - Żerków, ośrodek zdrowia, od 16.00 do 17.00, rejestracja telef. 740-30-25.

GABINET STOMATOLOGICZNY S.O.S.

Świadczymy usługi z zakresu:

- stomatologia zachowawcza
- protetyka • chirurgia • choroby przyzębia

Czynne: od poniedziałku do piątku 16.00 - 21.00
Jarocin, ul. Kościuszki 12A, tel. 747-27-92

Możliwa rejestracja telefoniczna

DERMATOLOG

Lek. med. Alfred Hess
JAROCIN, ul. Wrocławska 92B (wejście od strony osiedla Konstytucji 3 Maja)
Przyjmuje: wtorki, godz. 16.00 - 18.00
JAROCIN, ul. Sienkiewicza 14 (obok dworca)
Przyjmuje: piątki, godz. 19.00 - 20.30

LECZENIE chorób skóry, włosów i paznokci
USUNANIE brodawek, kurzajek

Tel. dom. - Poznań (0-61) 823-01-63 lub 0-601/819-926

SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE

JAROCIN, UL. SIENKIEWICZA 14 (50 m od dworca PKS)
Rejestracja telefoniczna 505-28-17

Prywatnie przyjmują lekarze z klinik poznańskich w zakresie:

- chorób wewnętrznych i kardiologii
poniedziałek 15.30 - 17.30
dr hab. med. Andrzej TYŁARSKI
- ginekologii i położnictwa, onkologii
wtorek 15.30 - 18.30
sobota: telefoniczne uzgodnienie 747-28-17
dr med. Ewa NOWAK-MARKWITZ
- ortopedii dziecięcej i dorosłych, choroby kolana, urazy sportowe I i III środa miesiąca 16.00 - 18.00
lek. med. Krzysztof RUSZKOWSKI
- chorób oczu, czwartek 15.30 - 17.30 I sobota miesiąca
rejestracja telefoniczna 505-28-17
dr med. A. STYSZYŃSKI
- chirurgii ogólnej, zyl, tętnic i zylaków odbytu I i III środa miesiąca 15.30 - 17.30
lek. med. Zbigniew KRASIŃSKI
- chorób nerek, pęcherza, prostaty i jąder
wtorek 15.30 - 17.00
lek. med. Robert KUŹMA
- psychiatrii - dla dorosłych I i III czwartek miesiąca 16.30 - 19.30
Rejestracja tylko telefoniczna 505-28-17
lek. med. Dorota ŁOJKO

Brąz bilardzistów

Drużyna JKB – RAL Witaszyce, w składzie Sławomir Nowak, Jacek Walter i Karol Joachimiak, wywalczyła w Gdańsku brązowy medal Drużynowych Mistrzostw Polski juniorów do lat 18 w bilardzie.

Zawody odbyły się w Gdańsku w klubie Gren Club w dniach od 28 kwietnia do 2 maja. Najpierw rozegrano mistrzostwa indywidualne w dwóch kategoriach wiekowych – do 16 i do 18 lat. W grupie młodszej, wśród trzydziestu dwóch najlepszych bilardzistów w Polsce, znalazło się trzech reprezentantów klubu JKB – RAL Witaszyce. Sławomir Nowak znalazł się w finale na podstawie rankingu Polskiego Związku Bilardowego, a Jacek Walter i Karol Joachimiak wywalczyli prawo startu w eliminacjach regionalnych w Lubiniu. W odmianie “8” bil Nowak i Walter zajęli dziewiąte miejsce, a Joachimiak był siedemnasty, w “14.1” Walter był piąty, a Nowak dziewiąty, z kolei w “9” bil Nowak zajął piąte miejsce, Walter dziewiąte, a Joachimiak siedemnaste.

Po udanych, choć nie zakończonych przebieciem się do strefy medalowej (te wywalczyli tylko kadrowicze), mistrzostwach indywidualnych, zespół JKB – RAL przystąpił do rozgrywek drużynowych w kategorii do lat 18. Dwunastolatki Sławomir Nowak i Jacek Walter oraz szesnastoletni Karol Joachimiak stali się rewalacją zawodów. W pojedynku o wejście do finału ulegli bezkonkurencyjnej drużynie z Dębicy 0:3, ale w spotkaniu o “brąz” pokonali faworyzowaną ekipę z Nysy 2:1.

W sobotę i niedzielę 6-7 maja odbył się Powiatowy Turniej Bilardowy w “9” bil o puchar starosty jarocińskiego. Rozgrywki prowadzono w czterech lokalach, a finał odbył się w motelu Oaza. Turniej przyniósł wiele niespodzianek. Zwyciężył Mariusz Kulka

z Goliny, który w zaciętym finale minimalnie pokonał 9:7 Mariusza Śmigielskiego z Walkowa. Trzecie miejsce zajął Waldemar Walendowski, a czwarte Marcin Kaczmarek – obaj z Jarocina. Czołowa czwórka otrzymała z rąk starosty Adama Kołodzieja dyplomy, a zwycięzca – puchar.



JKB - RAL Witaszyce był rewalacją Drużynowych Mistrzostw Polski Juniorów do lat 18 w bilardzie. Od lewej: Karol Joachimiak, Sławomir Nowak, Jacek Walter

Reprezentacja klubu JKB – RAL Witaszyce rozegrała cztery spotkania w III lidze polskiej. Ekipa z Witaszyc uzyskała następujące wyniki: 2:1 i 1:2 z Hadesem w Poznaniu, 2:1 i 3:0 z Campusem Piotrków Tryb. w Kaliszu, 2:1 i 0:3 z M.I.B w Warszawie i dwukrotnie po 3:0 w kaliskim rewanżu z M.I.B.

Kilku zawodników z Ziemi Jarocińskiej wzięło udział w I Narodowym Junior Tour w Łodzi. Stało się tak dzięki

temu, że każda szkoła powiatu jarocińskiego, która posiada stół bilardowy organizuje własne eliminacje regionalne. W łódzkim finale JKB reprezentowali Karol Joachimczak (5 miejsce) i Jacek Walter (17 miejsce), UKS Znicz Witaszyce – Sławomir Nowak (9 miejsce) i Piotr Tokarski (49 miejsce),

UKS Grom Golina – Błażej Grobelny (17 miejsce) i Tomasz Kędziora (49 miejsce), a UKS Sprint Jarocin – Damian Skiba (49 miejsce) i Marcin Kaczmarek (49 miejsce).

Od 27 maja do 3 czerwca odbywać się będzie turniej o puchar burmistrza Jarocina w “8” bil. Finał odbędzie się 3 czerwca o 17.00 w Klubie Alcatraz. Zapisy do 26 maja przyjmuje Andrzej Nowak (tel. 740-12-58).

(pw)

Symultana Szmidta

Urząd Gminy i Miasta Jarocin oraz sekcja szachowa klubu JOK Jarocin organizuje 2 czerwca w ramach obchodów Dni Ziemi Jarocińskiej symultaną szachową z arcymistrzem Włodzimierzem Szmidtem z Poznania.

Włodzimierz Szmidt reprezentuje obecnie barwy Pocztownia Poznań. Jest wielokrotnym mistrzem Polski. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych rywalizował z Aleksandrem Sznapikiem o palmę najlepszego szachisty w Polsce. Kilkakrotnie reprezentował Polskę na olimpiadach szachowych, grając między innymi na pierwszej szachownicy przeciwko mistrzowi świata Garri Kasparowowi. Arcymistrz Szmidt rozegra partię szachów z każdym chętnym 2 czerwca o godzinie 16.00 na jarocińskim rynku. Możliwość gry jest ograniczona jedynie poprzez zasoby sprzętowe organizatorów.

*

Zakończyły się rozgrywki kaliskiej okręgowej ligi szachowej w sezonie

2000. Drużyna JOK-u Jarocin w stawce jedenastu zespołów zajęła wysokie trzecie miejsce. Zwyciężyła ekipa Pogoni Nowe Skalmierzyce, które zgromadziła w dziesięciu spotkaniach 43 punkty (na 60 możliwych). Drugie miejsce zajęła Wieża Pleszew (39 punktów). JOK Jarocin zgromadził 38,5 punktu i wyprzedził między innymi ubiegłorocznego drugoligowca Gorzyczankę Gorzyc Wielkie (35 punktów). Indywidualny sukces osiągnął również **Roman Włoch**, który w dziesięciu partiach uzyskał 7,5 punktu i oprócz uzyskania drugiej normy na pierwszą kategorię szachową okazał się także najlepszym wśród wszystkich zawodników grających na drugiej szachownicy.

(pw)

Sportowe Jaraczewo

Na sportowo przebiegał najdłuższy weekend współczesnej Europy w gminie Jaraczewo. Rywalizowali piłkarze (seniorzy i uczniowie podstawówek), ścigali się rowerzyści i rolnicy.

Pierwszą imprezą inaugurującą obchody świąt majowych był Turniej Piłki Nożnej o Puchar Przewodniczącego Rady Gminnej Zrzeszenia LZS, który odbył się 30 kwietnia. Na boisku w Jaraczewie spotkało się siedem drużyn seniorskich reprezentujących poszczególne LZS-y. Zespoły przydzielono do dwóch grup. W pierwszej – w której znalazły się cztery drużyny - rywalizowano systemem pucharowym. LZS Zalesie przegrało z LZS Nosków 1:7, a LZS Panienka po bezbramkowym remisie pokonało w rzutach karnych (6:5) LZS Gola. W drugiej, trzydrużynowej grupie LZS Jaraczewo pewnie wygrał z LZS Parzęczew, a drużyna z Wojciechowa miała wolny los. W meczach półfinałowych LZS Nosków przegrał z LZS Panienka 0:1, a LZS Wojciechowo pokonał LZS Jaraczewo 2:0. W finale po zaciętej grze lepsi okazali się piłkarze z Panienki, którzy wygrali 1:0. Trzecie miejsce zajęła ekipa LZS Jaraczewo. Nagrody w postaci piłek i pucharów dla najlepszych drużyn wręczali wójt gminy – Dariusz Strugała, przewodniczący rady gminy – Roman Skrzypczak i przewodniczący RG Zrzeszenia LZS – Jan Figan.

We wtorek 2 maja młodzi piłkarze ze szkół podstawowych rywalizowali Powiatowym Memoriale Piłki Nożnej o Puchar Macieja Pielarza. W dwóch grupach walczyło siedem drużyn przydzielonych do dwóch grup. W pierwszej, w której rywalizowano systemem pucharowym SP Wojciechowo pokonała po rzutach karnych SP Rusko (w regulaminowym czasie gry był remis 1:1), a SP Nosków zwyciężyła SP 2 Jarocin 2:1. W drugiej grupie, w której znalazły się trzy drużyny

rywalizowano systemem “każdy z każdym”. Biegun Jaraczewo wygrał 1:0 z SP Gola. SP Gola pokonała Zodiak Jaraczewo 10:0. W takim samym stosunku Zodiak przegrał z Biegunem. W meczu o trzecie miejsce SP Gola, po rzutach karnych (5:4) pokonała SP Rusko. W finale Biegun Jaraczewo wygrał z SP Nosków 3:0. Nagrody dla najlepszych drużyn ufundowali organizatorzy (GOKSiT w Jaraczewie, Powiatowe Zrzeszenie LZS i Starostwo Powiatowe).

1 maja w parku w Parzęczewie ścigali się kolarze w Powiatowym Crossie Rowerowym Parzęczew 2000. Startowało 61 zawodników. W sześciu kategoriach wiekowych. Wśród najmłodszych (klasa 0) zwyciężył Piotr Mazurkiewicz. W klasach pierwszych wygrał Jakub Ludwiczak, a w kategorii klas II-IV – Łukasz Mazurkiewicz (wszyscy Parzęczew). Najlepszy wśród reprezentantów klas VI-VIII był jarocinianin – Jakub Jaroński, a w kategorii OPEN jego kolega klubowy Szymon Gruchalski. W wyścigu dla najstarszych (kat. OPEN+) wygrał Waldemar Jaroński, a na trzecim miejscu przyjechał wójt Jaraczewa Dariusz Strugała. Zawody zorganizowali: GOKSiT, LZS Parzęczew, ZMW Parzęczew i Starostwo Powiatowe.

Ostatnią sportową imprezą długiego weekendu był Rejonowy Bieg na Rolkach. W poszczególnych wyścigach zwyciężyli: Mikołaj Pawlak (klasy I-III), Katarzyna Malińska (IV-VI), Filip Płaskowski (gimn. i VIII) i Mikołaj Jakrzewski (szkoły ponadpodstawowe). Bieg zorganizowany został przez: GOKSiT, RG Zrzeszenia LZS i Starostwo Powiatowe.

(raf)

Troje już w finale

Trzy drugie i cztery trzecie miejsca wywalczyli judocy IPPON-u Jarocin podczas II Eliminacji do Mistrzostw Polski Kadetek i Kadetów w Judo. Awans do finału praktycznie wywalczyli Jakub Werbiński, Aneta Matela i Agata Dominiczak.

Druga Eliminacja do Mistrzostw Polski odbyła się 6 maja w Pile. Jarociński IPPON reprezentowało dziesięć podopiecznych Jacka Tomczaka i Sebastiana Jakrzewskiego (Poznań). Wszyscy wywalczyli punktowane miejsca.

Jakub Werbiński (kat. 46 kg), który w pierwszej eliminacji zajął pierwsze miejsce, tym razem musiał się zadowolić drugą pozycją, ale i tak zapewnił sobie awans do finału Mistrzostw Polski, który odbędzie się jesienią. Drugie miejsca wywalczyły także: Aneta Matela (kat. 36 kg), która poprawiła się o jedną pozycję i Agata Dominiczak (kat. 70 kg) - podopieczna Sebastiana Jakrzewskiego (obie także uzyskały prawo startu w finale).

Trzecie lokaty zajęli: Hubert Gabryszak i Sławomir Piotr (obaj kat. 60 kg), Jakub Sommerfeld (kat. 55 kg) i Krystyna Jur (kat. 52 kg). Na punktowanych miejscach uplasowali się także: Jarosław Wiczorek – piąty w kat. 38 kg oraz Jakub Szymankiewicz – siódmy w kat. 50 kg.

13 maja judocy IPPON-u walczyli na zawodach w Lesznie, które zorganizowano z okazji Dni Leszna. Startowali w nich czołowi kadeci i młodziecy z najlepszych klubów zachodniej Polski. Wśród ponad dwustu judoków z takich klubów jak AZS Poznań, Olimpia Poznań, Gwardia Pila, Śląsk Wrocław, Juwenia Wrocław, jarociniacy wypadli całkiem nieźle.

W kategorii młodzików drugie miejsca wywalczyli bracia Mazur-

kiewiczowie. Marcin (kat. 25 kg) wygrał trzy walki przed czasem. W spotkaniu finałowym, prowadząc na punkty, nie utrzymał przewagi, pozwolił się rzucić i przegrał pierwsze miejsce. Po tej porażce był bardzo zły, ale nie można się dziwić – to są jeszcze dzieci, które nie potrafią walczyć kunktatorsko. Jego brat Mateusz (kat. 31 kg) także przegrał walkę finałową i zajął drugą lokatę.

Trzecie miejsca wywalczyli Miłosz Matela (kat. 50 kg), a piąte Eryk Nowak (kat. 40 kg) i Robert Zaręba (kat. 50 kg).

Wśród kadetów trzecią lokatę zajął Jakub Werbiński, który w walce o finał prowadził, ale dał się “rzucić” i nie zdążył już odrobić straty, a piąty był Hubert Gabryszak.

(raf)

Pierwsze sukcesy

Tomasz Kmiecik, który taekwondo trenuje zaledwie sześć miesięcy, wystartował w finale Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży, w której został sklasyfikowany na 5. miejscu. To największy jego sukces w karierze.

Do finału Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Taekwondo WTF, która odbyła się w Łowiczu od 1 do 3 maja Tomasz Kmiecik zakwalifikował się dzięki bardzo dobremu występowi w pierwszej eliminacji, którą niespodziewanie wygrał. Jarocinianin startuje w bar-

wach Rapidu Śrem, ponieważ w naszym mieście nie ma jeszcze zarejestrowanej sekcji.

Już sam fakt zakwalifikowania się do finału jest wielkim sukcesem tego zawodnika. W finale Tomasz Kmiecik spotkał się z 15 najlepszymi zawodnikami w Polsce,

którzy trenują o wiele dłużej od niego. Widać było braki techniczne, które nadrabiał ambicją. Ale kolejne miesiące treningów powinny zniwelować te braki.

KS Rapid Śrem, w którego barwach startuje kilku jarociniaków jest jednym z najlepszych w klubów w Polsce w tej kategorii wiekowej. Do finału Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży zakwalifikowali aż 11 zawodników. Indywidualnie Rapid wywalczył 1 złoty medal, 1 srebrny i 1 brązowy medal, a drużynowo sklasyfikowany został na 4 miejscu w Polsce, ustępując tylko takim potęgom jak AZS Olsztyn, Medyk Łomża i AZS Gdańsk. W finale startowali reprezentanci 36 klubów.

Już niedługo na matach zaprezentują się kolejni jarociniacy. 10 czerwca w Mistrzostwach Polski Juniorów w Krasnymstawie wystartują Błażej Basiński, Marcin Howis i Piotr Krzaczkowski.

(faf)



Zadowolona z występu reprezentacja Rapidu Śrem, w której znalazł się jarocinianin - Tomasz Kmiecik

Korczyk wygrała z kadrowiczką

Bardzo dobrze zaprezentowali się lekkoatleci klubu UKS Technik Jarocin na mityngach w Poznaniu i we Wrocławiu. Magdalena Korczyk pokonała nawet reprezentantkę Polski wśród junierek młodszych.

W mityngu otwarcia sezonu lekkoatletycznego dla okręgu dolnośląskiego, który odbył się 13 maja we Wrocławiu, UKS Technik Jarocin reprezentowali przedstawiciele konkurencji technicznych. Do ogromnej niespodzianki doszło na skoczni wzwyż. W stawce dwudziestu pięciu zawodniczek zdecydowaną faworytką była aktualna mistrzyni Polski junierek młodszych, reprezentantka Polski, uczestniczka ubiegłorocznych mistrzostw Świata w Bydgoszczy Anna Ksok ze Śląska Wrocław. Przegrała jednak rywalizację z zawodniczką Technika Magdaleną Korczyk. Na wysokości 164 cm pozostały w konkursie już tylko te dwie zawodniczki. Korczyk pokonała poprzeczkę już w pierwszej próbie, a Ksok dopiero w trzeciej. Żadna z nich nie pokonała poprzeczki na wysokości 170 cm,

ale bliższa tego była zawodniczka z Jarocina. Bardzo dobrze spisała się też Monika Bryll, która zwyciężyła w otwartym konkursie rzutu dyskiem (34,04 metra).

Na mityngu w Poznaniu kolejny raz formą błysnął Michał Stasierowski, który w biegu na 200 metrów zajął drugie miejsce, uzyskując bardzo dobry wynik 22,24 s (minimum kwalifikacyjne do mistrzostw Polski wynosi 22,30 s, ale na tych zawodach nie można było go wywalczyć). Maciej Bukowski zwyciężył wśród juniorów młodszych w biegu na 400 metrów (52,64 s). W pchnięciu kulą kobiet Małgorzata Świerblewska uzyskała wynik 9,40 m i zajęła szóste miejsce, a wśród mężczyzn junior młodszy Piotr Janiuk pchnął kulę na odległość 10,30 m i zajął ósme miejsce.

(pwkon)

Czas na finał

Młodzi piłkarze z Kotlina awansowali do finału wojewódzkiego turnieju „Piłkarska Kadra Czeki” W półfinale odprawili z kwitkiem drużyny reprezentujące powiaty: koniński, wrzesiński i słupecki.

Finał powiatowy turnieju „Piłkarska Kadra Czeki”, który był eliminacją do półfinału wojewódzkiego rozegrano 8 maja w Golinie. Zorganizowały go Starostwo Powiatowe i Powiatowe Zrzeszenie LZS. Wystąpiły w nim trzy drużyny reprezentujące SP i Gimnazjum w Kotlinie, SP nr 2, oraz SP Golina. W turnieju zwyciężyli młodzi kotlinianie, którzy pokonali SP 2 Jarocin 3:1 oraz SP Golina 6:1. W trzecim meczu jarocinianie pokonali piłkarzy z Gminy 4:3.

Półfinał wojewódzki rozegrano także w Golinie, tyle że koło Konina. Oprócz reprezentantów powiatu jarocińskiego startowały w nim ekipy powiatów: konińskiego, wrzesińskiego i słupeckiego. W pierwszym spotkaniu kotlinianie przegrali z reprezentacją Konina 0:1, ale wygrali pozostałe dwa mecze - z Wrzesnią 2:0 i z Słupcą 1:0 i w rezultacie awansowali do finału wojewódzkiego, który rozegrany zostanie 30 maja w Kłęczu.

Drużyna z Kotlina występuje w składzie: Karol Mróz, Krzysztof Kołodziej, Mateusz Jankowiak, Dawid Mikołajczak, Waldemar Grygiel, Krystian Kosiara, Michał Parysek, Miszel Gwiazdowski, Mateusz Kozłowski, Marcin Pitryga, Damian Kasprzak, Dariusz Palczewski, Tomasz Antczak, Tomasz Borowski, Mateusz Janicki, Szymon Paszkiewicz, Piotr Wojtasik i Szymon Pawlaczyk. Trenerem i opiekunem drużyny jest Wiesław Mielczarek.

Młodzi Kotlinianie okazali się także najlepsi w finale Mistrzostw Powiatu w Piłce Nożnej Klas VI. Zawody zorganizowane przez Starostwo Powiatowe oraz UKS Sprint przy Szkole Podstawowej nr 5 rozegrano 12 maja. W meczach eliminacyjnych, w których brały udział szkoły podstawowe powiatu jarocińskiego najlepsze okazały się zespoły SP Żerków, SP 2 Jarocin, SP Wilkowyja i SP Kotlin. W pierwszym meczu SP Kotlin pokonała SP 2 1:0, a w drugim Żerków wygrał z Wilkowyją 3:0. Mecz o trzecie miejsce zakończył się w regulaminowym czasie bezbramkowym remisem. Karne lepiej strzelali zawodnicy SP 2 Jarocin. W finale lepsi okazali się kotlinianie, którzy pokonali SP Żerków 2:0 (bramki: Maciej Mikołajczak i Szymon Paszkiewicz).

SP Kotlin grała w składzie: Artur Kaczmarek, Tobiasz Gwiazdowski, Robert Matłoka, Szymon Paszkiewicz, Michał Mikołajczak, Maciej Mikołajczak, Miłosz Mikołajczak, Kajetan Mikołajczak, Szymon Pawlaczyk, Piotr Wojtasik, Łukasz Kucharzak, Witold Kaczmarek, Igor Stróżyński, Wojciech Kasperkowiak, Sebastian Lisiak, Szymon Malczewski. Opiekunem zespołu jest Wiesław Mielczarek.

Nagrody dla zawodników najlepszych drużyn w postaci m. in. koszulek z piłkarskim logo powiatu ufundowało Starostwo Powiatowe, a wręczał je Tomasz Kosiński - Inspektor ds. Sportu.

(faf)

Kolejne stracone punkty

Kolejne punkty stracili piłkarze Herbapolu Kłęka. W Skokach zremisowali z Wełną 2:2. Obie bramki strzelił z rzutów karnych Adam Parus. Przewaga nad drugą w tabeli Kotwicą stopniała do czterech punktów.

Główny rywal Herbapolu miał w tej kolejce ułatwione zadanie, ponieważ punkty zdobył walkowerem. Drużyna Instalgaz, która przeżywa ogromne kłopoty nie wyszła wcale na boisko. Jeszcze jeden walkower i zespół z Sielinka zostanie wykluczony z rozgrywek. Pod znakiem zapytania stoi więc kolejne spotkanie Herbapolu, który podejmować będzie Instalgaz w najbliższą niedzielę.

Wełna Skoki, którą trenuje bardzo znany piłkarz i trener Teodor Napierała mimo, że zajmuje odległe miejsce w tabeli (przed tym meczem byli na 10 pozycji) od kilku spotkań prezentuje wysoką formę. Tydzień temu zremisowała 1:1 z Kotwicą, wcześniej rozgromiła Koronę Bukowiec 9:0. Dobrą pracę trenerską widać było też w meczu z Herbapolem. Gracze Wełny grali bardzo dobrze taktycznie, agresywnie atakując i bardzo dobrze grając wślizgami.

Herbapol rozpoczął spotkanie

z Dawidem Bierłą w ataku (zastąpił Wojciecha Giela) i Arkadiuszem Aleksandrowiczem na skrzydle. Pierwsza połowa to typowy mecz walki. Dużo gry w środku boiska, gdzie bardzo dobrze spisywał się Daniel Płóćieniczak. Klęczanie mieli w tej części spotkania jedną dobrą sytuację do zdobycia gola. Po dośrodkowaniu Mariusza Skrzypczaka z woleja strzelał Bierła, ale piłka nie trafiła do siatki.

Wszystkie bramki padły w drugiej połowie. Gospodarze objęli prowadzenie w 57. min. Źle wybitą piłkę przejęli napastnicy Wełny i po kontrze pokonali bramkarza Herbapolu. Klęczanie wyrównali w 74 min. po rzucie karnym podyktowanym za faul na Wojciechu Gielu (zawodnik ten wprowadzony za Bierłę poderwał Herbapol do bardziej zdecydowanych ataków). Gola zdobył, stały egzekutor “jedynastek” - Adam Parus. Kilka minut później po raz drugi w polu karnym faulowany był Giel i znów Adam

Parus zamienił karnego na bramkę, dającą prowadzenie Herbapolowi. 5. min. później sędzia powinien podyktować kolejną “jedynastkę”. Wprowadzony, także po przerwie Krzysztof Szczotka był ciągnięty za rękę. Gospodarze momentalnie wyprowadzili atak, po którym udało im się wyrównać. Remis utrzymał się do końca spotkania i nie krzywdzi żadnej z drużyn.

Niestety nie popisali się na meczu kibice Wełny, którzy nie tylko chamsko zachowywali się w stosunku do piłkarzy Herbapolu, ale także próbowali wtargnąć na boisko. Kultury dopingi powinni przyjeżdżać się uczyć do Kłęki.

Skład Herbapolu:

P. Parus, M. Łukaszyk, J. Parus, R. Heleniak, M. Parus, D. Płóćieniczak, A. Parus, M. Skrzypczak (R. Płóćieniczak), A. Aleksandrowicz (K. Szczotka), T. Parus, D. Bierła (W. Giel)

(faf)

Jarota Mercar po raz drugi

Jarota Mercar Jarocin zwyciężyła w II Powiatowym Turnieju Piłki Nożnej z okazji świąt majowych. W zawodach rozegranych 3 maja na boisku w Golinie Jarota Mercar wygrała wszystkie mecze.

I Powiatowy Turniej Piłki Nożnej został rozegrany w roku ubiegłym na boisku w Magnuszewicach. Uczestniczyły w nim cztery drużyny, a zwyciężyła Jarota. Identyfikacja stała się w roku bieżącym. W turnieju, który tym razem odbywał się w Golinie wzięły udział te same cztery zespoły: Jarota Mercar, Błękitni Kotlin, Oldboje Banaszaka Radlin i Grom Golina. W zawodach nie mogły zagrać drużyny kaliskiej A-klasy Banaszak Radlin i Neorol Chrzan, ponieważ 3 maja rozgrywały swoje mecze ligowe. Również LZS Rodach Cielcza rozegrał w tym dniu awansem swój pojedynek ligowy. Do Gminy nie przybyła także Polonia Żerków.

Jarota Mercar nie miała najmniejszych problemów z odniesieniem zwycięstwa w imprezie. Podopieczni Macieja Dolaty przybyli do Gminy w najsilniejszym składzie. Zabrakło tylko bramkarza Piotra Zdziebkowskiego oraz kontuzjowanego napastnika Artura Tomczaka. Piłkarze z Jarocina górowali nad pozostałymi zespołami przede wszystkim organizacją gry oraz umiejętnościami technicznymi i taktycznymi. Widać, że dwa lata pracy kolejnych trenerów Mariana Furmaniaka, Zdzisława Witczaka i obecnie Macieja Dolaty nie poszły na marne. W pierwszym spotkaniu turnieju Jarota pokonała Błękitnych 3:0, po dwóch golach Mirosława Czajki i jednym Jacka Pacyńskiego. W kolejnym meczu Jarota nie wysilając się również 3:0 pokonała oldbojów Banaszaka, a tym razem gole zdobyli Sławomir Udzik 2 i Piotr Garbarek. Wreszcie na koniec zwyciężyła Grom 4:1. Już po dwudziestu minutach (grano 2 x 20 minut) jarociniacy prowadzili 3:0. W tym spotkaniu gole dla Jaroty strzelili Udzik, Robert Adamski, Michał Banaszak i Garbarek.

Drugie miejsce zajęli Błękitni Kotlin, którzy dobrze spisali się w prestiżowym meczu z Gromem, mimo iż nie wystąpili trzej podstawowi obrońcy Robert Poczta, Robert Zaworski i Łukasz Prusak.

Po wyrównanym spotkaniu Błękitni zwyciężyli 1:0, a gola na wagę drugiego miejsca uzyskał Fabian Siudziński. Kotliniacy nieco zawiedli w ostatnim meczu z oldbojami Banaszaka, w którym zwyciężyli tylko 2:1. Do przerwy przegrywali. Dopiero po golach w drugiej połowie Łukasza Wielgosza i na dwie minuty przed końcem spotkania najlepszego gracza w drużynie Przemysława Krawczyka uzyskali zwycięstwo.

W drużynie Gromu Golina nie wystąpili dwaj boczni pomocnicy Błażej Maniak i Sebastian Waszkiewicz, co okazało się zbyt dużą stratą dla zespołu. Już w pierwszym meczu Grom pokonał tylko 2:0 oldbojów Radlina (gole: Adam Barański i Jarosław Florowski). Przegrali z Błękitnymi, gdyż nie wykorzystali kilku sytuacji bramkowych, w tym rzutu karnego. Nie mieli też nic do powiedzenia w meczu z Jarotą, choć kapitan zespołu Wojciech Tomaszewski może mieć satysfakcję z tego, że jako jedyny w tym dniu pokonał bramkarza Jaroty Roberta Szewczyka.

Oldboje Banaszaka grali bardzo ambitnie, ale nie mieli szans z młodszym rywalem. Na ostatek pozostał im efektowny gol zdobyty strzałem z dystansu przez Grzegorza Mikołajczaka w spotkaniu z Błękitnymi.

Działacze Gromu Golina dobrze wywiązali się z roli gospodarza turnieju. Oprócz spotkań drużyn ligowych kibice mogli też obejrzeć na boisku treningowym mecz młodych piłkarzy Gromu. Klasa VI pokonała klasę IV i młodsze 4:1. Można też było kupić napoje i jedzenie. Nie zawiedli również kibice piłkarscy z Gminy. Szkoda tylko, że główny organizator turnieju Starostwo Powiatowe nie wydelegował swego przedstawiciela nawet do wręczenia nagród. Oprócz pucharów za poszczególne miejsca wyróżnienia otrzymali także najlepszy bramkarz turnieju (Rafał Janowiak – Błękitni), najlepszy zawodnik (Michał Banaszak – Jarota) i najlepszy strzelec (Sławomir Udzik – Jarota).

PAWEŁ WITWICKI

Dobra passa „górali” trwa

Od kilku tygodni jarocińska sekcja kolarstwa górskiego plasuje się w czołówce zawodów organizowanych nie tylko w Wielkopolsce. Po raz pierwszy niektórzy kolarze Jaroty - Jaromy - Jarocin wystartowali też razem z zawodowcami.

30 kwietnia piątka zawodników wystartowała w otwartych mistrzostwach Łodzi, gdzie zmierzyli się z najlepszymi „góralami” w Polsce. W kategorii młodzików Maciej Paterski przyjechał na dziesiątym miejscu. W juniorach młodszych Jakub Jaroński był siódmy. W kategorii orlików Piotr Radowicz uplasował się na czternastej pozycji. Dwaj zawodnicy Jaroty - Jaromy - Jarocin z powodu defektu rowerów nie ukończyli wyścigu.

1 maja podczas zawodów w Śremie najmłodszy z zawodników jarocińskiego klubu, 9-letni Marcin Nawrocki przyjechał na metę drugi. Pierwsi w swych kategoriach byli Maciej Paterski (młodzicy), Jakub Jaroński (juniorzy młodzi) i Eryk Szwałek (juniorzy starsi). W najmocniejszej grupie - orlików Piotr Radowicz przyjechał na drugim miejscu, a Szymon Gruchalski - na trzecim. W tym samym dniu po południu kolarze pojechali do Przeczewa (gm. Jaraczewo), gdzie wzięli udział w otwartym crossie pod patronatem wójta Dariusza Strugały. W imprezie zdobyli pierwsze miejsca, ale uzyskane nagrody przekazali miejscowym dzieciom występującym w zawodach, zatrzymując jedynie dyplomy.

6 maja czterech zawodników wystartowało w Bożacinie (woj. łódzkie), gdzie jako jedyni zostali dopuszczeni do rywalizacji z „góralami” posiadającymi licencje zawodowców. W kategorii młodzików Przemysław Glinkowski był dziesiąty, a Gerard Gołębiak - cztertnasty. Najlepiej spisał się Jakub Jaroński, który w kategorii juniorów młodszych



Orlicy - Piotr Radowicz i Szymon Gruchalski stanęli na podium podczas zawodów w Śremie.

przyjechał na siódmej pozycji.

Prawdopodobnie jeszcze jesienią tego roku dwaj zawodnicy Jaroty - Jaromy - Jarocin Jakub Jaroński i Maciej Paterski uzyskają licencję zawodowców. Oznaczać to będzie przyjęcie do grona najlepszych zawodowych „górali” w Polsce. Chłopcy nie

będą mogli już startować w wyścigach amatorskich, ale dalej trenować będą w swym macierzystym klubie.

21 maja czekają jarociniaków niezmiernie ważne eliminacje do Mistrzostw Polski, które odbędą się w Poznaniu na Malcie. Trzymamy kciuki!

(jm)

Udane skoki

Po raz kolejny udane występy w zawodach jeździeckich zaliczył reprezentant Jarocińskiego Klubu Jeździeckiego Deresz Mariusz Langner. Był najlepszy w konkursie „potęgi skoku”, oraz zwyciężył w konkursie skoków przez przeszkody podczas zawodów w Turku koło Łodzi.

Młody zawodnik JKJ Deresz Jarocin Mariusz Langner systematycznie rozwija swój talent jeździecki. W ostatnim okresie z sukcesami uczestniczył w dwóch zawodach.

1 maja w Turku, w imprezie zorganizowanej z okazji Dni Turku, wręcz zdeklasował rywali. Startował trzykrotnie – dwukrotnie zajął pierwsze miejsca, a raz był drugi, ulegając tylko... sobie. W konkursie skoków przez przeszkody (klasa P – wysokość i szerokość przeszkód 110 cm) Mariusz Langner startował na dwóch koniach. Przejazd na Roli dał mu zwycięstwo, a występ na Pompei – drugie miejsce.

Mariusz (na Roli) startował także

w konkursie „potęgi skoku”, w którym zawodnicy pokonują coraz wyższe przeszkody. Po bardzo emocjonującej i zaciętej walce jarocinianin zajął ex aequo pierwsze miejsce pokonując przeszkodę o wysokości 170 cm.

Dwa dni później w Michałowie Mariusz, nie wywalczył co prawda medalowej pozycji, ale zanotował niezły występ. Jadąc na Pompei błędnie pokonał parkur i został sklasyfikowany na szóstym miejscu (liczył się czas przejazdu).

Młodego reprezentanta JKJ Deresz, oraz wielu innych jeźdźców z całej Wielkopolski będzie można zobaczyć w najbliższą niedzielę, 21 maja na

boisku piłkarskim w Radlinie. Odbędą się tam Międzyklubowe Zawody Jeździeckie w Skokach przez Przeszkody – Radlin 2000. Spodziewany jest występ ponad 70 koni, które zaprezentują się w czterech konkursach: klasa LL (dla debiutantów i najmłodszych koni), klasa L (wysokość i szerokość przeszkód do 100 cm), klasa P (110 cm) i klasa N (120 cm).

Zawody organizuje Jarociński Klub Jeździecki Deresz, przy współudziale burmistrza gminy i miasta Jarocin, Starostwa Powiatowego oraz Wielkopolskiego Związku Hodowców Koni - Oddział w Jarocinie. Początek zawodów o godzinie 13.00.

(fa)

ADRES REDAKCJI: 63-200 Jarocin, ul. T. Kościuszki 8B, tel./fax (0-62) 747-37-60, 747-15-31, e-mail - redakcja@gj.com.pl, http://www.gj.com.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ: Beata Frąckowiak, Jacek Kalisz (sekretnarz redakcji), Robert Kaźmierczak, Justyna Napieraj, Aleksandra Pilarczyk (z-ca redaktora naczelnego), Piotr Piotrowicz (redaktor naczelnny), WSPÓŁPRACUJĄ: Grazyna Cychnerska (Kotlin), Anna Gogolkiewicz, Anna Konieczna, Anna Kopras-Fijolek, Agnieszka Matusiak, Piotr Marchwiak, Iwona Nowicka, Lidia Sokowicz, Jerzy Stachowiak, Andrzej Słasiak (Jaraczewo), Przemysław Szeszula, Hieronim Ścigacz, Franciszek Tomczak (Nowe Miasto), Paweł Witwicki, WYDAWCA: Agencja Reklamowo-Wydawnicza "ALDUS", Jarocin, ul. Marcinkowskiego 17, DRUK: Drukarnia POLSKAPRESSE Sp. z o.o., Oddział Prasa Poznańska, Tamowo Podgórze, ul. Wierzbowa 19, tel. (0-61) 814-74-80, DZIAŁ REKLAMY: Artur Antczak, 63-200 Jarocin, ul. T. Kościuszki 8B, tel. (0-62) 747-47-47, BIURO OGŁOSZEŃ: 63-200 Jarocin, Rynek, Ratusz, tel. 747-23-14, czynne codziennie: 9⁰⁰ - 16⁰⁰, sobota: 10⁰⁰ - 12⁰⁰, ADMINISTRACJA: Helena Gładczak, tel. 747-37-60 w 123, KOLPORTAŻ: Jarosław Jerzyński tel. 747-37-60 w 123, PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ: Jaraczewo, ul. Kaliska 4A, tel. 740-80-68, czynne cały dzień; Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. (0-61) 287-43-78, od poniedziałku do soboty, OBSŁUGA KOMPUTEROWA: Danusz Fijolek, Zbigniew Pacanowski, Robert Solarczyk, Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, rubryki "Listy". Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiacji tekstów oraz zmiany ich tytułów

GAZETA
JAROCIŃSKA

Szostka do zera

Sześć bramek zaaplikowali piłkarze Jaroty Mercar Jarocin zawodnikom Sanu Poznań. Pierwsze cztery zdobył najskuteczniejszy napastnik Jaroty – Mirosław Czajka.

W spotkaniu XVIII kolejki, w którym zmierzyły się jedenastki Jaroty Mercar Jarocin i Sanu Poznań jarociniacy byli zdecydowanymi faworytami. San nie wygrał jeszcze spotkania w rundzie wiosennej, a w poprzedniej kolejce wysoko (5:1) przegrał z głównym rywalem Jaroty do awansu – Lasem Puszczykowo. Poznaniacy w tej rundzie mocno zmienili skład, odeszło sporo młodych piłkarzy. Podporą obrony w drużynie Sanu był więc 46-letni zawodnik, kto wie czy nie najstarszy w A-klasie. Boisko, na którym rozegrano mecz bardziej nadawało się do gry podwórkowej, niż rozgrywek ligowych.

Mecz rozgrywany był w pełnym słońcu – rozpoczął się o godz. 11.00, tak więc Jarota Mercar postanowiła wygrać to spotkanie, angażując jak najmniej sił. Przeciwnik w tym im nie przeszkadzał. Obie drużyny na boisku dzieliła różnica dwóch klas.

Pierwsza bramka dla Jaroty padła już w 5. min. Po faulu na Sławku Udziku piłkę na pole karne idealnie dośrodkował Bernard Woźniczka, a gola głową zdobył bardzo dobrze dysponowany strzelecko Mirosław Czajka. Szybko strzelona bramka uspokoiła jarociniaków, którzy chaotycznie konstruowali akcje. Wszystkie piłki

kierowane były na prawa stronę, a tam ataki odpierali obrońcy Sanu. W 18. min. Jarota przeprowadziła drugą w tym meczu akcję lewą stroną i zdobyła drugiego gola. Jacek Pacyński dograł piłkę do Udzika, który mocno dośrodkował na pole karne, a tam znów czekał



Mirosław Czajka – najskuteczniejszy piłkarz Jaroty Mercar zdobył w tym meczu cztery bramki

Czajka i po raz drugi pokonał bramkarza gospodarzy. Za bardzo uspokojona Jarota mogła stracić bramkę. Po przypadkowej akcji Sanu piłka trafiła w słupek.

Przewaga Jaroty nie podlegała dyskusji. W drugiej części meczu zawodnicy z Jarocina dorzucili kolejne cztery bramki. Trzecia

padła w 11. min. po kontrze Jacka Pacyńskiego, a zdobył ją ponownie Czajka. Kolejny gol powinien paść w 19. min. Znów podawał Pacyński, a Czajka tym razem zmarnował idealną sytuację. Z pięciu metrów chciał technicznym strzałem pokonać bramkarza, ale bardziej poda-

wał niż strzelał. Zrehabilitował się za to minutę później. Po rzucie różnym wykonywanym przez Woźniczkę znalazł się tam, gdzie rasowy napastnik być powinien i spokojnie zdobył swoją czwartą bramkę. Piątą bramkę dla Jaroty zdobył głową w 26. min. Piotr Garabarek (po wrzutce Woźniczki). Minutę

później gubiący się coraz bardziej sędzia, dla którego ten mecz był egzaminem sędziowskim (niestety nie zdany), usunął z boiska zawodnika Sanu za faul bez piłki. Ostatniego gola dla Jaroty Mercar strzelił Artur Tomczak, który przyjął w polu karnym podanie od Jacka Pacyńskiego, wyczekał bramkarza i spokojnie posłał piłkę do siatki. Minutę przed końcem jarociniacy mieli wyborną szansę na siódmą bramkę. Ale po rzucie wolnym pośrednim, wykonywanym z 7 metrów, Pacyński posłał piłkę ponad poprzeczką.

Trener Jaroty - Maciej Dolata, po dwóch kolejnych zwycięstwach 5:1 (nad TPS Winogrody i Sucharami Suchy Las) obiecywał w JA-Radiu, że jego drużyna będzie już teraz wszystkie mecze wygrywała w takim stosunku. Tym razem się pomylił, ale żaden z kibiców nie ma mu chyba tego za złe. Kolejne spotkanie Jarota Mercar rozegra w niedzielę, 21 maja. Na własnym boisku podejmować będzie Orkan Działyn. Początek meczu o godz. 15.00.

Skład Jaroty: P. Zdziebkowski, J. Figan, R. Pawlak, P. Bednarek, P. Garbarek, B. Woźniczka, J. Pacyński, K. Matuszak (R. Adamski (Ż)), S. Udzik, M. Banaszak (A. Tomczak), M. Czajka (P. Kobylski) (fa)

Poznańska Liga Okręgowa

Wyniki XXI kolejki spotkań:	
Instalgaz - Kotwica Kórnik	0:3 (walkower)
Lechia Kostrzyn - Sparta Szamotuły	2:1
Kłos Zaniemyśl - Arka Kiekrz	1:1
Polonia Nowy Tomyśl - Sokół Pniewy	2:2
Wielna Skoki - Herbapol Kłęka	2:2
Sokół Rakoniewice - Tarnovia Tarnowo	7:1
Mieszko Gniezno - Korona Bukowiec	przełożony

Tabela:			
1. Herbapol Kłęka	21	47	43:15
2. Kotwica Kórnik	21	43	44:21
3. Sokół Rakoniewice	21	42	47:21
4. Sokół Pniewy	21	37	30:23
5. Tarnovia Tarnowo	21	35	46:34
6. Lechia Kostrzyn	21	33	46:37
7. Polonia Nowy Tomyśl	21	33	36:35
8. Mieszko Faber Gniezno	20	32	40:25
9. Wielna Skoki	21	25	48:41
10. Korona Bukowiec	20	25	29:40
11. Arka Kiekrz	21	21	32:46
12. Kłos Zaniemyśl	21	21	23:41
13. Instalgaz Martin Sielinko	21	11	23:73
14. Sparta Szamotuły	21	9	17:52

Poznańska A-klasa

Wyniki XVIII kolejki spotkań:	
TPS Winogrody - Piast Kobylnica	3:2
Stella Luboń - GKS Gultowy	1:0
Orkan Działyn - Las Puszczykowo	0:2
San Poznań - Jarota Mercar	0:6
Suchary Suchy Las - Błękitni Psary	1:1
Polonia II Środa Wlkp - Lipno Sędziszew	1:2

Tabela:			
1. Jarota Mercar Jarocin	18	47	51:8
2. Las Puszczykowo	18	43	61:17
3. TPS Winogrody	18	33	49:32
4. Lipno Sędziszew	18	30	37:27
5. GKS Gultowy	18	28	24:23
6. Błękitni Psary Polskie	18	25	23:23
7. Orkan Działyn	18	23	29:38
8. San Poznań	18	18	22:38
9. Stella Luboń	18	17	18:32
10. Polonia II Środa Wlkp.	18	14	28:50
11. Piast Kobylnica	18	12	17:38
12. Suchary Suchy Las	18	10	19:52

Kaliska A-klasa

Grupa I	
Wyniki XXI kolejki spotkań:	
Czarni Dobrzyca - Banaszak Radlin	1:1
Sparta Opatówek - Liskowiak Lisków	0:2
Neorol Chrzan - CKS Zduny	1:1
Odolanovia - Dąb Derby Czarnylas	3:0
Gorzyczanka - Śwędnia Koźminek	0:1
Rolbud OSiR II Pleszew - LZS Godziesze	6:0
Zwycięstwo Biskupice Ol. - Ostrovia II	0:2

Tabela:			
1. Liskowiak Lisków	21	46	51:19
2. CKS Zduny	21	44	46:23
3. Sparta Opatówek	21	37	50:25
4. Odolanovia Odolanów	21	37	36:22
5. Banaszak Radlin	21	37	36:24
6. Śwędnia Koźminek	21	33	24:24
7. Dąb Derby Czarnylas	21	32	49:36
8. Rolbud OSiR II Pleszew	21	29	37:34
9. Neorol Chrzan	21	25	40:42
10. Czarni Dobrzyca	21	23	30:38
11. Gorzyczanka Gorzyce W.	21	20	25:46
12. LZS Godziesze	21	20	16:38
13. Zwycięstwo Biskupice Ol.	21	15	23:44
14. Ostrovia II Ostrów Wlkp.	21	12	27:73

Kaliska B-klasa

Grupa I	
Wyniki XV kolejki spotkań:	
Unia Szymanowice - Polonia Żerków	7:2
LZS Krzywosądów - Prosna Chocz	1:4
LZS Borzęciczki - Rodach Cielcza	2:2
LZS Fabianów - Błyskawica Bozacin	2:4
Grom Golina - Błękitni Kotlin	1:1

Tabela:			
1. Grom Golina	15	41	55:14
2. Unia Szymanowice	15	35	68:22
3. Błękitni Kotlin	15	26	41:21
4. LZS Krzywosądów	15	24	37:35
5. Polonia Żerków	15	23	30:28
6. Prosna Chocz	15	19	29:36
7. LZS Fabianów	15	12	25:41
8. Błyskawica Bozacin	15	11	24:55
9. LZS Borzęciczki	15	10	13:30
10. Rodach Cielcza	15	7	18:58

Tradycyjnie - remis

Pierwsze punkty w rundzie wiosennej stracił lider kaliskiej B-klasy piłkarskiej Grom Golina. Podobnie jak w rundzie jesiennej Grom nie zdołał pokonać Błękitnych Kotlin, a mecz zgodnie z tradycją skończył się remisem 1:1.

Grom Golina - Błękitni Kotlin 1:1

Spotkania ligowe Gromu z Błękitnymi rządzą się swoimi prawami. Wszystkie dotychczas rozegrane mecze kończyły się remisami 1:1, niezależnie od tego, czy rozgrywane były w Magnuszewicach, czy w Golinie. Nie inaczej było tym razem, choć oba zespoły miały ochotę zerwać z tą tradycją. Grom, chciał udowodnić, że jest lepszy od wszystkich drużyn w B-klasie, Błękitni, że jako jedyni potrafią wygrać z drużyną z Golicy. Mecz był bardzo zacięty. Zespół z Kotliny próbował przeciwstawić się liderowi bardzo twardą grą w obronie, czasem na pograniczu faulu. W pierwszej połowie Grom atakował, ale nie potrafił sobie wypracować „czystych” sytuacji strzeleckich. Z kolei Maciej Haręza dwukrotnie nie wykorzystał kiksów niepewnie grających obrońców Gromu. W 30. minucie prowadzenie dla lidera uzyskał Błażej Maniak. Otrzymał piłkę tuż przed polem karnym, przerzucił ją sobie z prawej nogi na lewą, gubiąc przy okazji obrońcę, i strzelił z półobrotu tuż

pod poprzeczkę. Maniak, który w rundzie jesiennej występował w drużynie Błękitnych, rozegrał bardzo dobre spotkanie przeciwko swym byłym kolegom. W drugiej połowie Błękitni częściej atakowali i mecz się wyrównał. Grom nadal dobrze grał „do pola karnego”, ale nie potrafił stworzyć zagrożenia pod bramką Rafała Janowiaka. Z kolei kontry Błękitnych były bardzo niebezpieczne. W 74. minucie zespół z Kotliny wykorzystał błąd w ustawieniu obrońców. Maciej Haręza otrzymał podanie z własnej połowy, wygrał pojedynek sprinterski z pilnującym go zawodnikiem i wbiegając w pole karne został zahaczony przez interweniującego wślizgiem Wojciecha Tomaszewskiego. Rzut karny wykorzystał Przemysław Krawczyk. Szturm Gromu w końcówce meczu nie przyniósł już powodzenia. Grom: Gruchot - A. Mikołajczak, Tomaszewski, Michalak, M. Cyfert, Fryda (Barański), Waszkiewicz, A. Cyfert, Maniak, M. Mikołajczak (Kulka), Florkowski (Mikołajewski); Błękitni: Janowiak - Kula, W. Haręza,

Kalinowski (Niewiada), Prusak, Siudziński, Taterczyński, Florczak, M. Haręza, Krawczyk.

Unia Szymanowice - Polonia Żerków 7:2

Wicelider rozgrywek bezlitośnie wykorzystał błędy defensywy Polonii. Chociaż pierwszy błąd obrony rywala wykorzystali poloniści. W 5. minucie Dariusz Rojewski minął obrońcę Unii i „wyłożył” piłkę Jackowi Koleckiemu, który uzyskał prowadzenie dla Żerkowa. Były to miłe złego początku. Przez dwadzieścia minut poloniści utrzymywali prowadzenie, ale potem posypały się gole dla Unii. Do przerwy gracze z Szymanowic prowadzili 4:1, choć przy stanie 3:1 sędzia nie uznał bramki prawidłowo zdobytej przez Polonię. Z kolei uznał gola zdobytego przez Unię po ewidentnym „spalonym”. W drugiej połowie gracze z Żerkowa nadal nie potrafili znaleźć sposobu na niezwykle szybko wyprowadzane przez Unię ataki. Przy stanie 6:1 drugiego gola dla Polonii uzyskał nastoletni rezerwowy Mateusz Wawrzyniak, którzy wygrał pojedynek „sam na

sam” z bramkarzem Unii. Polonia: Jachimczak - Andrzejczak, Kwiatkowski (Nawrocki), Surma, J. Kolecki, M. Kolecki, Wieczorek (Grenda), Gauza (M. Wawrzyniak), Oskowiak, Rojewski (Szalczyk), Kaczmarek.

LZS Borzęciczki - Rodach Cielcza 2:2

Gospodarze już w 5. minucie objęli prowadzenie po fatalnym błędzie bramkarza Rodachu, który po dośrodkowaniu nie utrzymał piłki w rękach. W 33. minucie gospodarze prowadzili już 2:0. Jednak w 37. minucie po rzucie różnym kontaktowego gola zdobył Jacek Zięciak. W drugiej połowie nie mający nic do stracenia goście ruszyli do śmielszych ataków. Już w 47. minucie Jacek Zięciak strzałem z linii pola karnego pod poprzeczkę uzyskał wyrównanie. W końcówce Błaszczak zrehabilitował się za błąd popełniony na początku meczu broniąc kilka groźnych strzałów. Rodach: Błaszczak - Jakubczak, Bierla, Mąka (Konarkowski), Figan, Ostenda, P. Kaczmarek, Krawczyk, Zimny (Idczak), Zięciak, Pawełczyk.

(pw)